

KODEKS CYWILNY

Komentarz

Tom I

Część ogólna

cz. 1 (art. 1–55⁴)

redakcja naukowa Jacek Gudowski

Marcin Dziurda, Jacek Gudowski, Beata Janiszewska
Bernard Łukańko, Karolina Panfil, Władysław Pawlak
Mateusz Pilich, Nikodem Rycko
Jacek Sadowski, Roman Trzaskowski

1. WYDANIE

Kodeks cywilny. Komentarz
pod redakcją Jacka Gudowskiego

Tom I. Część ogólna, art. 1–125 (cz. 1 i 2)

Marcin Dziurda, Jacek Gudowski, Beata Janiszewska,
Bernard Łukańko, Karolina Panfil, Władysław Pawlak,
Mateusz Pilich, Nikodem Rycko,
Jacek Sadomski, Roman Trzaskowski

Tom II. Własność i inne prawa rzeczowe, art. 126–352

Grzegorz Rudnicki, Jolanta Rudnicka, Stanisław Rudnicki

Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, art. 353–534

Teresa Bielska-Sobkowicz, Gerard Bieniek, Helena Ciepla,
Jacek Gudowski, Marek Sychowicz, Roman Trzaskowski,
Tadeusz Wiśniewski

Tom IV. Zobowiązania. Część szczegółowa, art. 535–719

Teresa Bielska-Sobkowicz, Helena Ciepla,
Przemysław Drapała, Jacek Gudowski, Roman Trzaskowski,
Tadeusz Wiśniewski, Czesława Żuławska

Tom V. Zobowiązania. Część szczegółowa, art. 720–921¹⁶

Teresa Bielska-Sobkowicz, Helena Ciepla, Przemysław Drapała,
Jacek Gudowski, Marek Sychowicz, Roman Trzaskowski,
Tadeusz Wiśniewski, Czesława Żuławska

Tom VI. Spadki, art. 922–1088

Elżbieta Skowrońska-Bocian, Jacek Wierciński

KODEKS CYWILNY

Komentarz

Tom I

Część ogólna

cz. 1 (art. 1–55⁴)

redakcja naukowa Jacek Gudowski

Marcin Dziurda, Jacek Gudowski, Beata Janiszewska
Bernard Łukańko, Karolina Panfil, Władysław Pawlak
Mateusz Pilich, Nikodem Rycko
Jacek Sadowski, Roman Trzaskowski

1. WYDANIE

Stan prawny na 1 kwietnia 2021 r.

Wydawca

Klaudia Szawłowska-Milczarek

Redaktor prowadzący

Małgorzata Jarecka

Opracowanie redakcyjne

JustLuk

Wykaz literatury w tomach I–VI opracował

Jacek Gudowski

Projekt okładek serii

Wojtek Kwiecień-Janikowski, Przemek Dębowski

Poszczególne części komentarza opracowali:

Marcin Dziurda – art. 33–43¹⁰

Jacek Gudowski – art. 110–116

Beata Janiszewska – art. 1–7, art. 23, art. 24

Bernard Łukańko – art. 66–72¹

Karolina Panfil – art. 89–94

Władysław Pawlak – art. 44–55⁴

Mateusz Pilich – art. 8–22, art. 25–32, art. 95–109⁹

Nikodem Rycko – art. 117–125

Jacek Sadowski – art. 22¹, art. 73–81

Roman Trzaskowski – art. 56–65¹, art. 82–88

© Copyright by Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., 2021

ISBN 978-83-8160-099-6

1. wydanie

Dział Praw Autorskich

01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33

tel. 22 535 82 19

e-mail: ksiazki@wolterskluwer.pl

księgarnia internetowa www.profinfo.pl

Spis treści

Wykaz skrótów	7
Przedmowa	15
Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2020 r. poz. 1740)	19
Księga pierwsza	
Część ogólna	
Tytuł I. Przepisy wstępne	23
Tytuł II. Osoby	235
Dział I. Osoby fizyczne	235
Rozdział I. Zdolność prawna i zdolność do czynności prawnych	235
Rozdział II. Miejsce zamieszkania	583
Rozdział III. Uznanie za zmarłego	594
Dział II. Osoby prawne	606
Dział III. Przedsiębiorcy i ich oznaczenia	776
Tytuł III. Mienie	865
Skorowidz	1073
Autorzy	1087

Wykaz skrótów

Akty prawne

ABGB	– austriacki kodeks cywilny (Allgemeines Bürgerliches Gesetzbuch)
BGB	– niemiecki kodeks cywilny (Bürgerliches Gesetzbuch)
dyrektywa 85/374/EWG	– dyrektywa Rady 85/374/EWG z 25.07.1985 r. w sprawie zbliżenia przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych Państw Członkowskich dotyczących odpowiedzialności za produkty wadliwe (Dz.Urz. WE L 210, s. 29, ze zm.; Dz.Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 15, t. 1, s. 257, ze zm.)
dyrektywa 93/13/EWG	– dyrektywa Rady 93/13/EWG z 5.04.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz. UE L 95, s. 29, ze zm.)
dyrektywa 2011/83/UE	– dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/83/UE z 25.10.2011 r. w sprawie praw konsumentów, zmieniająca dyrektywę Rady 93/13/EWG i dyrektywę 1999/44/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylająca dyrektywę Rady 85/577/EWG i dyrektywę 97/7/WE Parlamentu Europejskiego i Rady (Dz.Urz. UE L 304, s. 64, ze zm.)
EKPC	– europejska Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzona w Rzymie 4.11.1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.)
k.c.	– ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2020 r. poz. 1740)
k.k.	– ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2020 r. poz. 1444 ze zm.)
k.k.w.	– ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. z 2021 r. poz. 53 ze zm.)

k.m.	– ustawa z 18.09.2001 r. – Kodeks morski (Dz.U. z 2018 r. poz. 2175 ze zm.)
Konstytucja RP	– Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. Nr 78 poz. 483 ze zm.)
k.p.	– ustawa z 26.06.1974 r. – Kodeks pracy (Dz.U. z 2020 r. poz. 1320 ze zm.)
k.p.a.	– ustawa z 14.06.1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2020 r. poz. 256 ze zm.)
k.p.c.	– ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2020 r. poz. 1575 ze zm.)
k.p.c. z 1930 r. / d.k.p.c.	– rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 29.11.1930 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 1932 r. Nr 112, poz. 934 ze zm.)
k.p.k.	– ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2021 r. poz. 534 ze zm.)
k.r.o.	– ustawa z 25.02.1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. z 2020 r. poz. 1359)
k.s.h.	– ustawa z 15.09.2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz.U. z 2020 r. poz. 1526 ze zm.)
k.z.	– rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 27.10.1933 r. – Kodeks zobowiązań (Dz.U. Nr 82, poz. 598 ze zm.) – akt nieobowiązujący
MPPOiP	– Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, otwarty do podpisu w Nowym Jorku 19.12.1966 r. (Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167)
o.p.	– ustawa z 29.08.1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz.U. z 2020 r. poz. 1325 ze zm.)
p.a.s.c.	– ustawa z 28.11.2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz.U. z 2020 r. poz. 463 ze zm.)
p.g.k.	– ustawa z 17.05.1989 r. – Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz.U. z 2020 r. poz. 2052 ze zm.)
p.o.p.c. z 1946 r.	– dekret z 12.11.1946 r. – Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz.U. Nr 67, poz. 369 ze zm.) – akt nieobowiązujący
p.o.p.c. z 1950 r.	– ustawa z 18.07.1950 r. – Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz.U. Nr 34, poz. 311) – akt nieobowiązujący
p.p.m.	– ustawa z 4.02.2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U. z 2015 r. poz. 1792)
p.p.s.a.	– ustawa z 30.08.2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U. z 2019 r. poz. 2325 ze zm.)
pr.aut.	– ustawa z 4.02.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 2019 r. poz. 1231 ze zm.)

pr.bank.	– ustawa z 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (Dz.U. z 2020 r. poz. 1896 ze zm.)
pr.bud.	– ustawa z 7.07.1994 r. – Prawo budowlane (Dz.U. z 2020 r. poz. 1333 ze zm.)
pr.czek.	– ustawa z 28.04.1936 r. – Prawo czekowe (Dz.U. z 2016 r. poz. 462)
pr.energ.	– ustawa z 10.04.1997 r. – Prawo energetyczne (Dz.U. z 2020 r. poz. 833 ze zm.)
pr.łow	– ustawa z 13.10.1995 r. – Prawo łowieckie (Dz.U. z 2020 r. poz. 1683)
pr.not.	– ustawa z 14.02.1991 r. – Prawo o notariacie (Dz.U. z 2020 r. poz. 1192 ze zm.)
pr.pras.	– ustawa z 26.01.1984 r. – Prawo prasowe (Dz.U. z 2018 r. poz. 1914)
pr.przed.	– ustawa z 6.03.2018 r. – Prawo przedsiębiorców (Dz.U. z 2021 r. poz. 162)
pr.spółdz.	– ustawa z 16.09.1982 r. – Prawo spółdzielcze (Dz. U. z 2020 r. poz. 275 ze zm.)
pr.stow.	– ustawa z 7.04.1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach (Dz.U. z 2020 r. poz. 2261)
pr.tel.	– ustawa z 16.07.2004 r. – Prawo telekomunikacyjne (Dz.U. z 2019 r. poz. 2460 ze zm.)
pr.upad.	– ustawa z 28.02.2003 r. – Prawo upadłościowe (Dz.U. z 2020 r. poz. 1228 ze zm.)
pr.weksl.	– ustawa z 28.04.1936 r. – Prawo wekslowe (Dz.U. z 2016 r. poz. 160)
pr.wod.	– ustawa z 20.07.2017 r. – Prawo wodne (Dz.U. z 2020 r. poz. 310 ze zm.)
p.s.w.n.	– ustawa z 20.07.2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2021 poz. 478)
p.u.n.	– ustawa z 28.02.2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (tekst pierwotny: Dz.U. Nr 60, poz. 535)
p.w.k.c.	– ustawa z 23.04.1964 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 94 ze zm.)
p.w.p.	– ustawa z 30.06.2000 r. – Prawo własności przemysłowej (Dz.U. z 2021 r. poz. 324)
p.z.p.	– ustawa z 11.09.2019 r. – Prawo zamówień publicznych (Dz.U. poz. 2019 ze zm.)
r.e.g.b.	– rozporządzenie Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa w sprawie ewidencji gruntów i budynków z 29.03.2001 r. (Dz.U. z 2019 r. poz. 393)

RODO	– rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27.04.2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych (RODO) (Dz.Urz. UE L 119, s. 1, ze zm.)
rozporządzenie eIDAS	– rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 910/2014 z 23.07.2014 r. w sprawie identyfikacji elektronicznej i usług zaufania w odniesieniu do transakcji elektronicznych na rynku wewnętrznym oraz uchylające dyrektywę 1999/93/WE (Dz.Urz. UE L 257, s. 73)
r.p.k.w.	– rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 17.09.2001 r. w sprawie prowadzenia ksiąg wieczystych i zbiorów dokumentów (Dz.U. Nr 102, poz. 1122 ze zm.)
u.COVID-19	– ustawa z 2.03.2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. z 2020 r. poz. 1842 ze zm.)
u.d.l.	– ustawa z 15.04.2011 r. o działalności leczniczej (Dz.U. z 2020 r. poz. 295 ze zm.)
u.d.p.	– ustawa z 21.03.1985 r. o drogach publicznych (Dz.U. z 2020 r. poz. 470 ze zm.)
u.f.	– ustawa z 6.04.1984 r. o fundacjach (Dz.U. z 2020 r. poz. 2167)
u.f.p.	– ustawa z 27.08.2009 r. o finansach publicznych (Dz.U. z 2021 r. poz. 305)
u.g.n.	– ustawa z 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020 r. poz. 1990 ze zm.)
u.g.n.r.	– ustawa z 19.10.1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (Dz.U. z 2020 r. poz. 2243)
u.k.u.r.	– ustawa z 11.04.2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz.U. z 2020 r. poz. 1655 ze zm.)
u.k.w.h.	– ustawa z 6.07.1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (Dz.U. z 2019 r. poz. 2204)
u.l.	– ustawa z 28.09.1991 r. o lasach (Dz.U. z 2020 r. poz. 1463 ze zm.)
u.m.	– ustawa z 21.11.1996 r. o muzeach (Dz.U. z 2020 r. poz. 902)
u.o.k.k.	– ustawa z 16.02.2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz.U. z 2021 r. poz. 275)
u.o.p.	– ustawa z 16.04.2004 r. o ochronie przyrody (Dz.U. z 2020 r. poz. 55 ze zm.)

u.o.z.	– ustawa z 21.08.1997 r. o ochronie zwierząt (Dz.U. z 2020 r. poz. 638)
u.o.z.o.z.	– ustawa z 23.07.2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. z 2020 r. poz. 282 ze zm.)
u.o.z.p.	– ustawa z 19.08.1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (Dz.U. z 2020 r. poz. 685)
u.p.p.	– ustawa z 25.09.1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (Dz.U. z 2020 r. poz. 1644 ze zm.)
u.p.pol.	– ustawa z 27.06.1997 r. o partiach politycznych (Dz.U. z 2018 r. poz. 580)
u.pr.pac.	– ustawa z 6.11.2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (Dz.U. z 2020 r. poz. 849)
u.p.z.p.	– ustawa z 27.03.2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2020 r. poz. 293 ze zm.)
u.rach.	– ustawa z 29.09.1994 r. o rachunkowości (Dz.U. z 2021 r. poz. 217 ze zm.)
u.r.ś.	– ustawa z 18.04.1985 r. o rybactwie śródlądowym (Dz.U. z 2019 r. poz. 2168 ze zm.)
u.s.d.g.	– ustawa z 2.07.2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U. z 2017 r. poz. 2168 ze zm.) – akt nieobowiązujący
u.s.g.	– ustawa z 8.03.1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2020 r. poz. 713 ze zm.)
u.s.m.	– ustawa z 15.12.2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz.U. z 2020 r. poz. 1465 ze zm.)
u.s.p.	– ustawa z 5.06.1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz.U. z 2020 r. poz. 920)
u.s.p.k.k.	– ustawa z 17.05.1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2019 r. poz. 1347 ze zm.)
u.s.p.k.p.	– ustawa z 4.07.1991 r. o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego (Dz.U. z 2014 r. poz. 1726)
ustawa o CEIDG	– ustawa z 6.03.2018 r. o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy (Dz.U. z 2020 r. poz. 2296)
ustawa o KRS	– ustawa z 20.08.1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz.U. z 2021 r. poz. 112)
ustawa o KZN	– ustawa z 20.07.2017 r. o Krajowym Zasobie Nieruchomości (Dz.U. z 2020 r. poz. 1100 ze zm.)
u.s.u.s.	– ustawa z 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2021 r. poz. 423 ze zm.)

u.s.w.	– ustawa z 5.06.1998 r. o samorządzie województwa (Dz.U. z 2020 r. poz. 1668 ze zm.)
u.u.o.	– ustawa z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2019 r. poz. 2214 ze zm.)
u.w.l.	– ustawa z 24.06.1994 r. o własności lokali (Dz.U. z 2020 r. poz. 1910 ze zm.)
u.w.s.n.r.	– ustawa z 14.04.2016 r. o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 869)
u.z.l.	– ustawa z 5.12.1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty (Dz.U. z 2020 r. poz. 514 ze zm.)
u.z.n.k.	– ustawa z 16.04.1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U. z 2020 r. poz. 1913)
u.z.r.	– ustawa z 6.12.1996 r. o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów (Dz.U. z 2018 r. poz. 2017)
u.z.w.g.	– ustawa z 29.06.1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz.U. z 2016 r. poz. 703)
u.z.z.m.p.	– ustawa z 16.12.2016 r. o zasadach zarządzania mieniem państwowym (Dz.U. z 2020 r. poz. 735 ze zm.)
ZGB	– szwajcarski kodeks cywilny (Zivilgesetzbuch)
z.t.p.	– rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 20.06.2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (Dz.U. z 2016 r. poz. 283)

Uwaga: Artykuły bez bliższego oznaczenia są artykułami Kodeksu cywilnego.

Czasopisma i publikatory

Acta UWr	– Acta Universitatis Wratislaviensis
ADR	– ADR. Arbitraż i Mediacja
Biul. SN	– Biuletyn Sądu Najwyższego
EPS	– Europejski Przegląd Sądowy
GSP	– Gdańskie Studia Prawnicze
GSP – Prz. Orz.	– Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa
IC	– Izba Cywilna. Biuletyn Sądu Najwyższego
IPP TBSP UJ	– Internetowy Przegląd Prawniczy Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego
KPP	– Kwartalnik Prawa Prywatnego
LEX	– System Informacji Prawnej LEX

M.Pr.	– Monitor Prawniczy
M.Pr.Bank.	– Monitor Prawa Bankowego
NP	– Nowe Prawo
NPN	– Nowy Przegląd Notarialny
ONSA	– Orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego
OSA	– Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych
OSAB	– Orzecznictwo Sądów Apelacji Białostockiej
OSAŁ	– Orzecznictwo Sądów Apelacji Łódzkiej
OSN	– Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego
OSNAPiUS	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Zbiór Urzędowy. Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
OSNC	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna
OSNCK	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna i Karna
OSNCP	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna i Pracy
OSNC-ZD	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna – Zbiór Dodatkowy
OSNPG	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Prokuratura Generalna
OSPika	– Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych
OTK-A	– Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, Seria A
PES	– Problemy Egzekucji Sądowej
PiM	– Prawo i Medycyna
PiP	– Państwo i Prawo
PiZS	– Praca i Zabezpieczenie Społeczne
PPC	– Polski Proces Cywilny
PPH	– Przegląd Prawa Handlowego
PPiA	– Przegląd Prawa i Administracji
Pr.Bank.	– Prawo Bankowe
Probl.Praw.	– Problemy Praworządności
Prok. i Pr.	– Prokuratura i Prawo
Prok. i Pr.-wkl.	– Prokuratura i Prawo – wkładka
Pr.Sp.	– Prawo Spółek
Prz.Not.	– Przegląd Notarialny
Prz.Sejm.	– Przegląd Sejmowy
PS	– Przegląd Sądowy
PUG	– Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego
RPEiS	– Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny
R.Pr.	– Radca Prawny
SP-E	– Studia Prawno-Ekonomiczne
ST	– Samorząd Terytorialny
TPP	– Transformacje Prawa Prywatnego

Zb.Urz.	– zbiór urzędowy orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawach cywilnych wydawany w latach 1917–1939
ZNSA	– Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego
ZNUJ PPWI	– Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej
ZNUJ PWiOWI	– Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Wynalazczości i Ochrony Własności Intelektualnej

Inne

CEIDG	– Centralna Ewidencja i Informacja o Działalności Gospodarczej
KRS	– Krajowy Rejestr Sądowy
NIK	– Najwyższa Izba Kontroli
NSA	– Naczelny Sąd Administracyjny
NTA	– Najwyższy Trybunał Administracyjny
SA	– Sąd Apelacyjny
SN	– Sąd Najwyższy
SO	– Sąd Okręgowy
TK	– Trybunał Konstytucyjny
TSUE	– Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej
WSA	– Wojewódzki Sąd Administracyjny

Przedmowa

Współczesne prawo – nadmiernie rozbudowane, skomplikowane, dalekie od doskonałości, osadzone w licznych, stale zmieniających się kontekstach – nie istnieje i nie funkcjonuje bez komentarzy. Ich rola wzrasta; stają się nieodłącznym towarzyszem tekstu normatywnego, pozwalającym na jego zrozumienie i objaśnienie. Dotyczy to także aktów prawa prywatnego, w tym jego ostoji – Kodeksu cywilnego, ustawy, która choć obowiązuje już ponad 50 lat i ma ogromne zaplecze dogmatyczne oraz doktrynalne, jest wciąż nowelizowana, nabiera nowych odniesień i wymaga nieustannej dynamicznej interpretacji.

Komentarza potrzebują wszyscy, zarówno prawnicy – wybitni specjaliści i znawcy przedmiotu oraz zawodowcy uprawiający szeroką praktykę prawniczą w różnych dziedzinach, jak i amatorzy – osoby stykające się z prawem od czasu do czasu, oczekujące wytłumaczenia kwestii interesujących ich w związku z doraźną potrzebą życiową lub zawodową. Komentarz musi więc przede wszystkim być przewodnikiem po tekście, objaśniać poszczególne przepisy i normowane nimi instytucje prawne, wskazywać źródła, rozwijać poszczególne wątki i umożliwiać ich kojarzenie, a także dostarczać wiedzy uzupełniającej, oferowanej przez doktrynę oraz orzecznictwo. Najczęściej jednak użytkownicy komentarza poszukują rozwiązania konkretnego problemu, na który natrafili w praktyce; chcą uzyskać jego jurydyczny opis, zrozumieć wszystkie jego aspekty, a następnie otrzymać rozwiązanie. Komentarz powinien więc przede wszystkim być zbiorem recept prawniczych, fachowo diagnozujących i syntetyzujących problem, a następnie podpowiadać, jak go rozwiązać.

W polskiej tradycji piśmienniczej utrwalił się wzorzec komentarza, który w sposób harmonijny łączy głęboką wiedzę prawniczą z doświadczeniami praktyki; stroni od zbyt obszernych, a przez to – z punktu widzenia przydatności komentarza i oczekiwań Czytelnika – jałowych analiz doktrynalnych, systemowych i prawnoporównawczych, koncentruje się natomiast na rzeczowych wskazówkach praktycznych,

podbudowanych dogmatycznie i wspieranych przykładami czerpanymi z judykatury Sądu Najwyższego i, niekiedy, innych sądów.

Autorzy komentarza zatem powinni legitymować się dużym doświadczeniem, ugruntowanym szeroką praktyką uprawianą na najwyższym poziomie zawodowym, wspieranym bogatą wiedzą prawniczą, pomnażaną w pracy naukowej oraz udziałem w piśmiennictwie. Muszą na co dzień mierzyć się z nowymi, najtrudniejszymi problemami, umieć je dostrzegać i rozwiązywać; tylko wtedy są w stanie spełnić najbardziej wymagające oczekiwania Czytelników. Pisząc komentarze, autorzy powinni uczyć prawa i jego stosowania, a nie – przez ich pisanie – uczyć samych siebie. A tak niestety coraz częściej się dzieje.

Wszystkie te cechy komentarza idealnego, podmiotowe i przedmiotowe – choć oczywiście zawsze jest coś do udoskonalenia – spełnia wydawany w serii „Duże komentarze” komentarz do Kodeksu cywilnego wydawnictwa Wolters Kluwer Polska. Kontynuuje on bogate tradycje komentarza wydawanego od 1995 r. przez wydawnictwo LexisNexis, mającego już kilkanaście wydań oraz ugruntowaną pozycję, cieszącego się niesłabnącym zainteresowaniem Czytelników. Jego autorzy wywodzili się i wywodzą z grona wybitnych sędziów Sądu Najwyższego, wspieranych przez renomowanych przedstawicieli nauki i praktyki, znakomitych prawników z dużym doświadczeniem prawniczym, cieszących się powszechnym uznaniem i mających okazały dorobek naukowy i zawodowy.

Tom I, składający się z dwóch części, został napisany „od nowa” i jest dużo obszerniejszy niż jego wcześniejsze edycje autorstwa S. Dmowskiego i S. Rudnickiego, aktualizowane i uzupełniane przez R. Trzaskowskiego. Autorzy tomu – sędziowie i naukowcy, uznani cywiliści zajmujący się teorią i praktyką prawa prywatnego – doceniając kluczowe znaczenie tematyki unormowanej w części ogólnej Kodeksu cywilnego, opracowali ją z niekwestionowaną kompetencją i wnikliwością.

W komentarzach do poszczególnych przepisów, podzielonych na uwagi i akapity, usystematyzowanych w porządku „od ogółu do szczegółu”, autorzy wyjaśniają treść zawartą w danym przepisie normy prawnej, niejednokrotnie jej historię i dokonywane przez prawodawcę zmiany, a także motywy legislacyjne. Przedstawiają syntezę poglądów doktryny – ze wskazaniem sporów, jeżeli takie się zaznaczyły – oraz wskazują wszystkie ważne, często bardzo liczne orzeczenia Sądu Najwyższego. W razie niejednoznaczności judykatury autorzy także wyraźnie ją akcentują, zajmując określone stanowisko merytoryczne.

Komentarz jest uzbrojony w bardzo bogate orzecznictwo oraz liczne pozycje piśmiennictwa. Każde powoływane orzeczenie, oprócz wskazania podstawowych da-

nych oraz miejsca publikacji, jest opatrzone informacją o glosach i przeglądach orzecznictwa, obejmujących omówienie orzeczenia. Żaden inny będący na rynku komentarz nie zawiera takich informacji oraz tak licznych przywołań piśmiennictwa i judykatury.

Przed tytułami, działami, oddziałami, a niekiedy także poszczególnymi artykułami kodeksu znajdują się bardzo obszerne wykazy bibliografii, obejmujące także pozycje rzadkie, publikowane w wąsko rozpowszechnianych publikacjach, np. w księgach pamiątkowych i jubileuszowych, w niszowych, lokalnych czasopismach uczelnianych, w dziełach zbiorowych etc. Wykazy zawierają także pozycje niepowoływane, a nawet niewykorzystywane bezpośrednio przez autorów w tekście komentarza, stanowiące jednak cenne źródło dodatkowej wiedzy na dany temat. Swoistym uzupełnieniem komentarza może być pięciotomowy zbiór autorstwa redaktora komentarza pt. „Kodeks cywilny. Orzecznictwo. Piśmiennictwo”, Wolters Kluwer, Warszawa 2018–2019, popularny „Gudi-Lex”, obejmujący orzecznictwo Sądu Najwyższego, poczynając od 1918 r., oraz piśmiennictwo sięgające pierwszej połowy XIX wieku, zachowujące ścisły związek z przepisami Kodeksu cywilnego.

Komentarz jest adresowany do wszystkich prawników: sędziów wszystkich sądów, powszechnych i administracyjnych, adwokatów, radców prawnych, notariuszy, rzeczników patentowych, prokuratorów, referendarzy sądowych, komorników, doradców podatkowych, naukowców, przedstawicieli władzy ustawodawczej i wykonawczej oraz innych organów państwowych i samorządowych, a także do młodzieży prawniczej, aspirującej do wszystkich stanowisk w szeroko rozumianym wymiarze sprawiedliwości.

Przepisy Kodeksu cywilnego to prawo szarego człowieka, czyli każdego z nas, prawo, z którym stykamy się na co dzień i które na co dzień musimy stosować, znosząc jego trudy i czerpiąc z jego dobrodziejstw, jesteśmy zatem przekonani, że komentarz zyska także zainteresowanie wszystkich tych, którzy poszukują podstawowej wiedzy cywilistycznej albo rozwiązania swoich ważnych problemów prawnych.

Komentarz składa się z sześciu tomów; tom niniejszy – pierwszy, obejmujący „Część ogólną” – jest wydawany jako ostatni, zamykając dzieło, na które składają się już: tom II „Własność i inne prawa rzeczowe”, tom III, IV i V „Zobowiązania”, a tom VI „Spadki”. Wszystkie tomy zawierają szczegółowe spisy treści, wykazy skrótów oraz skorowidze alfabetyczno-rzeczowe.

Redaktor *Jacek Gudowski*

USTAWA

z dnia 23 kwietnia 1964 r.

Kodeks cywilny¹

(Dz.U. z 2020 r. poz. 1740)

¹ Niniejsza ustawa dokonuje w zakresie swojej regulacji transpozycji dyrektywy 2000/31/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 8 czerwca 2000 r. w sprawie niektórych aspektów prawnych usług społeczeństwa informacyjnego, w szczególności handlu elektronicznego w ramach rynku wewnętrznego (dyrektywa o handlu elektronicznym) (Dz.Urz. WE L 178 z 17.07.2000, str. 1; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 13, t. 25, str. 399).

KSIĘGA PIERWSZA

Część ogólna

TYTUŁ I

Przepisy wstępne

Literatura:

I. Adrych-Brzezińska, *Ciężar dowodu w prawie i procesie cywilnym*, Warszawa 2015; **I. Adrych-Brzezińska**, *Ciężar dowodu – zagadnienie z pogranicza prawa cywilnego materialnego i procesowego*, *Studia Iuridica* 2017/70; **W. Borysiak**, *Ochrona własności a nadużycie prawa*, *Studia Iuridica* 2010/52; **T. Bukowski**, *Klauzule generalne w prawie cywilnym. O konieczności stworzenia katalogu zasad współżycia społecznego*, *M.Pr.* 2008/24; **M. Cetnarowicz**, *Zasady współżycia społecznego a dobre obyczaje*, *Ius Novum* 2007/2–3; **W. Chojnowski**, *Niektóre aspekty zasady lex retro non agit w kodeksie cywilnym*, *Palestra* 1968/1; **T. Czech**, *Zasady współżycia społecznego a odpowiedzialność deliktowa*, *PiP* 2008/12; **W. Dajczak**, *Zasady współżycia społecznego czy dobra wiara*, *Rejent* 2001/1; **H. Dolecki**, *Ciężar dowodu a obowiązek przedstawiania dowodów w procesie cywilnym (art. 6 k.c. a art. 3 § 1 i 232 k.p.c.)*, *PiP* 1988/3; **H. Dolecki**, *Ciężar dowodu w cywilistyce polskiej w latach 1945–1985* [w:] *Zbiór rozpraw z zakresu postępowania cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci prof. Włodzimierza Berutowicza*, *Acta Universitatis Wratislaviensis* 1990/170; **H. Dolecki**, *Ciężar dowodu w polskim procesie cywilnym*, Warszawa 1998; **A. Doliwa**, *Funkcje zasad współżycia społecznego w prawie cywilnym*, Warszawa 2020; **A. Doliwa**, *O rozumieniu i znaczeniu słuszności w prawie prywatnym*, *Białostockie Studia Prawnicze* 2014/17; **K. Doliwa**, *Dobra wiara jako wyrażenie języka prawnego*, *M.Pr.* 2008/6; **K. Doliwa**, **A. Doliwa**, *Zasada słuszności i dobra wiara a prawo pozytywne (na przykładzie prawa cywilnego)*, *Studia Prawnoustrojowe* 2015/30; **T. Dybowski**, *Zasady współżycia społecznego i społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa a prawo własności*, *NP* 1967/6; **T. Dybowski**, *Zarzut nadużycia prawa w sporze windykacyjnym*, *NP* 1968/1; **W. Dziadziak**, *Z zagadnień słuszności w prawie* [w:] *Państwo-prawo-polityka. Księga poświęcona pamięci Profesora Henryka Groszyka*, red. M. Chrzanowski, J. Kostrubiec, I. Nowikowski, Lublin 2012; **S. Ehrlich**, *Stosunek prawny – węzłowe zagadnienie teorii prawa*, *PiP* 1980/3; **Z. Fenichel**, *Ciężar dowodu w kodeksie zobowiązań*, *Polskie prawo prywatne i procesowe. Studia*, Kraków 1936; **J. Gajda**, *Dobra wiara organu osoby prawnej*, *PiP* 1991/3; **J. Gajda**, *Pojęcie dobrej wiary w przepisach kodeksu cywilnego*, *Studia Prawnicze* 1997/2; **K. Gandor**, *Prawa podmiotowe tymczasowe (ekspektatywy)*, Wrocław-Warszawa 1968; **M. Godlewska**, *Problem nadużycia prawa w prawie UE*, *EPS* 2011/6; *EPS* 2011/7; **S. Grzybowski**, *Struktura i treść przepisów prawa cywilnego odsyłających do zasad współżycia społecznego*, *SC* 1965/6; **J. Gudowski**, *Nadużycie prawa procesowego cywilnego w postępowaniu rozpoznawczym (in ampliore contextu)* [w:] *Nadużycie prawa procesowego cywilnego*, red. P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, Warszawa 2019; **J. Gwiazdomorski**, *Międzyczasowe prawo prywatne*, *NP* 1965/6, *NP* 1965/7–8; **A. Hyżorek**, *Trudności związane ze zdefiniowaniem do-*

brej wiary w polskim prawie cywilnym, Zeszyt Studencki Kół Naukowych Wydziału Prawa i Administracji UAM 2018/9; **J. Ignatowicz**, Ciężar dowodu, Annales UMCS 1982; **B. Janiszewska**, Cel ustawy jako źródło jej mocy wstecznej – uwagi na tle orzecznictwa, M.Pr. 2019/23; B. Janiszewska, Dowodzenie w procesach lekarskich (domniemanie faktyczne i reguły wnioskowania prima facie), PiM 2004/2; B. Janiszewska, Koncepcje dobrej wiary w przepisach prawa rzeczowego. Zasiedzenie nieruchomości, roszczenie o wykup gruntu, Warszawa 2005; B. Janiszewska, O potrzebie zmiany klauzuli zasad współżycia społecznego (głos w dyskusji), PUG 2003/4; B. Janiszewska, O współczesnych dylematach stosowania art. 5 k.c., M.Pr. 2014/11; B. Janiszewska, Pojęcie dobrej wiary w rozumieniu obiektywnym a zasady współżycia społecznego, PUG 2003/9; B. Janiszewska, Refleksje o pojmowaniu dobrej wiary w sprawach o stwierdzenie zasiedzenia, M.Pr. 2013/15; B. Janiszewska, Tarcza – nie miecz. Refleksje o współczesnych uwarunkowaniach stosowania art. 5 k.c. [w:] Ochrona strony słabszej stosunku prawnego. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Adamowi Zielińskiemu, red. M. Boratyńska, Warszawa 2016; B. Janiszewska, Uwagi o ciężarze dowodu w procesach medycznych [w:] Prawne oraz zarządcze aspekty prowadzenia dokumentacji medycznej, red. M. Śliwka, Warszawa 2015; **B. Jelonek-Jarco**, Artykuł 5 k.c. a pewność prawa [w:] Usus magister est optimus. Rozprawy prawnicze ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Kubasowi, red. B. Jelonek-Jarco, R. Kos, J. Zawadzka, Warszawa 2016; **T. Justyński**, Konstrukcja nadużycia prawa jako instrument zapewnienia słuszności w związku ze sprawami małżeńskimi [w:] Nam hoc natura aequum est... Księga jubileuszowa ku czci profesora Janusza Justyńskiego w siedemdziesięciolecie urodzin, red. A. Madej, Toruń 2012; T. Justyński, Nadużycie prawa w polskim prawie cywilnym, Kraków 2000; T. Justyński, Nadużycie prawa w związku z żądaniem zniesienia współwłasności, PS 2003/5; T. Justyński, Problem aktualności konstrukcji nadużycia prawa w zakresie terminów zawitych, PS 1999/11–12; T. Justyński, Przepis art. 5 kodeksu cywilnego a uchylenie nieważności czynności prawnych, Rejent 2000/1; T. Justyński, Żądanie zapłaty nadmiernych odsetek a konstrukcja nadużycia prawa, PS 1999/4; **J. Kaczor**, Nadużycie prawa podmiotowego [w:] Z zagadnień teorii i filozofii prawa. Autonomia prawa ze stanowiska teorii i filozofii prawa, red. J. Helios, Wrocław 2003; **I.C. Kamiński**, Słuszność i prawo. Szkic prawnoporównawczy, Kraków 2003; **J. Kil, S. Kulawik**, Domniemanie niewinności i domniemanie dobrej wiary jako domniemania formalne, Rejent 2014/8; **A. Klein**, Elementy zobowiązaniowego stosunku prawnego, Wrocław 2005; **M. Kłoda**, Prawo międzyczasowe prywatne. Podstawowe zasady, Warszawa 2007; M. Kłoda, Problematyka międzyczasowa zmiany przepisów o przedawnieniu z 2018 r., PPH 2018/8; M. Kłoda, Sposoby działania ustawy w prawie międzyczasowym prywatnym, Przegląd Legislacyjny 2001/1; **P. Kokot**, Funkcje prawa intertemporalnego [w:] Problematyka intertemporalna w prawie. Zagadnienia podstawowe. Rozstrzygnięcia intertemporalne. Geneza i funkcje, red. J. Mikołajewicz, Warszawa 2015; **A. Kondrakiewicz**, Zasady współżycia społecznego w polskim prawie cywilnym na tle koncepcji prof. A. Woltera [w:] Profesor Aleksander Wolter w 105. rocznicę urodzin, red. M. Grochowski, Lublin 2011; **K. Korzan**, Nadużycie prawa jako środek obrony i podstawa dochodzenia roszczeń, Studia Iuridica Silesiana 1978/3; K. Korzan, Nadużycie prawa jako środek obrony i źródło kreowania akcji zaczepnych, Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 2001/34; **J. Kowalski**, Z zagadnień stosunku prawnego, PiP 1971/6; **W. Kubala**, O niektórych kwestiach związanych z praktycznym stosowaniem art. 5 k.c., Palestra 1998/7–8; **A. Kunicki**, Art. 3 przepisów ogólnych prawa cywilnego de lege ferenda, PiP 1960/6; **L. Leszczyński**, Argumenty interpretacyjne w stosowaniu konstrukcji nadużycia prawa, M.Pr. 2003/3; L. Leszczyński, Klauzule generalne w stosowaniu prawa, Lublin 1986; L. Leszczyński, Konstytucyjność art. 5 kodeksu cywilnego – tezy Trybunału Konstytucyjnego w świetle teorii prawa, KPP 2001/3; L. Leszczyński, Pojęcie klauzuli generalnej, Annales UMCS 1991/38; L. Leszczyński, Właściwość posługiwania się klauzulami generalnymi w prawie prywatnym. Perspektywa zmiany trendu, KPP 1995/3; **J.J. Litauer**, Ciężar dowodu w prawie i procesie cywilnym. Uwagi na marginesie art. 7 przepisów ogólnych prawa cywilnego, PiP 1947/12; **M. Lewy**, Nadużycie prawa według orzecznictwa francuskiego i prawa polskiego,

Warszawa 1938; **J. Litwin**, *Zasady współżycia społecznego w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, NP 1953/12; **J. Litwin**, *Z problematyki styku prawa cywilnego z administracyjnym*, PiP 1965/4; **F. Longchamps de Bérier**, *Nadużycie prawa – u początków problemu* [w:] *Nadużycie prawa*. Konferencja Wydziału Prawa i Administracji, dnia 1 marca 2002 r., red. H. Izdebski, A. Stępkowski, Warszawa 2003; **R. Longchamps de Bérier**, *Polskie prawo cywilne. Zobowiązania*, Lwów 1939; **E. Łętowska**, *O potrzebie zmiany poglądów na znaczenie art. 3 k.c.* [w:] *Studia z prawa gospodarczego i handlowego. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Stanisława Włodyki*, Kraków 1996; **E. Łętowska**, **K. Osajda** (red.), *Prawo intertemporalne w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego*, Warszawa 2008; **A. Łopatka**, *Jaką rolę przyznać zasadom współżycia społecznego w nowym kodeksie cywilnym PRL*, PiP 1960/10; **A. Łopatka**, **Z. Ziemiński**, *Próba systematyzacji zasad współżycia społecznego wg orzecznictwa SN*, PiP 1957/4–5; **Z. Łyda**, *Funkcjonowanie klauzuli „społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa”*, *Studia Iuridica Silesiana* 1984/9; **Z. Łyda**, *Klauzula generalna „społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa” (problemy interpretacji)*, PiP 1987/7; **Z. Łyda**, *Pojęcie „przeznaczenie prawa”*, *Studia Iuridica Silesiana* 1984/9; **Z. Łyda**, *Wzajemny stosunek klauzul: zasady współżycia społecznego i społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa*, NP 1988/4; **A. Malanowski**, *O dopuszczalności stosowania art. 5 k.c. dla uchylenia skutków nieważności czynności prawnych*, PiP 1968/6; **A. Malarewicz**, *Klauzule generalne i zasady słuszności*, Białostockie Studia Prawnicze 2014/17; **K. Markiewicz** [w:] *Dowody w postępowaniu cywilnym*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk, Warszawa 2010; **A. Meszorer**, *O zasadach współżycia społecznego*, NP 1964/1; **J. Mikołajewicz**, *O słusznościowych granicach prawa*, RPEiS 2010/3; **J. Mikołajewicz**, *Prawo intertemporalne w państwie prawnym*, RPEiS 2015/4; **J. Mikołajewicz**, *Prawo intertemporalne. Zagadnienia teoretycznoprawne*, Poznań 2000; **J. Mikołajewicz**, *Sytuacje intertemporalne, rozstrzygnięcia intertemporalne, zasady intertemporalne* [w:] *Problematyka intertemporalna w prawie. Zagadnienia podstawowe. Rozstrzygnięcia intertemporalne. Geneza i funkcje*, red. J. Mikołajewicz, Warszawa 2015; **R. Mitaszko**, **S. Kukuryka**, *O badaniach nad kształtowaniem się zasad współżycia społecznego*, *Annales UMCS* 1966/13; **E. Morawska**, *Zasada lex retro non agit w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, PS 2002/4; **L. Morawski**, *Ciężar dowodu – niektóre problemy dowodowe*, SC 1982/32; **K. Mularski**, *Prawo intertemporalne z perspektywy nauki prawa cywilnego*, Warszawa 2015; **K. Mularski**, **H. Paluszkiewicz**, *Prawo intertemporalne z perspektywy nauki prawa cywilnego* [w:] *Problematyka intertemporalna w prawie. Zagadnienia podstawowe. Rozstrzygnięcia intertemporalne. Geneza i funkcje*, red. J. Mikołajewicz, Warszawa 2015; **J. Nowacki**, *Z problematyki zasad współżycia społecznego*, NP 1954/7–8; **J. Nowacki**, *Niektóre zagadnienia zasad współżycia społecznego*, PiP 1957/7–8; **J. Nowacki**, *Domniemanie dobrej wiary (art. 7 k.c.)*, *Studia Iuridica Silesiana* 1979/5; **R. Obrębski**, *Nadużycie uprawnień procesowych w zakresie środków zaskarżenia w postępowaniu cywilnym* [w:] *Nadużycie prawa procesowego cywilnego*, red. P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, Warszawa 2019; **A. Okoń**, **M. Skonieczny**, *Przepisy i reguły intertemporalne w prawie cywilnym. Kwestie podstawowe*, *Temidium* 2013/2; **R. Paulisz**, *O konieczności pogłębienia kompromisu zawartego w art. 1 i 2 kodeksu cywilnego*, PUG 1960/8; **M. Pazdan**, *Dobra lub zła wiara osoby prawnej* [w:] *Studia z prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesor Biruty Lewaszkiewicz-Petrykowskiej*, Łódź 1997; **K. Piasecki**, *Zasady współżycia społecznego w socjalistycznym prawie cywilnym*, NP 1971/9; **K. Pietrzykowski**, *Bezprawność jako przesłanka odpowiedzialności deliktowej a zasady współżycia społecznego i dobre obyczaje* [w:] *Odpowiedzialność cywilna. Księga Pamiątkowa ku czci Profesora Adama Szpunara*, red. M. Pyziak-Szafnicka, Kraków 2004; **K. Pietrzykowski**, *Nadużycie prawa podmiotowego w prawie cywilnym* [w:] *Nadużycie prawa*, Konferencja Wydziału Prawa i Administracji, dnia 1 marca 2002 r., red. H. Izdebski, A. Stępkowski, Warszawa 2003; **K. Pietrzykowski**, *Zakres stosowania konstrukcji nadużycia prawa w sporach o prawa stanu cywilnego*, *Studia Prawnicze* 1988/3; **T. Pietrzykowski**, *Czynności prawne „z mocą wsteczną”*, R.Pr. 2003/4; **T. Pietrzykowski**, *Temporalny zakres obowiązywania prawa*, PiP 2003/4; **T. Pietrzykowski**, *Wsteczne*

działanie prawa i jego zakaz, Kraków 2004; T. Pietrzykowski, *Zasada nieretroakcji w kodeksie cywilnym* (art. 3 k.c.), *Studia Prawnicze* 1999/3; **H. Piętka**, *Słuszność w teorii i w praktyce*, Warszawa 1929; **M. Pilich**, *Zasady współżycia społecznego, dobre obyczaje czy dobra wiara? Dylematy nowelizacji klauzul generalnych prawa cywilnego w perspektywie europejskiej* [w:] *Europeizacja prawa prywatnego*, t. 2, red. M. Pazdan, W. Popiołek, E. Rott-Pietrzyk, M. Szpunar, Warszawa 2008; **R. Piszko**, *Pojęcie prawa podmiotowego* [w:] *Prawa podmiotowe. Pojmowanie w naukach prawnych. Zbiór studiów*, red. J. Ciapała i K. Flaga-Gieruszyńska, Szczecin–Jarocin 2006; **I. Prager**, *Nadużycie prawa podmiotowego – próba analizy ekonomicznej*, *Zeszyty Cywilistyczne Lege Artis* 2012/4; **S. Prutis**, „Korzenie” słuszności jako zasady wiodącej prawa prywatnego, *Białostockie Studia Prawnicze* 2014/17; **K. Przybyłowski**, *Dobra wiara w polskim prawie cywilnym (ogólne uwagi o pojęciu)*, *Studia Cywilistyczne* 1970/15; **Z. Radwański**, *Pojęcie prawa cywilnego w świetle kodeksu cywilnego (uwagi de lege lata i de lege ferenda)* [w:] *Polskie prawo prywatne w dobie przemian, Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Jerzemu Młynarczykowi*, Gdańsk 2005; **Z. Radwański**, **M. Zieliński**, *Uwagi de lege ferenda o klauzulach generalnych w prawie prywatnym*, „Przegląd Legislacyjny” 2001/2; **S. Ritterman**, *Pojęcia materialne w prawie cywilnym. Studium z zakresu metodologii nauki prawa cywilnego. Rozważania ogólne*, Kraków 1962; **M. Safjan**, *Klauzule generalne w prawie cywilnym. Przyczynek do dyskusji* [w:] *Prawa człowieka w społeczeństwie obywatelskim*, red. A. Rzepliński, Warszawa 1993; **M. Safjan**, *Pojęcie i funkcje zasad prawa prywatnego* [w:] *W kierunku europeizacji prawa prywatnego. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Jerzemu Rajskiemu*, red. A. Mikos, Warszawa 2007; **M. Sala**, *Klauzula generalna zasad współżycia społecznego* [w:] *Studia z filozofii prawa*, red. J. Stelmach, Kraków 2001; **M. Sala-Szczypiński**, *Precedens a zasady współżycia społecznego* [w:] *Studia z filozofii prawa*, red. J. Stelmach, Kraków 2003; **M. Sala-Szczypiński**, *Zasady współżycia społecznego – zmiana treści klauzuli generalnej w okresie obowiązywania kodeksu cywilnego* [w:] *50 lat kodeksu cywilnego. Perspektywy rekodyfikacji*, red. P. Stec, M. Załucki, Warszawa 2015; **M. Sekuła-Leleno**, *Podniesienie zarzutu przedawnienia a nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c. na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego*, *Ius Novum* 2011/1; **W. Siedlecki**, *Ciężar dowodu w polskim procesie cywilnym*, *PiP* 1953/7; **J.J. Skoczylas**, *Istota i funkcje zasad współżycia społecznego w systemie gospodarki wolnorynkowej w Kodeksie cywilnym* [w:] *Abiit, non obiit. Księga poświęcona pamięci księdza profesora Antoniego Kościa SVD*, red. A. Dębiński, P. Stanisław, T. Barankiewicz, J. Potrzeszcz, W.S. Staszewski, A. Szarek-Zwijacz, M. Wójcik, Lublin 2013; **S. Słotwiński**, *Rozstrzyganie wątpliwości intertemporalnych w prawie zobowiązań*, *Studia Prawnicze* 2014/2; **M. Smolak**, *Wykładnia funkcjonalna prawa intertemporalnego* [w:] *Problematyka intertemporalna w prawie. Zagadnienia podstawowe. Rozstrzygnięcia intertemporalne. Geneza i funkcje*, red. J. Mikołajewicz, Warszawa 2015; **T. Smyczyński**, *Roszczenia alimentacyjne a zasady współżycia społecznego*, *Studia Prawnicze* 1983/1; **K. Sobura**, *Klauzula generalna rozsądku i słuszności jako alternatywa dla klauzuli zasad współżycia społecznego*, *Palestra* 2007/7–8; **M. Sośniak**, *Konflikty w czasie norm cywilnoprawnych*, Kraków 1962; **M. Sośniak**, *Zasady polskiego cywilnego prawa przechodniego*, *ZNUJ. Prawo* 1955/2; **A. Spotowski**, *Zasada lex retro non agit (geneza, uzasadnienie, zasięg)*, *Palestra* 1985/9; **T. Stawecki**, **P. Winczorek**, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 2003; **A. Stelmachowski**, *Klauzule generalne w kodeksie cywilnym (tłumaczenie i stosowanie prawa zgodnie z zasadami ustroju i celami PRL)*, *PiP* 1966/3; **A. Stelmachowski**, *Klauzule generalne w kodeksie cywilnym (zasady współżycia społecznego – społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa)*, *PiP* 1965/1; **A. Stelmachowski**, *Zasada jedności prawa cywilnego (teoria i praktyka)*, *PUG* 1980/2; **A. Stępkowski**, *Nadużycie prawa a rozwój prawa* [w:] *Nadużycie prawa. Konferencja Wydziału Prawa i Administracji, dnia 1 marca 2002 r.*, red. H. Izdebski, A. Stępkowski, Warszawa 2003; **A. Stępkowski**, *Nadużycie prawa podmiotowego w świetle jurisprudencki kulturowej*, *Zeszyty Prawnicze UKSW* 2006/6.2; **R. Szczepaniak**, *Nadużycie prawa do posługiwania się formą osoby prawnej*, Toruń 2009; **D. Szmyt-Biniaś**, *Klauzula zasad współżycia społecznego*,

GSP 2005/14; **A. Szpunar**, *Nadużycie prawa podmiotowego*, Kraków 1947; **A. Szpunar**, *Nadużycie prawa w dziedzinie przedawnienia*, RPEiS 1969/4; **A. Szpunar**, *Stosowanie art. 5 k.c. w sprawach o alimenty*, Palestra 1989/5–7; **A. Szpunar**, *Stosowanie art. 5 kodeksu cywilnego w sprawach o prawa stanu*, PiP 1981/6; **A. Szpunar**, *Uwagi o nadużyciu prawa podmiotowego* [w:] *Kongres Notariuszy RP Rzeczypospolitej Polskiej, Referaty i opracowania*, Poznań–Kluczbork 1999; **A. Szpunar**, *Uwagi o nadużyciu prawa w dziedzinie przedawnienia*, Rejent 2001/2; **E. Szumilas**, *Pojęcie dobrej i złej wiary w prawie cywilnym – zmiany definicyjne i interpretacyjne na przestrzeni lat w świetle orzecznictwa i doktryny* [w:] *50 lat obowiązywania kodeksu cywilnego w Polsce*, t. 1, *Część ogólna i prawo rzeczowe*, red. M. Sobiecka, M. Ślęzak, Warszawa 2015; **R. Trzaskowski**, *Możliwość stosowania art. 5 k.c. w przypadkach, w których okoliczności uzasadniające zarzut nadużycia prawa mają charakter trwałe*, Palestra 2010/1–2; **K. Trzeciński**, *Zwyczaj i prawo zwyczajowe jako źródła prawa prywatnego*, Rejent 1998/3; **J. Turczyn**, *Artykuł 5 kodeksu cywilnego jako normatywna podstawa aktywizmu sędziowskiego* [w:] *Aktualne problemy stosowania prawa*, red. M. Kłodawski, M. Łaszewska-Hellriegel, Acta Iuridica Lebusana 2018/9; **C.P. Waldziński**, *Przesłanki stosowania klauzuli nadużycia prawa podmiotowego w orzecznictwie sądowym*, PS 2017/3; **I. Warchoń**, *Wykonywanie praw podmiotowych a zasady współżycia społecznego*, *Prace Naukowe Politechniki Radomskiej* 2001/1; **J. Wiewiorowski**, *Zakaz retroakcji – historyczny klucz do intertemporalności* [w:] *Problematyka intertemporalna w prawie. Zagadnienia podstawowe. Rozstrzygnięcia intertemporalne. Geneza i funkcje*, red. J. Mikołajewicz, Warszawa 2015; **M. Wilejczyk**, *Zagadnienia etyczne części ogólnej prawa cywilnego*, Warszawa 2014; **P.M. Wiórek**, *Kilka uwag o teorii nadużycia prawa jako koncepcji uzasadniającej tzw. odpowiedzialność przebijającą* [w:] *Wpływ europeizacji prawa na instytucje prawa handlowego*, red. J. Kruczałak-Jankowska, Warszawa 2013; **T. Wiślocki**, *Společno-gospodarcze przeznaczenie prawa jako jedna z tzw. klauzul generalnych w k.c.*, Palestra 1972/2; **S. Wojtczak**, *Kilka uwag o aksjologicznym aspekcie zasady lex retro non agit* [w:] *Zmiany społeczne a zmiany w prawie. Aksjologia, konstytucja, integracja europejska*, red. L. Leszczyński, Lublin 1999; **A. Wolter**, *Rola zasad współżycia społecznego w nowych kodeksach*, NP 1964/11; **K. Wójcik**, *Z problematyki klauzul generalnych prawa cywilnego*, *Studia Prawno-Ekonomiczne* 1981/27; **T. Zalasinski**, *Definiowanie retroaktywności w polskiej doktrynie prawa i orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, PiP 2004/4; **T. Zalasinski**, *Granice obowiązywania konstytucyjnej zasady niedziałania prawa wstecz*, *Przegląd Prawa i Administracji* 2004/43; **A. Zbiegień-Turzańska**, *Zasady stosowania art. 5 kodeksu cywilnego*, M.Pr. 2013/21; **T. Zembrzusi**, *Ciężar dowodu* [w:] *Dowody w postępowaniu cywilnym*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk, Warszawa 2010; **A. Zemke**, *Kilka uwag na temat stosowania zasad współżycia społecznego* [w:] *Silne państwo*, red. M. Szyszkowska, Białystok 1999; **Z. Ziemiński**, *Zasady współżycia społecznego w projekcie kodeksu cywilnego PRL*, RPEiS 1960/4; **A. Żurawik**, *Klauzula generalna „dobrych obyczajów” – ujęcie teoretyczne*, RPEiS 2009/1.

Art. 1. [Zakres regulacji]

Kodeks niniejszy reguluje stosunki cywilnoprawne między osobami fizycznymi i osobami prawnymi.

Spis treści

Uwagi ogólne	28
Skutki kwalifikacji stosunku jako cywilnoprawnego	30

Zakres zastosowania przepisów Kodeksu cywilnego	33
Cechy stosunków cywilnoprawnych	37
Elementy stosunku cywilnoprawnego	39
Orzecznictwo	41

Uwagi ogólne

1. Z art. 1 wynika, że zakres działania przepisów Kodeksu cywilnego wyznaczają kumulatywnie dwa czynniki: przedmiotowy – cywilnoprawnego charakteru stosunku – i podmiotowy – istnienia stosunku prawnego między osobami fizycznymi i prawnymi. O podstawach zastosowania przepisów Kodeksu cywilnego decyduje zatem pozytywna weryfikacja obu ww. elementów, czyli stwierdzenie, że więź istniejąca między podmiotami prawa spełnia przesłanki pozwalające zaliczyć ją do grona stosunków cywilnoprawnych.
2. W świetle dominującej koncepcji stosunek cywilnoprawny stanowi jedną z podkategorii stosunków prawnych, uznawanych z kolei za kwalifikowaną postać stosunków społecznych, czyli stosunków (relacji między podmiotami) podlegających kontroli z perspektywy różnych norm społecznych, nie tylko prawnych, lecz także moralnych, obyczajowych itp. (T. Stawecki, P. Winczorek, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 2003, s. 203). Stosunkami społecznymi, niebędącymi stosunkami prawnymi, są np. więzi narzeczeństwa lub przyjaźni; brak bowiem przepisów, które z istnieniem tych konkretnie więzi łączyłyby skutki prawne. Tymczasem cechą charakterystyczną stosunku prawnego pozostaje określenie elementów takiego stosunku normami prawa, a nie jedynie aprobowanymi społecznie normami obyczajowymi czy moralnymi.
3. Stosunki prawne są „ustanowioną w przepisach prawnych więzią o charakterze powinnościowym pomiędzy ludźmi lub utworzonymi przez nich organizacjami, uznanymi przez normę prawną za podmioty prawa, polegającą na tym, że podmioty te mają w określonej sytuacji wobec siebie wynikające z dyspozycji normy prawnej uprawnienia i obowiązki, ich realizacja zaś jest zagwarantowana przez państwo” (A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1996, s. 99–100). Natomiast „przez stosunki cywilnoprawne należy rozumieć tę grupę stosunków prawnych, które określone są przez dyspozycje norm prawa cywilnego” (A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne...*, s. 99), m.in. wynikających z przepisów Kodeksu cywilnego.

Alternatywna koncepcja stosunku cywilnoprawnego zakłada, że nie jest on realnym zjawiskiem społecznym, lecz pojęciem z zakresu teorii prawa (zob. A. Klein,

Elementy zobowiązaniowego stosunku prawnego, Wrocław 2005). W konsekwencji stosunek cywilnoprawny nie musi znajdować odzwierciedlenia w rzeczywistych relacjach społecznych, gdyż pozostaje jedynie instrumentem badania relacji o charakterze prawnym. Wystarczające jest zatem, że na podstawie przepisów prawa można wyznaczyć wiążący strony tego stosunku prawnego model powinnego zachowania. Oderwanie pojęcia stosunku cywilnoprawnego od relacji kształtujących się w społeczeństwie umożliwia wyróżnienie w takim stosunku nie tylko trzech elementów (podmiotów, przedmiotu i treści), lecz kilkunastu elementów konstrukcyjnych, które pozwalają na bardziej precyzyjny opis różnych sytuacji prawnych.

W każdej z ww. koncepcji nie budzi wątpliwości, że stosunek cywilnoprawny jest stosunkiem prawnym. Kwestią sporną pozostaje jedynie to, czy jest on także stosunkiem społecznym.

4. Stosunki cywilnoprawne wynikają z różnych zdarzeń prawnych, czyli faktów, z których istnieniem dyspozycje norm prawa cywilnego wiążą określone skutki prawne. Zdarzenie takie należy konstrukcyjnie odróżnić od stosunku prawnego, który powstaje w wyniku danego zdarzenia. W szczególności niecisłe jest stanowisko, które za stosunek cywilnoprawny uznaje „sprzedaż nieruchomości” (zob. postanowienie NSA z 25.07.2012 r., I OSK 1644/12, LEX nr 1333858), czyli czynność prawną będącą jednym ze zdarzeń cywilnoprawnych. Źródłem stosunku cywilnoprawnego mogą być zarówno zdarzenia cywilnoprawne (uregulowane w Kodeksie cywilnym lub w innych aktach z zakresu prawa cywilnego, np. zawarcie umowy cywilnoprawnej, wyrządzenie szkody czynem niedozwolonym), jak i inne zdarzenia prawne, np. wydanie aktu administracyjnego, jeśli wywołują skutki w zakresie prawa cywilnego (zob. postanowienia SN: z 21.11.2000 r., III CKN 1048/00, LEX nr 51872, i z 22.08.2007 r., III CZP 76/07, LEX nr 345575; wyrok SN z 5.11.2009 r., I CSK 16/09, LEX nr 583720; wyrok TK z 10.07.2000 r., SK 12/99, OTK 2000/5, poz. 143). Skutkami tymi mogą być w szczególności powstanie, zmiana (treści lub podmiotu) albo ustanie stosunku cywilnoprawnego. Szczegółowa analiza zagadnienia zdarzeń cywilnoprawnych, w tym proponowanych systemów podziału tych zdarzeń, pozostaje poza zakresem niniejszych uwag.
5. Jedno zdarzenie prawne może wywoływać skutki regulowane przepisami różnych działów prawa: cywilnego, karnego, administracyjnego, prawa pracy, np. w razie ugodzenia postrzałem z broni palnej pracownika, ze skutkiem jego niezdolności do pracy, przez osobę nieostrożnie posługującą się bronią, na której posiadanie sprawca szkody nie uzyskał pozwolenia. Ustalenie, jakie skutki, regulowane którymi przepisami prawa, będą następstwem danego zdarzenia, wymaga zbadania, czy konkretne elementy stanu faktycznego wyczerpują hipotezy (i uzasadniają stosowanie dyspozycji) norm wynikających z przepisów różnych aktów prawnych:

Kodeksu cywilnego, Kodeksu karnego, Kodeksu pracy, ustaw regulujących system zabezpieczenia społecznego lub ustaw z zakresu prawa administracyjnego. Konsekwencją takiego badania może być stwierdzenie, że w efekcie jednego zdarzenia sprawca (a niekiedy również inne podmioty, np. jego zwierzchnik lub ubezpieczyciel) ponosi zarazem odpowiedzialność cywilną, karną i administracyjną. Natomiast poszkodowanemu (lub innym osobom, np. jego spadkobiercom) przysługują uprawnienia przewidziane przepisami prawa cywilnego, karnego, prawa pracy, z zakresu ubezpieczenia zdrowotnego lub społecznego itd.

Skutki kwalifikacji stosunku jako cywilnoprawnego

6. Uznanie danego stosunku za stosunek cywilnoprawny pozwala na rozstrzygnięcie trzech podstawowych kwestii:
 - czy dla określenia sytuacji prawnej danego podmiotu mają zastosowanie normy wywodzone z przepisów Kodeksu cywilnego oraz innych regulacji stosunków cywilnoprawnych,
 - czy spór zaistniały na tle danego stosunku prawnego jest sprawą cywilną, co do zasady rozpoznawaną przez sądy powszechne i Sąd Najwyższy,
 - jaka jest właściwość prawa w razie stosunków z zakresu prawa prywatnego (w tym: cywilnego) związanych z więcej niż jednym państwem (art. 1 p.p.m.).
7. Komentowany art. 1 k.c. nie odnosi się wprost do norm proceduralnych. Kwalifikacja stosunku prawnego jako cywilnoprawnego wpływa jednak na zaliczenie zaistniałego na jego tle sporu do kategorii spraw cywilnych w rozumieniu art. 1 k.p.c., ze skutkiem określenia organu (sądu) właściwego do rozpoznania sprawy (art. 2 k.p.c.). Stosownie bowiem do art. 1 k.p.c. Kodeks postępowania cywilnego normuje, jako (*verba legis*) „sprawy cywilne”, postępowanie sądowe w sprawach ze stosunków z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego oraz prawa pracy, jak również w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych oraz w innych sprawach, do których przepisy tego kodeksu stosuje się z mocy ustaw szczególnych.
8. Sprawy ze stosunków z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego oraz prawa pracy są określane jako „sprawy ze swej istoty cywilne” (postanowienie NSA z 15.07.2014 r., II GSK 296/14, LEX nr 1581994). Taka ich kwalifikacja jest oparta na kryterium materialnoprawnym, odnoszącym się do charakteru danego stosunku prawnego (wyrok WSA w Warszawie z 11.05.2005 r., III SA/Wa 126/05, LEX nr 230841) jako cywilnoprawnego *sensu stricto* (z zakresu prawa cywilnego oraz rodzinnego i opiekuńczego) lub *sensu largo* (także z zakresu prawa pracy), natomiast pozostałe sprawy wymienione w art. 1 k.p.c., czyli sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych oraz „inne sprawy” (art. 1 *in fine* k.p.c.), są zaliczane do spraw cywilnych w znaczeniu formalnym. U podstaw tych spraw nie leży bowiem spór

na tle stosunku cywilnoprawnego, charakteryzującego się w szczególności równorzędnością podmiotów stosunku (zob. jednak wyrok SA w Łodzi z 8.05.2015 r., I ACa 1671/14, LEX nr 1712686).

9. Zasadą unormowaną w art. 2 § 1 k.p.c. jest rozpoznanie spraw cywilnych przez sądy powszechne. Od tej zasady możliwe są dwa wyjątki, wyrażające się w tym, że do rozpoznania określonych spraw cywilnych właściwe mogą być sądy szczególne (art. 2 § 1 k.p.c.) albo inne organy niż sądy (art. 2 § 3 k.p.c.) (zob. postanowienia SN: z 25.05.2018 r., I CSK 434/17, LEX nr 2550690 i z 11.01.2001 r., IV CKN 1630/00, LEX nr 52455). Kwalifikacja sprawy jako cywilnej w rozumieniu art. 1 k.p.c. przesądza zatem dopuszczalność drogi sądowej, chyba że sprawa ta została z mocy ustawy przekazana do właściwości innych sądów aniżeli sądy powszechne (postanowienie SN z 21.09.2018 r., V CSK 561/17, Biul. SN 2019/2, s. 11). Właściwość sądu powszechnego nie musi wynikać z pozytywnej normy, ustanawiającej jego kompetencję, wystarcza brak regulacji ustawowej, przekazującej ją innemu sądowi (postanowienie SN z 21.03.2013 r., III CZP 9/13, OSNC-ZD 2014/A, poz. 12).
10. W obecnym stanie prawnym, wobec konieczności uwzględnienia konstytucyjnych i międzynarodowych standardów dostępu do sądu, rozpoznaniu w postępowaniu cywilnym mogą podlegać także sprawy pozbawione cywilnego charakteru w ujęciu materialnym lub formalnym, jeżeli konieczność zapewnienia dostępu do sądu wynika z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP (tak postanowienie SN z 21.09.2018 r., V CSK 561/17, Biul. SN 2019/2, s. 11, z powołaniem się na postanowienia SN: z 21.05.2002 r., III CK 53/02, OSNC 2003/2, poz. 31, i z 19.12.2003 r., III CK 319/03, OSNC 2005/2, poz. 31, w którym mowa o autonomicznym charakterze pojęcia sprawy w znaczeniu konstytucyjnym).

W konsekwencji odrzucenie pozwu z powodu niedopuszczalności drogi sądowej może mieć miejsce w dwóch przypadkach. Po pierwsze, gdy przedstawiona pod osąd sprawa nie mieści się w pojęciu sprawy w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, ewentualnie – wyjątkowo – zastrzeżone w tym przepisie gwarancje podlegają wyłączeniu bezpośrednio na podstawie postanowień Konstytucji RP (art. 77 ust. 2 Konstytucji RP). Po drugie, jeżeli sprawa została powierzona kompetencji innych sądów aniżeli sądy powszechne i Sąd Najwyższy (por. art. 177 Konstytucji), a jednocześnie nie zachodzą okoliczności uzasadniające zastosowanie art. 199¹ lub art. 464 § 1 k.p.c. (postanowienie SN z 21.09.2018 r., V CSK 561/17, Biul. SN 2019/2, s. 11, oraz postanowienie SN z 12.05.2016 r., IV CSK 529/15, OSNC 2017/3, poz. 35). Wskazuje się przy tym, z powołaniem się na art. 177 Konstytucji RP, że „ustawa zasadnicza wprowadza swoiste domniemanie drogi sądowej” (wyrok TK z 9.06.1998 r., K 28/97, OTK 1998/4, poz. 50).

11. Do rozpoznania sprawy jako cywilnej konieczne jest w pierwszym rzędzie uznanie danej sytuacji za sprawę w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, do której podmiotowi przysługuje prawo do sądu. Dokonanie takiej kwalifikacji zakłada „z jednej strony twierdzenie o istnieniu prawa lub sytuacji prawnie chronionej, dającej się racjonalnie uzasadnić według obowiązujących norm prawnych, na których sąd może oprzeć ewentualne rozstrzygnięcie, a z drugiej strony możliwość ingerencji sądu jako organu władzy państwowej w daną sferę relacji pomiędzy podmiotami tej relacji” (postanowienie SN z 12.05.2016 r., IV CSK 529/15, OSNC 2017/3, poz. 35).

Sprawa taka istnieje, gdy ochrona określonych interesów jest w ogóle możliwa w postępowaniu sądowym przed sądami powszechnymi bądź przed sądami administracyjnymi (tak postanowienie SN z 18.11.2008 r., II CSK 303/08, OSNC-ZD 2009/C, poz. 72, z glosą T. Zimnej, LEX nr 487512, dotyczące żądania ustalenia, że powódka złożyła lekarski egzamin państwowy z wynikiem pozytywnym, oraz wyrok SN z 13.10.2017 r., I CSK 20/17, LEX nr 2401832, odnoszący się do żądania ustalenia zdania egzaminu specjalizacyjnego i stawiający kwestię efektywności wyroku ustalającego w sytuacji niemożności zastąpienia przez ten wyrok aktu właściwego organu, w tym Państwowej Komisji Egzaminacyjnej).

12. Do rozpoznania sprawy jako cywilnej wystarczające jest sformułowanie przez powoda (wnioskodawcę) żądania popartego twierdzeniami o zdarzeniu prawnym, z którego mogą wynikać skutki cywilnoprawne – nawet gdyby w wyniku rozpoznania sprawy okazało się, że roszczenie takie w istocie nie przysługuje, ze skutkiem oddalenia powództwa (wniosku). Dopuszczalność drogi sądowej nie jest uwarunkowana istnieniem roszczenia – prawa podmiotowego, o którego istnieniu zapewnia strona inicjująca postępowanie (uchwała składu siedmiu sędziów SN z 5.04.2006 r., III CZP 121/05, OSNC 2006/11, poz. 178; wyrok SN z 10.03.2004 r., IV CK 113/03, LEX nr 182070; postanowienia SN: z 21.03.2013 r., III CZP 9/13, OSNC-ZD 2014/A, poz. 12; z 5.07.2013 r., OSNC-ZD 2014/D, poz. 63; z 20.06.2012 r., I CSK 558/11, IC 2013/10, s. 45; z 22.08.2007 r., III CZP 76/07, LEX nr 345575 z 22.08.2000 r., IV CKN 1188/00, OSNC 2001/1, poz. 20; z 8.08.2000 r., III CKN 927/00, LEX nr 51877; z 21.11.2000 r., III CKN 1048/00, LEX nr 51872; z 11.01.2001 r., IV CKN 1630/00, LEX nr 52455; z 22.04.1998 r., I CKN 1000/97, OSNC 1999/1, poz. 6; z 10.03.1999 r., II CKN 340/98, OSNC 1999/9, poz. 161; wyroki TK: z 9.06.1998 r., K 28/97, OTK 1998/4, poz. 59, i z 10.07.2000 r., SK 12/99, OTK 2000/5, poz. 143). Przedmiotem procesu jest bowiem roszczenie procesowe, a więc hipotetyczne roszczenie materialnoprawne określone przez powoda (por. np. postanowienia SN: z 22.04.1998 r., I CKN 1000/97, OSNC 1999/1, poz. 6; z 10.03.1999 r., II CKN 340/98, OSNC 1999/9, poz. 161; z 5.07.2013 r., IV CSK 12/13, OSNC-ZD 2014/D, poz. 63), oderwane od materialnoprawnego „usprawiedliwienia” roszczenia zgłaszanego w pozwie (zob. wyrok TK z 10.07.2000 r., SK 12/99, OTK 2000/5, poz. 143).

13. Jeśli nie zachodzą podstawy do kwalifikacji stosunku prawnego jako cywilnoprawnego (art. 1), to do czynności podejmowanych przez podmiot na płaszczyźnie publicznoprawnej nie mają zastosowania przepisy Kodeksu cywilnego, w szczególności przepisy o wadach oświadczeń woli, np. oświadczeń składanych organom państwa na ich żądanie, w ramach obowiązujących procedur (wyrok WSA w Warszawie z 16.12.2005 r., II SA/Wa 1582/05, LEX nr 187385, dotyczący możliwości uchylenia się przez policjanta od skutków prawnych oświadczenia w postaci raportu o zwolnienie ze służby w Policji).

Z tej samej przyczyny, wobec publicznoprawnego charakteru stosunku, do nadpłaty będącej instytucją prawa publicznego (art. 72 § 1 Ordynacji podatkowej) nie stosuje się przepisów Kodeksu cywilnego, dotyczących stosunków cywilnoprawnych (wyrok SN z 7.11.2005 r., V CK 229/05, LEX nr 156442, dotyczący nadpłaty podatku od nieruchomości; zob. również wyrok NSA z 6.07.2004 r., FSK 228/04, LEX nr 798849, odnoszący się do kwestii nadpłaty podatku dochodowego od osób fizycznych).

Podobnie przepisy Kodeksu cywilnego nie mają zastosowania do stosunków publicznoprawnych, np. doręczeń będących przedmiotem prawa procesowego. Możliwość stosowania przepisów prawa materialnego w postępowaniu cywilnym musi być wprost przewidziana w konkretnych przepisach Kodeksu postępowania cywilnego (np. art. 27 § 2, art. 92 lub 165 § 1 k.p.c.) (por. np. orzeczenia SN z 18.09.1951 r., C 111/51, OSN 1953/2, poz. 38; z 19.01.1960 r., 3 CR 915/59, OSN 1961/1, poz. 18; z 14.03.2000 r., II CKN 483/00, LEX nr 52550, lub z 21.11.2006 r., III CZ 78/06, OSNC 2007/5, poz. 78).

Zakres zastosowania przepisów Kodeksu cywilnego

14. Zakres normy wyrażonej w art. 1 jest szerszy od wyników jego językowej wykładni, sprowadzającej się do wniosku, że stosunki cywilnoprawne są regulowane przepisami Kodeksu cywilnego. W istocie są one bowiem regulowane nie tylko przepisami tego kodeksu, lecz także przepisami zawartymi w innych aktach prawnych (ustawach, wydanych na ich podstawie rozporządzeniach), o ile normują one stosunki cywilnoprawne między podmiotami prawa w rozumieniu art. 1.

Niektóre z tych aktów prawnych, określane niekiedy jako akty okołokodeksowe, odnoszą się ściśle (w całości lub w istotnej części) do materii prawa cywilnego. Ich odrębna regulacja spowodowana była natomiast zaszłościami ideologicznymi lub historycznymi albo celowością zwanego ujęcia danego przedmiotu regulacji w jednym akcie prawnym, poświęconym temu konkretnie tematowi (tak w przypadku ustawy o księgach wieczystych i hipotece, ustawy o zastawie rejestrowym

i rejestrze zastawów, ustawy z 21.06.2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego, Dz.U. z 2020 r. poz. 611 ze zm., Prawa wekslowego, Prawa czekowego, ustawy o własności lokali, ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, Prawa spółdzielczego). Pewne znaczenie miało także przekonanie o tym, że wobec bardzo obszernej materii prawa cywilnego w praktyce trudne do zrealizowania byłoby założenie jej kompletnego uregulowania w jednej ustawie. Nadmierne rozbudowywanie Kodeksu w imię realizacji idei jego zupełności prowadziłyby bowiem do nieoperatywności posługiwania się aktem prawnym o tak dużej objętości.

Ponadto w licznych odrębnych aktach prawnych regulacja stosunków cywilnoprawnych ma charakter incydentalny, tzn. następuje w związku z potrzebą kompleksowego unormowania określonego zagadnienia, dotyczącego zasadniczo innych aspektów prawnych (art. 618 § 3 k.p.c., art. 556 k.p.k.). Włączanie takich przepisów do Kodeksu cywilnego nie byłoby celowe, gdyż następowałoby kosztem spójności i zupełności materii rodzimego aktu, a bez rzeczywistego zwiększenia efektywności i sprawności korzystania z Kodeksu cywilnego. Jeśli jednak dane unormowanie, umiejscowione w akcie prawnym o dowolnym przedmiocie regulacji, dotyczy stosunków między podmiotami prawa, charakteryzujących się cechami właściwymi dla stosunku cywilnoprawnego, to zgodnie z art. 1 zastosowanie do niego mają przepisy Kodeksu cywilnego.

15. W opisanych wyżej przypadkach stosowanie przepisów Kodeksu cywilnego następuje co do zasady bezpośrednio (jeżeli dany akt prawny nie reguluje danej kwestii inaczej), a ponadto *per analogiam* lub w sposób odpowiedni. Stosowane są także zasady *lex specialis derogat legi generali* oraz *lex posteriori derogat priori* (zob. np. uchwała składu siedmiu sędziów SN z 25.08.2017 r., III CZP 11/17, OSNC 2017/12, poz. 132, z glosami: W. Kocota, OSP 2018/6, poz. 58; R. Kapkowski, Rejent 2018/9, s. 95; M. Rolińskiej, GSP – Prz. Orz. 2018/1, s. 59; M. Krajewskiego, OSP 2018/12, poz. 122; K.A. Dadańskiej, OSP 2019/3, poz. 25, i T. Justyńskiego, OSP 2019/5, poz. 48). Należy jednak wskazać, że, mimo takiego stosowania, w interpretacji przepisów pozakodeksowych nie są wykluczone wyniki odmienne niż w przypadku przepisów regulujących instytucje Kodeksu cywilnego. Odmienność ta może mieć swoje źródło w uwzględnieniu aspektów wykładni systemowej lub funkcjonalnej, odnoszonych do specyficznych uwarunkowań tzw. otoczenia prawnego oraz celów stosowania danego, pozakodeksowego aktu prawnego.
16. Stosowanie analogii pozostaje uzasadnione jedynie wówczas, gdy zachodzi luka rzeczywista w ustawie. Mowa o sytuacji, w której, uwzględniając jurydyczny kształt analizowanej regulacji, należy stwierdzić niewątpliwy brak przepisu, niebędący zamierzonym zaniechaniem ustawodawcy, czyli takim zaniechaniem, które miałyby prowadzić

albo do celowego nieobjęcia danej kwestii regulacją prawną, albo do stosowania w danej kwestii przepisów ogólnych. Analogia nie wchodzi zatem w rachubę, gdy z wykładni przepisu wynika, że dotyczy on (i ma dotyczyć) wyłącznie określonej w nim materii. Luka uzasadniająca zastosowanie analogii nie może mieć charakteru luki aksjologicznej, tzn. być efektem przekonania interpretatora, że określone zagadnienie powinno być uregulowane w sposób bardziej doskonały, a osiągnięcie optymalnego efektu działania normy mogłoby nastąpić właśnie dzięki zastosowaniu analogii.

17. Odpowiednie stosowanie przepisów prawa wchodzi w rachubę jedynie w razie zawarcia w akcie prawnym odesłania do odpowiedniego stosowania: co najmniej przedmiotowo określonych przepisów – do innej, także określonej przedmiotowo, materii wymagającej regulacji (np. odpowiedniego stosowania przepisów o przeniesieniu własności nieruchomości do oddania gruntu w użytkowanie wieczyste, art. 234). Takie normatywne odesłanie jest konieczne, ponieważ oznacza, że prawodawca tym samym zezwala interpretatorowi na samodzielne rozstrzygnięcie, odzwierciedlone w praktyce stosowania prawa, które z unormowań regulujących daną instytucję „bazową” (np. przeniesienie prawa własności rzeczy, art. 155 i n.) będą stosowane wprost, które ze zmianami uwzględniającymi specyfikę instytucji „docelowej” (np. ustanowienia lub przeniesienia użytkowania wieczystego, art. 234 i 237), a które w ogóle nie znajdują zastosowania, ponieważ nie dałoby się to pogodzić ze wskazaną wyżej specyfiką. Na podstawie decyzji ustawodawcy rola podmiotu (organu) dokonującego wykładni może więc polegać na tworzeniu normy i tym samym wykraczać poza ramy stosowania prawa, polegającego na prawidłowym odczytaniu normy wynikającej z przepisu dotyczącego konkretnie i ściśle danej sytuacji prawnej.
18. Wbrew wnioskowi wynikającemu *prima facie* z art. 1 k.p.c., który odróżnia stosunki z zakresu prawa cywilnego oraz z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego, wskazane ostatnio stosunki rodzinnoprawne i opiekuńcze są stosunkami cywilnoprawnymi *sensu stricto*. Wyszczególnienie ich w art. 1 k.p.c. wydaje się natomiast pochodną ujęcia prawa cywilnego oraz prawa rodzinnego i opiekuńczego w odrębnych kodeksach. Z powodu takiego sposobu regulacji niewskazanie w art. 1 k.p.c. każdego z ww. stosunków mogłoby rodzić wątpliwości dotyczące przedmiotowego zakresu sprawy cywilnej, zwłaszcza wobec głosów akcentujących ówczesnie (w czasie prac nad Kodeksem cywilnym i Kodeksem rodzinnym i opiekuńczym) swoistość stosunków prawnorodzinnych. Jednak w ujęciu prawa cywilnego materialnego ani odrębne uregulowanie stosunków z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego, ani większy niż w Kodeksie cywilnym komponent stosunków o charakterze niemajątkowym nie pozbawiają ich cechy stosunku cywilnoprawnego. Decyduje o tym właściwa dla prawa cywilnego metoda regulacji, oparta na równości (równorzędności) podmiotów oraz ich autonomicznej pozycji względem siebie. Oceny tej nie zmienia użycie terminu „władza rodzicielska”

na określenie ogółu uprawnień i obowiązków rodziców względem dzieci, a także ukształtowanie stosunku opieki lub kurateli w sposób częściowo nawiązujący do uregulowań przyjętych w przypadku władzy rodzicielskiej (art. 87 i n., art. 155 § 2, art. 175, 178 § 2 k.r.o.).

19. Przepisy Kodeksu cywilnego mają zastosowanie do stosunków z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego, jeżeli dana kwestia (np. wad oświadczeń woli o wstąpieniu w związek małżeński) nie została uregulowana w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Stosowanie przepisów Kodeksu cywilnego następuje więc na takich zasadach, jakby Kodeks rodzinny i opiekuńczy stanowił kolejną księgę Kodeksu cywilnego – co zresztą było pierwotnym, ostatecznie niezrealizowanym zamierzeniem ustawodawcy. Wobec cywilnoprawnego charakteru ww. stosunków nie zachodzi potrzeba zawarcia w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym odesłania do stosowania przepisów Kodeksu cywilnego. Ponadto skoro specyfika relacji rodzinnoprawnych znalazła własne odzwierciedlenie w unormowaniach Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, to nie istnieje potrzeba zawierania we wskazanym ostatnio kodeksie odesłania do jedynie odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu cywilnego.
20. Cywilnoprawny charakter mają także stosunki objęte działaniem przepisów Kodeksu spółek handlowych. Zgodnie z art. 1 § 1 k.s.h. kodeks ten reguluje tworzenie, organizację, funkcjonowanie, rozwiązywanie, łączenie, podział i przekształcanie spółek handlowych, czyli spółki jawnej, spółki partnerskiej, spółki komandytowej, spółki komandytowo-akcyjnej, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i spółki akcyjnej (art. 1 § 2 k.s.h.). W opisanym wyżej zakresie tworzenia i szeroko rozumianego funkcjonowania spółek handlowych przepisy Kodeksu cywilnego mają zastosowanie, jeśli sprawa nie została uregulowana w Kodeksie spółek handlowych. Jeśli jednak wymaga tego właściwość (natura) stosunku prawnego spółki handlowej, przepisy Kodeksu cywilnego stosuje się – w kwestiach wymienionych w art. 1 § 1 k.s.h. – jedynie odpowiednio (art. 2 k.s.h.), tzn. z uwzględnieniem specyfiki materii objętej przepisami Kodeksu spółek handlowych. W pozostałym zakresie, wykraczającym poza przedmiot regulacji określony w art. 1 § 1 k.s.h., przepisy Kodeksu cywilnego mają zastosowanie bezpośrednio do działań spółek handlowych jako podmiotów prawa – stron stosunków cywilnoprawnych.
21. Stosunki z zakresu prawa pracy są zaliczane do stosunków cywilnoprawnych *sensu largo*. Prawo pracy jest uznawane za jedną z dziedzin należących do gałęzi prawa prywatnego. Wyodrębnienie prawa pracy z prawa zobowiązań miało swe uzasadnienie w stwierdzeniu, że w relacjach pracodawca – pracownik nie występuje rzeczywista równość stron. Wprawdzie w kwalifikacji stosunku cywilnoprawnego wystarczająca jest równość formalna, wyrażająca się w braku władczego podpo-

rządkowania, jednak poprzestanie na tak rozumianej równości oraz autonomii stron w nawiązaniu stosunku pracy trafnie zostało uznane za niewystarczające. Jednostkowe i społeczne znaczenie pracy zarobkowej, wykonywanej na podstawie powszechnie zawieranych umów o pracę i stanowiącej zasadnicze źródło utrzymania człowieka, stwarza bowiem konieczność wprowadzenia mechanizmów prawnych, które pozwolą na dookreślenie treści tego stosunku w sposób sprawiedliwy, chroniący w odpowiednim zakresie interesy każdej ze stron, w tym pracownika, będącego zwykle słabszą stroną stosunku pracy.

Działanie przepisów Kodeksu pracy zostało ukształtowane w sposób specyficzny, chroniący swoistość stosunku pracy. Zgodnie z art. 300 k.p., w sprawach nie unormowanych przepisami prawa pracy do stosunku pracy stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu cywilnego, jeżeli nie są one sprzeczne z zasadami prawa pracy. Oznacza to, że stosowanie przepisów Kodeksu cywilnego jest uzależnione od tego, czy dana sprawa (kwestia) odnosi się do stosunku pracy, jeśli bowiem nie dotyczy ona takiego stosunku, to znajduje się poza zakresem działania art. 300 k.p., co pozwala na autonomiczne (tzn. niedeterminowane zasadami określonymi w tym artykule) rozstrzyganie o podstawach i zakresie stosowania regulacji Kodeksu cywilnego, także wprost lub *per analogiam*.

Jeśli natomiast sprawa dotyczy stosunku pracy, to przepisy Kodeksu cywilnego mają do niej zastosowanie dopiero wówczas, gdy nie jest ona unormowana nie tylko przepisami Kodeksu pracy, lecz także szerzej rozumianymi „przepisami prawa pracy”. Nawet natomiast w określonym wyżej obszarze uzasadniającym działanie Kodeksu cywilnego, czyli nieuregulowanym przepisami prawa pracy, stosowanie Kodeksu cywilnego ma następować nie wprost, ale jedynie odpowiednio, z uwzględnieniem specyfiki regulowanych stosunków. Podstawę do takiego odpowiedniego stosowania mogą przy tym stanowić nie wszystkie przepisy Kodeksu cywilnego, lecz wyłącznie te, które nie są sprzeczne z zasadami prawa pracy.

Cechy stosunków cywilnoprawnych

22. Dla prawidłowego stosowania prawa podstawowe znaczenie ma ustalenie, czy dany stosunek ma charakter cywilnoprawny. Kwalifikacja taka następuje po zbadaniu, czy relacje zachodzące między podmiotami prawa wykazują właściwości uznawane za charakterystyczne dla stosunków cywilnoprawnych, a zwłaszcza, czy cechują się równością (równorządnością) podmiotów oraz autonomiczną pozycją tych podmiotów względem siebie, której wyrazem jest autonomia woli w kształtowaniu (nawiązaniu, zmianie, ustaniu) stosunku cywilnoprawnego (orzeczenie SN z 5.06.1936 r., C.III. 1035/34, Zb.Urz. 1937, poz. 309; postanowienie SN z 2.04.1965 r., I CR 564/64, OSNCP 1966/2, poz. 21; OSPiKA 1966/6, poz. 129, z glosą E. Wengierka; postanowienie

SN z 11.07.2001 r., V CKN 389/01, LEX nr 2710464; postanowienie SN z 14.09.2004 r., III CK 566/03, LEX nr 176104; postanowienie SN z 27.03.2013 r., I CSK 402/12, OSNC 2013/10, poz. 120). Znaczenie drugorzędne ma natomiast przedmiot danego stosunku: najczęściej majątkowy, co nie wyklucza jednak elementów niemajątkowych, charakterystycznych np. dla stosunków rodzinnych. Majątkowy wymiar mają bowiem liczne stosunki prawne powstające na tle regulacji prawa publicznego, np. podatkowego. W niektórych przypadkach w kwalifikacji stosunku jako cywilnoprawnego pomocniczo można powołać się na ekwiwalentność świadczeń, realizującą ideę sprawiedliwego ukształtowania treści (praw i obowiązków stron) stosunku prawnego.

23. Cechy równości podmiotów i równorzędności stron stosunku cywilnoprawnego nie powinny być rozumiane dosłownie, jako równość faktyczna, oparta np. na jednakowym potencjale ekonomicznym czy wiedzy podmiotów. W ocenie spełnienia tego kryterium poprzestaje się na równości (równorzędności) formalnej, polegającej na tym, że żaden z podmiotów nie jest podporządkowany drugiemu (zob. np. postanowienia SN: z 14.01.1999 r., I CKN 980/97, LEX nr 1215107; z 16.02.1999 r., I CKN 972/98, LEX nr 1213568; z 11.01.2001 r., IV CKN 1630/00, LEX nr 52455; z 14.09.2004 r., III CK 566/03, LEX nr 176104; z 18.11.2008 r., II CSK 303/08, OSNC-ZD 2009/C, poz. 72, z glosą T. Zimnej, LEX nr 487512; z 4.11.2011 r., I CSK 50/11, IC 2012/10, s. 32; z 21.03.2013 r., III CZP 9/13, OSNC-ZD 2014/A, poz. 12; wyrok SN z 11.01.2017 r., IV CSK 112/16, LEX nr 2261011; postanowienie SA w Warszawie z 7.10.2014 r., I ACz 1584/14, LEX nr 1527282; postanowienia NSA z 5.02.2014 r., II GSK 91/14, LEX nr 1452778; z 15.07.2014 r., II GSK 296/14, LEX nr 1581994; uchwała NSA z 24.02.2014 r., II GPS 4/13, ONSAiWSA 2014/5, poz. 69, przy czym w niektórych z ww. orzeczeń za doniosłe, nawiązujące do postanowienia SN: z 23.01.1978 r., IV CZ 155/77, LEX nr 8057, kryteria uznawane są „równouprawnienie” lub „równorzędność partnerów” na wypadek zaistniałego między nimi sporu).

W razie rzeczywistej, istotnej nierówności stron stosunek prawny nadal jest uznawany za cywilnoprawny, natomiast ochrona słabszej strony może nastąpić dzięki zastosowaniu szczególnych instrumentów prawa cywilnego, np. instytucji wyzysku (art. 388 k.c.), wad oświadczeń woli, sankcji nieważności czynności prawnych (art. 58 § 2 k.c.) czy przepisów regulujących ochronę konsumentów. Założenie faktycznej nierówności stosunków między pracodawcą a pracownikiem, stanowiącej typową i trwałą (a nie jedynie incydentalną, sytuacyjną) właściwość tych relacji, doprowadziło do opisanego uprzednio wyróżnienia stosunków z zakresu prawa pracy (m.in. art. 1 k.p.c.) oraz do normatywnego wyodrębnienia tej dyscypliny prawa.

24. Druga z wyróżnionych uprzednio cech, czyli autonomiczna pozycja podmiotów względem siebie, przejawia się w dobrowolności nawiązywania stosunków cywilnoprawnych: w ogóle i z wybranymi podmiotami prawa. Dobrowolność ta jest ro-

zumiana jako brak prawnego obowiązku nawiązania stosunku cywilnoprawnego, zatem nie przeczy jej fakt, że stosunek taki może być (niechcianym) następstwem zachowań podmiotów prawa, jak np. zobowiązanie do naprawienia szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym. Dobrowolności w tym znaczeniu nie podważa również występowanie istotnych osobistych powodów do wchodzenia w relacje prawne z innymi podmiotami, mają one bowiem wymiar faktyczny, a nie jurydyczny, tzn. są motywowane dążeniem do zaspokojenia interesów życiowych, a nie realizacją obowiązku prawnego. Wyrazem autonomii woli właściwej dla niektórych stosunków cywilnoprawnych (zwłaszcza z zakresu prawa zobowiązań) jest także swoboda stron w kształtowaniu treści lub celu stosunku cywilnoprawnego („swoboda umów”, art. 353¹ k.c.), swoboda formy czynności prawnej i wyboru prawa właściwego.

25. Równorzędnością stron, a częstokroć także autonomią ich nawiązywania lub kształtowania treści, nie charakteryzują się stosunki administracyjnoprawne. Typowym elementem tych stosunków jest „występowanie organu państwowego lub społecznego wobec innego uczestnika z pozycji wykonywania władzy zwierzchniej w ramach zarządzającej działalności Państwa” (wyrok WSA w Warszawie z 11.05.2005 r., III SA/Wa 126/05, LEX nr 230841). Stosunek prawny nosi zatem cechy nierówności i podporządkowania, a „świadczenia z nim związane należą do zarządzającej i wykonawczej działalności organu administracji” (postanowienie SN z 14.01.1999 r., I CKN 980/97, LEX nr 1215107). Roszczenia wynikające z takiego stosunku nie mają charakteru cywilnoprawnego, co oznacza, że ocena sytuacji prawnej stron stosunku prawnego nie może być dokonana (w ogóle lub wprost) na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego, lecz z uwzględnieniem charakteru sprawy jako administracyjnej (wyrok WSA w Krakowie z 10.10.2007 r., III SA/Kr 739/07, LEX nr 462789).

Elementy stosunku cywilnoprawnego

26. Dominująca koncepcja stosunku cywilnoprawnego wyróżnia trzy elementy takiego stosunku: podmiot, przedmiot i treść.

Podmiotem stosunku cywilnoprawnego może być każdy podmiot prawa, czyli jednostka dysponująca zdolnością prawną, tzn. możliwością stania się podmiotem praw i obowiązków cywilnoprawnych. Zdolność prawną, określaną także mianem zdolności prawnej biernej, należy odróżnić od zdolności prawnej czynnej (zdolności do czynności prawnych, art. 11 i n.), czyli zdolności do tego, aby nabywać prawa lub zaciągać zobowiązania drogą dokonywania czynności prawnych.

27. Podmiotami prawa są zawsze osoby fizyczne, bez względu na wiek albo kondycję fizyczną lub psychiczną konkretnego człowieka (art. 8), a także osoby prawne (art. 33) oraz jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym usta-

wa przyznaje zdolność prawną (art. 33¹), czyli tzw. ułomne osoby prawne lub osoby ustawowe (o propozycjach nazw zob. M. Pazdan [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 1, *Prawo cywilne – część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2007, s. 920). Spośród tych podmiotów tylko osoby fizyczne i osoby prawne dysponują osobowością prawną.

O osobach fizycznych zob. komentarz do art. 8 i n., o osobach prawnych zob. komentarz do art. 33 i n.

28. Podmiotowość prawna ma charakter normatywny, co oznacza, że o jej przysługiwaniu określonym jednostkom decydują przepisy prawa. W obrocie prawnym mogą zatem istnieć tylko takie podmioty, których istnienie zostało określone przez system prawa stanowionego. Nie jest natomiast możliwe tworzenie przez samych zainteresowanych, we własnym zakresie, nowych, nieprzewidzianych prawem jednostek dysponujących podmiotowością prawną.
29. Jednostki organizacyjne, o których stanowi art. 33¹ k.c., nie zostały wprost wskazane w art. 1 k.c. Bezsprzecznie jednak mogą być one stronami stosunku cywilnoprawnego. Świadczy o tym zawarte w art. 33¹ § 1 k.c. odesłanie do odpowiedniego stosowania przepisów o osobach prawnych, a także potwierdzona treścią art. 33¹ § 2 k.c. możliwość istnienia „zobowiązań jednostek, o których mowa w § 1”, oraz brzmienie przepisów regulujących poszczególne tzw. ułomne osoby prawne (np. art. 8 k.s.h.). Na przeszkodzie do uznania tych jednostek za podmioty stosunków cywilnoprawnych nie stoi także treść art. 1 k.c. Z przepisu tego nie wynika bowiem wniosek o zamkniętym katalogu takich podmiotów, ograniczającym się wyłącznie do wskazanych tam osób fizycznych i osób prawnych. W konsekwencji należy uznać, że art. 1 k.c. nie wyklucza wprowadzenia kolejnych regulacji, które przymiot podmiotu stosunków cywilnoprawnych będą przydawały także jednostkom organizacyjnym innym niż osoby fizyczne lub osoby prawne.
30. Pojęcie podmiotu stosunku cywilnoprawnego należy odróżnić od strony takiego stosunku, ponieważ jedną stronę może współtworzyć wiele podmiotów (np. w razie powstania, skutek zawarcia umowy sprzedaży, zobowiązania kilku współwłaścicieli do przeniesienia własności należącej do nich rzeczy wspólnej). Kryterium strony stosunku cywilnoprawnego prowadzi do wyróżnienia stosunków jednostronnie zindywidualizowanych, dwustronnie zindywidualizowanych i wielostronnych, przy czym zasadność wyodrębniania ostatniej z tych kategorii bywa kwestionowana ze wskazaniem, że stosunki wielostronne, np. występujące w spółce cywilnej, można ująć w szeregu sprzężonych z sobą stosunków dwustronnych.

W stosunkach jednostronnie zindywidualizowanych określony jest tylko jeden podmiot stosunku prawnego: uprawniony, którego łączą stosunki prawne z inny-

mi, nieoznaczonymi personalnie podmiotami prawa, zobowiązanymi do nienaruszania prawa przysługującego uprawnionemu. Taka sytuacja ma miejsce w razie przysługiwania podmiotowi prawa własności rzeczy. Z kolei w stosunkach dwustronnie zindywidualizowanych podmioty stosunku prawnego są określone. Za przykład można tu podać zobowiązanie, w którym wierzyciel ma prawo żądania od swego dłużnika spełnienia określonego świadczenia.

31. Za przedmiot stosunku cywilnoprawnego uznawane jest określone (dozwolone, zakazane lub nakazane) zachowanie się jednego podmiotu względem innych podmiotów. Reprezentowane jest również stanowisko, które obejmuje tym pojęciem nie tylko takie zachowanie, lecz niekiedy również materialne i niematerialne obiekty, których to zachowanie dotyczy (np. rzecz będącą przedmiotem prawa własności przenieszonego na inny podmiot). Kwestia jest sporna. Bardziej trafny wydaje się jednak pierwszy z ww. poglądów, uznający obiekt zachowania nie za przedmiot stosunku cywilnoprawnego, lecz za „przedmiot przedmiotu”, czyli określonego zachowania się podmiotu takiego stosunku.
32. Na treść stosunku cywilnoprawnego składają się prawa i obowiązki podmiotów, wyznaczające powinno zachowanie się (działanie albo zaniechanie) jednego podmiotu względem drugiego w danym stosunku prawnym. Analiza treści stosunku pozwala określić, jakie prawa przysługują uprawnionemu i jakie obowiązki, będące korelatem uprawnień, obciążają zobowiązanego. W przypadku tzw. prostych stosunków prawnych jedna z jego stron jest tylko uprawniona, a druga – tylko zobowiązana. Inaczej rzecz ujmując, wyłącznie jednej stronie tego stosunku przysługuje prawo, natomiast druga strona jest obciążona skorelowanym z tym prawem obowiązkiem określonego zachowania się, np. w razie żądania wydania rzeczy, skierowanego przez właściciela do osoby władającej rzeczą. Z kolei w tzw. złożonych stosunkach prawnych każda ze stron występuje jednocześnie w roli uprawnionego oraz zobowiązanego, przy czym z normatywnej konstrukcji takiego stosunku wynika, że przysługujące im prawa i obciążające ich obowiązki są ze sobą zespolone. Stosunki takie nawiązywane są wskutek zawarcia umów wzajemnych, w których obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej (art. 487), np. w przypadku zobowiązań powstałych wskutek zawarcia umowy sprzedaży.

Orzecznictwo

33. Z punktu widzenia orzecznictwa kwalifikacja stosunku prawnego jako cywilnoprawnego jest niezbędna przede wszystkim do określenia, czy istniejący między stronami spór jest sprawą cywilną rozpoznawaną przez sądy powszechne (art. 1 i 2 k.p.c.), oraz do wskazania, które przepisy (w szczególności, czy przepisy Ko-

deksu cywilnego) mają zastosowanie do określenia treści stosunku prawnego, czyli praw i obowiązków będących przedmiotem sporu. Mimo wypracowania opisanych uprzednio kryteriów takiej kwalifikacji, w praktyce ocena poszczególnych przypadków może budzić wątpliwości.

34. Cywilnoprawny charakter stosunku prawnego przyjęto w przypadkach:

- dochodzenia przez podmioty prowadzące apteki roszczeń refundacyjnych, czyli przysługujących w stosunku do Narodowego Funduszu Zdrowia roszczeń dotyczących refundacji leków bezpłatnych i częściowo płatnych. Roszczenia te wynikają wprost z ustawy, lecz to nie podważa ich cywilnoprawnego charakteru, gdyż także ustawa może kreować zobowiązanie będące podstawą roszczenia. Istotne jest natomiast, że zobowiązanie istnieje między „równorzędnymi podmiotami w sytuacji, w której nie został ustanowiony odrębny tryb rozstrzygania sporów wynikłych na tym tle (art. 2 k.p.c. w związku z art. 1 k.c.)” (wyrok SN z 14.10.2009 r., V CSK 103/09, LEX nr 531342, z głosem T. Zimnej);
- kształtowanych umową o wykonanie świadczeń zdrowotnych stosunków między Narodowym Funduszem Zdrowia (wcześniej: Kasami Chorych) i świadczeniodawcą, którym z reguły jest zakład opieki zdrowotnej (m.in. wyrok SN z 9.02.2005 r., III CK 345/04, LEX nr 197617);
- stosunku między Skarbem Państwa a samodzielnym publicznym zakładem opieki zdrowotnej (SP ZOZ), który na podstawie umowy otrzymał środki na realizację programu zdrowotnego (postanowienie SN z 25.06.2010 r., I CSK 490/09, LEX nr 607237);
- naruszenia interesu prawnego podmiotu leczniczego w następstwie naruszenia przez Narodowy Fundusz Zdrowia w toku procedury konkursu ofert zasad postępowania poprzedzającego zawarcie umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej (art. 139 ustawy z 27.08.2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, Dz.U. z 2020 r. poz. 1398 ze zm.) przez wpisanie w protokole końcowym z negocjacji po stronie propozycji Funduszu w zakresie ilości świadczeń oraz ceny wartości „0”, potraktowanej jako przejaw braku woli negocjowania (wyroki SN: z 19.05.2016 r., III CSK 285/15, LEX nr 2096716, i z 10.03.2016 r., III CSK 156/15, LEX nr 2026400); sprawa o zawarcie umowy o udzielanie świadczeń staje się sprawą administracyjną z chwilą złożenia przez świadczeniodawcę odwołania od rozstrzygnięcia komisji (tamże);
- dochodzenia zapłaty określonej kwoty tytułem opłaty rocznej za użytkowanie wieczyste gruntu jako roszczenia (i sporu) wynikającego ze stosunku cywilnoprawnego (postanowienie SN z 25.02.1997 r., II CKU 10/97, LEX nr 30438);
- podwyższenia opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego, będącego sprawą cywilną, dotyczącą stosunków cywilnoprawnych, wobec czego wszelkie akty właściwych organów w tego rodzaju sprawach są wyłączone z kog-

- nicji Naczelnego Sądu Administracyjnego (postanowienie NSA z 3.10.1997 r., I SA 1333/97, OSP 1998/3, poz. 57);
- stosunku członkostwa w stowarzyszeniu, wobec czego dopuszczalna jest droga sądowa w sprawie z powództwa członka stowarzyszenia o ochronę jego członkostwa przed niezgodnym z prawem lub statutem wykreśleniem ze stowarzyszenia (uchwała SN z 6.01.2005 r., III CZP 75/04, OSNC 2005/11, poz. 188, i wyrok SN z 24.06.2009 r., I CSK 535/08, LEX nr 518133, z glosą M. Godlewskiego; wyrok SA w Warszawie z 3.10.2016 r., I ACa 1515/15, LEX nr 2171298, w którym wskazano, że ustalenie stosunku członkostwa następuje na podstawie art. 189 k.p.c., po dokonaniu oceny nieważności uchwały w granicach podstaw określonych w art. 29 ust. 1 pkt 2 ustawy z 7.04.1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach (Dz.U. 2020 r. poz. 2261); sąd nie ma natomiast w tym przypadku kompetencji do oceny zasadności podjęcia uchwały przez stowarzyszenie). Oznacza to zmianę wcześniejszych kierunków orzecznich, opartych na zapatrywaniu, że wzajemne stosunki między tym stowarzyszeniem i jego członkiem należą do sfery społeczno-organizacyjnej, a nie cywilnoprawnej (wyrok SN z 21.02.1969 r., I CR 405/68, OSPiKA 1969/7, poz. 169, z omówieniem W. Siedleckiego, *Przegląd orzecznictwa*, PiP 1970/10, s. 576, oraz E. Wengerka i J. Sobkowskiego, *Przegląd orzecznictwa*, NP 1971/5, s. 735; postanowienie SN z 29.12.1972 r., I CZ 149/72, LEX nr 7201), lub akcentujących samorządność stowarzyszeń (postanowienie SN z 28.05.1975 r., I CZ 76/75, LEX nr 7710);
 - spraw o zwrot pomocy finansowej przyznanej w formie zaliczkowej (zwrotnej) na podstawie art. 28 ustawy z 20.05.1976 r. o zakwaterowaniu sił zbrojnych (Dz.U. z 1992 r. Nr 5, poz. 19 ze zm.) przed wejściem w życie rozporządzenia Rady Ministrów z 17.01.1994 r. w sprawie zasad przyznawania i wysokości pomocy finansowej na uzyskanie lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego przez osoby uprawnione do osobnej kwatery stałej (Dz.U. Nr 16, poz. 53), wobec czego droga sądowa jest w nich dopuszczalna (uchwała SN z 31.01.1996 r., III CZP 3/96, OSNC 1996/5, poz. 66, z omówieniem J. Gudowskiego, *Przegląd orzecznictwa*, PS 2000/6, s. 101);
 - spraw z zakresu stosunków między emitentem obligacji a ich właścicielem, jako należących do sfery stosunków zobowiązaniowych. W związku z tym minister finansów, reprezentujący Skarb Państwa, występuje tu jako podmiot stosunku cywilnoprawnego, a nie jako organ administracji państwowej; w sprawach tych nie wydaje on zatem decyzji administracyjnych w rozumieniu art. 104 k.p.a., a rozstrzyganie sporów w tym zakresie nie należy do właściwości NSA (wyrok NSA z 28.04.1995 r., III SAB 29/94, LEX nr 24404);
 - odszkodowawczej odpowiedzialności członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za dopuszczenie do obniżenia potencjału majątkowego spółki powodującego niemożność wygzekwowania od spółki jej zobowiązań (art. 298 k.h., obecnie art. 299 k.s.h.) – bez względu na prywatnoprawny

- czy publicznoprawny charakter długu spółki, np. z tytułu nieuiszczenia składek na ubezpieczenie społeczne (wyrok SN z 27.10.2004 r., IV CK 148/04, LEX nr 146344);
- sporu między organizacjami związkowymi o wydanie majątku związkowego, jako mającego charakter sprawy cywilnej (uchwała SN z 23.11.1981 r., III CZP 50/81, Prawo i Życie 1982/5, s. 15);
 - sporu dotyczącego zwrotu świadczeń wypłaconych na zasadach przewidzianych (nieobowiązującej obecnie) przepisami ustawy z 29.12.1993 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (Dz.U. z 1994 r. Nr 1, poz. 1), gdyż z chwilą wypłaty świadczeń Funduszowi przysługuje roszczenie regresowe o charakterze cywilnoprawnym (postanowienie SA w Łodzi z 28.03.1995 r., I ACz 100/95, OSA 1995/6, poz. 38); stanowisko to pozostało aktualne również na tle obecnie obowiązującej ustawy z 13.07.2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (Dz.U. z 2020 r. poz. 7);
 - żądania członka spółdzielni mieszkaniowej zobowiązania spółdzielni do zmiany mieszkania spółdzielczego, jako przejawu dochodzenia cywilnoprawnego roszczenia charakterze majątkowym, wynikającego z członkostwa w spółdzielni, a dochodzonego w drodze powództwa w sprawie cywilnej (wyrok SN z 26.06.1984 r., I CR 166/84, LEX nr 8601);
 - zawartej w postępowaniu administracyjnym ugody o rozgraniczeniu nieruchomości, w związku z czym dążenie do wzruszenia ugody może być rozpoznawane wyłącznie według zasad określonych przez prawo cywilne, w postępowaniu przed sądem powszechnym (wyrok NSA z 16.06.1987 r., IV SAB 24/86, LEX nr 9933). Zawarcie ugody stanowi bowiem przejaw „cywilnoprawnej autonomii stron w zakresie uregulowania stanu prawnego granic nieruchomości” (tamże), gdyż ugoda taka, jako ugoda uregulowana w art. 917 (por. orzeczenie SN z 1.06.1964 r. III CR 27/64, OSNCP 1965, poz. 45), powoduje ustalenie lub zmianę istniejącego stosunku prawnego;
 - stosunku członkostwa w międzyzakładowej organizacji związkowej, którego ochrona w sprawie cywilnej miała polegać na poddaniu sądowej kontroli decyzji o wykluczeniu powódki ze związku (postanowienie SN z 21.09.2018 r., V CSK 561/17, Biul. SN 2019/2, s. 11; zob. częściowo odmienne stanowisko zajęte w postanowieniu SA w Warszawie z 7.10.2014 r., I ACz 1584/14, LEX nr 1527282). Zdaniem Sądu Najwyższego kontrola taka nie mogła być poczytywana za nieproporcjonalną ingerencję w niezależność i samorządność związku zawodowego, ponieważ wątpliwości wokół statusu powódki jako członka pozwanego zrzeszenia nie łączyły się z oceną jej postawy w zestawieniu z celami związku zawodowego, lecz z prawidłowością opłacania składek zgodnie ze statutem i dochowaniem reguł statutowych przez pozwanego przy podejmowaniu decyzji o skreśleniu powódki z listy członków związku. Nie

- dotyczyły one również zagadnień związanych ze ściśle wewnętrzną sferą funkcjonowania związku, w tym obsadą jego władz, co mogłoby wymagać szczególnej wstrzeźliwości ze strony władz publicznych (por. postanowienie SN z 12.05.2016 r., IV CSK 529/15, OSNC 2017/3, poz. 35, z glosami W. Brzozowskiego, PS 2017/5, s. 117, J. Misztal-Koneckiej, OSP 2017/6, poz. 58, i P. Boreckiego, PPC 2018/1, s. 88, oraz z omówieniem M. Pilicha, *Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa*, red. J. Kosonoga, Warszawa 2017, s. 177; wyrok SN z 15.09.2017 r., III CSK 241/16, OSNC-ZD 2018/D, poz. 53, z glosami P. Boreckiego, R.Pr. ZN 2018/1, s. 127, i W. Brzozowskiego, PS 2018/4, s. 96, oraz wyrok SA w Warszawie z 7.10.2014 r., I ACz 1584/14, LEX nr 1527282);
- postępowania dotyczącego udzielenia na podstawie umowy o dofinansowanie (zawieranej jako tzw. drugi etap, następujący po wydaniu w trybie administracyjnym decyzji o przyznaniu dofinansowania) dofinansowania w postaci dotacji na realizację projektów współfinansowanych ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i Budżetu Państwa (wyrok NSA z 8.06.2006 r., II GSK 63/06, LEX nr 188514; postanowienie NSA z 10.02.2010 r., II GSK 86/10, LEX nr 663509; z 20.12.2007 r., II GSK 267/07, LEX nr 494053; z 18.10.2007 r., II GSK 199/07, LEX nr 399199; oraz wyroki SN: z 6.05.2011 r., II CSK 520/10, OSNC-ZD 2012/B, poz. 34; z 11.05.2012 r., II CSK 545/11, OSP 2014/2, poz. 17, z glosą R. Szczepaniaka, oraz postanowienia SN: z 16.05.2012 r., III CZP 19/12, LEX nr 1212819, i z 21.03.2013 r., III CZP 9/13, OSNC-ZD 2014/A, poz. 12).

35. Nie uznano za stosunek cywilnoprawny:

- relacji powstających w postępowaniu egzekucyjnym między Komornikiem sądowym i uczestnikami tego postępowania, w tym spółdzielnią mieszkaniową obowiązującą do udostępnienia Komornikowi na podstawie art. 2 pkt 5 (nieobowiązującej obecnie) ustawy z 29.08.1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. z 2015 r. poz. 790 ze zm.) informacji niezbędnych do prawidłowego prowadzenia postępowania egzekucyjnego (uchwała SN z 21.10.2015 r., III CZP 66/15, OSNC 2016/10, poz. 115, z omówieniem M. Pilicha, *Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa*, red. J. Kosonoga, Warszawa 2016, s. 167). Informacje takie stanowią inne środki dowodowe w rozumieniu art. 309 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Ich gromadzenie odbywa się przy odpowiednim stosowaniu przepisów o dowodach (uchwała składu siedmiu sędziów SN z 29.03.1990 r., III CZP 102/89, OSNCP 1990/10–11, poz. 127).

Komornik prowadzący postępowanie jest natomiast organem władzy publicznej powołanym do przymusowego egzekwowania tytułów wykonawczych. Występuje zatem w stosunkach publicznoprawnych nie jako podmiot równorzędny, lecz nadrzędny względem podporządkowanych mu uczestników postępowania i osób trzecich (tak uchwały SN z 22.10.2002 r., III CZP 65/02, OSNC 2003/7–8, poz. 100, i z 20.04.2006 r. III CZP 20/06, OSNC 2007/2,

poz. 25, z omówieniem Z. Strusa, *Przegląd orzecznictwa*, Palestra 2006/5–6, s. 299, oraz powołane tam orzecznictwo). W przypadku żądania informacji o takiej pozycji komornika rozstrzyga wprost art. 762 k.p.c. W efekcie należna spółdzielni opłata za udostępnienie danych nie jest świadczeniem w rozumieniu prawa cywilnego (przedmiotem stosunku zobowiązaniowego), a dochodzenie tej opłaty nie jest sprawą cywilną i nie następuje w postępowaniu przed sądem powszechnym;

- stosunków między komornikiem i Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, który na podstawie art. 50 ust. 10 ustawy z 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.; obecnie: Dz.U. z 2020 r. poz. 266 ze zm.) udzielał komornikowi informacji o danych zgromadzonych na kontach ubezpieczonego i płatnika składek. Stosunki te mają charakter publicznoprawny, a opłata należna ZUS za udostępnienie danych nie jest świadczeniem cywilnoprawnym (uchwała SN z 11.12.2015 r., III CZP 92/15, OSNC 2017/1, poz. 4, z omówieniem M. Pilicha, *Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa*, red. J. Kosonoga, Warszawa 2016, s. 167). W razie dochodzenia odsetek z tytułu opóźnienia w uiszczeniu tej opłaty droga sądowa – w odróżnieniu od żądania samej zapłaty – jest dopuszczalna, gdyż w pojęciu sprawy cywilnej „mogą mieścić się również roszczenia o zapłatę odsetek od świadczeń pieniężnych, których źródłem są inne stosunki prawne aniżeli stosunki z zakresu prawa cywilnego” (tak wyrok TK z 10.07.2000 r., SK 12/99, OTK 2000/5, poz. 143). Powództwo o zapłatę odsetek podlega jednak oddaleniu, ponieważ roszczenie odsetkowe musi mieć swą podstawę w ustawie lub czynności prawnej, tymczasem w analizowanym przypadku podstawy takiej nie zawiera ani ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych, ani art. 481 k.c., gdyż opłata jest należnością publicznoprawną, a nie świadczeniem pieniężnym w rozumieniu prawa cywilnego;
- stosunku pracy, który nie jest stosunkiem cywilnoprawnym w rozumieniu art. 1 k.c., wobec czego zarzut błędnej interpretacji art. 6 k.c. nie mógł być uznany za poprawnie powołany bez jednoczesnego wskazania art. 300 k.p. (wyrok SN z 15.07.2008 r., III PK 11/08, LEX nr 497713); pogląd ten należy jednak, jak się wydaje, oceniać ze względu na nieprawidłowe powołanie podstawy zażalenia, gdyż stosunki pracy w istocie są zaliczane do stosunków cywilnoprawnych *sensu largo*;
- stosunku prawnego między podatnikiem a organem podatkowym, jako stosunku o charakterze administracyjnoprawnym, do którego zastosowanie mają nie przepisy Kodeksu cywilnego, lecz przepisy z zakresu prawa administracyjnego (podatkowego) (wyrok NSA z 27.10.1993 r., III SA 689/93, LEX nr 23196). Wobec tego za nieskuteczne zostało uznane złożenie oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego wcześniej oświadczenia (w okolicznościach sprawy – o rezygnacji przez spółkę ze zwolnienia z podatku dochodowego),

- gdyż możliwości takiej nie przewiduje administracyjne prawo materialne. W konsekwencji natomiast nie było podstaw do żądania przez spółkę zwrotu uiszczanego już podatku (wyrok NSA z 27.10.1993 r., III SA 689/93);
- sporu o istnienie lub nieistnienie zobowiązania podatkowego, gdyż nie występują w nim równorzędne podmioty, a podatek jest przymusowym świadczeniem pieniężnym, bezzwrotnym i nieodpłatnym, pobieranym na pokrycie wydatków państwa, które w postępowaniu podatkowym występuje nie jako równorzędny partner podatnika lub płatnika, lecz jako organ władczy (uchwała SN z 12.06.1991 r., III CZP 46/91, OSNCP 1992/3, poz. 38, PS 1992/7–8, s. 124, z glosą M. Aleksandrowicza i J. Kraussa, s. 80, i omówieniem J. Gudowskiego, *Przegląd orzecznictwa*);
 - stosunku z ubezpieczenia społecznego, z którego świadczenia nie są świadczeniami cywilnoprawnymi; sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych są wprawdzie sprawami cywilnymi w rozumieniu art. 1 k.p.c., lecz nie wpływa to na ocenę charakteru świadczeń z ubezpieczeń społecznych, a oznacza jedynie, że do rozpoznania spraw o te świadczenia stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego (uchwała SN z 4.09.1992 r., II UZP 17/92, OSNC 1993/6, poz. 91, OSP 1993/9, poz. 173, z glosą A. Szpunara, Biul. SN 1992/12, poz. 17);
 - stosunku istniejącego w związku z wypłatą zasiłku dla bezrobotnych, przyznanego przez organ państwowy decyzją administracyjną w ramach stosunku administracyjnoprawnego (wyrok NSA z 18.09.1992 r., II SA 1208/92, LEX nr 10831);
 - sprawy między kombatanem i Związkiem Bojowników o Wolność i Demokrację – ZBoWiD o wydanie, sprostowanie czy zmianę treści zaświadczenia ZBoWiD, potwierdzającego udział w walkach, a stanowiącego podstawę nabycia wszystkich uprawnień zagwarantowanych dla kombatanów przez ustawę z 29.05.1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (Dz.U. Nr 21, poz. 117; obecnie: Dz.U. z 2020 r. poz. 1790) (postanowienie SN z 4.04.1979 r., IV CR 83/79, OSNC 1979/10, poz. 203, z omówieniem W. Siedleckiego, *Przegląd orzecznictwa*, PiP 1981/1, s. 100). Wydawanie ww. zaświadczeń zostało uznane za „funkcję ZBoWiDu z zakresu administracji państwowej, a więc o charakterze władczym. Nie zachodzi tu ani równorzędność stron tego stosunku, ani nie ma autonomii woli stron, samo zaś roszczenie kombatanów i więźniów obozów koncentracyjnych o wydanie zaświadczenia wynika z przepisów nie należących do prawa cywilnego”. W konsekwencji droga sądowa w takiej sprawie została uznana za niedopuszczalną;
 - stosunku prawnego między biegłym i organami procesowymi prowadzącymi postępowanie karne przygotowawcze, a także sądowe postępowanie cywilne lub karne, gdyż stosunku tego nie cechuje równorzędność, lecz nadrzędność sądu (prokuratora, Policji) i podległości biegłego. Zadanie biegłego jest jednostronnie wyznaczone i kontrolowane przez organ, który go powołał. Stosunek

- ten wynika z regulacji proceduralnych, mających charakter publicznoprawny (art. 278 k.p.c., art. 195–196, 287 w zw. z art. 285 § 1 i 2 k.p.k.) (postanowienie SN z 22.08.2007 r., III CZP 76/07, LEX nr 345575);
- sprawy o wydanie odpisu protokołu rozprawy sądowej, gdyż istota sprawy cywilnej polega na tym, by uczestnicy stosunku prawnego występowali – na wypadek sporu – jako równouprawnieni partnerzy; gdy jeden z nich ma pozycję organu i działał z mocy swej władzy, stosunek taki nie jest stosunkiem cywilno-prawnym (postanowienie SN z 23.01.1978 r., IV CZ 155/77, LEX nr 8057);
 - stosunku, z którego miałyby się wywodzić roszczenie o świadczenie przedemerytalne, będące świadczeniem z zabezpieczenia społecznego. W konsekwencji sprawa o to świadczenie nie jest sprawą cywilną w rozumieniu materialnoprawnym, czyli sprawą z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego lub z zakresu prawa pracy. Nie mają do niej zastosowania przepisy Kodeksu cywilnego, w tym przepisy księgi czwartej „Spadki”. Uprawnienie do tego świadczenia wygasa zatem z chwilą śmierci osoby uprawnionej i nie przechodzi na jej następców prawnych na zasadach określonych w art. 922 § 1 (wyroki SN: z 16.01.2014 r., I UK 300/13, OSNP 2015/3, poz. 43, i z 18.04.2007 r., I UK 315/06, OSNP 2008/9–10, poz. 147);
 - stosunku powstałego w wyniku zawarcia umowy określającej wysokość wynagrodzenia dodatkowego przysługującego radcy prawnemu zatrudnionemu w państwowej jednostce sfery budżetowej (Izbie Celnej), gdyż jest to umowa prawa pracy w rozumieniu art. 1 k.p., częściowo określająca prawo pracownika do dodatkowego wynagrodzenia wynikającego ze stosunku pracy (niebędącego stosunkiem cywilnoprawnym *sensu stricto*). Prawo to określa tylko w części dotyczącej wysokości świadczenia należnego pracownikowi, zaś sam obowiązek świadczenia wynika z art. 22⁴ ust. 2 ustawy z 1982 r. o radcach prawnych, będącego przepisem prawa pracy (wyrok SN z 15.11.2013 r., III PK 4/13, OSNP 2014/10, poz. 142);
 - stosunku prawnego między ubezpieczonym i Narodowym Funduszem Zdrowia, powstałego z tytułu powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego (wyrok SN z 7.03.2013 r., IV CSK 435/12, LEX nr 1318445);
 - stosunku prawnego między sędzią Trybunału Konstytucyjnego i państwem, nawiązanego drogą powierzenia mandatu sędziego. Stosunek ten ma charakter publicznoprawny, a nie ma cech wykonywania prawa podmiotowego. Wskazany wyżej stosunek jest odmienny od stosunku służbowego sędziego, co do którego istnieje dopuszczalność drogi sądowej (postanowienie SN z 5.11.2009 r., I CSK 16/09, OSNC-ZD 2010/C, poz. 69, z głosami M. Pilicha, Prz.Sejm. 2010/4, s. 206, i F. Zedlera, OSP 2011/7–8, poz. 81). Osobie żądającej ustalenia istnienia prawa do wykonywania mandatu sędziego TK nie przysługuje zatem prawo do sądu w rozumieniu art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji RP, co wyłącza spory w tym przedmiocie z zakresu drogi sądowej, także z powołaniem

się na ww. przepisy Konstytucji. Przy bezpośrednim stosowaniu przepisów Konstytucji, art. 177 Konstytucji RP wprowadza domniemanie drogi sądowej jedynie w przypadku, gdy art. 45 ust. 1 Konstytucji RP zapewnia jednocześnie jednostce dostęp do sądu.

Art. 2. (uchylony)

Art. 3. [*Lex retro non agit*]

Ustawa nie ma mocy wstecznej, chyba że to wynika z jej brzmienia lub celu.

Spis treści	
Uwagi ogólne	49
Włączenie do porządku prawnego, obowiązywanie i stosowanie ustawy	53
Retroaktywność właściwa	55
Retrospektywność	57
Rozstrzyganie kwestii intertemporalnych	59
Pojęcie ustawy w rozumieniu art. 3	61
Brzmienie lub cel ustawy jako źródło jej retroaktywnego stosowania	63
Zasada niedziałania ustawy wstecz w ujęciu konstytucyjnym ...	71
Czasowe ograniczenie oddziaływania wykładni prawa	78
Zasady intertemporalne wynikające z Przepisów wprowadzających Kodeks cywilny	85

Uwagi ogólne

1. W art. 3 *in principio* została wyrażona zasada *lex retro non agit*, czyli zasada niedziałania ustawy wstecz (nieretroaktywności, nieretroakcji), będąca jedną z zasad tzw. prawa międzyczasowego (intertemporalnego), stanowiącego zbiór norm określających skutki stosowania ustawy w czasie. Oprócz niej wyróżniane są zasady bezpośredniego działania ustawy nowej i dalszego działania ustawy dawnej oraz podstawowa zasada prawa intertemporalnego – *tempus regit actum* („czas rządzi czynnością”), według której skutki zdarzenia prawnego ocenia się według przepisów prawa materialnego obowiązujących w chwili, gdy dane zdarzenie nastąpiło.
2. Rozstrzygnięcie, która z tych zasad powinna mieć zastosowanie w związku z wejściem w życie nowej ustawy, jest konieczne do ustalenia, czy ocena skutków wcześ-

niej zaistniałych zdarzeń (faktów przeszłych), zdarzeń teraźniejszych (rozciągających się w czasie przed nowelizacją i po niej) albo zdarzeń przyszłych powinna następować według przepisów nowego prawa, czy dawnego prawa, stosowanego nadal na podstawie właściwych norm intertemporalnych (T. Pietrzykowski [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 1, *Prawo cywilne – część ogólna*, red. M. Safjan, Legalis 2019, § 49).

O odmiennym wyjaśnieniu stosowania przepisów międzyczasowych, traktowanych jako współtworzące części hipotez norm prawnych w zakresie temporalnych ram stosowania tych norm – zob. P. Sobolewski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis 2018, komentarz do art. 3 k.c., nt 2.01.

3. W dekrete z 12.11.1946 r. – Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz.U. Nr 67, poz. 369 ze zm.) zasadę nieretroaktywności ustawy wyrażał art. 4, zgodnie z którym: „Ustawa nie ma mocy wstecznej, chyba że szczególny przepis stanowi inaczej”. W obowiązującej następnie ustawie z 18.07.1950 r. – Przepisy wprowadzające przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz.U. Nr 34, poz. 312) kwestię tę regulował art. II o treści tożsamej z obecnie obowiązującym art. 3 k.c.

O historycznych korzeniach zasady *lex retro non agit* zob. wyrok TK z 3.10.2001 r., K 27/01, OTK 2001/7, poz. 209.

4. Zasadzie nieretroakcji jest przydawany status zasady systemowej, nieograniczonej do gałęzi prawa cywilnego, lecz wywodzonej z wartości współtworzących demokratyczne państwo prawne (art. 2 Konstytucji RP). Oznacza to, że zakaz wstecznego działania ustawy obowiązuje także w tych dziedzinach prawa, w których nie został on wprost wyrażony w treści przepisu, że art. 3 *in principio* może być postrzegany nie jako źródło zasady niedziałania ustawy wstecz, lecz jako cywilnoprawna egzemplifikacja reguły o charakterze konstytucyjnym, oraz że nie jest konieczne – a nawet nie jest wskazane – rozszerzanie zakresu stosowania art. 3 *in principio* na skutki zmian przepisów dotyczących stosunków innych niż cywilnoprawne, w szczególności stosunków administracyjnych. Wyrażona w tym przepisie reguła, dzięki swemu konstytucyjnemu umocowaniu, ma bowiem zastosowanie także w innych dziedzinach prawa.
5. Zasadniczo skutki prawne danego zdarzenia są określane przez przepisy obowiązujące w chwili jego zajścia. Regułę tę wyraża paremia *tempus regit actum*: „czas”, tzn. stan prawny istniejący w danym czasie, „rządzi czynnością”, czyli decyduje o skutkach powstałego w tym czasie faktu prawnego (wyrok SN z 21.01.2016 r., III CNP 6/15, LEX nr 2004235, oraz uchwały SN: z 5.07.2002 r., III CZP 36/02, OSNC 2003/4, poz. 45, i z 17.04.2009 r., III CZP 16/09, OSNC 2010/1,

poz. 16; z 17.05.1990 r., III CZP 24/90, OSNCP 1991/2–3, poz. 18; z 29.11.1991 r., III CZP 123/91, OSNCP 1992/6, poz. 101). Skutki zdarzenia, które miało miejsce w czasie obowiązywania dawnego prawa, są zatem ustalane na podstawie obowiązującego wówczas stanu prawnego, a skutki faktów zaistniałych po zmianie prawa – według nowego stanu prawnego.

6. W razie zmiany prawa polegającej na wprowadzeniu nowego lub nowelizacji obowiązującego wcześniej aktu normatywnego zachodzi potrzeba ustalenia, czy doszło do przypisania nowych skutków zdarzeniom zaistniałym przed nowelizacją i ocenionym już uprzednio według obowiązujących ówczesnie przepisów, czyli zgodnie z zasadą *tempus regit actum*. Przypisanie takich nowych skutków, równoznaczne ze wstecznym działaniem prawa, nie jest wyłączone, lecz możliwe jedynie wyjątkowo, w razie wystąpienia przewidzianych w art. 3 *in fine* k.c. wyjątków od zasady nieretroaktywności wynikających z brzmienia lub celu ustawy. Konieczne staje się także zbadanie, jak zmiana prawa wpłynęła na sytuacje „w toku”, czyli złożone fakty prawne oraz trwałe stosunki cywilnoprawne, „rozpoczęte” lub powstałe przed nowelizacją i kontynuowane po zmianie stanu prawnego.
7. Złożone fakty prawne (uchwała SN z 27.09.2012 r., III CZP 45/12, OSNC 2013/4, poz. 44) lub złożone stany faktyczne (wyrok SN z 16.04.2009 r., I CSK 524/08, LEX nr 511024) występują wtedy, gdy dana sytuacja wywołuje skutki prawne dopiero w razie nastąpienia kilku faktów składowych, częściowo zrealizowanych w czasie obowiązywania dawnego, a częściowo – nowego prawa, przy czym dopiero wystąpienie ostatniego faktu składowego, powodujące dopełnienie wszystkich elementów złożonego faktu prawnego, prowadzi do powstania określonych skutków w sferze prawa cywilnego (zob. uchwała SN z 27.09.2012 r., III CZP 45/12, OSNC 2013/4, poz. 44).
8. Trwałymi stosunkami prawnymi są stosunki trwające w czasie, np. stosunki prawnorzeczowe, rodzinnoprawne oraz zobowiązania ciągłe, dla których charakterystyczne jest występowanie świadczeń okresowych lub ciągłych, jak np. w stosunku najmu lub dzierżawy. Rodzi to potrzebę rozstrzygnięcia kwestii intertemporalnej, jeśli stosunki te istnieją w czasie obejmującym okres działania dawnego i nowego prawa (zob. wyrok SN z 4.09.2008 r., IV CSK 196/08, LEX nr 466004, z glosą M. Kłody, Palestra 2010/7–8, s. 286, oraz uchwała SN z 8.10.2015 r., III CZP 53/15, OSNC 2016/9, poz. 100, glosą S. Witkowskiego, R.Pr. ZN 2017/1, s. 173; o stosowaniu zasady bezpośredniego działania nowego prawa w razie zmiany treści stosunku członkostwa w spółdzielni zob. wyrok SN z 21.09.2018 r., V CSK 441/17, LEX nr 2577316). W opisanych wyżej przypadkach zachodzi potrzeba rozważenia, czy skutki zdarzenia prawnego od dnia nowelizacji powinny być kształtowane przepisami nowego prawa, czy będą ustalane według stanu dawnego prawa.

W pierwszej sytuacji mowa o stosowaniu zasady bezpośredniego (natychmiastowego) działania ustawy nowej, natomiast w drugiej – zasady dalszego działania ustawy dawnej.

9. Przejawy zastosowania różnych zasad prawa międzyczasowego w odniesieniu do przedawnienia roszczeń obrazuje art. 5 ustawy z 13.04.2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1104). W art. 5 ust. 1 widoczne jest wykorzystanie zasady bezpośredniego działania ustawy nowej, a w art. 5 ust. 3 – dalszego działania ustawy dawnej. W art. 5 ust. 4, w ramach wyjątku od zasady niedziałania ustawy wstecz, wprowadzono przepisy retroaktywne, natomiast w art. 5 ust. 2 wykorzystano model odpowiadający rozwiązaniu przewidzianemu w art. XXXV pkt 2 p.w.k.c. (szerzej zob. M. Kłoda, *Problematyka międzyczasowa zmiany przepisów o przedawnieniu z 2018 r.*, PPH 2018/8, s. 42 i n.).
10. Co do zasady złożony stan faktyczny należy oceniać według ustawy obowiązującej w chwili zaistnienia ostatniego elementu tego stanu. Jeżeli jednak stan faktyczny składa się nie tylko z oświadczeń woli (tak może być w przypadku czynności prawnych) i czynów (tak może być w przypadku czynów niedozwolonych), ale i zdarzeń w ścisłym tego słowa znaczeniu, właściwa do jego oceny jest ustawa obowiązująca w chwili nastąpienia ostatniego elementu będącego zachowaniem się człowieka (oświadczenia, czynu). W razie badania podstaw odpowiedzialności deliktowej oznacza to, że przepisy ustawy obowiązującej w chwili nastąpienia zdarzeń polegających na określonym zachowaniu się człowieka decydują o tym, czy zdarzenia te stanowią czyn niedozwolony, jakie przesłanki muszą być spełnione, aby oznaczonej osobie przypisać odpowiedzialność za ten czyn, oraz jaką treść ma ta odpowiedzialność (wyrok SN z 16.04.2009 r., I CSK 524/08, OSNC-ZD 2009/D, poz. 106; por. J. Gwiazdomorski, *Międzyczasowe prawo prywatne*, NP 1965/6, s. 621).
11. Jeżeli w złożonym fakcie prawnym jedna z czynności, konieczna według przepisów prawa materialnego do wywołania skutku prawnego, zależy od woli podmiotu dokonującego czynności prawnej, natomiast „druga nie jest zależna od woli uczestników obrotu cywilnoprawnego”, lecz np. od decyzji sądu, to postuluje się, aby modelowo zasada *tempus regit actum* odnosiła się do tych czynności, które były zależne od woli uczestników danej czynności prawnej. Jeżeli więc czynności te były podjęte pod rządem określonego reżimu prawnego, powinny być ocenione według tego właśnie prawa, nie zaś prawa materialnego późniejszego, obowiązującego w chwili, kiedy wydano konstytutywne orzeczenie sądu wywołujące definitywnie skutki prawne danej czynności prawnej (uchwała SN z 27.09.2012 r., III CZP 45/12, OSNC 2013/4, poz. 44).

12. Szerzej o ogólnych i szczegółowych zasadach prawa intertemporalnego – zob. T. Sokołowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1, *Część ogólna*, red. A. Kidyba, Warszawa 2012, komentarz do art. 3 k.c., nt 14 i n.
13. Określenie właściwej w danym przypadku zasady intertemporalnej dotyczy kwestii prawnej, a nie ustalenia stanu faktycznego sprawy, nietrafne jest zatem stanowisko, że ciężar wykazania w procesie, iż naruszenie zasady *lex retro non agit* nie wywoła kolizji z innymi wartościami konstytucyjnymi, obciąża na podstawie art. 6 stronę wywodzącą z tego faktu skutki prawne (wyrok SN z 15.05.2000 r., II CKN 293/00, OSNC 2000/11, poz. 209, z głosami E. Łętowskiej, OSP 2000/12, poz. 188, i P. Graneckiego, Palestra 2001/11–12, s. 225).
14. Retroaktywne działanie prawa nie stanowi wymienionej w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego podstawy wznowienia postępowania sądowego zakończonego rozstrzygnięciem opartym na stosowaniu dawnego prawa (art. 399 i n. k.p.c.). Podstawa taka może natomiast powstać w razie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego stwierdzającego niekonstytucyjność przepisu ze względu na nadanie mu mocy wstecznej (art. 401¹ k.p.c.).

Włączenie do porządku prawnego, obowiązywanie i stosowanie ustawy

15. Włączenie aktu normatywnego do porządku prawnego następuje wskutek ogłoszenia, czyli prawidłowej promulgacji tego aktu. Konieczność dokonania ogłoszenia wynika z art. 88 Konstytucji RP, wyrażającego zasadę *non obligat nisi promulgata* (ustawa nie obowiązuje bez ogłoszenia). Włączenie aktu do systemu prawnego nie musi zbiegać się w czasie z rozpoczęciem jego obowiązywania; brak tożsamości tych terminów występuje w razie zastosowania *vacationis legis*, w okresie bowiem spoczywania ustawy akt prawny stanowi już element porządku prawnego, lecz nie jest jeszcze aktem obowiązującym.
16. Obowiązywanie aktu prawnego, czyli uzyskanie przez niego mocy obowiązującej, rozpoczyna się z dniem jego wejścia w życie i trwa do czasu jego derogacji. Okres między uzyskaniem i utratą przez akt normatywny mocy obowiązującej określany jest mianem „temporalnego zakresu obowiązywania prawa” (T. Pietrzykowski [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 1, § 48).
17. Derogacja aktu normatywnego może nastąpić bezpośrednio wskutek uchylenia tego aktu klauzulą derogacyjną, wskutek upływu czasu, na jaki akt został ustanowiony, lub utraty jego mocy obowiązującej w następstwie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, ewentualnie pośrednio, w wyniku wprowadzenia innych ak-

tów prawnych normujących tę samą materię, a wywołujących skutek derogujący zgodnie z regułami kolizyjnymi, w tym *lex specialis derogat legi generali* (norma szczególna uchyla normę ogólną), *lex superior derogat legi inferiori* (norma wynikająca z przepisów aktu prawnego umiejscowionego wyżej w hierarchii źródeł prawa uchyla normę niższą w tej hierarchii), *lex posterior derogat legi priori* (norma wynikająca z później wprowadzonego aktu prawnego uchyla stosowanie normy wynikającej z przepisów wcześniej wprowadzonego, równorzędnego aktu prawnego), z zastrzeżeniem jednak, że norma późniejsza, lecz o charakterze ogólnym, nie powoduje skutku uchYLENIA wcześniejszej normy szczególnej, tzn. *lex posterior generalis non derogat legi priori speciali*.

18. Stosowanie (stosowalność) aktu normatywnego rozpoczyna się z dniem jego wejścia w życie, natomiast nie musi ustawać z dniem usunięcia go z porządku prawnego. Także po derogacji jego przepisy mogą określać skutki zdarzeń powstałych w czasie jego obowiązywania lub po jego uchyleniu, przy czym mowa w tym przypadku o stosowaniu obowiązującego, czyli „nowego prawa”, np. w postaci przepisu międzyczasowego zamieszczonego w ustawie nowelizującej, które stanowi, że konsekwencje określonych faktów należy oceniać zgodnie ze stanem prawnym ukształtowanym przepisami dawnego prawa (szerzej T. Pietrzykowski [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 1, § 49). Oznacza to, że przepisy derogowane nie zachowują mocy obowiązującej, lecz stanowią podstawę do ustalenia skutków także przeszłych zdarzeń prawnych, a to dzięki odesłaniu dokonanemu w nowym prawie, czyli w normie wynikającej z konkretnego przepisu intertemporalnego albo wywiezionej z przyjętych zasad prawa międzyczasowego.
19. Częściowo odmiennie (szerzej) pojęcie obowiązywania aktu normatywnego (przepisu poddanego kontroli konstytucyjności) jest rozumiane w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Za stan obowiązywania aktu w systemie prawa, czyli zachowania przez ten akt mocy obowiązującej, jest tam uznawana sytuacja, w której na jego podstawie „są lub mogą być podejmowane indywidualne akty stosowania prawa” (zob. wyrok TK z 31.01.2001 r., P 4/99, OTK 2001/1, poz. 5). Takie pojmowanie obowiązywania przepisu („obowiązywania *sensu largo*”) ma swój praktyczny cel, gdyż pozwala na uniknięcie umorzenia postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym mimo uchylenia aktu, którego zgodność z Konstytucją RP została poddana ocenie Trybunału. W kolejnych ustawach regulujących działanie Trybunału Konstytucyjnego (art. 104 ust. 1 pkt 4 ustawy z 25.06.2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym, Dz.U. z 2016 r. poz. 293; art. 40 ust. 1 pkt 3 ustawy z 22.07.2016 r. o Trybunale Konstytucyjnym, Dz.U. z 2016 r. poz. 1157; art. 59 ust. 1 pkt 4 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, Dz.U. z 2016 r. poz. 2072) umorzenie takie następowało, „jeżeli akt normatywny w zakwestionowanym zakresie utracił moc obowiązującą przed wy-

daniem orzeczenia przez Trybunał”. Tymczasem regulacja objęta oceną Trybunału zachowuje moc obowiązującą (w podanym rozumieniu), a tym samym wyklucza umorzenie postępowania, jeżeli tylko „przepis ten może być stosowany do jakiegokolwiek sytuacji faktycznej”, także na podstawie normy intertemporalnej, po derogacji samego przepisu.

Retroaktywność właściwa

20. Wyróżniane są dwie postaci retroaktywności (retroakcji) ustawy, tzw. retroakcja właściwa i retroakcja niewłaściwa, czyli retrospektywność.

Istotą zakazu retroakcji właściwej, ujętego w art. 3 *in principio*, jest to, że jeśli dane zdarzenie cywilnoprawne wywołało skutek określony przepisami składającymi się na stan prawny obowiązujący w czasie zajścia tego zdarzenia, to skutek ten nie może następnie podlegać zmianie w wyniku wprowadzenia nowych przepisów, regulujących tę samą sytuację prawną. Inaczej rzecz ujmując, skutki wywołane („zakończone”) pod rządem dawnego prawa (przed zmianą stanu prawnego) nie mogą być rewidowane i ustalane na nowo z uwzględnieniem treści wprowadzonych później, zmienionych przepisów – „nowego prawa” (zob. wyroki SN: z 20.06.2017 r., I PK 182/16, LEX nr 2360538; z 27.04.2017 r., II PK 59/16, LEX nr 2312017; z 21.01.2016 r., III CNP 6/15, LEX nr 2004235; z 12.01.2016 r., II PK 195/15, OSP 2017/1, poz. 4, z glosą M.A. Wagnera oraz z glosą M. Gubali, Prz.Sejm. 2016/6, s. 189; z 18.09.2014 r., V CSK 557/13, OSP 2015/5, poz. 45, z glosą B. Lackorońskiego; z 4.09.2008 r., IV CSK 196/08, LEX nr 466004, z glosą M. Kłody, Palestra 2010/7–8, s. 286, oraz z 7.04.2004 r., IV CK 223/03, LEX nr 1125289; wyrok SA w Szczecinie z 23.05.2013 r., I ACa 148/13, LEX nr 1409338; wyrok SA w Łodzi z 10.10.2012 r., I ACa 178/12, LEX nr 1237038; wyrok SA w Katowicach z 7.07.2010 r., V ACa 99/10, LEX nr 1120405).

Tytułem przykładu, jeśli umowa sprzedaży nieruchomości była ważna w świetle przepisów obowiązujących w chwili jej zawarcia i doprowadziła do przeniesienia własności rzeczy na kupującego (art. 155 § 1), to skutek ten nie może być następnie podważany z powołaniem się na to, że z perspektywy przepisów wprowadzonych w późniejszym okresie umowa o tej treści lub zawarta w tej formie byłaby dotknięta nieważnością, np. z powodu niespełnienia (wprowadzonego przepisami nowego prawa) wymagania formy szczególnej pod rygorem nieważności. Jeśli zatem prawne implikacje zdarzenia cywilnoprawnego „zamykają się” w czasie obowiązywania dawnego prawa, to w myśl zasady ujętej w art. 3 *in principio* zmiana stanu prawnego nie może spowodować ponownego określenia skutku tego zdarzenia, tym razem z uwzględnieniem norm wynikających z nowego prawa.

21. Zakaz retroakcji ma swoje podstawy w zasadzie promulgacji aktów prawnych oraz we współczesnym rozumieniu zasady *ignorantia iuris nocet* (nieznajomość prawa szkodzi). Obie te reguły mają znaczenie dla funkcjonowania całego systemu prawa, bez ograniczenia do prawa cywilnego. Z tej przyczyny tożsama argumentacja może tłumaczyć uznanie zasady nieretroakcji za instrument ustalenia również skutków zdarzeń innych niż cywilnoprawne, np. z zakresu prawa administracyjnego, jeżeli odpowiednie przepisy nie wprowadzają w tym zakresie własnych zasad (np. art. 4 § 1 k.k., wyrażający zasadę *lex severior retro non agit*, oznaczającą, że prawo surowsze nie działa wstecz). Dla tych dziedzin prawa, które nie mają odpowiednika art. 3 *in principio* k.c., reguła niedziałania ustawy wstecz stanowi umocowaną konstytucyjnie zasadę prawa intertemporalnego wywodzoną z systemowych założeń porządku prawnego.
22. Z zasady *ignorantia iuris nocet* nie wynika powszechny obowiązek znajomości lub choćby założenie znajomości przez podmioty prawa treści wszystkich aktów normatywnych. Takie założenie nie przystawałoby do realiów społecznych, natomiast istota tej zasady sprowadza się do tego, że podmiot nie może uniknąć stosowania do niego przepisów obowiązującego prawa, zasłaniając się argumentem, że przepisy te nie były mu znane. Określone przepisami skutki prawne nastąpią zatem mimo nieznajomości prawa przez podmiot, którego sytuacja zostaje obiektywnie ukształtowana działaniem danej regulacji.

Omawiana zasada odnosi się jedynie do aktów prawnych obowiązujących w chwili zajścia zdarzenia prawnego, czyli aktów prawidłowo promulgowanych i w ten sposób wprowadzonych do obrotu prawnego (art. 88 Konstytucji RP), gdyż z obowiązkiem tylko tych aktów podmiot powinien być liczyć się w czasie, w którym miały miejsce zdarzenia wpływające na jego sytuację prawną. Oznacza to zarazem, że zasadniczo nie powinny mu być przypisywane skutki określone w aktach wprowadzonych do porządku prawnego dopiero w przyszłości, a więc nieznanymi podmiotowi w czasie zajścia istotnych dla niego zdarzeń prawnych. Z regulacjami przyszłymi, jako jeszcze nieobowiązującymi, tzn. niebędącymi prawidłowo promulgowaną ustawą, która weszła w życie, podmiot ten nie miał obowiązku się liczyć oraz przewidywać ich wprowadzenia lub treści. Uwaga ta odnosi się również do ustaw w okresie *vacationis legis*, jako niestanowiących jeszcze obowiązującego prawa.

23. Wyróżniane są dwa aspekty działania zasady nieretroakcji.

Jeden odnosi się do zakazu rewidowania skutków zdarzeń cywilnoprawnych zaistniałych pod rządem dawnego prawa, tzn. zdarzeń, które przed zmianą stanu prawnego miały status zdarzeń cywilnoprawnych wywołujących skutki w postaci powstania, ustania lub zmiany stosunku cywilnoprawnego albo skutki w sfe-

rze podmiotowości cywilnoprawnej (por. orzeczenia TK: z 30.11.1988 r., K 1/88, OTK 1988, poz. 6, oraz z 25.02.1992 r., K 3/91, OTK 1992/1, poz. 1).

Drugi aspekt dotyczy sytuacji, w której w czasie obowiązywania dawnego prawa określone zdarzenie społeczne nie było zdarzeniem cywilnoprawnym, natomiast znaczenie prawne tożsamym faktom nadały dopiero przepisy nowego prawa (orzeczenie TK z 30.11.1988 r., K 1/88, OTK 1988, poz. 6). Mimo że w świetle nowego prawa te same okoliczności uzyskały status zdarzeń cywilnoprawnych, to zainteresowany podmiot nie może skutecznie dochodzić ochrony, powołując się na zmieniony (obecny) stan normatywny. Źródła uprawnień wywodzonych z zachodzących wcześniej zdarzeń nie będzie stanowiło nowe prawo, ponieważ, co do zasady, nie ma ono mocy wstecznej (zob. orzeczenie TK z 28.05.1986 r., U 1/86, OTK 1986/1, poz. 2, oraz wyrok SN z 23.06.1999 r., I CKN 63/98, OSNC 2000/1, poz. 14; wyrok SA w Białymstoku z 20.11.2013 r., I ACa 534/13, LEX nr 1402848, oraz wyrok SA w Katowicach z 12.07.2017 r., I ACa 842/16, LEX nr 2379781).

24. W konsekwencji uzasadnione jest sformułowanie dwu dyrektyw wykładni przepisów dotyczących stosowania prawa w czasie.

Po pierwsze, wątpliwości interpretacyjne co do temporalnych skutków stosowania ustawy powinny być rozstrzygane na rzecz nieretroaktywnego działania nowego prawa (zob. art. LXIV p.w.k.c. oraz orzeczenia TK: z 28.05.1986 r., U 1/86, OTK 1986/1, poz. 2, i z 5.11.1986 r., U 5/86, OTK 1986/1, poz. 1). W razie niepewności należy zatem przyjąć skorelowaną z art. 3 *in principio* regułę, że każdy przepis normuje przyszłość, a nie przeszłość (orzeczenie TK z 28.05.1986 r., U 1/86, OTK 1986/1, poz. 2; wyrok SN z 22.10.1992 r., III ARN 50/92, OSNC 1993/10, poz. 181; zob. także art. LXIV p.w.k.c.).

Po drugie, ujęte w art. 3 *in fine* wyjątki od zasady *lex retro non agit* trzeba rozumieć wąsko, a same podstawy retroaktywności powinny niewątpliwie wynikać z brzmienia lub celu ustawy (uchwała SN z 22.11.2013 r., III CZP 75/13, OSNC 2014/7–8, poz. 75; wyrok SN z 17.11.2011 r., IV CSK 70/11, LEX nr 1111007; postanowienie SN z 16.12.2003 r., II CK 328/02, LEX nr 599527; zob. jednak K. Mularski [w:] *Kodeks cywilny*, t. 1, *Komentarz do art. 1–352*, red. M. Gutowski, Legalis 2018, komentarz do art. 3 k.c., nt 35, który wyjątkowo dopuszcza możliwość wykładni rozszerzającej, ze skutkiem uznania przepisu za retroaktywny).

Retrospektywność

25. O retrospektywności (retroakcji niewłaściwej, retrospekcji) mowa wówczas, gdy w sytuacjach będących „w toku”, czyli w złożonych faktach prawnych lub trwa-

łych stosunkach prawnych, dawne prawo określa skutki zdarzeń zaistniałych przed zmianą przepisów, natomiast nowe prawo ma zastosowanie od chwili jego wejścia w życie zgodnie z zasadą bezpośredniego działania ustawy nowej (uchwała SN z 17.04.2009 r., III CZP 16/09, OSNC 2010/1, poz. 6; wyroki TK: z 10.01.2012 r., SK 25/09, OTK-A 2012/1, poz. 1, i z 12.05.2009 r., P 66/07, OTK-A 2009/5, poz. 65). Trafnie wskazuje się, że retrospektywność ustawy zmieniającej pozwala na uwzględnienie ważności tych czynności w sferze prawa materialnego i procesowego, które zostały podjęte według przepisów obowiązujących w chwili ich dokonywania, jak i realizowania zmienionych przepisów, zgodnie z ich *ratione legis* (uchwała SN z 17.04.2009 r., III CZP 17/09, OSNC-ZD 2010/A, poz. 11).

26. W art. 3 *in principio* został wprowadzony zakaz retroakcji właściwej, z wyjątkami wynikającymi z brzmienia lub celu ustawy, kwestią sporną pozostaje natomiast, czy przejawem retroakcji jest również retrospektywność, a wobec tego – czy także ona powinna spełniać wymagania stawiane wyjątkom od zasady niedziałania ustawy wstecz. Szerokie rozumienie retroakcji jest przyjęte w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, w którym kontroli dopuszczalności odstępstw od zasady nieretroakcji poddawane są przypadki retroakcji właściwej i niewłaściwej. Takie pojmowanie retroakcji zdaje się potwierdzać brzmienie § 51 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 20.06.2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”.
27. W nauce prawa oraz w orzecznictwie sądów zagadnienie zakresu zakazu retroakcji rozstrzygane jest niejednolicie. Kwestia ta ma w prawie cywilnym doniosłe znaczenie, gdyż uznanie, że retrospekcja jest przejawem retroakcji, powoduje, iż także w razie zmiany prawa dotyczącego sytuacji „w toku” konieczne staje się sprawdzenie, czy z brzmienia lub celu ustawy wynika wyjątek od zakazu wstecznego działania prawa, polegający na zmianie treści stosunku prawnego w następstwie bezpośredniego działania ustawy nowej.

Jeden nurt poglądów łączy oddziaływanie na sytuacje „w toku” z zakazem retroaktywności, wskazując w szczególności, że „treść stosunku prawnego jest ściśle związana ze zdarzeniem prawnym powołującym go do życia i nie może być zmieniona przez późniejszą ustawę bez jej retroaktywności. Ustawa nowa ma działanie wsteczne, jeżeli należy ocenić według niej zaszłe przed jej wejściem w życie skutki wcześniejszego zdarzenia prawnego” (wyrok SN z 27.06.2012 r., IV CSK 601/11, LEX nr 1229972; por. orzeczenia TK: z 25.02.1992 r., K 3/91, OTK 1992/1, poz. 1, i z 29.01.1992 r., K 15/91, OTK 1992/1, poz. 8; zob. również uchwała składu siedmiu sędziów SN – zasada prawna z 26.05.1988 r., III CZP 87/87, OSNCP 1989/2, poz. 19, z głosem T. Kwiecińskiego, OSP 1990/5–6, poz. 254). Drugi nurt zapatrywań uznaje retrospektywność za kategorię odrębną od retroaktywności utożsamianej wyłącznie z tzw. retroaktywnością właściwą (zob. wyroki SN: z 4.09.2008 r.,

IV CSK 196/08, LEX nr 466004, z glosą M. Kłody, Palestra 2010/7–8, s. 286, i z 7.04.2004 r., IV CK 223/03, LEX nr 1125289).

28. Opisana rozbieżność stanowisk wynika, jak się wydaje, z różnicy perspektyw oceny oraz z odmiennego (węższego albo szerszego) rozumienia retroakcji. Z jednej strony, z punktu widzenia istniejącej wcześniej sytuacji prawnej, zmiana prawa wprowadza modyfikację stanu ukształtowanego pierwotnie, np. co do przesłanek potrzebnych do dopełnienia się skutku złożonego faktu prawnego lub treści trwałego stosunku prawnego powstałego pod rządem dawnego prawa. Można więc mówić o ingerencji „wstecznej”, gdyż następującej w istniejącej już uprzednio więzi, ukształtowanej zgodnie z obowiązującym ówczesnie, dawnym stanem prawnym. W tym sensie nowe prawo reguluje skutki faktów przeszłych, tzn. dokonanych wówczas (i zakończonych) zdarzeń prowadzących do powstania stosunku prawnego o określonej treści, np. wskutek zawarcia umowy najmu lub dzierżawy.

Z drugiej natomiast strony można twierdzić, że skutki wywołane przez nowe prawo odnoszą się jedynie do okresu jego obowiązywania i stanowią bezpośrednio następstwa zaistniałych w tym czasie zdarzeń. Z tego punktu widzenia cała sytuacja może być postrzegana jako przejaw natychmiastowego działania ustawy nowej, bez eksponowania, że ustawa ta doprowadziła do zmiany nawiązujących się lub nawiązanych pod rządem dawnego prawa relacji prawnych. W istocie jednak, co przemawia za pierwszym z poglądów, trudno zakwestionować, że nowe prawo oddziałuje tu na skutki zdarzeń przeszłych, również zakończonych, powodując (choć rzeczywiście tylko na przyszłość) zmianę ukształtowanej już wcześniej treści stosunku prawnego.

Rozstrzygnięcie kwestii intertemporalnych

29. Ustalenie, która reguła prawa międzyczasowego powinna być zastosowana w danym przypadku, wymaga w przede wszystkim sprawdzenia treści przepisów przejściowych (przechodnich) lub przepisów ustawy wprowadzającej (zob. np. wyrok SN z 24.01.2014 r., V CSK 93/13, LEX nr 1430404). Zgodnie z § 30 ust. 1 z.t.p. w przepisach przejściowych „reguluje się wpływ nowej albo znowelizowanej ustawy na stosunki powstałe pod działaniem ustawy albo ustaw dotychczasowych bez względu na to, czy do tych stosunków zamierza się stosować przepisy dotychczasowe, przepisy nowe czy przepisy regulujące ten wpływ w sposób odmienny od przepisów dotychczasowych i przepisów nowych” (tzw. materialne przepisy przejściowe, zob. T. Pietrzykowski [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 1, § 51, III oraz § 30 ust. 1 *in fine* z.t.p.).
30. W przypadku wprowadzania aktu normatywnego o kompleksowym charakterze, a w szczególności kodeksu, ustawodawca nierzadko zamieszcza przepisy

intertemporalne w odrębnym akcie prawnym, oznaczanym zwykle jako „przepisy wprowadzające” lub „ustawa wprowadzająca” (zob. § 47 i n. z.t.p.). Dopiero w razie nieuregulowania kwestii intertemporalnych w przepisach przejściowych albo w ustawie wprowadzającej zastosowanie powinny mieć zasady ogólne prawa intertemporalnego (zob. szerzej T. Pietrzykowski [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 1, § 51, VI). Pierwszeństwo w określaniu przyjętej reguły intertemporalnej zawsze dawane jest przepisom odnoszącym się bezpośrednio do ustawy zmieniającej, zawartym zwykle w przepisach przejściowych lub końcowych tej ustawy (zob. m.in. wyrok SN z 11.03.2004 r., V CK 339/03, LEX nr 602421; wyrok SN z 25.05.2007 r., I CSK 84/07, OSNC-ZD 2008/B, poz. 35, z zastrzeżeniem jednak, że mowa raczej o przepisach pomieszczonych w końcowym fragmencie aktu prawnego, a nie w przepisach końcowych w rozumieniu § 38 z.t.p., ponieważ modelowo zagadnienia międzyczasowe nie powinny być materią tak pojmowanych „przepisów końcowych”).

31. Wykładnia przepisów przejściowych lub wprowadzających powinna być dokonywana z perspektywy zasady nieretroakcji wyrażonej w art. 3 *in principio*, ograniczonej wyjątkami, na rzecz wstecznej mocy ustawy, wynikającymi z jej brzmienia lub celu. Przez brzmienie ustawy należy rozumieć zarówno treść regulacji międzyczasowych zawartych w przepisach dotyczących wchodzącego w życie aktu prawnego lub innego aktu z nim związanego, a w szczególności ustawy wprowadzającej, jak i takie ukształtowanie treści przepisów merytorycznych, które prowadzi do objęcia hipotezą normy zdarzeń zaszłych przed wejściem w życie nowego prawa. Jeśli wyjątek od zasady nieretroakcji nie wynika z treści przepisów, czyli z brzmienia ustawy w rozumieniu art. 3 *in fine*, to zbadaniu powinien podlegać jeszcze „cel ustawy”, będący drugim przewidzianym w tym przepisie źródłem mocy wstecznej aktu prawnego.
32. W art. 3 k.c. unormowana została jedynie zasada nieretroakcji ustawy. Przepisy Kodeksu cywilnego nie regulują natomiast pozostałych zasad prawa międzyczasowego, toteż zasady te, w braku innych podstaw, trzeba wywodzić z przepisów międzyczasowych zawartych w art. XXVI–LXIV ustawy z 23.04.1964 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 94 ze zm.) lub z przepisów wprowadzających (ewentualnie przejściowych) dotyczących innych istotnych ustaw z zakresu prawa cywilnego, jeśli zachodzą dostateczne podstawy takiego wnioskowania, a w szczególności bliskość istoty regulacji, uzasadniająca zastosowanie analogii (taką możliwość dopuszcza T. Pietrzykowski [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 1, § 52, III).
33. Jeżeli kwestia intertemporalna może zostać rozstrzygnięta według reguły ujętej w konkretnym unormowaniu Przepisów wprowadzających Kodeks cywilny lub innego adekwatnego aktu zawierającego przepisy intertemporalne, to wystarczające

jest zastosowanie analogii z ustawy. Powszechnie przyjmuje się, że normy prawa międzyczasowego, zwłaszcza zawarte w przepisach rangi Przepisów wprowadzających Kodeks cywilny, stosuje się także *per analogiam legis* do innych aktów prawnych, jeżeli nie zawierają one własnych przepisów intertemporalnych (zob. uchwała SN z 8.10.2015 r., III CZP 53/15, OSNC 2016/9, poz. 100, z glosą S. Witkowskiego, R.Pr. ZN 2017/1, s. 173; zob. także wyrok TK z 4.12.2001 r., SK 18/00, OTK 2001/8, poz. 256; wyrok SN z 15.05.2000 r., II CKN 293/00, OSNC 2000/11, poz. 209, z glosami E. Łętowskiej, OSP 2000/12, poz. 188, i P. Graneckiego, Palestra 2001/11–12, s. 225).

34. W tych przypadkach, w których brak konkretnego przepisu umożliwiającego konstruowanie analogii, poszukiwanie adekwatnego rozwiązania zagadnienia intertemporalnego może wymagać wspierania się wnioskami wypływającymi z liczniejszych regulacji. W rachubę wchodzi wówczas argumentacja *per analogiam iuris* lub – na co zwrócono uwagę w nauce prawa – wskazanie wprost, że podstawą rozstrzygnięcia problemu prawnego jest określona zasada prawa intertemporalnego wywiedziona z analizy szeregu unormowań (T. Pietrzykowski [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 1, § 51, I oraz § 52, III). Zasadzie takiej jest wówczas przydawana moc normy wynikającej z przepisu prawa, gdyż na jej podstawie – mimo braku przepisu regulującego wprost daną kwestię międzyczasową – dochodzi do określenia skutków zdarzeń przeszłych, teraźniejszych lub nawet przyszłych według przepisów prawa innych niż obowiązujące w dacie wystąpienia tych zdarzeń, w tym również przepisów niestanowiących już obecnie elementu obowiązującego porządku prawnego (tak T. Pietrzykowski [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 1, § 52, III).

Pojęcie ustawy w rozumieniu art. 3

35. W wykładni art. 3 pojęcie ustawy jest rozumiane szeroko. Uwzględnia ono nie tylko ustawy, lecz także rozporządzenia wydane na podstawie delegacji ustawowej, oraz obejmuje nie tylko Kodeks cywilny i ustawy go nowelizujące, lecz wszystkie akty prawne (przepisy w nich zawarte) regulujące stosunki cywilnoprawne. W przypadku zmian normatywnych odnoszących się do stosunków innych niż cywilnoprawne reguła nieretroakcji pozostaje aktualna, jednak za podstawę jej wywodzenia uznaje się zasadę państwa prawnego, o której stanowi art. 2 Konstytucji RP (tak K. Mularski [w:] *Kodeks cywilny...*, t. 1, red. M. Gutowski, nt 24).
36. W art. 3 pojęcie ustawy jest powoływane dwukrotnie, jako odnoszące się do ustawy wprowadzanej („ustawa nie ma mocy wstecznej”, art. 3 *in principio*) oraz do ustawy, z której brzmienia lub celu ma wynikać działanie wsteczne („chyba że to wynika z jej brzmienia lub celu”, art. 3 *in fine*). W praktyce nie zawsze mowa o tej samej ustawie, gdyż retroaktywność przepisów aktu wprowadzanego może mieć

źródło w innym akcie normatywnym, w szczególności w odrębnej ustawie wprowadzającej. Przez ustawę w pierwszym znaczeniu, czyli akt wprowadzany, rozumiane są nie tylko akty prawne o randze ustawy, lecz także rozporządzenia wydane na podstawie upoważnienia ustawowego.

37. Retroaktywne działanie rozporządzenia („ustawy” w rozumieniu art. 3 *in principio*) jest możliwe wówczas, gdy przewiduje je ustawa, z której wynika upoważnienie do wydania rozporządzenia, i gdy granice wstecznego działania mieszczą się w treści upoważnienia. Oznacza to, że rozporządzenie nie może być samo dla siebie źródłem retroaktywnego „brzmienia lub celu”, czyli „ustawą” w drugim z wyróżnionych znaczeń (art. 3 *in fine*), wyjątek bowiem od zasady nieretroakcji powinien zawsze wynikać z ustawy, a nie z aktu podustawowego (orzeczenie TK z 28.05.1986 r., U 1/86, OTK 1986/1, poz. 2).
38. Użyte w art. 3 słowo „ustawa” oznacza w istocie przepis prawa, którego stosowanie jest poddawane ocenie z perspektywy zakazu retroakcji. Rozumienie to jest bliskie art. XVI p.w.k.c., skreślonemu tzw. dużą nowelą lipcową z 28.07.1990 r., z tym że przepis ten za ustawę w rozumieniu Kodeksu cywilnego uznawał każdy obowiązujący przepis prawa, natomiast art. 3 k.c. odnosi się do ustaw (przepisów w nich zawartych) dotyczących stosunków cywilnoprawnych (zob. uchwały SN: z 17.05.1990 r., III CZP 24/90, OSNCP 1991/2–3, poz. 18; z 8.10.2015 r., III CZP 53/15, OSNC 2016/9, poz. 100, z glosą S. Witkowskiego, R.Pr. ZN 2017/1, s. 173, oraz z 22.11.2013 r., III CZP 75/13, OSNC 2014/7–8, poz. 75). Podstawy działania tej zasady zachodzą zatem wówczas, gdy dana regulacja wynikająca z przepisów ułożonych w akcie prawnym o dowolnym przedmiocie dotyczy stosunków między podmiotami prawa, cechujących się równorzędnością i względem siebie autonomicznymi (art. 1 k.c.) (wyrok SA w Poznaniu z 19.12.2017 r., I ACa 434/17, LEX nr 2432047, oraz wyrok SA w Katowicach z 23.02.2017 r., II AKa 7/17, LEX nr 2363057; zob. jednak wyrok SA w Szczecinie z 9.12.2015 r., I ACa 592/15, LEX nr 2026437).
39. Za „ustawę” w rozumieniu art. 3 uznaje się „każdy przepis prawny”, w tym akty prawa miejscowego (P. Sobolewski [w:] *Kodeks cywilny...*, red. K. Osajda, pkt E, nt 20) oraz umowy międzynarodowe „ratyfikowane i zatwierdzone” (K. Piasecki, *Kodeks cywilny. Księga pierwsza. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 2003, komentarz do art. 3 k.c., nt 2.4). Brak mocy wstecznej tych źródeł prawa nie powinien budzić wątpliwości, jednak wobec pominięcia szerszego wyjaśnienia tych stanowisk nie jest pewne, czy zaliczenie aktów prawa miejscowego oraz umów międzynarodowych do treści pojęcia ustawy (art. 3 k.c.) oznacza jednocześnie, że dopuszczana jest w odniesieniu do nich możliwość wprowadzenia wyjątków od zasady nieretroakcji.

40. Przepis art. 3 k.c. ma – na podstawie art. 300 k.p. – zastosowanie w sprawach z zakresu prawa pracy (wyroki SN: z 27.04.2017 r., II PK 59/16, LEX nr 2312017; z 12.01.2016 r., II PK 195/15, OSP 2017/1, poz. 4, z glosą M.A. Wagnera oraz z glosą M. Gubali, Prz.Sejm. 2016/6, s. 189; z 14.01.2011 r., II PK 150/10, LEX nr 784981; z 19.11.1997 r., I PKN 379/97, OSNAPiUS 1998/23, poz. 676; postanowienie SN z 25.04.1975 r., I PZ 7/75, OSNCP 1976/1, poz. 17; wyrok NSA w Warszawie z 12.05.1995 r., II SA 699/95, LEX nr 25627).
41. Norma wywodzona z art. 3 dotyczy temporalnych aspektów zmiany przepisów regulujących stosunki cywilnoprawne. Nie odnosi się natomiast do następstw zmiany przepisów prawa procesowego cywilnego, w którym stosowane są właściwe mu zasady prawa międzyczasowego. Zwykle jeżeli nic innego nie wynika z treści ustawy zmieniającej, zmiana prawa procesowego prowadzi, stosownie do zasady aktualności (aktualizacji), do bezpośredniego działania prawa nowego, co oznacza, że zmienione prawo procesowe stosuje się wprost do podejmowanych czynności procesowych (wyrok SA w Szczecinie z 23.05.2013 r., I ACa 148/13, LEX nr 1409338; wyrok SN z 24.02.1998 r., I CKN 504/97, LEX nr 151580). Rozwiązaniem nierzadko wybieranym przez ustawodawcę jest także działanie przepisów dawnego prawa do zakończenia sprawy w danej instancji (zob. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów SN – zasady prawnej z 17.01.2001 r., III CZP 49/00, OSNC 2001/4, poz. 53, z glosami F. Zedlera, PS 2001/9, s. 126, i E. Łętowskiej, Prz.Sejm. 2001/4, s. 192, oraz omówieniem K. Mikody i K. Osajdy [w:] *Prawo intertemporalne w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego*, red. E. Łętowska, K. Osajda, Warszawa 2008, s. 163).

Brzmienie lub cel ustawy jako źródło jej retroaktywnego stosowania

42. W art. 3 jako jedyne źródła mocy wstecznej zostały wskazane brzmienie lub cel ustawy. Samoistnym czynnikiem uzasadniającym wyłączenie stosowania zasady *lex retro non agit* nie są względy słusznościowe (uchwała SN z 22.11.2013 r., III CZP 75/13, OSNC 2014/7–8, poz. 75), jeśli nie zostały odzwierciedlone w brzmieniu ustawy lub nie wynikają z jej celu. Niedopuszczalna jest rozszerzająca wykładnia norm będących wyrazem retroakcji (wyrok SN z 17.06.1966 r., III CZP 34/66, OSNCP 1966/12, poz. 208). W razie wątpliwości, czy ustawa ma moc wsteczną, pierwszeństwo ma zasada niedziałania prawa wstecz (uchwała SN z 17.05.1990 r., III CZP 24/90, OSNCP 1991/2–3, poz. 18), tzn. w kwestii czasu obowiązywania ustaw należy przyjąć, że każdy przepis normuje przyszłość, a nie przeszłość (wyrok SN z 22.10.1992 r., III ARN 50/92, OSNC 1993/10, poz. 181).
43. Użycie spójnika „lub”, równoznacznego z zastosowaniem alternatywy łącznej, oznacza, że za wnioskiem o wsteczny działaniu prawa może przemawiać wyłącz-

nie brzmienie albo wyłącznie cel ustawy lub zarówno brzmienie, jak i cel ustawy. W istocie w opisanych wariantach każdorazowo mowa o dążeniu do retroaktywnego celu, gdyż wszelkie zmiany stanu prawnego zmierzają do realizacji określonego rezultatu, wyrażonego wprost lub wynikającego pośrednio z treści stanowiących unormowań. Jeśli więc prawodawca zamierza realizować swój cel za pomocą retroaktywnych przepisów, to najbardziej dobitnym i jednoznacznym wyrazem tego celu jest odpowiednie ujęcie treści przepisu, czyli „brzmienia ustawy”. Brak przepisu świadczącego bezpośrednio o wstecznym działaniu ustawy nadal nie wyklucza jednak stwierdzenia takiego wyjątku, wynikającego jednak z celu ustawy.

44. W art. 3 zostało oznaczone źródło wyjątków w postaci ustawy, tzn. jej brzmienia lub celu, natomiast nie wskazano konkretnych wartości, których ochrona miałaby uzasadniać nadanie ustawie mocy wstecznej. Wartości te, o znaczeniu tak doniosłym, że ich ochrona powinna następować nawet kosztem odstępstwa od zasady nieretroakcji, są konkretyzowane w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego i asymilowane w środowisku prawa cywilnego w celu wypełnienia treści art. 3 *in fine*.
45. Wprowadzenie wyjątku od zasady niedziałania prawa wstecz, także wywodzonego z celu ustawy, może nastąpić tylko przepisem rangi ustawowej. Jeśli retroaktywnie miałyby być stosowany przepis rozporządzenia, to dopuszczalność wprowadzenia takiego wyjątku powinna wynikać z treści delegacji ustawowej. Na tle regulacji cywilnoprawnych wymaganie ustawowego źródła mocy wstecznej przepisu prawa wynika wprost z art. 3, natomiast w perspektywie systemowej konieczność normowania tej kwestii przepisem ustawy jest wywodzona z utrwalonego stanowiska, że zagadnienia intertemporalne, ze względu na ich społeczną i prawną doniosłość, stanowią tzw. materię ustawową (orzeczenia TK: z 5.11.1986 r., U 5/86, OTK 1986/1, poz. 1, i z 28.05.1986 r., U 1/86, OTK 1986/1, poz. 2).
46. Użycie w art. 3 alternatywy łącznej „brzmienia lub celu ustawy” nie świadczy jednak o równoważności obu tych źródeł mocy wstecznej aktu prawnego.

Po pierwsze, ocena, czy wprowadzane regulacje działają wstecz, tzn. wyznaczają także skutki zaistniałych wcześniej zdarzeń prawnych, powinna być dokonywana sekwencyjnie. Przede wszystkim należy uwzględnić brzmienie ustawy, tzn. zweryfikować, czy w przepisach przejściowych, w ustawie wprowadzającej albo w drodze odpowiedniego ukształtowania treści przepisu merytorycznego ustawodawca unormował wprost retroaktywne działanie nowego prawa. Cel ustawy zmieniającej natomiast, rozumiany w sposób przyjęty w art. 3 *in fine*, czyli jako źródło retroaktywności, jest badany dopiero wówczas, gdy rozstrzygnięcie kwestii czasowego działania ustawy nie wynika wprost z jej brzmienia.

Po drugie, w konkurencji brzmienia i celu ustawy decydujące znaczenie należy przypisać brzmieniu (zob. jednak K. Mularski [w:] *Kodeks cywilny...*, t. 1, red. M. Gutowski, nt 35, który wyjątkowo dopuszcza „przełamanie wyniku jednoznacznego językowo”, jeśli przemawia za tym „nadzwyczaj silne uzasadnienie systemowe czy funkcjonalne”). O pierwszeństwie brzmienia ustawy świadczy nie tylko kolejność wskazana w art. 3, lecz także hierarchia źródeł wyłączeń od zasady niedziałania ustawy wstecz, ustanawiająca prymat treści przepisu (brzmienia ustawy), czyli jednoznacznie wyrażonej woli ustawodawcy. Przepisu art. 3 k.c. nie można więc rozumieć w ten sposób, że o mocy wstecznej lub jej braku mogą decydować rozważania uwzględniające cel przepisu, choćby miały prowadzić do wyniku sprzecznego z brzmieniem i jasną treścią przepisów, w których sama ustawa wyraźnie reguluje zagadnienie ich stosowania w czasie (uchwała SN z 24.02.1972 r., III CZP 2/72, OSNCP 1972/10, poz. 172; NP 1973/9, s. 1358, z glosą A. Wąsiewicza; NP 1973/5, s. 735, z omówieniem A. Szpunara i W. Wanatowskiej, *Przegląd orzecznictwa*; wyrok SN z 16.03.1972 r., II CR 8/72, OSNCP 1972/9, poz. 168, NP 1973/5, s. 713, z omówieniem A. Szpunara i W. Wanatowskiej, *Przegląd orzecznictwa*).

Wykluczone wydaje się zatem wywodzenie z celu ustawy wyjątków od zasady nieretroakcji, mimo że przeciwne wnioski wynikają z jej brzmienia, jak i – odwrotnie – twierdzenie, wbrew wyraźnemu brzmieniu ustawy, o braku takich wyjątków z powołaniem się na argumenty nawiązujące do odmiennie ukierunkowanego celu ustawy (zob. również P. Machnikowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Legalis 2017, komentarz do art. 3 k.c., nt 4, oraz uchwała SN z 24.02.1972 r., III CZP 2/72, OSNCP 1972/10, poz. 172, z glosą A. Wąsiewicza, NP 1973/9, s. 1358, oraz z omówieniem A. Szpunara i W. Wanatowskiej, *Przegląd orzecznictwa*, NP 1973/5, s. 735, i wyrok SN z 16.03.1972 r., II CR 8/72, OSNCP 1972/9, poz. 168, z omówieniem A. Szpunara i W. Wanatowskiej, *Przegląd orzecznictwa*, NP 1973/5, s. 713). Ryzyko tak ujmowanej „konkurencji” brzmienia i celu powstawałoby natomiast w razie równorzędnego traktowania obu tych podstaw wstecznego działania ustawy.

47. Retroaktywność wynikająca z brzmienia ustawy powinna być wyraźnie odzwierciedlona w treści przepisu. Modelową strukturę takiego przepisu określa § 51 ust. 1 z.t.p., zgodnie z którym przepisowi o wejściu ustawy w życie, który nadaje moc wsteczną ustawie albo jej poszczególnym przepisom, można nadać brzmienie: „Ustawa wchodzi w życie..., z mocą od dnia...” albo „Ustawa wchodzi w życie..., z tym że art... z mocą od dnia...”, albo „Ustawa wchodzi w życie..., z wyjątkiem art..., który wchodzi w życie z dniem..., z mocą od dnia...”. Stosownie natomiast do § 51 ust. 2 z.t.p. przepisy ustawy inne niż te, którym przepisy końcowe nadały wsteczną moc obowiązującą, a posiadające moc wsteczną wynikającą z ich treści i odnoszące się do zdarzeń lub stanów rzeczy, które powstały przed dniem wejścia

w życie ustawy, redaguje się w sposób jednoznacznie wskazujący te zdarzenia lub stany rzeczy.

48. Zagadnienie retroaktywności wynikającej z brzmienia ustawy występuje zatem w dwu przypadkach. Pierwszy z nich, najbardziej oczywisty, zachodzi wówczas, gdy przepis wyraźnie stanowi o nadaniu ustawie mocy wstecznej, czyli od dnia wcześniejszego niż dzień wejścia ustawy w życie. Drugi natomiast polega na nadaniu przepisowi regulującemu skutki zdarzenia prawnego lub stanu rzeczy, czyli przepisowi merytorycznemu, takiej treści, z której wynika objęcie hipotezą normy nowego prawa zdarzeń zaistniałych wcześniej, przed rozpoczęciem jego obowiązywania. Także w tej sytuacji skutki stanów przeszłych, tzn. poprzedzających wejście w życie nowego prawa, mają być co najmniej w części unormowane nowymi przepisami (zob. szerzej T. Pietrzykowski [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 1, § 51, II; zob. także wyrok SN z 9.02.2011 r., V CSK 526/10, OSNC-ZD 2012/A, poz. 3).
49. Użycie zwrotu „brzmienie ustawy”, akcentującego słowne wyrażenie wyjątku od zasady nieretroaktywności, oznacza, że ustalenie istnienia i zakresu takiego wyjątku powinno nastąpić głównie na podstawie wyników wykładni językowej, mimo że pełny proces odczytania normy, dokonywany zgodnie z koncepcją derywacyjną, obejmuje wnioski wywiedzione z wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej. Ten model interpretacji w pewnych przypadkach dopuszcza oparcie się na rezultatach analizy systemowej i funkcjonalnej, nawet jeśli niweczyłyby one odmienne konkluzje wypływające z wykładni językowej. Tymczasem art. 3 w zakresie, w jakim odwołuje się do „brzmienia” ustawy, wyklucza możliwość takiego przeprowadzenia procesu wykładni.
50. Za wątpliwe należy uznać stanowisko, że stosowanie retroaktywne prawa nie może być wyprowadzane w drodze interpretacji, lecz musi być jasno wypowiedziane w samej ustawie (postanowienie SN z 16.12.2003 r., II CK 328/02, LEX nr 599527, i wyrok SN z 17.11.2011 r., IV CSK 70/11, LEX nr 1111007). W każdym przypadku wnioski o zakresie stosowania normy prawa stanowią wynik dokonania interpretacji; *omnia sunt interpretanda*, toteż nie inaczej powinno być w przypadku analizy kwestii intertemporalnych. Sprawą kluczową jest natomiast to, czy podstawą formułowania wniosków o wstecznej mocy ustawy pozostaje przede wszystkim treść przepisu, czy inne czynniki (systemowe, funkcjonalne) uwzględniane w procesie wykładni. Poza tym w motywach powołanych orzeczeń źródeł wstecznego działania ustawy upatrywano w jej brzmieniu lub celu, zatem należy wnosić, że przez pojęcie ustawy (jako źródła jej retroaktywnej mocy) rozumiano oba te elementy. W taki sam sposób należy interpretować sformułowaną w orzecznictwie tezę, że odstąpienie od zasady *lex retro non agit* musi wynikać z brzmienia lub celu ustawy w sposób niewątpliwy (tak uchwała SN z 5.07.2002 r., III CZP 36/02, OSNC 2003/4, poz. 45).

51. Odwoływanie się do argumentów celowościowych może następować w dwu sytuacjach.

Po pierwsze, argumenty te mogą być uwzględniane w ramach dokonywania wykładni funkcjonalnej, w tym celowościowej, przepisu, czyli brzmienia ustawy zawierającego retroaktywną normę, jako jedno z kryteriów określenia treści tej normy i granic jej stosowania. Naturalnym czynnikiem zwężającym ten aspekt badania względów celowości jest konieczność istnienia substratu, zasadniczo w postaci przepisu podlegającego wykładni z perspektywy retroaktywnego „brzmienia ustawy”. Poza tym znaczenie wniosków wynikających z wykładni celowościowej podlega w tym przypadku ograniczeniom związanym z przypisaniem podstawowej roli brzmieniu ustawy.

Po drugie, cel ustawy w rozumieniu art. 3 *in fine* poddawany jest ocenie wówczas, gdy wsteczne działanie ustawy nie wynika z jej brzmienia, gdyż brak stosownych przepisów intertemporalnych lub ich wykładnia nie dają dostatecznych podstaw do formułowania stanowczego wniosku o retroaktywnym stosowaniu nowego prawa. W takim przypadku pojawia się potrzeba sięgania do celu ustawy w charakterze drugiej, odrębnej podstawy retroaktywności, o samoistnym potencjale źródła wstecznego działania ustawy.

52. Skoro mowa o celu ustawy, to należy założyć, że prawodawca zaakceptował możliwość objęcia analizą różnych aspektów ustawy jako całości – przepisów merytorycznych określających skutki zdarzeń cywilnoprawnych oraz przepisów przejściowych lub wprowadzających, także gdy ich treść nie wskazuje na retroaktywne działanie nowego prawa, wywiedzenie bowiem wyjątku od zasady *lex retro non agit* nie wymaga wyraźnego wskazania tego wyjątku w treści przepisu („brzmieniu ustawy” w rozumieniu art. 3). W praktyce za źródło wiedzy o celu ustawy uznano także uzasadnienie jej projektu, wyjaśniającego przyczyny wprowadzenia zmian (uchwała SN z 22.11.2013 r., III CZP 75/13, OSNC 2014/7–8, poz. 75).
53. Przez cel ustawy w rozumieniu art. 3 proponuje się rozumieć jej *rationem legis* (uchwała SN z 22.12.1997 r., III CZP 61/97, OSNC 1998/5, poz. 75), stanowisko to trzeba jednak opatrzyć dwoma zastrzeżeniami. Po pierwsze, sens ustawy obejmuje zwykle szerszy zakres motywów jej wprowadzenia, nieograniczony do rozstrzygnięcia kwestii intertemporalnych. Badanie celu ustawy na potrzeby wykładni art. 3 *in fine* wymaga natomiast przeprowadzenia analizy ukierunkowanej konkretnie na rozstrzygnięcie, czy elementem *rationis legis* było m.in. retroaktywne stosowanie nowego prawa (zob. uchwała SN z 27.04.1971 r., III CZP 8/71, OSNC 1972/1, poz. 3, PiP 1974/6, s. 166, z glosą J. Gwiazdomorskiego, NP 1972/12, s. 1807, z omówieniem A. Szpunara i W. Wanatowskiej, *Przegląd orzecznictwa*). Po drugie, cel

wprowadzanej ustawy może nie być tożsamy z celem zmiany konkretnego przepisu, którego retroaktywność jest poddawana ocenie (art. 691; por. uchwała SN z 5.07.2002 r., III CZP 36/02, OSNC 2003/4, poz. 45).

54. Retroaktywny „cel” ustawy powinien wynikać z istoty i rzeczywistej intencji ustawodawcy, dających się obiektywnie ustalić; pewne znaczenie dla tej oceny mogą mieć np. ogólne tendencje rozwoju prawa w określonym, bardziej uzasadnionym kierunku (uchwała SN z 30.06.1987 r., III CZP 32/87, OSNC 1988/11, poz. 151, OSPiKA 1988/10, poz. 225, z głosą E. Płonki). Powołanie się na retroaktywny cel ustawy może nastąpić zasadniczo wówczas, gdy wsteczne działanie nowego prawa jest konieczne do realizacji związanego z nim zamysłu legislacyjnego, a jednocześnie wyjątek taki nie prowadzi do naruszenia spójności i logiki wprowadzanych zmian. Istotny wydaje się także czynnik sprawiedliwości rozwiązań ocenianej z perspektywy wpływu retroaktywności na treść stosunku prawnego istniejącego między stronami, a w pewnych przypadkach – nawet na szerzej ujmowaną sytuację prawną innych podmiotów (zob. wyrok SN z 15.05.2000 r., II CKN 293/00, OSNC 2000/11, poz. 209, z głosami E. Łętowskiej, OSP 2000/12, poz. 188, i P. Graneckiego, *Palestra* 2001/11–12, s. 225, oraz omówieniem K. Mikody i K. Osajdy [w:] *Prawo intertemporalne w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego*, red. E. Łętowska, K. Osajda, Warszawa 2008, s. 117).
55. Cel ustawy może przemawiać za retroaktywnością nowego prawa tylko w przypadkach wyjątkowych, w których ze względu na przedmiot regulacji ustawy nie byłoby możliwe jej stosowanie bez odwołania się właśnie do zdarzeń prawnych i ich skutków powstałych przed wejściem w życie tejże ustawy (wyrok SA w Poznaniu z 24.09.2009 r., I ACa 622/09, LEX nr 756693). Wsteczne działanie ustawy jest uzasadnione, jeśli odnoszący się do danej kwestii przepis dawnego prawa powinien być wyeliminowany z porządku prawnego, np. z powodu jego sprzeczności z poczuciem prawnym uczciwych i rozumnych obywateli (uchwała SN z 22.11.2013 r., III CZP 75/13, OSNC 2014/7–8, poz. 75; por. także uchwała SN z 5.07.2002 r., III CZP 36/02, OSNC 2003/4, poz. 45). Kryterium to nie zostaje spełnione, gdy decydujące znaczenie dla zmiany stanu prawnego miały np. względy polityki społecznej, a nie negatywna jego ocena z punktu widzenia zasad współżycia społecznego lub poczucia prawnego i etycznego uczciwych obywateli (uchwała SN z 22.11.2013 r., III CZP 75/13).
56. W orzecznictwie celem ustawy tłumaczone jest również przypisywanie retroaktywnego skutku regulacjom zawierającym wykładnię autentyczną przepisów już poprzednio obowiązujących (uchwały SN: z 22.11.2013 r., III CZP 75/13, OSNC 2014/7–8, poz. 75, i z 11.09.2003 r., III CZP 52/03, OSNC 2004/11, poz. 169). W ten sam sposób należy tłumaczyć wprowadzenie przepisów zmierzających do przesądzenia obowią-

zywania normy o treści mającej uzasadnienie już we wcześniejszej regulacji, tj. do wyeliminowania istniejącej uprzednio wątpliwości w tym względzie na rzecz stanowiska mającego w świetle przyjętych metod wykładni podstawę już w dotychczasowej regulacji (uchwały SN: z 8.12.2017 r., III CZP 74/17, OSNC 2018/9, poz. 86, z omówieniem M. Wojtaszek-Mik, *Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa za rok 2017*, red. J. Kosonoga, Warszawa 2018, s. 90, i z 22.06.2017 r., III CZP 22/17, OSNC 2018/3, poz. 28, z omówieniem A. Grebieniowa i N. Rycki, *Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa za rok 2017*, red. J. Kosonoga, Warszawa 2018, s. 44 i 107; wyroki SN: z 14.01.2005 r., III CK 177/04, OSNC 2005/12, poz. 217, z glosą M. Sękowskiego, M.Pr. 2006/11, wkładka, s. 21; z 21.09.2007 r., V CSK 141/07, OSNC 2008/11, poz. 131; z 24.09.2008 r., II CSK 118/08, OSNC 2009/9, poz. 131, z glosą K. Bilewskiej, M.Pr. 2009/19, s. 1070; z 9.09.2009 r., V CSK 35/09, LEX nr 520041; z 6.04.2017 r., III CSK 174/16, LEX nr 2340584; z 4.03.2008 r., IV CSK 496/07, LEX nr 465046).

57. Cel ustawy jako podstawę jej retroaktywnego działania przyjęto np. w przypadku art. 49 k.c., uznając, że jest nim uporządkowanie stanu prawnego związane z podłączaniem wymienionych w tym przepisie urządzeń do sieci przedsiębiorstwa (zob. jednak wyroki SN: z 22.01.2010 r., V CSK 206/09, LEX nr 578047; z 22.01.2010 r., V CSK 195/09, OSNC 2010/7–8, poz. 116). Retroaktywne stosowanie ustawy z 8.09.2000 r. o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” (obecnie o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”, Dz.U. z 2020 r. poz. 292 ze zm.) uzasadniono jej celem w postaci m.in. restrukturyzacji zatrudnienia polegającej na uprawnieniu pracowników, z którymi zostały rozwiązane stosunki pracy w latach 2000–2002, do odpraw, ze skutkiem przysługiwania tego prawa także pracownikom zwolnionym z pracy przed datą wejścia w życie ustawy (art. 3 k.c.) (wyroki SN: z 5.12.2002 r., I PKN 647/01, LEX nr 578132, i z 10.10.2002 r., I PKN 476/01, LEX nr 1170594).

Z kolei o braku podstaw do wywodzenia wyjątków z celu ustawy wnioskowano m.in. z faktu odsunięcia w czasie wejścia w życie danego przepisu, z czego, jak można wnosić, wywodzono, że tym bardziej celem prawodawcy nie było wsteczne stosowanie ustawy (zob. wyrok SN z 7.04.2004 r., IV CK 223/03, LEX nr 1125289). Wydaje się jednak, że kwestia ta powinna być poddawana ocenie na tle konkretnego przypadku, niewykluczona wydaje się bowiem sytuacja, w której z istotnych przyczyn ustawodawca stosuje *vacationem legis*, lecz samej wprowadzanej normie nadaje moc wsteczną.

58. Nie jest kwestionowana możliwość wyprowadzania wniosku o retroaktywności ustawy zarówno z jej brzmienia, jak i celu (przy czym powstaje wątpliwość, czy

w głosach aprobujących „mieszaną” podstawę retroakcji w istocie mowa o badaniu celu jako samodzielnego źródła retroaktywnej mocy przepisu prawa, czy jedynie o celowościowych aspektach wykładni ukierunkowanej na odczytanie brzmienia ustawy). Rozbieżne stanowiska wywołuje natomiast wywodzenie wstecznego działania ustawy wyłącznie z jej celu. Generalnie należy założyć, że odejście od zasady nieretroakcji jest kwestią tak doniosłą, iż prawodawca powinien jednoznacznie dać wyraz swej woli w „brzmieniu ustawy”, czyli w odpowiednim sformułowaniu przepisu prawa. Z tego względu brak takiej regulacji, zestawiony z założeniem o racjonalności poczynąń prawodawcy, skłania do ostrożnego wywodzenia wyjątku z celu ustawy, a w razie wątpliwości – do dania pierwszeństwa zasadzie niedziałania ustawy wstecz oraz innym normom prawa intertemporalnego, jeżeli istnieją i dają się zastosować (tak wyrok SN z 23.06.1999 r., I KKN 63/98, OSNC 2000/1, poz. 14, oraz uchwały SN: z 5.07.2002 r., III CZP 36/02, OSNC 2003/4, poz. 45, i z 17.05.1990 r., III CZP 24/90, OSNCP 1991/2–3, poz. 18).

59. Za zasadne należy uznać stanowisko, że w obecnym stanie prawnym cel ustawy może być samodzielnym źródłem jej retroaktywnego działania. Brak przepisu wyraźnie statuującego wyjątek od zasady niedziałania prawa wstecz nie wyklucza zatem mocy wstecznej ustawy wynikającej z jej celu (tak T. Sokołowski [w:] *Kodeks cywilny...*, t. 1, red. A. Kidyba, nt 19; P. Machnikowski [w:] *Kodeks cywilny...*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, komentarz do art. 3 k.c., pkt IV, nt 17, który twierdzenie o niekonstytucyjności art. 3 uznał za „zbyt kategoryczne”; z kolei M. Pyziak-Szafnicka nie aprobuje wywodzenia retroaktywności wyłącznie z celu ustawy, traktując cel jako czynnik wspomagający odczytanie brzmienia ustawy, lecz jednocześnie zdecydowanie odrzuca pogląd o utracie mocy obowiązującej art. 3 w zakresie retroaktywności wynikającej z celu ustawy; zob. M. Pyziak-Szafnicka [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna*, Warszawa 2014, red. P. Księżak, M. Pyziak-Szafnicka, komentarz do art. 3 k.c., nt 14 i 18).
60. Zapatrywanie odmienne, wyrażone w wyroku SN z 26.01.2006 r., II CK 374/05, Biul. SN 2006/5, s. 12, zostało oparte na dwu argumentach. Podniesiono, że w demokratycznym państwie prawnym nie można wywodzić mocy wstecznej ustawy z jej celu, gdyż kryterium celu ustawy jest tak nieostre i niejasne, że w istocie pozwala sądom na dokonywanie arbitralnych ocen prowadzących do naruszenia pewności prawa, co jest nie do pogodzenia z wypowiedzianą w art. 2 Konstytucji RP zasadą demokratycznego państwa prawnego. Wsparciem dla tego zapatrywania miały być orzeczenia TK z 28.05.1986 r., U 1/86, OTK 1986/1, poz. 2, i z 8.11.1989 r., K 7/89, OTK 1989/1, poz. 8, w których, jak stwierdził Sąd Najwyższy, podkreśla się, że takie odstępstwo zawsze powinno wynikać z samej treści ustawy. Poza tym stwierdzono, że w zakresie celu ustawy doszło do derogacji art. 3 *in fine* z powodu *desuetudo*, gdyż w tej części art. 3 był „martwy” od początku jego obo-

wiązywania (tak wyrok SN z 26.01.2006 r., II CK 374/05, i nawiązujący do niego wyrok SN z 17.11.2011 r., IV CSK 70/11, LEX nr 1111007; zob. M. Kłoda [w:] *Kodeks cywilny*, t. 1, *Komentarz. Art. 1–449¹⁰*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2018, komentarz do art. 3 k.c., nt III, 22).

Argumenty te mają doniosłe znaczenie, lecz nie uzasadniają aprobaty przytoczonego stanowiska Sądu Najwyższego, zwłaszcza że art. 3 w zakresie „celu ustawy” niewątpliwie nie został uznany za niekonstytucyjny, a zapatrywanie o jego niezgodności z Konstytucją z głosem sprawczym mógłby sformułować wyłącznie Trybunał Konstytucyjny wskutek negatywnego wyniku kontroli konstytucyjności (zob. B. Janiszewska, *Cel ustawy jako źródło jej mocy wstecznej – uwagi na tle orzecznictwa*, M.Pr. 2019/23). Przepis ten jest uznawany za egzemplifikację szerszej, systemowej zasady nieretroakcji, mającej swoje konstytucyjne źródła, a w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego utrwalony jest pogląd, że reguła niedziałania ustawy wstecz nie ma charakteru absolutnego, lecz może doznawać wyjątków wynikających z ustawy (por. orzeczenia TK: z 28.05.1986 r., U 1/86, OTK 1986/1, poz. 2; z 8.11.1989 r., K 7/89, OTK 1989/1, poz. 8).

Zasada niedziałania ustawy wstecz w ujęciu konstytucyjnym

61. Analiza art. 3 nie może pomijać konstytucyjnego kontekstu zakazu retroakcji, zwłaszcza że przepis ten jest uznawany za przejaw szerszej ujętej zasady, która funkcjonowałaby w prawie cywilnym także w razie jego braku. Poza tym art. 3 *in fine* wskazuje jedynie na konieczność ustawowego źródła wyjątków od reguły nieretroakcji, natomiast nie precyzuje wartości, które mogłyby uzasadniać nadanie ustawie mocy wstecznej. W tym zatem punkcie w stosowaniu norm prawa cywilnego konieczne jest uwzględnianie perspektywy konstytucyjnej jako istotnej dla oceny, czy retroaktywność ustawy wyrażona w jej brzmieniu lub celu może znaleźć wytłumaczenie w ochronie tak doniosłych wartości konstytucyjnych, że uzasadnione staje się odejście od fundamentalnej, systemowej zasady niedziałania prawa wstecz. Zarysowanie konstytucyjnego ujęcia zasady nieretroakcji jest potrzebne także do ułatwienia rozważań, czy w świetle orzecznictwa zachodzą podstawy do zwrócenia się do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z Konstytucją przepisów stosowanych w sprawach cywilnych.
62. Zbiorcze, przekrojowe zestawienie przyjętych w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przesłanek zgodności wstecznego działania ustawy z zasadami demokratycznego państwa prawnego zostało zawarte w motywach wyroków TK: z 19.11.2008 r., Kp 2/08, OTK-A 2008/9, poz. 157, oraz z 23.07.2013 r., P 36/12, OTK-A 2013/6, poz. 81.

63. Norma zakazująca wstecznego działania ustawy jest zasadniczo kierowana do organów stosujących prawo: sądów, organów administracji itd. W ujęciu konstytucyjnym zasada nieretroakcji uzyskuje jednak dwa dodatkowe wymiary.

Po pierwsze, jest ona traktowana jako skierowana do organów ustawodawczych dyrektywa, że nie należy stanowić norm prawnych nakazujących stosowanie nowo ustanowionych norm do zdarzeń (rozumianych *sensu largo*), które miały miejsce przed wejściem tych norm w życie, i z którymi to zdarzeniami prawo nie wiązało dotychczas skutków prawnych normami tymi przewidzianych (orzeczenie TK z 28.05.1986 r., U 1/86, OTK 1986/1, poz. 2; wyrok TK z 19.11.2008 r., Kp 2/08, OTK-A 2008/9, poz. 157).

Po drugie, zakaz nadawania ustawie mocy wstecznej jest uznawany za adresowany także do Trybunału Konstytucyjnego, występuje on bowiem w roli „negatywnego ustawodawcy”, mającego kompetencję do pozbawienia całości lub części aktu normatywnego mocy obowiązującej, a tym samym do spowodowania zmiany stanu prawnego, której konsekwencją jest nie tylko zakaz stosowania przepisu uznanego za niezgodny z konstytucją, ale i możliwość ponownego rozpatrzenia zakończonych już spraw (wyrok TK z 31.01.2001 r., P 4/99, OTK 2001/1, poz. 5). Powoduje to konieczność oceny przez Trybunał Konstytucyjny oddziaływania wyroku stwierdzającego niezgodność kwestionowanych przepisów z Konstytucją RP na ukształtowane wcześniej skutki prawne oraz antycypowania kolizji z zasadami konstytucyjnymi chroniącymi w szczególności wartości w postaci bezpieczeństwa prawnego i zaufania do prawa.

64. Zasada nieretroakcji jest trafnie uznawana za fundamentalną wartość demokratycznego porządku prawnego (orzeczenie TK z 29.01.1992 r., K 15/91, OTK 1992/1, poz. 8; orzeczenie TK z 11.02.1992 r., K 14/91, OTK 1992/1, poz. 7; uchwała SN z 22.12.1997 r., III CZP 61/97, OSNC 1998/5, poz. 75; wyrok SA w Łodzi z 13.12.2012 r., I ACa 938/12, LEX nr 1239981; wyrok SA w Białymstoku z 10.04.2015 r., I ACa 1018/14, LEX nr 1711376). Brak mocy wstecznej ustawy gwarantuje, że raz ustalone skutki prawne określające prawa i obowiązki podmiotów stosunków cywilnoprawnych pozostaną stabilne, tzn. nie ulegną zmianie w następstwie nowelizacji przepisów prawa wywołanej reorientacją przekonań ustawodawcy lub ewolucją kierunków tworzenia prawa spowodowaną zmianami parlamentarnymi. W konsekwencji wykluczenie, co do zasady, retroaktywności wprowadzanego prawa jest standardem oczekiwanym od ustawodawcy także w dziedzinach innych niż prawo cywilne i bez względu na odzwierciedlenie zasady *lex retro non agit* w przepisach prawa.

65. Reguła braku mocy wstecznej ustawy nie została wprost ujęta w przepisach Konstytucji RP. W stanie konstytucyjnym ukształtowanym na podstawie przepisów

konstytucyjnych utrzymanych w mocy zgodnie z art. 77 Ustawy Konstytucyjnej z 17.10.1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym (tzw. Małej Konstytucji), zakaz retroakcji był wywodzony z zasad praworządności materialnej oraz zaufania obywateli do państwa (orzeczenia TK: z 30.11.1988 r., K 1/88, OTK 1988/1, poz. 6, oraz z 22.08.1990 r., K 7/90, OTK 1990/1, poz. 5; zob. także wyrok TK z 3.10.2001 r., K 27/01, OTK 2001/7, poz. 209, oraz wyrok SN z 15.05.2000 r., II CKN 293/00, OSNC 2000/11, poz. 209, z głosami E. Łętowskiej, OSP 2000/12, poz. 188, i P. Graneckiego, Palestra 2001/11–12, s. 225).

Wskazane zasady chronią wartości konstytucyjne w postaci bezpieczeństwa prawnego, pewności obrotu prawnego i poszanowania praw nabytych (orzeczenie TK z 28.05.1986 r., U 1/86, OTK 1986/1, poz. 2; uchwała SN z 22.12.1997 r., III CZP 61/97, OSNC 1998/5, poz. 75), czyli praw podmiotowych publicznych i prywatnych lub ich ekspektatyw (wyrok TK z 22.06.1999 r., K 5/99, OTK 1999/5, poz. 100), zwłaszcza w ramach systemu ubezpieczeń społecznych (orzeczenia TK: z 4.10.1989 r., K 3/88, OTK 1989/1, poz. 2; z 22.08.1990 r., K 7/90, OTK 1990/1, poz. 5; z 11.02.1992 r., K 14/91, OTK 1992/1, poz. 7); o zasadzie zaufania obywatela do państwa zob. uzasadnienie wyroku TK z 14.06.2000 r., P 3/00, OTK 2000/5, poz. 138).

66. Współcześnie zasadę niedziałania prawa wstecz wyprowadza się z art. 2 Konstytucji RP, czyli z ideałów związanych z demokratycznym państwem prawnym urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej (zob. orzeczenie TK z 29.01.1992 r., K 15/91, OTK 1992/1, poz. 8; zob. szerzej K. Mularski [w:] *Kodeks cywilny...*, t. 1, red. M. Gutowski, uwaga F, pkt 27 i n.).
67. Konstytucyjna zasada nieretroakcji oddziałuje także na stosowanie przepisów Konstytucji RP, wyłącza bowiem dopuszczalność uznania jej przepisów za podstawę oceny zdarzeń prawnych i aktów prawnych zaistniałych przed wejściem w życie aktualnej ustawy zasadniczej (zob. wyrok SN z 15.05.2000 r., II CKN 293/00, OSNC 2000/11, poz. 209, z głosami E. Łętowskiej, OSP 2000/12, poz. 188, i P. Graneckiego, Palestra 2001/11–12, s. 225). Wzorce zawarte w Konstytucji RP nie mogą pełnić funkcji adekwatnego kryterium oceny prawa stanowionego wcześniej i w odniesieniu do normowanych wówczas przez to prawo stanów faktycznych (wyrok SN z 27.06.2012 r., IV CSK 601/11, LEX nr 1229972). W konsekwencji także retroaktywność orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, w którym nie wskazano odrębnie jego ram temporalnych, nie może wykraczać poza wejście w życie Konstytucji RP z dniem 17.10.1997 r.
68. Zasada braku mocy wstecznej ustawy jest w ujęciu konstytucyjnym rozumiana szeroko, jako obejmująca oba aspekty retroaktywności: retroaktywność właści-

ciwą i retroaktywność niewłaściwą, czyli retrospektywność (orzeczenie TK z 30.11.1988 r., K 1/88, OTK 1988/1, poz. 6). We wskazanym ostatnio przypadku mowa o stosowaniu prawa w sytuacjach będących „w toku”, czyli dotyczących złożonych faktów prawnych oraz trwałych stosunków prawnych, powstałych w okresie obowiązywania dawnego prawa, lecz istniejących nadal po nowelizacji przepisów. Istotą retrospektywności jest bezpośrednie działanie ustawy nowej, lecz wyłącznie w odniesieniu do zdarzeń, które na tle ww. stosunków miały miejsce od dnia wejścia w życie nowego prawa.

69. Z perspektywy konstytucyjnej zakazane jest nadawanie mocy wstecznej zwłaszcza przepisom normującym prawa i obowiązki obywateli, jeżeli prowadzi to do pogorszenia ich sytuacji w stosunku do stanu poprzedniego (orzeczenia TK: z 30.11.1988 r., K 1/88, OTK 1988/1, poz. 6; z 29.01.1992 r., K 15/91, OTK 1992/1, poz. 8; z 25.06.1996 r., K 15/95, OTK 1996/3, poz. 22, i wyrok TK z 8.03.2005 r., K 27/03, OTK-A 2005/3, poz. 22), szczególnie w obszarze uprawnień z zakresu zabezpieczenia społecznego (zob. np. wyrok TK z 8.03.2005 r., K 27/03, OTK-A 2005/3, poz. 22). Za nienaruszające zasady państwa prawnego zostało natomiast uznane retroaktywne działanie prawa, którego skutkiem jest niepogorszenie dotychczasowej sytuacji prawnej jego adresatów lub polepszenie sytuacji niektórych adresatów normy prawnej przy równoczesnym niepogorszeniu sytuacji pozostałych adresatów, tzn. nieskorzystania wszystkich podmiotów z polepszenia sytuacji (orzeczenia TK: z 25.09.2000 r., K 26/99, OTK 2000/6, poz. 186, i z 14.03.1995 r., K 13/94, OTK 1995/1, poz. 6).
70. W obszarze stosunków cywilnoprawnych kryterium „polepszenia” wydaje się jednak nieadekwatne, ponieważ prawa i obowiązki są uznawane za skorelowane z sobą elementy treści stosunku cywilnoprawnego. Uznanie zatem za dopuszczalne zmian retroaktywnych, lecz polepszających sytuację obywatela jako podmiotu takiego stosunku, nakazywałoby jednocześnie aprobatę pogorszenia sytuacji podmiotu będącego drugą stroną tego samego stosunku prawnego. Trafnie zwrócił na to uwagę Sąd Najwyższy, stwierdzając, że w świetle przepisów intertemporalnych prawa cywilnego nie ma podstaw do traktowania jako zasady prawa prywatnego stosowania „normy korzystniejszej”, gdyż powstawałoby pytanie, w relacji do którego podmiotu stosunku prawnego tę cechę nowej regulacji prawnej należałoby stwierdzać, by nie pozostać w sprzeczności z zasadą ich równości (wyrok SN z 24.01.2014 r., V CSK 93/13, LEX nr 1430404; uchwała SN z 22.11.2013 r., III CZP 75/13, OSNC 2014/7–8, poz. 75).

Zasadność omawianego kryterium budziłaby wątpliwości również wówczas, gdyby drugą stroną stosunku prawnego był podmiot publicznoprawny, tzn. Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego, nie można bowiem przyjąć, by co

do zasady sytuacja prawna tych podmiotów mogła być poddawana niekorzystnym, retroaktywnym zmianom, tłumaczonym potrzebą polepszenia pozycji prawnej drugiej strony stosunku, o innym, tzn. niepublicznoprawnym statusie jurydycznym.

71. Wprowadzanie norm modyfikujących treść praw i obowiązków obywateli, także pociągających za sobą niekorzystne skutki w dotychczasowej sytuacji prawnej podmiotów, nie jest wykluczone; ponieważ jednak działanie nowego prawa w stanach będących „w toku” może stwarzać ryzyko zaskoczenia jego adresatów, a tym samym podważyć ich zaufanie do prawa, to zmiana powinna być dokonywana „zasadniczo z zastosowaniem techniki przepisów przejściowych, a co najmniej odpowiedniego *vacatio legis*” (por. wyrok TK z 10.12.2007 r., P 43/07, OTK-A 2007/11, poz. 155, i orzeczenie TK z 2.03.1993 r., K 9/92, OTK 1993/1, poz. 6).
72. W ramach badania zgodności z Konstytucją RP oceniane są zarówno zastosowanie *vacationis legis*, jak i długość okresu spoczywania ustawy (orzeczenia TK: z 14.12.1993 r., K 8/93, OTK 1993/2, poz. 43, i z 24.05.1994 r., K 1/94, OTK 1994/1, poz. 10).

Wprowadzenie *vacationis legis* nie jest wprawdzie bezwzględnie wymagane, ale odstępienie od niego, stanowiące wyjątek od zasady, powinno być racjonalnie wytłumaczalne uzasadniającymi to okolicznościami (orzeczenie TK z 24.05.1994 r., K 1/94, OTK 1994/1, poz. 10). Natychmiastowe działanie nowego prawa, czyli bez okresu spoczywania ustawy, może mieć miejsce tylko wówczas, gdy przemawia za tym ważny interes publiczny, którego nie można wyważyć interesem jednostki (orzeczenie TK z 14.12.1993 r., K 8/93, OTK 1993/2, poz. 43), a jednocześnie zasady demokratycznego państwa prawnego nie stoją temu na przeszkodzie (wyrok TK z 17.12.2008 r., P 16/08, OTK-A 2008/10, poz. 181). W praktyce za podstawę odstąpienia od zasady nieretroaktywności prawa uznano nagle i niedające się wcześniej przewidzieć takie pogorszenie sytuacji gospodarczej, że ustawowe regulacje wprowadzane z wyprzedzeniem czasowym naruszałyby inne wartości konstytucyjne, jak np. zasadę sprawiedliwości (orzeczenie TK z 14.03.1995 r., K 13/94, OTK 1995/1, poz. 6).

73. Wymaganie stosownego okresu dostosowawczego stanowi jedną z norm składających się na treść zasady demokratycznego państwa prawnego i wynika wprost z zasady zaufania do państwa (wyrok TK z 17.12.2008 r., P 16/08, OTK-A 2008/10, poz. 181). W okresie takim adresaci zmian mają możliwość zaznajomienia się z nowym prawem oraz dokonania odpowiednich działań adaptacyjnych, w tym także chroniących adresatów normy przed pogorszeniem ich sytuacji (wyrok TK z 17.12.2008 r., P 16/08, OTK-A 2008/10, poz. 181; orzeczenia TK: z 11.09.1995 r., P 1/95, OTK 1995/2, poz. 26, i z 24.05.1994 r., K 1/94, OTK 1994/1,

poz. 10), przez bezpieczne podjęcie odpowiednich decyzji co do dalszego postępowania (por. wyroki TK: z 15.12.1997 r., K 13/97, OTK 1997/5–6, poz. 69; z 4.01.2000 r., K 18/99, OTK 2000/1, poz. 1; z 10.12.2002 r., K 27/02, OTK-A 2002/7, poz. 92; z 13.05.2008 r., SK 91/06, OTK-A 2008/4, poz. 59).

74. Długość odpowiedniego okresu spoczywania ustawy zależy od przedmiotu i treści unormowań zawartych w nowych przepisach oraz od tego, jak dalece różnią się one od dotychczasowych regulacji (wyrok TK z 17.12.2008 r., P 16/08, OTK-A 2008/10, poz. 181). Prawodawca dysponuje stosunkowo znacznym marginesem swobody regulacyjnej wyznaczonej pojęciem odpowiedniości, jednak nie może to być arbitralność nieznajdująca dostatecznego wyjaśnienia w motywach legislatora i okolicznościach sprawy (zob. wyroki TK: z 10.12.2002 r., K 27/02, OTK-A 2002/7, poz. 92; z 1.06.2004 r., U 2/03, OTK-A 2004/6, poz. 54; z 17.12.2008 r., P 16/08, OTK-A 2008/10, poz. 181). Ze względu na daleko idące skutki stwierdzenie niekonstytucyjności z powodu zbyt krótkiego okresu spoczywania ustawy wydaje się możliwe tylko w rażących przypadkach.
75. Zakaz wstecznego działania prawa nie ma charakteru absolutnego (zob. orzeczenie TK z 25.02.1992 r., K 3/91, OTK 1992/1, poz. 1; postanowienie SN z 16.12.2003 r., II CK 328/02, LEX nr 599527; wyrok SN z 15.05.2000 r., II CKN 293/00, OSNC 2000/11, poz. 209, z głosami E. Łętowskiej, OSP 2000/12, poz. 188, i P. Graneckiego, *Palestra* 2001/11–12, s. 225). Trafnie uznaje się, że nie można ustawodawcy odmówić prawa do modyfikacji dotychczasowych norm prawnych przez wprowadzenie przepisów lepiej rozwiązujących kwestie społeczne, także w drodze zmian niekorzystnych dla indywidualnych interesów podmiotów prawa.
76. Brak konstytucyjnej regulacji zasady nieretroakcji nie stoi na przeszkodzie wywodzeniu jej z systemowych założeń demokratycznego porządku prawnego, natomiast może mieć pewne znaczenie dla oceny, czy dopuszczalne jest wprowadzanie wyjątków od tej zasady. Przede wszystkim, skoro przepisy Konstytucji w ogóle nie stanowią o retroaktywnym działaniu ustawy, to z natury rzeczy nie wykluczają także wprost możliwości przydania ustawie mocy wstecznej, przez co odstąpienie od tej zasady może nastąpić ustawą zwykłą (zob. uchwała SN z 22.11.2013 r., III CZP 75/13, OSNC 2014/7–8, poz. 75).
77. Odstępowanie od zasady nieretroakcji może następować wyjątkowo i z bardzo ważnych powodów (orzeczenia TK: z 28.05.1986 r., U 1/86, OTK 1986/1, poz. 2; z 5.11.1986 r., U 5/86, OTK 1986/1, poz. 1; z 8.11.1989 r., K 7/89, OTK 1989/1, poz. 8; z 13.07.1993 r., P 7/92, OTK 1993/2, poz. 27; wyrok TK z 5.09.2007 r., P 21/06, OTK-A 2007/8, poz. 96). Wyjątkowość sytuacji należy oceniać w każdym przypadku osobno, gdyż trudno o przyjęcie ogólniejszej, uniwersalnej reguły (orzeczenie

TK z 29.01.1992 r., K 15/91, OTK 1992/1, poz. 8; wyrok TK z 19.11.2008 r., Kp 2/08, OTK-A 2008/9, poz. 157).

78. Bliższe sformułowanie przesłanek warunkujących dopuszczalne wyjątki od zasady *lex retro non agit* następuje w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (postanowienie SN z 16.12.2003 r., II CK 328/02, LEX nr 599527), którego rolą pozostaje określenie kryteriów i granic akceptowanego odstępstwa od reguły niedziałania ustawy wstecz, czyli odstępstwa pozostającego w zgodzie z zasadami państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP), a niekiedy wręcz realizującego te zasady właśnie dzięki retroaktywności prawa.
79. Odstępowanie od zasady nieretroaktywności uznaje się za dopuszczalne, gdy jest to konieczne do realizacji wartości konstytucyjnej ocenionej jako ważniejsza od wartości chronionej zakazem retroakcji (wyroki TK: z 31.01.2001 r., P 4/99, OTK 2001/1, poz. 5; z 8.03.2005 r., K 27/03, OTK-A 2005/3, poz. 22; z 10.12.2007 r., P 43/07, OTK-A 2007/11, poz. 155) lub jeżeli przemawia za tym konieczność realizacji innej zasady konstytucyjnej, a realizacja tej zasady nie jest możliwa bez wstecznego działania prawa (wyroki TK: z 10.12.2007 r., P 43/07, OTK-A 2007/11, poz. 155; z 5.11.2002 r., P 7/01, OTK-A 2002/6, poz. 80; orzeczenia TK z 7.02.2006 r., SK 45/04, OTK-A 2006/2, poz. 15, oraz z 5.09.2007 r., P 21/06, OTK-A 2007/8, poz. 96).

Mowa tu o różnych wartościach lub zasadach konstytucyjnych, np. sprawiedliwości społecznej (orzeczenie TK z 29.01.1992 r., K 15/91, OTK 1992/1, poz. 8; wyroki TK: z 31.01.2001 r., P 4/99, OTK 2001/1, poz. 5; z 24.06.2008 r., SK 16/06, OTK-A 2008/5, poz. 85; z 19.03.2007 r., K 47/05, OTK-A 2007/3, poz. 27), równości wobec prawa (wyrok SN z 15.05.2000 r., II CKN 293/00, OSNC 2000/11, poz. 209; zob. jednak orzeczenie TK z 24.05.1994 r., K. 1/94, OTK 1994/1, poz. 10), ochrony konsumenta, swobody działalności gospodarczej itd. Dopiero w razie potrzeby realizacji lub ochrony doniosłych wartości konstytucyjnych za uzasadnione uznaje się naruszenie zasady nieretroaktywności, nawet jeśli powoduje ono również naruszenie konstytucyjnych zasad zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa lub ochrony praw nabytych (wyrok TK z 10.12.2007 r., P 43/07, OTK-A 2007/11, poz. 155; orzeczenia TK: z 4.10.1989 r., K 3/88, OTK 1989/1, poz. 2; z 15.07.1996 r., K 5/96, OTK 1996/4, poz. 30; z 30.11.1988 r., K 1/88, OTK 1988/1, poz. 6; z 10.07.2000 r., SK 21/99, OTK 2000/5, poz. 144).

80. Wymaganie „konieczności” odstąpienia od zasady nieretroakcji zmierzające do ochrony określonej wartości konstytucyjnej należy traktować ściśle, co oznacza, że do takiego odstąpienia nie jest wystarczające przekonanie o celowości lub potrzebie retroaktywności albo tylko o „pożytku” lub „korzyści” płynących z takiej

go rozwiązania normatywnego (wyrok TK z 16.01.2007 r., U 5/06, OTK-A 2007/1, poz. 3, i z 19.11.2008 r., Kp 2/08, OTK-A 2008/9, poz. 157).

81. Stanowienie retroaktywnych przepisów wymaga zachowania odpowiednich proporcji, tzn. racje konstytucyjne przemawiające za retroaktywnością powinny równoważyć jej negatywne skutki (zob. wyroki TK: z 19.11.2008 r., Kp 2/08, OTK-A 2008/9, poz. 157, i z 16.01.2007 r., U 5/06, OTK-A 2007/1, poz. 3). Innymi słowy, im bardziej intensywna jest ingerencja prawodawcy w sferę stosunków prawnych ukształtowanych w przeszłości, tym większa musi być waga wartości konstytucyjnych uzasadniających taką ingerencję (zob. wyroki TK: z 19.11.2008 r., Kp 2/08, OTK-A 2008/9, poz. 157, i z 22.10.2001 r., SK 16/01, OTK 2001/7, poz. 214).

Czasowe ograniczenie oddziaływania wykładni prawa

82. Doniosłe konsekwencje praktyczne wywołują zmiany dotychczasowych trendów wykładni przepisów, oddziałujące na kierunki stosowania prawa, a w konsekwencji na sposób rozstrzygania spraw cywilnych. Zmiany takie nie stanowią wprawdzie podstawy wznowienia postępowania cywilnego, toteż nie powstaje ryzyko wzruszenia wydanych już orzeczeń, opartych na odmiennym stanowisku, skorygowanym następnie nową linią judykacyjną. Odejście od przyjętej wcześniej interpretacji, zwłaszcza jeśli była ona jednolita i powszechna, może jednak w wielu przypadkach prowadzić do podważania skutków czynności prawa materialnego dokonywanych zgodnie z przyjętą wcześniej praktyką, a tym samym do niepewności i niestabilności systemu prawa. To z kolei nie tworzy atmosfery poszanowania dla porządku prawnego, a w razie rozbieżności orzecznictwa może wręcz stwarzać poczucie nierówności i niesprawiedliwości.
83. Orzeczenia sądów nie są źródłem prawa w ujęciu art. 87 Konstytucji RP, wobec czego nie są także „ustawą” w rozumieniu art. 3 k.c. (zob. postanowienie SN z 14.01.2009 r., IV CZ 108/08, LEX nr 784208) i nie podlegają regułom właściwym dla stanowienia prawa przez prawodawcę, w tym kierowanemu pod jego adresem postulatowi, aby tworzył przepisy nieodstępujące od zakazu działania ustawy wstecz. Uwagi te dotyczą również uchwał SN, którym nadano moc zasady prawnej, toteż zastosowanie wyrażonego w uchwale poglądu prawnego do oceny czynności podjętych przed opublikowaniem uchwały nie narusza art. 3 k.c. (postanowienie SN z 25.09.2020 r., I CSK 812/19, LEX nr 3059921). W dyskusji o temporalnych skutkach zmiany orzecznictwa podnosi się jednak, że zmiana utrwalonej linii judykacyjnej jest w swych skutkach zbieżna z nowelizacją przepisu prawa, co ma przemawiać za stosowaniem w praktyce orzeczniczej „dawnej” linii orzeczniczej do określonych („dawnych”) stanów faktycznych. W konsekwencji, nawet jeśli po-

przednia linia uległa zmianie, to nowa byłaby stosowana dopiero do późniejszych, choć przedmiotowo tożsamych zdarzeń.

84. Powstaje w związku z tym pytanie o możliwość ograniczenia czasowego oddziaływania zmian wykładni w sposób odpowiadający zasadom nieretroakcji („nieretroakcji wykładni”) oraz bezpośredniego stosowania „wykładni” nowej (zob. w szczególności P. Sobolewski [w:] *Kodeks cywilny...*, red. K. Osajda, uwaga H, pkt 28 i n.; M. Kłoda [w:] *Kodeks cywilny...*, t. 1, red. K. Pietrzykowski, nt A.2; K. Mularski [w:] *Kodeks cywilny...*, t. 1, red. M. Gutowski, pkt V).

Współcześnie za utrwalone można uznać zapatrywanie o dopuszczalności takiego ograniczenia stosowania nowej wykładni w czasie (zob. wyroki SN: z 28.01.2009 r., IV CSK 333/08, LEX nr 527128; z 16.02.2012 r., IV CSK 229/11, LEX nr 1170236; uchwała SN z 28.11.2012 r., III CZP 75/12, OSNC 2013/4, poz. 48, z głosem R. Cebuli, OSP 2013/6, poz. 62, oraz uchwały składów siedmiu sędziów SN – zasady prawne z 5.06.2008 r., III CZP 142/07, OSNC 2008/11, poz. 122, i z 13.10.2011 r., II UZP 6/11, OSNP 2012/5–6, poz. 69). Na dalsze pytania o to, kto ma decydować o aplikowaniu nowej interpretacji wyłącznie na przyszłość oraz określać cezurę stosowania dawnej i nowej wykładni, w sposób najbardziej pogłębiony i wieloaspektowy odpowiedział Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu z 28.01.2014 r., BSA I-4110-4/2013, OSNC 2014/5, poz. 49, z głosami E. Mazurczak-Jasińskiej, OSP 2015/3, poz. 24, i A. Jezuska, *Palestra* 2015/3–4, s. 141.

85. Wyrażony w motywach uchwały pełnego składu SN z 28.01.2014 r., BSA I-4110-4 (OSNC 2014/5, poz. 49) pogląd przedstawia jedyną, moim zdaniem, prawidłową perspektywę spojrzenia na wyznaczenie metodą jurysdykcyjną, czyli bez interwencji ustawodawcy, granic dopuszczalności związania na przyszłość nową wykładnią, a tym samym „uchylenia” jej wstecznego stosowania. Wzbogacając to zapatrywanie obszerną argumentacją, Sąd Najwyższy stwierdził, że skutek takiego związania wywołują tylko abstrakcyjne uchwały Sądu Najwyższego, zasadniczo o mocy zasad prawnych, wydawane w ramach szeroko rozumianego nadzoru judykacyjnego, jeżeli po spełnieniu bliżej określonych przesłanek sąd rozstrzygnie o tym w tezie uchwały, a nie w jej uzasadnieniu.

Ograniczenie czasowego zakresu nowej, wyinterpretowanej normy prawnej jest możliwe tylko wyjątkowo, w razie wystąpienia szczególnych okoliczności. Skorzystanie z takiego rozwiązania uznano za celowe zwłaszcza wówczas, gdy wykładnia ma charakter twórczy lub wprowadza elementy nowości normatywnej (uchwała TK z 7.03.1995 r., W 9/94, OTK 1995/1, poz. 20). Przyczyną cezury w stosowaniu nowej interpretacji może być dokonanie wykładni adaptacyjnej, uwzględniającej zachodzące zmiany społeczno-gospodarcze lub interpretacji stanowiącej reakcję

na zmieniający się kontekst normatywny, w którym funkcjonuje analizowany przepis. Istotnym powodem ograniczenia czasu stosowania nowej wykładni bywa również potrzeba skorygowania przyjętej wcześniej, błędnej interpretacji przepisów. Wartością chronioną dzięki określeniu temporalnego zakresu nowej wykładni jest zaufanie obywateli do prawa oraz ocalenie stosunków prawnych ukształtowanych na podstawie dotychczasowej wykładni.

Do określenia prospektywnego skutku nowej wykładni uprawniony jest wyłącznie Sąd Najwyższy, powołany do nadzoru nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania, a w ramach tego nadzoru – do zapewnienia jednolitości orzecznictwa. Skutku takiego ograniczenia nie wywołuje uchwała tzw. instancyjna (konkretna, subsumpcyjna), ponieważ nie prowadzi do ukształtowania stałego, powszechnego i jednoznacznego odczytania aktu normatywnego i nie ma – poza perswazyjnym – jakiegokolwiek formalnego, normatywnego oddziaływania poza sprawą, w której została wydana (por. także uzasadnienie wyroku TK z 6.12.2011 r., SK 3/11, OTK-A 2011/10, poz. 113).

86. Uchwała już w swej tezie powinna określać moment, od którego ma być stosowana nowa wykładnia, przy czym nie musi to być chwila, w której wykładnia została dokonana lub w której została „ogłoszona”, a rozstrzygnięcie o ograniczeniu czasowego zakresu oddziaływania określonej wykładni powinno być wszechstronnie uzasadnione wraz z wyjaśnieniem wyboru cezury czasowej prospektywnego oddziaływania przyjętej wykładni. Skutkiem uchwały jest związanie, w zakresie zastosowanej wykładni, wszystkich składów Sądu Najwyższego w innych sprawach, a jednocześnie wpływanie na orzeczenia sądów powszechnych i wojskowych siłą argumentacji wspierającej uchwałę.

Nawet więc w razie podjęcia przez Sąd Najwyższy uchwały abstrakcyjnej i nadania jej mocy zasady prawnej sądy powszechne nie są związane przyjętą wykładnią, a strony postępowania zainteresowane określonym kierunkiem interpretacji przepisów nie mogą żądać zaaprobowania przez sąd określonego kierunku wykładni oraz stanowiska o czasowym ograniczeniu jej zastosowania. Również siłą argumentacji, która stanowi najistotniejszy czynnik oddziaływania na stanowiska sądów powszechnych, Sąd Najwyższy może innymi orzeczeniami, w tym uchwałami niebędącymi zasadami prawnymi, wpłynąć na kształtowanie się praktyki orzeczniczej w kwestii prospektywnego stosowania nowej wykładni (zob. uchwała SN z 28.11.2012 r., III CZP 75/12, OSNC 2013/4, poz. 48, z głosem R. Cebuli, OSP 2013/6, poz. 62).

87. Tak wąskie wyznaczenie granic oczekiwań co do kształtowania się praktyki sądów powszechnych nie powinno być odbierane jako niewłaściwe. Zmiany wykład-

ni mogą być powodowane różnymi przyczynami, spośród których podstawowe znaczenie należy przypisać potrzebie korekty ukształtowanej uprzednio, wadliwej interpretacji oraz potrzebie dostosowania wykładni do zmian uwarunkowań społecznych, ekonomicznych i prawnych, uzasadniających przyznanie nowej treści, mimo że sam interpretowany przepis nie zmienił swojego brzmienia.

88. Mniej wątpliwości powinna budzić ocena ewolucji stosowania prawa wiążanej z dokonywaniem tzw. wykładni adaptacyjnej, uwzględniającej przeobrażenia istotnych dla odczytania normy stosunków społecznych i gospodarczych oraz zmiany otoczenia normatywnego interpretowanego przepisu. W derywacyjnym modelu wykładni treść normy jest współkształtowana wnioskami wpływającymi nie tylko z językowej analizy przepisu, lecz także z jego interpretacji systemowej i funkcjonalnej. Norma zostaje zatem niejako osadzona w uwarunkowaniach normatywnych i społecznych istniejących w czasie, w którym wywołała określone skutki prawne. Nawet więc jeśli brzmienie przepisu nie doznało modyfikacji, może nastąpić zmiana wyników wykładni, będąca pochodną ewolucji pozostałych elementów – systemowych i funkcjonalnych – płynnie oddziałujących na aktualne odczytanie treści przepisu. W razie prawidłowego procesu interpretacji przemiany te powinny znajdować naturalne odzwierciedlenie w ustalonej przez sąd i zastosowanej normie prawa, adekwatnej do uwarunkowań prawnych, społecznych i gospodarczych istniejących w czasie zajścia zdarzenia prawnego.

Zasadniczo to, czy strona, podejmując jakieś czynności, dostrzegła i uwzględniła te same czynniki, niejako antycypując możliwość spowodowania przez nie modyfikacji kierunku oceny sądowej, pozostaje ryzykiem strony. Nie może natomiast uzasadniać oczekiwań, że sąd poprzestanie na zbudowanej w innych warunkach normatywnych i społecznych linii interpretacyjnej tylko dlatego, że wiedzą o niej kierowała się strona żądająca ochrony z powołaniem się na własne zaufanie do wcześniejszych tendencji stosowania prawa. Niewątpliwie, zwłaszcza w okresie następującej zmiany wykładni, może to być źródłem pewnej rozbieżności w stanowiskach judykatury, lecz jest naturalnym następstwem rozwoju prawa i dotyczącego go orzecznictwa. W innym razie oczekiwanie stosowania przez sądy dawnych trendów interpretacyjnych, tłumaczone potrzebą ochrony zaufania podmiotów prawa, byłoby w istocie obciążone ryzykiem ingerencji w osnowy niezawisłości sędziowskiej, co nie znajduje systemowego uzasadnienia.

89. Bardziej złożona jest zmiana wykładni prawa zmierzająca do korekty błędnego nurtu interpretacyjnego, czyli dokonana w celu odejścia od wadliwego kierunku wykładni. Wątpliwości nie powinien nasuwać przypadek oczywiście nietrafnej oceny jurydycznej zdarzeń następujących bez związku z ukształtowaną wcześniej praktyką stosowania prawa; mowa o przypadkach, w których nie zachodzi świadome oparcie

działań podmiotu prawa na przyjętej uprzednio, utrwalonej praktyce stosowania prawa. W tej sytuacji, jeśli sądy, np. w efekcie silnej, przekonującej argumentacji orzeczniczej lub doktrynalnej, dochodzą do wniosku, że wcześniejsza linia była błędna, to mogą, a nawet – z zastrzeżeniem ich niezawisłości – powinny dokonać zmiany praktyki we wszystkich sprawach w toku, stosownie do procesowych możliwości prawidłowego ukształtowania treści rozstrzygnięcia. Nawet jeśli była to tzw. jednolita linia orzecznicza, niezasadne jest oczekiwanie kontynuowania dotychczasowej tendencji interpretacyjnej, mimo że osiągnięto już prawidłowe stosowanie prawa.

90. Wprawdzie nieczęsto zdarza się, aby sądy powielały (aż do ukształtowania się „jednolitej linii”) poglądy nietrafne, lecz analiza dorobku judykatury potwierdza istnienie takich przypadków, np. co do wykładni art. 10 tzw. dużej noweli lipcowej z 28.07.1990 r., która po wielu latach utrwalonej praktyki ukształtowanej orzecznictwem Sądu Najwyższego uległa zasadnej, oczekiwanej korekcie w uchwale siedmiu sędziów SN z 31.01.2002 r., III CZP 72/01, OSNC 2002/9, poz. 107, z glosami A. Stelmachowskiego, OSP 2002/10, poz. 126, J. Smólskiego, PS 2003/3, s. 155, i T. Staranowicza, PS 2003/5, s. 138). W takiej sytuacji nie ma uzasadnienia kontynuowanie nieprawidłowego kierunku stosowania prawa w jakimkolwiek zakresie, z powołaniem się na „niedopuszczalność” odnoszenia nowej wykładni do wcześniejszych przypadków prawnych. Nie ma także znaczenia, czy strona wystąpiła na drogę postępowania sądowego w przekonaniu, że jej sprawa zostanie rozstrzygnięta w sposób taki sam, jak wcześniej zakończone, tzn. liczyła na uzyskanie także dla siebie orzeczenia opartego na błędnej interpretacji przepisów. Zainicjowanie postępowania w okresie, w którym w praktyce sądowej utrzymywał się jeszcze wadliwy pogląd prawny, w żadnym razie nie powoduje „petryfikacji” tego stanu jako wiążącego dla sądu na etapie zamknięcia rozprawy i wydania orzeczenia.
91. Trudności może natomiast powodować sytuacja, w której strona podjęła określone czynności w sferze prawa materialnego, kierując się utrwaloną, w tym zwłaszcza aprobowaną w orzecznictwie linią potwierdzającą skuteczność prawną tych działań, np. co do ważności umów o danej treści, potrzeby uzyskania zgody danego organu itd., następnie natomiast doszło do zmiany ich oceny prawnej, przekładającej się również na nową praktykę orzeczniczą. W tym przypadku powstaje pytanie, czy ochronie powinno podlegać oparte na obserwacji dotychczasowej praktyki i w tym sensie usprawiedliwione zaufanie podmiotu prawa do potwierdzonej dotychczasowym orzecznictwem skuteczności działań potrzebnych do wywołania skutków w sferze prawa materialnego. Odpowiedź na to pytanie wydaje się częściowo zależna od cech przypadku.

Jeżeli przekonanie o skuteczności danych czynności wpływało na ustalenie dobrej wiary, braku winy itd., to w ocenie prawnej może być ono uwzględnione we-

dług stanu istniejącego w chwili dokonania czynności przez podmiot prawa. Nie jest to jednak efekt stosowania reguł międzyczasowych, lecz cech samych tych pojęć, odnoszących się do stanów świadomości, przeświadczenia itd. żywionych w określonym momencie (zob. postanowienie SN z 14.01.2009 r., IV CZ 108/08, LEX nr 784208). W pozostałych natomiast przypadkach, gdy zainteresowany wykazuje, że kierował się wiedzą o ukształtowanej wcześniej praktyce sądowej, do sądu należy rozważenie, czy ten czynnik może uzasadniać oparcie rozstrzygnięcia na dotychczasowym kierunku wykładni, który uległ obecnie zmianie. Istotna w tej ocenie może być m.in. skala wadliwości uzasadniających zmianę interpretacji, zwłaszcza jeśli mowa nie o korekcie rażąco nietrafnej interpretacji, lecz raczej o przeważeniu w toku dyskursu jurystycznego argumentów na rzecz poglądu innego niż dotychczas reprezentowany, który jednak także wspierały określone racje, przemawiające za opieraniem praktyki na tej koncepcji wykładni przepisów.

92. Przedstawione wyżej stanowisko wydaje się zasadne tym bardziej wówczas, gdy błędna praktyka nie była wynikiem świadomego opierania się na wcześniej ukształtowanej, budzącej zaufanie linii judykacyjnej, lecz przypadkiem naruszania normy prawa motywowanego innymi względami: dążeniem do ominięcia ograniczeń prawnych czy konieczności ponoszenia dodatkowych kosztów, jak np. w razie nieformalnego obrotu nieruchomościami, nasilonego w okresie powojennym. Za przykład takiej sytuacji może posłużyć trwająca kilkadziesiąt lat orzecnicza ewolucja pojęcia dobrej i złej wiary jako przesłanki zasiedzenia nieruchomości oraz roszczenia o wykup gruntu (art. 231 § 1 k.c.). Na początkowym etapie tej ewolucji uznawano, że przeświadczenie o niekrzywdzeniu nieformalnego zbywcy nieruchomości pozwala przypisać nabywcy dobrą wiarę. Następnie natomiast, na początku lat 90. XX w., ukształtowało się stanowisko, które z niezachowaniem formy aktu notarialnego wiązało zawsze przypisanie złej wiary. Analiza judykatury nie potwierdza jednak tezy, by w rozpoznawanych obecnie sprawach o zasiedzenie, dotyczących nieruchomości nabytych nieformalnie w okresie powojennym, sądy nadal przyjmowały dobrą wiarę nabywcy, z powołaniem się na stan praktyki obrotu widoczny w latach powojennych i na potrzebę ochrony oczekiwania zainteresowanych, że uzyskanie posiadania w tamtym okresie będzie nadal traktowane jako podstawa przypisania dobrej wiary. Przeciwnie, współczesne rozstrzygnięcia, odnoszące się do dawnych stanów faktycznych, opierają się na rygorystycznym kierunku wykładni, nawiązującym do założeń tzw. tradycyjnej koncepcji dobrej wiary, z incydentalnym łagodzeniem jej skutków za pomocą tzw. koncepcji liberalnej lub pośredniej. Zbieżne stany faktyczne zaistniałe w tym samym czasie mogły więc spotkać się z różną oceną prawną w zależności od daty rozpoznania sprawy – bez możliwości skutecznego oczekiwania przez zainteresowanego, że sąd zastosuje tzw. liberalną koncepcję dobrej wiary, na której jakiś czas wcześniej oparł orzeczenie w podobnej sprawie.

93. W orzecznictwie wyrażono zapatrywanie, że na normę prawną składa się zarówno treść przepisu, jak i jego rozumienie w praktyce stosowania prawa. Zmiana dotychczasowej wykładni przepisu i jego nowe rozumienie nie działają wstecz, zatem zmiana dotychczasowej wykładni przepisu prawa nie prowadzi do nieważności lub bezskuteczności czynności prawnych dokonanych w czasie, gdy obowiązywało inne jego rozumienie i zgodnie z nim czynności te zostały dokonane (wyrok SN z 8.07.2011 r., IV CSK 532/10, OSNC-ZD 2012/C, poz. 47). Pogląd ten został wsparty odwołaniem do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej przyjmującego działanie nowej wykładni na przyszłość (orzeczenia z 8.04.1976 r., 43/75, Defrenne przeciwko SABENA; z 15.12.1995 r., C-415/93, Union royale belge des sociétés de football association i in. przeciwko Bosman i in.; z 27.09.2006 r., SPI T-59/02 i T-329/01, Archer Daniels Midland przeciwko Komisji), Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (orzeczenia z 22.11.1995 r., 20190/92, C.R. przeciwko Wielkiej Brytanii; z 15.11.1996 r. w sprawie Cantoni przeciwko Francji, 1996-V, § 29–32, i z 22.06.2000 r. w sprawie Coeme i in. przeciwko Belgii, 2000-VII, § 145) oraz Trybunału Konstytucyjnego (wyroki z 2.03.1993 r., K 9/92, OTK 1993/1, poz. 6; z 24.05.1994 r. K 1/94, OTK 1994/1, poz. 10, i z 14.06.2000 r., P 3/00, OTK 2000/5/138).

W motywach powołanego wyżej wyroku Sądu Najwyższego (wyrok SN z 8.07.2011 r., IV CSK 532/10, OSNC-ZD 2012/C, poz. 47) stwierdzono, że postulat pewności prawa uzasadnia stawianie wymagania, aby w razie późniejszej zmiany przepisu prawa lub jego rozumienia, respektowane były czynności prawne podejmowane pod rządami poprzednio obowiązującego prawa i jego wykładni (por. wyrok SN z 26.07.1991 r., I PRN 34/91, LEX nr 10905; uchwała składu siedmiu sędziów SN z 19.05.2009 r., III CZP 139/08, OSNC 2009/11, poz. 144, z glosą M. Ziółkowskiego, PiP 2011/3, s. 132, oraz wyrok SN z 12.02.2010 r., I CSK 328/09, OSNC 2010/9, poz. 130). Zrównywanie zmian normatywnych oraz zmian wykładni jest jednak nieuzasadnione, ponieważ pierwsze są – z perspektywy sądu – bezdyskusyjne, a drugie zawsze wymagają analizy przyczyn ewolucji kierunków interpretacji i adekwatnego do nich dostosowania aktualnych trendów praktyki orzeczniczej.

94. Prawo i jego stosowanie są zmiennymi elementami życia społecznego. Skutki kierowania się aktualną wykładnią, także skorygowaną po okresie wadliwych tendencji, zasadniczo ponoszą adresaci norm prawnych. Wątpliwe jest powoływanie się przez zainteresowanych na zasady równości czy sprawiedliwości jako mające uzasadniać kontynuację „dawnej” linii, skoro uprzednio obierane kierunki interpretacji okazały się błędne. Ponadto realizacja postulatów tak rozumianej „równości” i „sprawiedliwości” nie może następować drogą uszczerbku dla konstytucyjnej zasady niezawisłości sędziowskiej. Do złamania tej zasady musiałoby natomiast sprowadzać się urzeczywistnienie oczekiwania, że sądy będą stosowały błędną wykładnię,

gdyż w taki sam sposób już wcześniej rozstrzygnięte zostały inne sprawy. Należy także przypomnieć, że uzyskane tą drogą rozstrzygnięcie, korzystne dla jednego z podmiotów stosunku cywilnoprawnego, jest zwykle przyczyną utraty lub ograniczenia prawa przysługującego drugiemu podmiotowi tego stosunku, który także oczekuje sprawiedliwego rozstrzygnięcia sporu.

Zasady intertemporalne wynikające z Przepisów wprowadzających Kodeks cywilny

95. W razie braku przepisów przejściowych lub wprowadzających określających czasowe aspekty działania ustawy nowej, wobec istnienia tzw. luki rzeczywistej, konieczne jest zastosowanie (*per analogiam legis* albo *per analogiam iuris*) rozwiązań normatywnych przyjętych w innych aktach prawnych. W przypadku prawa cywilnego podstawowym wzorcem ustalania intertemporalnych skutków nowelizacji są przepisy przechodnie zawarte w rozdziale III Przepisów wprowadzających Kodeks cywilny.
96. Podstawową zasadą jest stosowanie prawa dotychczasowego do stosunków prawnych powstałych przed wejściem w życie ustawy nowej, z zastrzeżeniem odmiennych rozwiązań wynikających z dalszych przepisów (art. XXVI p.w.k.c.). Oznacza to, że za regułę generalną uznaje się dalsze działanie ustawy dawnej, a za wyjątki od niej, stosowanie innych zasad: *tempus regit actum* lub bezpośredniego działania ustawy nowej. Jeśli jednak w skomplikowanych przypadkach nakładania się różnych zasad intertemporalnych powstaną wątpliwości, czy powinno być stosowane prawo dotychczasowe, czy nowe, zgodnie z art. LXIV p.w.k.c. zastosowanie ma mieć prawo nowe. Norma ta, uznawana za klauzulę asekuracyjną (zob. M. Kłoda [w:] *Kodeks cywilny...*, t. 1, red. K. Pietrzykowski, nt II, 5), odpowiada typowemu przekonaniu o celu wprowadzanych zmian w postaci polepszenia dotychczas istniejących rozwiązań prawnych i uzasadnia rozstrzyganie wątpliwości kwalifikacyjnych na rzecz stosowania nowego – w zamyśle „lepszego” – prawa.
97. Pierwszy z doniosłych wyjątków od zasady wyrażonej w art. XXVI p.w.k.c. dotyczy skutków w sferze podmiotowości cywilnoprawnej (zdolności prawnej i zdolności do czynności prawnych), które od dnia wejścia w życie nowelizacji mają być oceniane według ustawy nowej (art. XXVII § 2 p.w.k.c.).

Zgodnie z drugim wyjątkiem treść praw rzeczowych (praw podmiotowych) istniejących w chwili zmiany prawa (prawa przedmiotowego, czyli przepisów prawa), jak również czynności rozporządzające dotyczące tych praw (ich przeniesienie, obciążenie, zmiana treści lub pierwszeństwa oraz zniesienie) od chwili zmiany prawa podlegają, z zastrzeżeniem wyjątków, ustawie nowej (art. XXXVIII p.w.k.c.).

Trzeci wyjątek dotyczy stosunków obligacyjnych (art. XLIX i L p.w.k.c.). Zasadę podstawową wyraża art. XLIX, zgodnie z którym do zobowiązań powstałych pod rządami dawnego prawa stosuje się przepisy nowe, lecz jeżeli chodzi o skutki prawne zdarzeń, które nastąpiły po dniu wejścia kodeksu (nowego prawa) w życie, a które nie są związane z istotą stosunku prawnego (art. XLIX § 1 p.w.k.c.). Za zdarzenia niezwiązane z istotą stosunku prawnego prawodawca uznaje w szczególności przejście praw i obowiązków, odnowienie, potrącenie, zdarzenia powodujące skutek niemożliwości świadczenia, wygaśnięcie lub zmianę zobowiązań – jeżeli zdarzenie, z którego skutki te wynikły, nastąpiło po dniu wejścia kodeksu (nowego prawa) w życie (art. XLIX § 2 p.w.k.c.). Nowe przepisy mają również być stosowane do oceny skutków niewykonania zobowiązań powstałych przed zmianą prawa oraz zwłoki wierzyciela, jeżeli niewykonanie zobowiązania lub zwłoka wierzyciela nastąpiły po tej dacie (art. XLIX § 3 p.w.k.c.).

98. Do istniejących już, czyli ważnie powstałych pod rządem dawnego prawa, zobowiązań z umów kontraktacji, najmu, dzierżawy, rachunku bankowego, ubezpieczenia, renty lub dożywocia ma zastosowanie zasada bezpośredniego działania ustawy nowej (art. L p.w.k.c.). Regulacja ta może być uznana za wyrażającą ogólniejszą myśl o stosowaniu ustawy nowej nie tylko do stosunków zobowiązaniowych wynikających z wymienionych wyżej enumeratywnie umów, lecz do wszystkich zobowiązań ciągłych.
99. Rozwiązania odpowiadające zasadzie *tempus regit actum* stały się wzorcem regulacji podstawowych kwestii spadkobrania uregulowanych w art. LI i LII p.w.k.c. Za podstawę przyjęto stosowanie do spraw spadkowych prawa obowiązującego w chwili śmierci spadkodawcy (art. LI, z zastrzeżeniem wyjątków wynikających z dalszych przepisów ustawy). Do testamentów, do odwołania testamentów, do umów o zrzeczenie się dziedziczenia ma natomiast zastosowanie – w zakresie oceny zdolności osób, formy i wad oświadczenia woli – prawo obowiązujące w chwili złożenia tych oświadczeń (art. LII § 1 p.w.k.c.). W przypadku umów o zbycie spadku stosowane mają być przepisy prawa obowiązującego w chwili zawarcia tych umów (art. LII § 2 p.w.k.c.).
100. Odrębne rozwiązania przewidziano w odniesieniu do biegu zasiedzenia (art. XLI i XLII p.w.k.c.) oraz biegu przedawnienia roszczeń (art. XXXV p.w.k.c.). W przypadku roszczeń powstałych przed zmianą prawa i nieprzedawnionych jeszcze w dniu jego zmiany stosowane są przepisy nowe (art. XXXV *in principio* p.w.k.c.). Początek, zawieszenie i przerwanie biegu przedawnienia ocenia się jednak według przepisów dotychczasowych, gdy chodzi o czas przed dniem wejścia w życie nowego prawa (art. XXXV pkt 1 p.w.k.c.).

- 101.** Jeżeli według przepisów nowych termin przedawnienia był krótszy niż według dotychczasowego prawa, bieg terminu rozpoczyna się na nowo z dniem wejścia w życie ustawy nowej. Gdyby jednak przedawnienie rozpoczęte według dawnego prawa miało nastąpić wcześniej – przy uwzględnieniu „pierwotnego” terminu przedawnienia określonego w prawie dotychczasowym – to przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu (art. XXXV pkt 2 p.w.k.c.). Istotą tego rozwiązania jest należyte wyważenie ochrony wierzyciela i dłużnika, wierzyciel może bowiem skorzystać z faktu rozpoczęcia z dniem nowelizacji biegu nowego, krótszego terminu przedawnienia, natomiast roszczenie przedawnia się na korzyść dłużnika, jeśli według przepisów dotychczasowych termin jego przedawnienia w danym przypadku upłynąłby wcześniej niż termin biegnący na nowo.

Art. 4. (uchylony)

Art. 5. [Nadużycie prawa podmiotowego]

Nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Spis treści

Uwagi ogólne	88
Podmiotowe aspekty stosowania art. 5	99
Przedmiotowe aspekty stosowania art. 5	102
Ciężar dowodu	107
Kwestia subsydiarnego stosowania art. 5	109
Pojęcie prawa podmiotowego	112
Zasady współżycia społecznego	114
Społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa	122
Czynienie z prawa użytku	126
Skutki stosowania art. 5	129
Zasada czystych rąk	130
Stosowanie art. 5 oraz 58 § 2	132
Stosowanie art. 5 w niektórych rodzajach spraw	135
Ochrona dóbr osobistych	135
Przedawnienie roszczeń	137
Terminy zawite	141
Stosowanie art. 5 a zawezwanie do próby ugodowej	146
Stosowanie art. 5 w sprawach o ustalenie	148

Sprawy z zakresu prawa rzeczowego	150
Ochrona własności	150
Zniesienie współwłasności	153
Stwierdzenie zasiedzenia	153
Sprawy posesoryjne	155
Sprawy wieczystoksięgowe	156
Sprawy z zakresu prawa spadkowego	157
Sprawy z zakresu prawa rodzinnego	160
Sprawy o prawa stanu	160
Sprawy alimentacyjne	163
Ustanowienie rozdzielności majątkowej	165
Obniżenie spłat w sprawach o podział majątku wspólnego ...	165
Różne	167

Uwagi ogólne

1. Unormowana w art. 5 instytucja nadużycia prawa podmiotowego jest podstawowym w prawie cywilnym instrumentem oceny sposobu czynienia przez uprawnionego użytku z przysługującego mu prawa podmiotowego. W razie stwierdzenia sprzeczności wykonania prawa z zasadami współżycia społecznego lub ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa, sąd, w granicach wyznaczonych wynikami wykładni art. 5, odmawia uznania działania lub zaniechania uprawnionego za wykonywanie prawa, a w konsekwencji odmawia udzielenia zachowaniu uprawnionego ochrony prawnej.
2. W polskim prawie cywilnym instytucja nadużycia prawa podmiotowego była obecna już w okresie międzywojennym. Wprowadzony wówczas art. 135 k.z. stanowił, że: „Kto rozmyślnie lub przez niedbalstwo wyrządził drugiemu szkodę, wykonywając swe prawo, obowiązany jest do jej naprawienia, jeżeli wykroczył poza granice, określone przez dobrą wiarę lub przez cel, ze względu na który prawo mu służyło”. W dekreście z 12.11.1946 r. – Przepisy ogólne prawa cywilnego zagadnienie nadużycia prawa podmiotowego było uregulowane w art. 5, który w § 1 i 2 stanowił, że: „Prawa prywatne winny być wykonywane zgodnie z ich treścią, w sposób odpowiadający ich celowi społecznemu i wymaganiom dobrej wiary”, a „Działania sprzeczne z powyższym przepisem nie mogą być uważane za wykonywanie prawa i nie korzystają z ochrony”. Z kolei we wprowadzonej następnie ustawie z 18.07.1950 r. – Przepisy ogólne prawa cywilnego materię nadużycia prawa podmiotowego ujmował art. 3, zgodnie z którym: „Nie można czynić ze swego prawa użytku, który by naruszał zasady współżycia społecznego w Państwie Ludowym”.

3. Rozwiązanie przyjęte w art. 5 jest przejawem tzw. wewnętrznej koncepcji nadużycia prawa podmiotowego. Zakłada ona, że wykonywanie prawa polega na czynieniu z niego użytku, który nie pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego i ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa, tzn. mieści się wewnątrz zbioru aprobowanych społecznie form korzystania z prawa podmiotowego. Wszystkie pozostałe, tzn. nieaprobowane, naganne przejawy czynienia użytku z prawa podmiotowego, nie są uważane za jego wykonywanie, a w konsekwencji nie korzystają z ochrony przydanej prawom podmiotowym. Nadużycie prawa polega więc na działaniu tylko pozornie zgodnym z treścią uprawnień przysługujących danej osobie (wyrok SN z 13.02.2002 r., IV CKN 725/00, LEX nr 1171169).

Odminną, tzw. zewnętrzną, koncepcję nadużycia prawa podmiotowego wyrażał cytowany wyżej art. 135 k.z. W świetle tej koncepcji każdy, także naganne przejaw użytku z prawa podmiotowego stanowił wykonanie tego prawa. Jednakże społecznie nieaprobowane zachowania uprawnionego, nadal pozostające wykonaniem prawa, mogły być uznane za bezprawne, a w razie powstania szkody wskutek zachowania zawinionego – mogły powodować odpowiedzialność odszkodowawczą. Powołanie się przez uprawnionego na fakt wykonywania prawa podmiotowego nie wykluczało zatem jego odpowiedzialności deliktowej, jeśli akt czynienia użytku z prawa realizował przesłanki czynu niedozwolonego i doprowadził do wyrządzenia szkody.

4. Za daleko idące wydaje się stanowisko, że art. 5 ogranicza zakres uprawnień składających się na treść prawa podmiotowego, wobec czego prawo nadużyte „nie przysługuje”. Taką rolę zasady współżycia społecznego i społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa odgrywają w art. 140 (*verba legis*: „w granicach określonych przez (...)”). W art. 5 zdanie drugie mowa natomiast jedynie, że działanie lub zaniechanie będące przejawem nieaprobowanego użytku z prawa podmiotowego „nie jest uważane” (w tych konkretnie okolicznościach) za wykonywanie prawa. Należy z tego wnosić, że zachowanie takie stanowi wykonywanie prawa, tyle że na potrzeby określenia skutków nadużycia „nie jest uważane” za takie wykonywanie.

Powyższa kwalifikacja pozwala z kolei na adekwatne do tego stanu wskazanie, że określone w art. 5 zdanie pierwsze działanie lub zaniechanie „nie korzysta z ochrony”. Skoro bowiem z uwagi na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego lub ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa dane zachowanie, mimo że należy do treści prawa, „nie jest uważane” za wykonywanie prawa podmiotowego, to konsekwentnie trzeba przyjąć, że nie korzysta z przydanej każdemu prawu podmiotowemu możliwości uzyskania ochrony prawnej (zob. także T. Sokołowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1, Część ogólna, red. A. Kidyba, Warszawa 2012, komentarz do art. 5, nt 4). Ponieważ jednak nadal mamy w tym

przypadku do czynienia z wykonywaniem prawa, tyle że w zakresie stosowania art. 5 „nieuważanym” za takie wykonywanie, to na ogólnych zasadach zachowanie uprawnionego może być przyczyną odpowiedzialności deliktowej, a przypisania bezprawności nie wyklucza okoliczność, że uprawniony wykonywał przysługujące mu prawo podmiotowe.

5. W wyroku TK z 17.10.2000 r., SK 5/99, OTK 2000/7, poz. 254, orzeczono, że art. 5 k.c. jest zgodny z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz nie jest niezgodny z art. 32 ust. 1 i art. 64 ust. 2 w zw. z art. 20 Konstytucji RP. Potrzeba zbadania konstytucyjności art. 5 k.c. była motywowana nadmierną ogólnością tego unormowania, stwarzającą „zagrożenie bezpieczeństwa prawnego ze względu na nieprzewidywalność «linii oceniania» w procesie stosowania tego przepisu, co oznaczałoby naruszenie art. 2 oraz art. 45 Konstytucji” (wyrok TK z 17.10.2000 r., SK 5/99). W art. 2 Konstytucji RP została wyrażona zasada państwa prawnego, której elementem jest ochrona zaufania obywatela do państwa. Jednym z aspektów tej ochrony jest nakaz określoności przepisów prawnych, czyli formułowania ich w sposób zapewniający dostateczny stopień precyzji w ustaleniu znaczenia i skutków prawnych przepisów oraz takiej ich konstrukcji, która nie pozostawiałaby sądom nadmiernie dużej swobody oceny, a w konsekwencji pozwalała adresatom prawa na samodzielne przewidzenie sposobu zastosowania przepisu zawierającego klauzulę generalną. Z kolei prawo do sądu, gwarantowane na podstawie art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, obejmuje m.in. możliwość przewidywania w granicach prawa korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, czyli wynikającą z pewnego stopnia przewidywalności rozstrzygnięcia możliwość samodzielnej oceny szansy na to, że w świetle obowiązującego porządku prawnego żądanie zostanie uwzględnione. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, art. 5 w żadnej z tych sfer: zasady państwa prawnego oraz prawa do sądu, nie narusza standardów konstytucyjnych.
6. W świetle założeń działania państwa prawnego stosowanie art. 5 powinno cechować się umiarem, ostrożnością i wnikliwym rozważaniem wszystkich okoliczności (zob. m.in. wyroki SN: z 26.01.2000 r., III CKN 566/98, LEX nr 52773; z 2.02.2000 r., II CKN 468/99, LEX nr 51643; postanowienie SN z 6.06.2002 r., I CKN 249/00, LEX nr 55559; z 16.02.2006 r., IV CK 380/05, LEX nr 179977; wyroki SN: z 4.12.2007 r., IV CSK 280/07, LEX nr 485877; z 20.05.2009 r., I CSK 386/08, OSNC-ZD 2009/4, poz. 109; z 20.10.2011 r., IV CSK 16/11, LEX nr 1111006).
7. Reprezentowane są dwie koncepcje nadużycia prawa podmiotowego. Pierwsza z nich zakłada, że zawarty w art. 5 zakaz nadużycia prawa pozwala w każdym przypadku na realizację postulatów prawa sprawiedliwego (*ius aequum*), nawet gdyby miało do tego dochodzić kosztem *iuris stricti*. Nadanie art. 5 charakteru klauzuli nadrzędnej w stosunku do innych przepisów prawa prywatnego miałoby

przemawiać za jego działaniem w każdym przypadku, w którym stosowanie określonego przepisu prowadziłoby do rezultatu sprzecznego z zasadami słuszności lub sprawiedliwości.

Zwolennicy drugiej, przeciwnej koncepcji dopuszczają stosowanie art. 5 jedynie w razie „czynienia ze swego prawa użytku”, tzn. możliwość skutecznego powołania się na nadużycie prawa podmiotowego wiąże wyłącznie z przypadkami wykonywania przez uprawnionego przysługującego mu prawa podmiotowego. Artykuł 5 nie jest traktowany jako uniwersalny środek czynienia sprawiedliwości i nie uprawnia sądu do działalności prawotwórczej, np. przez dokonywanie korekty skutków zdarzenia prawnego w sposób czyniący zadość poczuciu sprawiedliwości. Nie nadaje również sądowi kompetencji do stwierdzenia powstania albo niepowstania prawa podmiotowego, wbrew wnioskowi wynikającemu ze stosowania przepisów prawa stanowionego (tak m.in. uchwała składu siedmiu sędziów SN z 20.06.2013 r., III CZP 2/13, OSNC 2014/2, poz. 10). W tym ujęciu art. 5 nie jest normą nadrzędną w stosunku do innych norm obowiązującego prawa, a stosowanie tego przepisu jest wykluczone, gdy skutki prawne określonych zdarzeń prawnych powstają *ex lege* (uchwała składu siedmiu sędziów SN z 20.06.2013 r., III CZP 2/13).

Dominujące znaczenie zasadnie ma druga z zarysowanych koncepcji, ściślej nawiązująca do treści art. 5. Przyjęte w art. 5 rozwiązanie należy uznać za celowe wyznaczenie przesłanek (a tym samym również granic) odmowy udzielenia ochrony prawnej: konkretnie w razie wykonywania prawa podmiotowego w sposób spreczny z zasadami współżycia społecznego lub ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem wykonywanego prawa. Stosowanie art. 5 nie może więc wyrażać się w inny sposób, np. przez korektę skutków wynikających wprost z przepisów prawa, wpływ na kierunki wykładni przepisów itd. (zob. jednak odmiennie K. Pietrzykowski [w:] *Kodeks cywilny*, t. 1, *Komentarz. Art. 1–449¹⁰*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2018, komentarz do art. 5, nt 80 i n.).

W praktyce orzeczniczej art. 5 bywa jednak poddawany także szerszej interpretacji, prowadzącej do stosowania instytucji nadużycia prawa podmiotowego w sytuacjach w istocie niestanowiących „czynienia z prawa użytku”. Taki stan rzeczy ukształtował się obecnie w odniesieniu do oceny skutków upływu niektórych terminów zawitych. W ostatnim czasie w najdalej idącym zakresie pogląd ten znalazł odzwierciedlenie w motywach uchwały SN z 15.03.2018 r., III CZP 110/17, OSP 2019/10, poz. 93, z głosem T. Justyńskiego. Powołując się na uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów SN z 7.06.1971 r., III CZP 87/70, OSNC 1972/3, poz. 42 i uchwałę SN z 20.04.1962 r., 4 CO 9/62, OSNCP 1963/1, poz. 7, Sąd Najwyższy opowiedział się (nietrafnie) „za szerokim ujęciem instytucji nadużycia prawa podmiotowego (...), którą należy traktować jako normę legitymującą sędziego do dokonywania

korekty obowiązujących przepisów w konkretnym stanie faktycznym, gdy wynik zastosowania tych przepisów okazałby się niesłuszny i niesprawiedliwy”.

8. Uznanie danego zachowania za przejaw nadużycia prawa podmiotowego nie powoduje odjęcia uprawnionemu przysługującego mu prawa. Pozostaje on uprawniony, o czym świadczy treść art. 5: „takie działanie lub zaniechanie uprawnionego”. Skutek stwierdzenia nadużycia polega wyłącznie na przyjęciu, że zachowanie „nie jest uważane za wykonywanie prawa”, wobec czego nie korzysta z ochrony gwarantowanej danemu prawu podmiotowemu.
9. Z powołaniem się na zasady współżycia społecznego nie można podważać ani modyfikować wyraźnych dyspozycji przepisów prawnych, które, kierując się względami bezpieczeństwa obrotu prawnego, przewidują sankcję bezwzględnej nieważności czynności sprzecznych z prawem i nie przewidując żadnych od tego wyjątków, samodzielnie i wyczerpująco przesądzają o prawach stron (postanowienie SN z 9.12.2010 r., IV CSK 248/10, LEX nr 784299; wyrok SN z 22.09.1987 r., III CRN 265/87, OSNCP 1989/5, poz. 80).
10. Instytucja nadużycia prawa podmiotowego jest rozwiązaniem ogólnosystemowym (wyrok SN z 28.02.2017 r., I CSK 93/16, LEX nr 2329041), czyli dotyczącym całego systemu prawa cywilnego. Prawo podmiotowe stanowi element treści stosunku cywilnoprawnego, toteż art. 5 może znaleźć zastosowanie w przypadku wszystkich praw wynikających ze stosunków kwalifikowanych jako cywilnoprawne, tzn. istniejące między równorzędnymi i autonomicznymi względem siebie podmiotami prawa.
11. Z art. 5 nie wynikają ograniczenia jego stosowania ze względu na rodzaj sprawy ze stosunków cywilnoprawnych (postanowienie SN z 9.12.2010 r., IV CSK 248/10, LEX nr 784299; wyrok SN z 22.09.1987 r., III CRN 265/87, OSNCP 1989/5, poz. 80). Unormowanie to znajduje zastosowanie do stosunków uregulowanych nie tylko przepisami Kodeksu cywilnego, lecz także innych aktów prawnych, jeśli stosunki te są zaliczane do cywilnoprawnych w rozumieniu art. 1.
12. Kwalifikacja sprawy jako cywilnej w rozumieniu art. 1 k.p.c. nie jest równoznaczna z możliwością skutecznego powołania się na nadużycie prawa podmiotowego. Sprawy cywilne obejmują dwie kategorie sporów, wyróżnionych według kryterium materialnoprawnego oraz formalnego. Pierwsza kategoria dotyczy spraw powstałych na tle stosunków cywilnoprawnych *sensu stricto* (z zakresu prawa cywilnego oraz rodzinnego i opiekuńczego) albo *sensu largo* (również z zakresu prawa pracy). Druga kategoria, czyli tzw. sprawy cywilne w znaczeniu formalnym, obejmuje pozostałe sprawy wymienione w art. 1 k.p.c., czyli sprawy z zakresu ubezpieczeń

społecznych oraz „inne sprawy” (art. 1 *in fine* k.p.c.). Skoro sprawy cywilne w znaczeniu formalnym nie dotyczą stosunków cywilnoprawnych, na których treść składają się prawa jednego podmiotu i skorelowane z nim obowiązki innego podmiotu (drugiej strony stosunku prawnego), to art. 5 k.c. nie ma do nich zastosowania.

13. Artykuł 5 nie znajduje zastosowania w tzw. sprawach w znaczeniu konstytucyjnym, czyli takich, które nie są sprawami cywilnymi w ujęciu materialnym albo formalnym, a ich rozpoznanie w postępowaniu cywilnym jest wynikiem konieczności zapewnienia prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Skoro nie są to sprawy ze stosunków cywilnoprawnych, to nie znajdują do nich wprost zastosowania przepisy prawa cywilnego (art. 1), w tym art. 5. Możliwość odmowy udzielenia powodowi ochrony sądowej z powołaniem się na nadużycie przez niego prawa musiałaby więc wynikać z odrębnego przepisu prawa, innego niż art. 5.
14. Stosunkami cywilnoprawnymi są stosunki z zakresu prawa pracy, a wynikające z nich sprawy są zaliczane do spraw cywilnych w rozumieniu materialnym *sensu largo*. Co dotyczy jednak praw pracowników i pracodawców (art. 1 k.p. w zw. z art. 9 k.p.), nie zachodzą podstawy do stosowania art. 5 k.c., ponieważ Kodeks pracy zawiera własne unormowanie regulujące zagadnienie nadużycia prawa podmiotowego. Zgodnie z art. 8 k.p.: „Nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony”.
15. Istotą prawa cywilnego jest strzeżenie praw podmiotowych, m.in. przez udzielenie ochrony podmiotom wykonującym przysługujące im prawa. Elementem konstrukcyjnym każdego prawa podmiotowego jest zagwarantowanie uprawnionemu ochrony prawa, w tym ochrony sądowej (wyrok SN z 24.04.2014 r., III CSK 178/13, LEX nr 1489250). Wszelkie instytucje prowadzące do redukcji, unicestwienia lub ograniczenia ochrony tych praw mają charakter wyjątkowy (zob. m.in. wyrok SN z 8.04.2016 r., I CSK 285/15, LEX nr 2052442), a wynikające z nich ograniczenia powinny być ujmowane ściśle, ponieważ w innym razie dochodziłoby do zniweczenia prawa do ochrony sądowej (zob. m.in. wyroki SN: z 21.03.2017 r., I CSK 447/15, LEX nr 2294412; z 19.03.2014 r., I CSK 297/13, LEX nr 1526581, oraz orzeczenia SN z 11.09.1961 r., I CR 693/61, OSN 1963/2, poz. 31; z 20.05.1966 r., III PZP 6/66, OSN 1967/5, poz. 1).
16. Ochronę zapewnianą dzięki art. 5 charakteryzują dwie cechy: wyjątkowość oraz tymczasowość. Stanowisko o nadużyciu prawa podmiotowego musi być oparte na silnych argumentach, pozwalających przeważać podstawowe założenie, że należy udzielić ochrony takiemu sposobowi wykonywania uprawnień, który – for-

malnie w granicach treści prawa – został wybrany przez uprawnionego. Odmowa udzielenia ochrony powinna być uzasadniona istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle wartości powszechnie uznawanych w społeczeństwie (wyroki SN: z 25.08.2011 r., II CSK 640/10, LEX nr 964496, i z 11.04.2013 r., II CSK 438/12, LEX nr 1341662).

17. Stwierdzenie, że doszło do nadużycia prawa podmiotowego, może nastąpić wyłącznie w razie wystąpienia sprzeczności z zasadami współżycia społecznego lub ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem danego prawa, a nie jedynie w przypadku nierealizowania przez uprawnionego wartości, które są chronione dzięki tym pojęciom, lub dopuszczenia się łagodnych, mniej istotnych naruszeń. Oznacza to, że zastosowanie art. 5 wchodzi w rachubę wyłącznie jako reakcja na działanie lub zaniechanie uprawnionego niemożliwe do zaakceptowania w świetle uznanych społecznie zasad realizujących lub chroniących ww. aprobowane wartości (zob. także T. Sokołowski [w:] *Kodeks cywilny*..., t. 1, red. A. Kidyba, komentarz do art. 5, nt 3). Przesłanki działania art. 5 zdanie pierwsze zostały zatem ujęte odmiennie od treści np. art. 354 § 1, dotyczącego sposobu wykonania zobowiązania, w którym mowa o „odpowiadaniu” (*verba legis*: „w sposób odpowiadający”) celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego.
18. Ustalenie nadużycia prawa podmiotowego powinno być oparte na ocenie całości kształtu okoliczności konkretnego przypadku, a nie jednej z nich, nawet o doniosłym znaczeniu (wyroki SN: z 20.01.2011 r., I PK 135/10, M.Pr. 2011/9, s. 475; z 20.10.2011 r., IV CSK 16/11, LEX nr 1111006). Z tej przyczyny na podstawie zasad współżycia społecznego, o których mowa w art. 5, nie można formułować dyrektyw o charakterze ogólnym. Zasady te mogą stanowić podstawę do dokonania korektury w ocenie nietypowego wypadku, nie służą jednak do uogólnień w sytuacjach uznawanych za typowe (orzeczenie SN z 28.11.1967 r., I PR 415/67, OSPiKA 1968/10, poz. 210, z glosą Z. Ziemińskiego, PiZS 1969/2, s. 48; z omówieniem A. Szpunara i W. Wanatowskiej, *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie prawa cywilnego materialnego za II półrocze 1968 r.*).
19. Ocena nadużycia prawa podmiotowego ma zawsze wymiar sytuacyjny – jest dokonywana w określonych uwarunkowaniach, które mogą mieć charakter przejściowy (wyroki SN: z 10.03.2011 r., V CSK 287/10, LEX nr 1129172, i z 9.12.2009 r., IV CSK 290/09, LEX nr 560607).
20. Przesłanki zastosowania art. 5 mają charakter obiektywny (wyrok TK z 17.10.2000 r., SK 5/99, OTK 2000/7, poz. 254). Dla ustalenia nadużycia prawa podmiotowego nie są rozstrzygające odczucia strony podnoszącej taki zarzut (wyrok SN z 28.06.2000 r., IV CKN 278/00, LEX nr 1634953), w tym subiektywne prze-

konanie tej strony o naruszaniu zasad współżycia społecznego przez przeciwnika procesowego.

21. Sprzeczność z zasadami, o których stanowi art. 5, nie musi być zawiniona przez uprawnionego i może zachodzić nawet w razie jego subiektywnie nienagannego zachowania się w okresie poprzedzającym wystąpienie tej sprzeczności (wyrok SN z 17.9.1971 r., III PRN 77/71, OSNPG 1972/7, poz. 41).
22. Stwierdzenie, że zachowanie uprawnionego było zawinione, może mieć znaczenie dla oceny, czy doszło do działania lub zaniechania sprzecznego z zasadami współżycia społecznego. W świetle zasad przyjętych w społeczeństwie określone zachowania mogą być bowiem zakazane i piętnowane, jeśli są podejmowane w sposób zawiniony, a nie podlegać krytyce w razie braku podstaw do przypisania winy uprawnionemu.
23. Powołanie się na nadużycie prawa podmiotowego jest zawsze środkiem obrony, a nie podstawą do wysuwania żądań pod adresem przeciwnika, stanowi „tarczę – nie miecz” (zob. szerzej B. Janiszewska, *Tarcza – nie miecz. Refleksje o współczesnych uwarunkowaniach stosowania art. 5 k.c.* [w:] *Ochrona strony słabszej stosunku prawnego. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Adamowi Zielińskiemu*, red. M. Boratyńska, Warszawa 2016, s. 147 i n.). Stwierdzenie przez sąd, że określone zachowanie było przejawem nadużycia prawa podmiotowego, uzasadnia więc odmowę udzielenia ochrony prawnej, czego wyrazem jest zwykle oddalenie powództwa lub wniosku, które miały doprowadzić do uzyskania tej ochrony. W pewnych przypadkach zastosowanie art. 5 k.c. może natomiast prowadzić do uwzględnienia żądania zgłoszonego przez powoda, np. jeśli pozwany w procesie powoływał się na przedawnienie dochodzonego roszczenia lub na umorzenie wzajemnych wierzytelności wskutek potrącenia.
24. Stosowanie art. 5, będącego środkiem obrony przed żądaniami zgłoszonymi przez uprawnionego, nie może prowadzić do nabycia albo utraty prawa podmiotowego (orzeczenie SN z 17.04.1951 r., C 603/50, OSN 1952/2, poz. 40; wyroki SN: z 7.12.1965 r., III CR 278/65, OSNCP 1966/7, poz. 130, i z 8.11.1985 r., III CRN 343/85, OSNCP 1986/10, poz. 161; postanowienie SN z 24.02.2010 r., III CSK 129/09, LEX nr 585821; wyroki SN: z 28.04.2000 r., II CKN 258/00, LEX nr 52556; z 19.03.2002 r., IV CKN 892/00, LEX nr 54380; z 19.02.2004 r., IV CK 85/03, LEX nr 529694; z 21.03.2017 r., I CSK 447/15, LEX nr 2294412; postanowienie SN z 26.10.2017 r., II CSK 7/17, LEX nr 2427134; wyroki: SA w Białymstoku z 18.10.2013 r., I ACa 552/10, LEX nr 1386076; SA w Poznaniu z 14.05.1996 r., I ACr 118/96, OSA 1998/9, poz. 38, oraz SA w Łodzi z 22.08.2013 r., I ACa 310/13, LEX nr 1363287; zob. jednak wyrok SN z 26.01.2011 r., II CSK 335/10,

OSNC 2011/10, poz. 114, w którym nadużycie prawa podmiotowego przez byłego członka spółdzielni mieszkaniowej zostało uznane za „prowadzące do odpowiedniego zmniejszenia wysokości świadczenia przysługującego mu od spółdzielni” z tytułu rozliczenia wkładu budowlanego).

25. Na podstawie art. 5 nie jest możliwe zmniejszenie (konstytutywnym orzeczeniem sądu) uprawnień i skorelowanych z nimi obowiązków podmiotów stosunku prawnego. Artykuł 5 nie daje sądowi kompetencji do zmiany skutków prawnych wynikających z innych przepisów lub do ukształtowania treści stosunku prawnego, a jedynie do – z założenia nietrwałej, uzasadnionej sytuacyjnie – odmowy udzielenia ochrony prawnej, wyrażającej się najczęściej w oddaleniu powództwa.
26. W pewnych kategoriach spraw (np. o zapłatę zachowku lub kary umownej, zob. wyrok SN z 26.10.2016 r., III CSK 312/15, LEX nr 2186574) przyjmuje się wprawdzie, że na podstawie art. 5 możliwe jest oddalenie w części powództwa o zapłatę. Nie dochodzi tu jednak do trwałego ukształtowania treści stosunku zobowiązaniowego, ale jedynie do odmowy w części ochrony prawnej nadal przysługującemu roszczeniu. Uwzględnienie powództwa w określonym zakresie może być efektem uznania przez sąd, że sprzeczne z zasadami współżycia społecznego jest żądanie zapłaty całej kwoty, lecz sprzeczność taka nie występuje w odniesieniu do żądania dotyczącego części dochodzonej sumy, gdy jednocześnie nie zachodzą podstawy do oddalenia powództwa w całości, z powołaniem się na nadużycie w pełnym zakresie roszczenia o zapłatę. Ponieważ roszczenie w części objętej oddaleniem powództwa o zapłatę nadal istnieje, to nie jest wykluczone jego skuteczne dochodzenie w przyszłości, jeśli dojdzie do zmiany okoliczności, a przyczyny świadczące o nadużyciu prawa podmiotowego nie miały charakteru trwałego.
27. Odrębnych uwag wymaga kwestia kontroli wysokości odsetek od sumy pieniężnej z perspektywy zgodności żądania zapłaty z zasadami współżycia społecznego. Zagadnienie to ma znaczenie w związku z dochodzeniem zapłaty należności powstałych przed wprowadzeniem z dniem 20.02.2006 r., na podstawie ustawy z 7.07.2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 157, poz. 1316), przepisów o odsetkach maksymalnych (w kwestii skutków zmiany przepisów zob. uchwała SN z 15.03.2018 r., III CZP 107/17, OSNC 2019/2, poz. 17).

Należy tu wyróżnić dwie sytuacje. Jeśli wysokość zastrzeżonych odsetek już w chwili dokonywania czynności prawnej była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, to zastosowanie powinien znaleźć art. 58 § 2, ze skutkiem nieważności części czynności prawnej (art. 58 § 3). Żądanie zapłaty odsetek podlegałoby wówczas oddaleniu z powodu nieistnienia prawa w związku z nieważnością – w tej

części – czynności, z której miałyby wynikać roszczenie o zapłatę (zob. wyrok SN z 27.07.2000 r., IV CKN 85/00, z glosą A. Stelmachowskiego, OSP 2001/3, poz. 48, w którym za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego uznano zastrzeżenie „w umowie pożyczki między osobami fizycznymi odsetek w wysokości nadmiernej, niemającej uzasadnienia w wysokości inflacji ani w zyskach osiągniętych w ramach normalnej, rzetelnie prowadzonej działalności gospodarczej”). W orzecznictwie sformułowano jednak również stanowisko o możliwości uznania samego żądania zapłaty odsetek – w całości lub w części – za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (wyrok SN z 13.01.2000 r., II CKN 665/98, LEX nr 51059, zapadły w sprawie o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego).

Niewykluczona jest jednak druga sytuacja, w której wysokość odsetek w chwili ich zastrzeżenia nie była rażąca, lecz stała się nadmierna w związku ze zmianą uwarunkowań gospodarczych, np. istotnym spadkiem inflacji wpływającym także na obniżenie stopy odsetek ustawowych i na poziom przyjmowanej w stosunkach obrotu „uczciwej” wysokości odsetek umownych. Taki stan rzeczy miał miejsce w Polsce na przełomie XX i XXI wieku. W opisanym przypadku nie mają podstawy do ustalenia nieważności czynności prawnej, o której była wyżej mowa, gdyż badanie treści lub celu czynności prawnej (art. 58 § 2) jest przeprowadzane na moment dokonania czynności. Czynność ważna w chwili jej dokonania nie staje się nieważna z powodu zmian kontekstu społecznego, uzasadniającego stwierdzenie – z perspektywy później ukształtowanych stosunków – że wystąpiła sprzeczność treści lub celu czynności z zasadami współżycia społecznego. Nadal jednak, w razie wykonywania przez wierzyciela prawa podmiotowego w postaci dochodzenia zapłaty wysokich odsetek, istnieje możliwość badania, czy żądanie zasądzenia odsetek w uzgodnionej uprzednio, a obecnie rażącej wysokości, stanowi nadużycie prawa podmiotowego.

28. Ochrona wynikająca z art. 5 z założenia nie ma charakteru trwałego, lecz przejściowy (orzeczenia SN z 17.09.1971 r., III PRN 77/71, OSNPG 1972/7, poz. 41, i z 19.01.1998 r., I CKN 424/97, OSN 1998/9, poz. 136; wyrok TK z 17.10.2000 r., SK 5/99, OTK 2000/7, poz. 254). Skoro prawo nadużyte nie wygasa, to co do zasady można go skutecznie dochodzić w innym czasie, w razie zmiany okoliczności, na których tle czynienie użytku z prawa zostało uznane za jego nadużycie. Na drodze do ponownego wystąpienia z żądaniem nie będzie stała powaga rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.). Zmianie ulegnie bowiem podstawa faktyczna roszczenia, toteż nie będzie zachodziła przedmiotowa tożsamość sprawy (tak m.in. postanowienie SN z 7.03.2013 r., II CSK 411/12, OSNC 2013/7–8, poz. 102).
29. Wątpliwości budzi stanowisko (wyrok SN z 9.12.2009 r., IV CSK 290/09, LEX nr 560607), zgodnie z którym wytaczając powództwo ponownie, uprawniony

powinien wykazać, że jego żądanie nie jest już obecnie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Brak takiej sprzeczności nie stanowi faktu w rozumieniu art. 6, toteż nie zachodzą podstawy do przypisywania którejkolwiek ze stron sporu ciężaru dowodu tak ujętej okoliczności. Faktem jest jedynie czynienie przez uprawnionego użytku ze swego prawa w bliżej określony, naganny sposób, a dowód tego faktu obarcza podmiot, który z nadużycia prawa wywodzi skutki prawne, czyli zwykle przeciwnika osoby uprawnionej. Jeśli chodzi natomiast o ryzyko odrzucenia pozwu ze względu na powagę rzeczy osądzonej, to wystarczające jest odpowiednie przywołanie (a nie: udowodnienie) twierdzeń odnoszących się do podstawy faktycznej roszczenia, odmiennych od podstawy rozstrzygnięcia poprzednio toczącej się sprawy i tym samym świadczących o braku tożsamości ze sprawą poprzednio rozstrzygniętą.

30. Mimo założenia o przejściowym charakterze ochrony zapewnianej przez art. 5, przyjmuje się, że jeśli niezgodność żądania z zasadami współżycia społecznego ma charakter szczególnie rażący, to istnieje możliwość oddalenia powództwa, chociażby okoliczności wskazujące na tę niezgodność miały charakter stały i nie było widoków na ich ustanie (wyroki SN: z 4.07.1969 r., III CRN 231/69, OSNCP 1970/4, poz. 72, i z 13.04.2005 r., IV CK 663/04, LEX nr 284687). Oznacza to w istocie, że wobec trwałości okoliczności przemawiających za stosowaniem art. 5, również odmowa udzielenia ochrony prawnej będzie trwała, a nie tymczasowa. Trwałość skutków działania art. 5 może być również spowodowana charakterem prawa, które zostało nadużyte. W szczególności, jeśli uznanie, że podniesienie zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie prawa podmiotowego, spowoduje uwzględnienie powództwa, to z natury rzeczy niemożliwe będzie ponowne wykonanie zarzutu przedawnienia tego samego (zasądzonego już) roszczenia.
31. W praktyce np. wielokrotne oddalanie powództwa z powołaniem się na nadużycie przez powoda prawa podmiotowego wywołuje skutek trwalszego (lub wręcz trwałego) pozbawienia ochrony prawnej. Z perspektywy uprawnionego może więc powstać stan zbliżony w skutkach do utraty prawa. Ponadto w niektórych przypadkach (np. w razie oddalenia powództwa w sprawach o ochronę posiadania) przeszkodą do ponownego, skutecznego dochodzenia ochrony sądowej może być upływ terminu zawitego.
32. Zawarte w art. 5 zdanie pierwsze kryterium oceny sprzeczności z zasadami współżycia społecznego stanowi także czynnik ograniczenia treści prawa własności (art. 140 zdanie pierwsze). Powstaje zatem pytanie o właściwą kolejność stosowania tych przepisów. Uszeregowanie działania art. 140 i art. 5 musi uwzględniać odmienną w obu przypadkach rolę odwołań do zasad współżycia społecznego. Przedmiotem oceny powinno być najpierw to, czy zasady współżycia społecznego powodują ograniczenie treści prawa własności (art. 140 zdanie pierwsze

in principio). Uwzględnienie tego ograniczenia prowadzi do sprecyzowania treści prawa, a tym samym ustalenia, czy działanie właściciela odnosiło się do uprawnień składających się na przysługujące mu prawo własności, tzn. stanowiło „czynienie użytku” z tego prawa w rozumieniu art. 5. W drugim natomiast etapie oceny następuje sprawdzenie, czy wykonywanie prawa o treści ustalonej zgodnie z art. 140 stanowi przejaw nadużycia prawa własności (art. 5). W każdym z tych przypadków ocena dotyczy innych aspektów sprzeczności z zasadami współżycia społecznego i może odnosić się do innych konkretnych zasad współżycia. Nie można zatem przyjmować, że dochodzi do dwukrotnego badania tych samych okoliczności z perspektywy tych samych kryteriów oceny.

33. Z art. 5 nie wynika prawo podmiotowe w postaci uprawnienia kształtującego lub zarzutu, które wymagałoby wykonania przez zainteresowanego, w szczególności przez podniesienie zarzutu materialnoprawnego. Wbrew wyrażanym niekiedy zapatrywaniom (zob. wyrok SN z 28.10.2003 r., I CK 222/02, LEX nr 151610), do zastosowania art. 5 nie jest także konieczne powołanie się przez stronę lub uczestnika postępowania na nadużycie przez przeciwnika prawa podmiotowego, tzn. podniesienie procesowego zarzutu nadużycia prawa. Jeśli jednak zainteresowany wprost sformułuje taki zarzut, to sąd powinien rozważyć zasadność tego twierdzenia i odnieść się do niego w uzasadnieniu orzeczenia. W praktyce sądy także w razie niezgłoszenia zarzutu procesowego nierzadko zawierają w motywach rozstrzygnięcia argumentację dotyczącą tego wątku, aby wskazać, że był on rozważany, lecz nie dostrzeżono podstaw do stwierdzenia nadużycia prawa podmiotowego.
34. Wystąpienie nadużycia prawa podmiotowego jest przez sąd uwzględniane z urzędu (wyrok SN z 30.01.1975 r., II CR 820/74, LEX nr 7652, oraz, na tle art. 3 p.o.p.c. z 1950 r.; orzeczenie SN z 19.04.1955 r., II CZ 54/54, OSN 1956/2, poz. 38; S. Grzybowski, *Glosa do orzeczenia SN z 6.04.1963 r., III CR 117/62, PiP 1964/4, s. 704*). Tak jak w przypadku stosowania innych przepisów prawa materialnego, np. art. 58 § 2 k.c., sąd w razie spełnienia przesłanek działania art. 5 k.c. stosuje dyspozycję wynikającą z niego normy prawa, tzn. odmawia ochrony wykonywanemu prawu podmiotowemu.

Podmiotowe aspekty stosowania art. 5

35. Nie istnieją podmiotowe ograniczenia w stosowaniu art. 5, zarówno co do statusu podmiotów wykonujących przysługujące im uprawnienia, jak i podmiotów, przeciwko którym zwraca się naganne zachowanie uprawnionego.
36. Artykuł 5 ma zastosowanie w stosunkach między publicznymi osobami prawnymi (wyrok SN z 16.03.2012 r., IV CSK 322/11, LEX nr 1135998). Treść art. 5 nie daje

podstaw do wyłączenia jego działania również wówczas, gdy ocena dotyczy wykonywania prawa podmiotowego przez publiczną osobę prawną, a drugą stroną stosunku prawnego jest inna publiczna osoba prawna (wyrok SN z 29.09.2017 r., V CSK 618/16, LEX nr 2407350). Także bowiem podmioty prawa publicznego, od których wymaga się troski o ochronę interesów państwa, powinny dbać o to, by kierując się interesem powszechnym, nie krzywdzić nikogo swoim postępowaniem (por. wyroki SN: z 24.04.2013 r., IV CSK 621/12, LEX nr 1353258; z 15.02.2002 r., V CA 2/02, OSNC 2003/1, poz. 12, i z 16.03.2012 r., IV CSK 322/11, LEX nr 1135998).

37. W dawniejszym orzecznictwie wskazywano, że w obrocie profesjonalnym („w stosunkach gospodarczych”) stosowanie art. 5 powinno być co do zasady wyłączone, z tym jednak zastrzeżeniem, że nie może to oznaczać całkowitej rezygnacji z możliwości dokonywania oceny, czy w konkretnych okolicznościach realizacja roszczenia przez wierzyciela pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (wyrok SN z 6.07.1999 r., III CKN 310/98, LEX nr 200975). Przyjmowano zatem, że sąd wyjątkowo może „nie uwzględnić zarzutu upływu terminu przedawnienia roszczenia także wynikającego ze stosunku między przedsiębiorcami – jeżeli jego podniesienie przez pozwanego jest nadużyciem prawa” (wyrok SN z 27.06.2001 r., II CKN 604/00, OSNC 2002/3, poz. 32, z głosami W.P. Matysiaka, PPH 2002/8, i T. Justyńskiego, PS 2002/9; zob. także omówienie W. Robaczyńskiego, PS 2005/11–12, s. 206).
38. Współcześnie z samym statusem przedsiębiorcy nie jest związane istnienie takich ograniczeń. Trafnie zauważa się, że stosowanie art. 5 jest możliwe w stosunku do wszystkich podmiotów, również tych, które mają status przedsiębiorców i działają w obrocie profesjonalnym (wyroki SN: z 26.11.2004 r., I CK 279/04, LEX nr 277859, i z 27.04.2017 r., II CSK 398/16, LEX nr 2309147). Nie można bowiem wykluczyć potrzeby udzielenia stronie będącej przedsiębiorcą ochrony przed nadużyciem prawa przez partnera. W szczególności okoliczność, że podmiot jest przedsiębiorcą z doświadczeniem, nie wyłącza sama przez się możliwości skorzystania przez niego z przewidzianej w art. 5 konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego (wyroki SN: z 18.10.2012 r., V CSK 486/11, LEX nr 1619216; z 8.05.2015 r., III CSK 346/14, LEX nr 1677755; z 7.11.2003 r., V CK 399/02, LEX nr 175965).
39. Wartościami o pierwszorzędym znaczeniu w stosunkach międzyludzkich, społecznych i gospodarczych są uczciwość postępowania podmiotów prawa, szacunek i lojalność wobec siebie kontrahentów umów, a także wykonywanie zobowiązań i rzetelność świadczeń. W użytym w art. 5 pojęciu zasad współżycia społecznego mieszczą się nie tylko pewne reguły postępowania pomiędzy ludźmi, lecz także pewne normy moralne, dotyczące postępowania pomiędzy samymi przedsiębiorcami, np. dobre obyczaje kupieckie, zwyczaje uczciwego obrotu (wyroki SN:

z 20.04.2017 r., II CSK 491/16, LEX nr 2331703; z 4.03.2015 r., IV CSK 437/14, LEX nr 1677053, oraz wyrok SN z 8.12.1999 r., II CKN 587/98, LEX nr 479343, dotyczący pojęcia zasad współzycia społecznego na tle art. 58 § 2 k.c.).

40. Brak normatywnych ograniczeń w stosowaniu art. 5 w stosunkach między przedsiębiorcami nie oznacza, że w praktyce orzeczniczej takie stosowanie powinno być powszechne. Ze specyfiki obrotu gospodarczego wynika, że stwierdzenie nadużycia prawa podmiotowego powinno mieć charakter wyjątkowy, gdyż w ramach tego obrotu zachodzi konieczność ciągłego i świadomego ponoszenia ryzyka, co profesjonaliści powinni umieć przewidywać. W innym razie osłabione zostałoby praktyczne znaczenie zasady trwałości umów, z zagrożeniem dla pewności i bezpieczeństwa obrotu (wyrok SN z 24.04.2014 r., III CSK 178/13, LEX nr 1489250). W odniesieniu do przypadku nadużycia zarzutu przedawnienia wskazano w szczególności, że stanowisko o takim nadużyciu musi być zbudowane na podstawie kompleksowego rozważenia stosunków i zdarzeń, które doprowadziły do upływu terminu przewidzianego na dochodzenie roszczenia, przy uwzględnieniu wzajemnych powiązań między stronami i staranności oraz zapobiegliwości, jaką powinien wykazać przedsiębiorca w zakresie minimalizowania ryzyka strat w prowadzonej działalności (wyrok SN z 12.02.2009 r., III CSK 272/08, LEX nr 520039).
41. Stwierdzenie nadużycia prawa podmiotowego jest możliwe również w sprawach z udziałem prokuratora. W zakresie określonym w art. 7 k.p.c. wszczęcia postępowania cywilnego może żądać prokurator, może on także wziąć udział w każdym toczącym się postępowaniu. Zgodnie z art. 3 § 1 pkt 2 ustawy z 28.01.2016 r. – Prawo o prokuraturze (Dz.U. z 2019 r. poz. 740 ze zm.) wyrażony w art. 2 tej ustawy obowiązek stania na straży praworządności prokuratorzy wykonują przez wytaczanie powództw w sprawach cywilnych oraz składanie wniosków i udział w postępowaniu sądowym w sprawach cywilnych, z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, jeżeli tego wymaga ochrona praworządności, interesu społecznego, własności lub praw obywateli. Inicjując postępowanie cywilne, prokurator korzysta z cudzego prawa podmiotowego (J. Studzińska [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 1, *Komentarz do art. 1–205*, red. A. Marciniak, Warszawa 2019, komentarz do art. 55, nt 2), tzn. dochodzi ochrony prawa podmiotowego przysługującego określonej osobie. Wytoczenie powództwa lub złożenie wniosku przez prokuratora nie wyklucza zastosowania art. 5, jeśli wystąpią podstawy do uznania, że doszło do nadużycia prawa podmiotowego: mimo że prawa podmiotowe, których ochrona jest przedmiotem postępowania, przysługują określonej osobie, i także wówczas, gdy osoba uprawniona nie przystąpiła do sprawy w charakterze powoda.
42. Możliwość uznania żądania za nadużycie prawa podmiotowego nie wyklucza okoliczność, że prokurator kieruje się potrzebą ochrony praworządności, interesu

społecznego lub praw obywateli, co zasadniczo powinno oznaczać niesprzeczność dochodzenia ochrony sądowej z zasadami współżycia społecznego i ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem chronionego prawa. Motywy działania prokuratora nie są poddawane kontroli sądu na etapie wytoczenia powództwa lub wystąpienia z wnioskiem. Tak jak w każdym postępowaniu, zadaniem sądu pozostaje zatem ocena, czy wykonanie prawa podmiotowego, mimo normatywnych założeń co do przyczyn interwencji prokuratora, jest w danym przypadku sprzeczne z zasadami współżycia społecznego lub ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem wykonywanego prawa.

43. Możliwość zastosowania art. 5 dostrzeżono także w razie wytoczenia powództwa przez prokuratora w sprawach niemajątkowych z zakresu prawa rodzinnego (o zaprzeczenie macierzyństwa), w których prokurator nie musi wskazywać osoby, na której rzecz wytacza powództwo (zob. uchwała składu siedmiu sędziów SN z 7.06.1971 r., III CZP 87/70, OSNCP 1972/3, poz. 42, z krytyczną w tej kwestii glosą B. Dobrzańskiego, NP 1973/4, s. 598), lub o ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa (zob. uchwała SN z 27.02.2020 r., III CZP 56/19, LEX nr 2786143, w której zajęto stanowisko, że powództwo prokuratora wytoczone w sprawie o ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa dokonanego po urodzeniu się dziecka poczętego w następstwie procedury medycznie wspomaganej prokreacji z zastosowaniem komórek rozrodczych pochodzących od anonimowego dawcy, może być oddalone przez sąd jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego).

Przedmiotowe aspekty stosowania art. 5

44. Konstrukcja nadużycia prawa podmiotowego obejmuje wszystkie typy i postacie praw podmiotowych, czyli prawa podmiotowe bezpośrednio, roszczenia, uprawnień kształtujące i zarzuty. Przesłanką stosowania art. 5 k.c. jest czynienie użytku z prawa. Pojęcie to oznacza wykonywanie przysługującego prawa, które przede wszystkim polega na działaniu, przez co problem ten dotyczyć może jedynie tych zachowań, które pozostają w związku z istniejącym już stosunkiem prawnym, a więc przysługującym już stronie prawem. Wykonywanie prawa podmiotowego (uprawnienia) polega na podejmowaniu działań mieszczących się w sferze możliwości postępowania przyznanej tym prawem. Sfera ta obejmuje zarówno korzystanie z prawa, jak i dochodzenie prawa w drodze procesu i egzekucji (wyrok SN z 29.11.2018 r., IV CSK 378/17, LEX nr 2586031).

Instytucja nadużycia prawa podmiotowego odnosi się tylko do praw podmiotowych w rozumieniu prawa cywilnego („praw prywatnych”, jak stanowił art. 5 p.o.p.c. z 1946 r.). Nie dotyczy natomiast praw podmiotowych w rozumieniu przyjmowanym w innych dziedzinach prawa, a także prawa przedmiotowego, czyli obo-

wiążących norm prawa wynikających głównie z przepisów prawa stanowionego przez ustawodawcę. Nie można więc powołać się na nadużycie prawa w znaczeniu „nadużycia przepisu”, np. w związku z tym, że adwersarz nabył prawo podmiotowe na podstawie przepisu ustawy, wskutek spełnienia przesłanek powstania tego prawa, np. w drodze zasiedzenia. Można natomiast podnosić, że uprawniony, który przysługiwanie prawa podmiotowego wywodzi ze spełnienia określonych przepisami przesłanek, swym zachowaniem nadużywa uzyskanego prawa.

45. Zakaz nadużywania praw podmiotowych nie prowadzi do powstania praw po stronie przeciwnej (orzeczenia SN z 5.11.1958 r., 2 CR 789/58, RPEiS 1959/4, s. 267, i z 22.09.1964 r., I PR 287/64, PiP 1965/12, s. 962, z glosą W. Szuberta). Prawa podmiotowe wywodzą się bowiem nie z art. 5, który służy wyłącznie ochronie osoby zobowiązanej, lecz z norm prawa materialnego (wyrok SN z 28.04.2000 r., II CKN 258/00, LEX nr 52556). W szczególności art. 5 nie może być źródłem roszczenia alimentacyjnego (postanowienie SN z 17.06.1998 r., III CKN 378/98, LEX nr 519247) lub roszczenia odszkodowawczego (wyrok SN z 24.10.2000 r., V CKN 126/00, LEX nr 511992, a ponadto w odniesieniu do wszystkich praw podmiotowych, postanowienie SN z 26.10.2017 r., II CSK 7/17, LEX nr 2427134).
46. Przez odwołanie się do społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa czy zasad współżycia społecznego nie wolno podważać mocy obowiązującej przepisów prawnych (wyrok SN z 7.05.2003 r., IV CKN 120/01, LEX nr 141394), dokonywać korektury porządku prawnego lub derogacji albo modyfikacji przepisów obowiązującego prawa (postanowienie SN z 20.03.1998 r., II CKN 638/97, LEX nr 1228754). W szczególności stosowanie art. 5 nie może doprowadzić do korygowania bezwzględnie obowiązujących przepisów dotyczących spadkobrania (wyrok SN z 19.03.1998 r., III CKN 429/97, LEX nr 1633875) lub do skracania terminów przedawnienia roszczeń (wyrok SN z 20.08.2015 r., II CSK 600/14, LEX nr 1813349).
47. Stosowanie art. 5 nie ma wpływu na wykładnię norm prawa materialnego określających treść prawa podmiotowego (wyrok SN z 31.03.2000 r., II CKN 749/98, OSNC 2000/7–8, poz. 135) lub na określenie elementów przedmiotowo istotnych czynności prawnej (zob. jednak wyrok SN z 10.12.1973 r., III CRN 261/73, OSNPG 1974/5, poz. 33, w którym wykładnię art. 917 uznano za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego i ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa, art. 5). W procesie interpretacji przepisów należy kierować się dyrektywami wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej, a względ na racjonalność wykładni, systemową spójność jej wyników i realizację przez normę zamierzonych celów nie może być tłumaczony działaniem art. 5, ponieważ rola tego unormowania sprowadza się wyłącznie do kontroli sposobu wykonywania prawa podmiotowego.

48. Artykuł 5 nie stanowi kryterium dokonywania wykładni oświadczeń woli. Odmienne stanowiska nie tłumaczy zawarcie w art. 65 § 1 odwołania do zasad współżycia społecznego; dotyczy ono bowiem innego przedmiotu, a w konsekwencji pełni inną rolę niż przewidziana w art. 5 kontrola wykonywania prawa podmiotowego (wyrok SN z 31.03.1999 r., I CKN 782/98, LEX nr 1214469).
49. Wykonywaniem prywatnego (cywilnego) prawa podmiotowego nie jest rozstrzyganie sporów przez sąd, będące przejawem sprawowania przez państwo władzy sądowniczej. Dlatego za nadużycie prawa podmiotowego nie mogą być uznane przypadki nawet poważnych nieprawidłowości w toku postępowania cywilnego (postanowienie SN z 15.04.2011 r., III CSK 261/10, LEX nr 1129121). Przepis art. 5 nie służy ochronie przed sądem nietrafnie rozstrzygającym sprawę (wyrok SN z 24.11.1997 r., II CKN 470/97, LEX nr 1227421).
50. Wykonywaniem prawa podmiotowego nie jest zgłaszanie wniosków dowodowych przez strony postępowania cywilnego. Za nadużycie prawa podmiotowego nie mogą być zatem uznane czynności zmierzające do udowodnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (postanowienie SN z 4.04.2012 r., I CSK 543/11, niepubl.).
51. Od nadużycia prawa podmiotowego (art. 5) należy odróżnić nadużycie prawa procesowego (w tej kwestii zob. zwłaszcza J. Gudowski, *Nadużycie prawa procesowego cywilnego w postępowaniu rozpoznawczym (in ampliore contextu)* [w:] *Nadużycie prawa procesowego cywilnego*, red. nauk. P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, Warszawa 2019, s. 19–71, oraz R. Obrębski, *Nadużycie uprawnień procesowych w zakresie środków zaskarżenia w postępowaniu cywilnym* [w:] *Nadużycie prawa...*, red. nauk. P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, s. 113–329).
52. Do czasu wprowadzenia (7.11.2019 r.) art. 4¹ k.p.c. oraz art. 226² k.p.c. za namiastkę instytucji nadużycia prawa procesowego był uznawany art. 3 k.p.c., w brzmieniu obowiązującym od 3.05.2012 r. Nadużycia takiego upatrywano w zachowaniach stron i uczestników postępowania, które są sprzeczne z wynikającym z art. 3 k.p.c. obowiązkiem, aby „dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami (...)”. Zachowania sprzeczne z tymi powinnościami mogły być przyczyną podejmowania odpowiednich działań (np. dyscyplinujących strony) przez sąd prowadzący postępowanie w sprawie. W orzecznictwie za nadużycie uprawnień procesowych uznano m.in. podniesienie zarzutu braku jurysdykcji, a wobec takiej oceny, bez powoływania art. 5 stwierdzono, że zarzut ten nie jest skuteczny (wyrok SN z 23.05.2013 r., II CSK 250/12, OSNC 2014/1, poz. 8).
53. Z dniem 7.11.2019 r. wprowadzony został art. 4¹ k.p.c., który stanowi, że: „Z uprawnienia przewidzianego w przepisach postępowania stronom i uczestnikom postę-

powania nie wolno czynić użytku niezgodnego z celem, dla którego je ustanowiono (nadużycie prawa procesowego)”. Z tą samą datą został dodany art. 226² k.p.c., normujący działania instrukcyjne sądu (§ 1) w postaci obligatoryjnego pouczenia strony o możliwości zastosowania środków określonych w art. 226² § 2 k.p.c. w razie takiego zachowania tej strony, które w świetle okoliczności sprawy wskazuje na nadużycie przez nią prawa procesowego. Środki te są z urzędu (art. 226² § 2 pkt 1 k.p.c.) lub na wniosek strony przeciwnej (art. 226² § 2 pkt 2 k.p.c.) stosowane w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie, gdy sąd stwierdzi nadużycie przez stronę prawa procesowego.

W odniesieniu do niektórych czynności procesowych przewidziane zostały ponadto dotyczące ich konkretnie rozwiązania, unormowane w art. 53¹ k.p.c. (w przypadku wniosku o wyłączenie sędziego), art. 117² k.p.c. (ponownego wniosku o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego), art. 186¹ k.p.c. (pisma wniesionego jako pozew, z którego nie wynika żądanie rozstrzygnięcia sporu o charakterze sprawy cywilnej), art. 191¹ k.p.c. (oczywistej bezzasadności powództwa), art. 350¹ k.p.c. (wniosku o sprostowanie wyroku złożonego jedynie dla zwłoki) i art. 394³ k.p.c. (zażalenia wniesionego jedynie dla zwłoki w postępowaniu).

54. Powołanie się na sprzeczność z zasadami współzycia społecznego nie może prowadzić do niestosowania przepisów prawa procesowego. Artykuł 5 nie uprawnia sądu do modyfikacji treści przepisów prawa stanowionego, w tym przepisów normujących czynności podejmowane w toku postępowania sądowego, jako regulacji należących do prawa publicznego. Także wówczas, gdy stosowanie tych przepisów prowadzi do uzyskania prawa podmiotowego lub do obciążenia obowiązkiem, zastosowanie art. 5 jest wykluczone. Sąd nie jest podmiotem stosunku cywilnoprawnego (w ujęciu prawa materialnego) ze stroną postępowania sądowego. Nie wykonuje również własnego prawa podmiotowego, lecz ustawowe kompetencje nadane przepisami prawa publicznego. W szczególności, skoro przy podziale sumy uzyskanej z egzekucji nieruchomości kolejność zaspokojenia wierzycieli określa ściśle art. 1025 k.p.c., to nie można od tej kolejności odstąpić przez zastosowanie art. 5 (postanowienia SN: z 9.02.1999 r., I CKN 838/98, LEX nr 2711315, i z 16.02.1999 r., I CKN 1011/98, LEX nr 50717).
55. Powołaniem się na sprzeczność rozstrzygnięcia z zasadami współzycia społecznego nie można skutecznie wpływać na rozstrzygnięcie o kosztach postępowania sądowego (postanowienie SN z 19.05.2006 r., III CZ 28/06, LEX nr 188379) oraz na obowiązek ponoszenia opłat sądowych lub sposób ich wnoszenia (postanowienie SN z 16.11.2009 r., I CZ 77/09, LEX nr 2708729).
56. Poza hipotezą normy wynikającej z art. 5 pozostaje stosowanie przez sąd przepisów o niedopuszczalności drogi sądowej, wobec czego strona nie może z po-

wołaniem się na art. 5 kwestionować odrzucenia pozwu (postanowienie SN z 6.06.1972 r., I PZ 25/72, LEX nr 7093) lub żądać zmiany przesłanek dopuszczalności kasacji (obecnie: skargi kasacyjnej, postanowienia SN: z 25.11.1997 r., III CZ 86/97, LEX nr 1227075, i z 7.05.1998 r., III CZ 61/98, LEX nr 1224720).

57. Cywilnoprawna instytucja nadużycia prawa podmiotowego nie znajduje zastosowania w prawie publicznym, w tym konstytucyjnym, administracyjnym czy podatkowym. Artykuł 5 wyznacza granice chronionego prawnie wykonywania praw prywatnych (prawa podmiotowego jako przedmiotu stosunku cywilnoprawnego), nie dotyczy natomiast praw publicznych, nawet jeśli stosowane jest w odniesieniu do nich pojęcie praw podmiotowych lub uprawnień. W przypadku tych praw ocena zgodności ich wykonywania z zasadami współżycia społecznego byłaby możliwa jedynie wówczas, gdyby przewidywały ją przepisy regulujące określone prawa publiczne lub gdyby przepisy te zawierały odesłanie do stosowania art. 5 (tak w odniesieniu do prawa administracyjnego i finansowego wyrok NSA we Wrocławiu z 22.09.1983 r., SA/Wr 367/83, ONSA 1983/2, poz. 75).
58. Z powołaniem się na art. 5 nie można podważać działań organów administracji lub organów rentowych, np. odmowy przyznania prawa do renty lub emerytury. Organy te działają bowiem w zakresie przyznanych im przepisami prawa kompetencji organu władzy publicznej, a nie wykonują własnych praw podmiotowych (wyrok SN z 16.01.2020 r., II UK 190/18 LEX nr 2792256; postanowienie SA w Szczecinie z 27.11.2013 r., III AUa 814/13, LEX nr 1444863; wyroki SN: z 2.12.2009 r., I UK 174/09, LEX nr 585709; z 14.12.2005 r., III UK 120/05, OSNP 2006/21–22, poz. 338, oraz z 23.10.2006 r., I UK 128/06, OSNP 2007/23–24, poz. 359; wyroki: SA w Krakowie z 18.09.2013 r., III AUa 163/13, LEX nr 1372282; SA w Białymstoku z 9.10.2013 r., III AUa 359/13, LEX nr 1386064; SA w Łodzi z 21.08.2013 r., III AUa 1772/12, LEX nr 1366109, i SA w Warszawie z 8.11.2013 r., III AUa 3548/12, LEX nr 1400480). W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie jest możliwe przyznawanie świadczeń bez spełnienia przesłanek ich nabycia, lecz na podstawie zasady współżycia społecznego (wyrok SA w Białymstoku z 29.10.2020 r., III AUa 503/20, LEX nr 3089289). W tego typu sprawach przepisy art. 5 k.c. lub 8 k.p. nie mogą być stosowane w celu złagodzenia rygorów prawa ubezpieczeń społecznych, gdyż przepisy prawa ubezpieczeń społecznych mają charakter przepisów prawa publicznego (wyrok SA w Lublinie z 5.08.2020 r., III AUa 663/19, LEX nr 3050281).
59. Nadużyciem prawa podmiotowego nie są działania komornika, gdyż wykonuje on nie własne prawo podmiotowe, lecz podejmuje czynności urzędowe polegające na realizacji tytułu wykonawczego.

60. Nie można „na zasadzie współzycia społecznego opierać wykładni przepisów prawa publicznego – prawa administracyjnego” (wyroki NSA: z 13.03.2007 r., II OSK 451/06, LEX nr 328455; z 5.05.2005 r., OSK 1346/04, LEX nr 168044, oraz wyrok NSA z 21.05.1984 r., III SA 182/84, LEX nr 1687766, dotyczący żądania administracyjnej zmiany nazwiska matki dziecka pozamałżeńskiego na nazwisko ojca dziecka, który ma inną rodzinę). Ponieważ Kodeks cywilny normuje stosunki cywilnoprawne między osobami fizycznymi i osobami prawnym (art. 1 k.c.), to instytucja nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.) nie ma zastosowania do oceny działań organu administracji publicznej rozstrzygającego indywidualną sprawę administracyjną w drodze decyzji, stosującego właściwe przepisy prawa materialnego (wyrok NSA z 11.09.2019 r., II OSK 2155/18, LEX nr 2748714).

Ciężar dowodu

61. Zgodnie z art. 6 ciężar dowodu faktu w postaci czynienia z prawa użytku w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego lub ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa spoczywa na tym, kto z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zwykle jest to podmiot broniący się przed żądaniami przeciwnika, stanowiącymi przejaw wykonania prawa podmiotowego. Nie można jednak wykluczyć, że określone skutki prawne będzie z faktu nadużycia prawa podmiotowego wywodził sam uprawniony nadużywający prawa. Artykuł 6 nie wiąże bowiem ciężaru dowodu faktu z wywodzeniem z tego faktu skutków prawnych korzystnych dla określonej strony (uczestnika) postępowania; ponadto pojęcie skutków korzystnych, zakładające obiektywizację oceny, może nie odpowiadać temu, co sama strona (uczestnik) subiektywnie uznaje za korzystne w swojej sytuacji.
62. Sąd stosuje wyrażoną w art. 6 k.c. zasadę rozkładu ciężaru dowodu bez względu na to, czy strona podniosła procesowy zarzut nadużycia prawa podmiotowego. Podstawy zastosowania art. 5 k.c. są badane z urzędu, a sens art. 6 k.c. wyraża się we wskazaniu, kto poniesie skutki nieustalenia określonych faktów – elementów hipotezy normy prawnej. Jeśli więc materiał sprawy nie będzie dawał podstaw do ustaleń świadczących o nadużyciu prawa podmiotowego, ocena zasadności żądania nastąpi z pominięciem dyspozycji art. 5 k.c.

Bez znaczenia pozostaje, z czyjej inicjatywy doszło do wykazania przesłanek zastosowania art. 5 k.c., zwłaszcza że dopuszczenie dowodu może nastąpić także bez wniosku strony („z urzędu”, art. 232 zdanie drugie k.p.c.), a strony są obarczone jedynie ciężarem przytoczenia twierdzeń o faktach (*onus proferendi*). Dla dokonania ustaleń świadczących o nadużyciu prawa podmiotowego istotne jest zatem przytoczenie w sprawie faktów, z których mogą wynikać skutki prawne określone w art. 5 k.c., nawet jeśli fakty te zostały przywołane bez intencji lub zamiaru prze-

konania sądu o wystąpieniu nadużycia prawa podmiotowego albo jeśli twierdzenia te przywołała (wbrew swoim interesom) strona, dla której ustalenie takiego nadużycia będzie skutkowało odmową udzielenia ochrony prawnej.

63. Ponieważ „faktem” w rozumieniu art. 6 nie jest „nadużycie prawa podmiotowego”, lecz okoliczności składające się na hipotezę normy wywodzonej z art. 5., to do podjęcia przez sąd badania, czy hipoteza ta została spełniona, nie jest potrzebne sformułowanie przez stronę konkretnie twierdzenia o „nadużyciu prawa podmiotowego”. Do rozstrzygnięcia, czy art. 5 znajduje zastosowanie, wystarczające jest przywołanie twierdzeń, z których wynika, że miało miejsce wykonywanie prawa podmiotowego, a okoliczności i uwarunkowania czynienia użytku z tego prawa świadczą o sprzeczności wykonania prawa z zasadami współzycia społecznego lub ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa. Te twierdzenia stają się przedmiotem postępowania dowodowego.

Nie podlega natomiast dowodzeniu treść zasad współzycia społecznego, ponieważ normy składające się na porządek prawny, wynikające z przepisów prawa lub zasad współzycia społecznego, powinny być znane sądowi, a ocena, czy określone zachowanie było sprzeczne z normami społecznymi, stanowi element dokonywanej przez sąd oceny prawnej. W pewnym uproszczeniu można wskazać, że sąd w opisanym przypadku przeprowadza taki proces oceny, jak w razie badania treści lub celu czynności prawnej pod kątem sprzeczności z prawem lub zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 1 i 2).

64. Wykonywanie prawa podmiotowego zgodnie z zasadami współzycia społecznego i ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa nie jest domniemywane, tzn. nie jest przedmiotem domniemania prawnego (odmiennie wyrok TK z 17.10.2000 r., SK 5/99, OTK 2000/7, poz. 254; wyroki SN: z 29.11.2018 r., IV CSK 378/17, LEX nr 2586031; z 9.07.2008 r., V CSK 43/08, LEX nr 515716; z 7.05.2003 r., IV CKN 120/01, LEX nr 141394; z 23.08.1999 r., II CKN 103/99, LEX nr 52371; z 7.12.1965 r., III CR 278/65, OSNCP 1966/7–8, poz. 130). Domniemanie takie nie wynika z art. 7 k.c., który dotyczy dobrej wiary w ujęciu subiektywnym, czyli usprawiedliwionego okolicznościami przekonania o określonych okolicznościach, istotnych w ocenie prawnej (np. o przysługiwaniu zbywcy prawa do rzeczy), a nie dobrej wiary w rozumieniu obiektywnym, czyli tzw. zasad dobrej wiary. Nietrafne jest zatem stanowisko, które potrzebę ostrożnego stosowania koncepcji nadużycia prawa podmiotowego tłumaczy tym, że na gruncie prawa polskiego dominuje domniemanie zgodności zachowania wierzyciela z obowiązującym prawem i zasadami współzycia społecznego, czego pochodną jest wyrażone w art. 7 k.c. domniemanie dobrej wiary (wyrok SA w Białymstoku z 30.01.2019 r., I ACa 773/18, LEX nr 2635140).

65. Wbrew poglądom formułowanym w orzecznictwie nie istnieje ani ogólne domniemanie, że osoba uprawniona korzysta z prawa podmiotowego w sposób legalny, zasługujący na ochronę prawną (wyrok SA w Warszawie z 6.03.2013 r., I ACa 1132/12, LEX nr 1316297), ani domniemanie przeciwne – o czynieniu ze swego prawa użytku sprzecznego z zasadami określonymi w art. 5. Niewątpliwie podmiot, który zarzuca czynienie użytku z prawa podmiotowego w sposób spreczny z zasadami współżycia społecznego albo ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa, jest obciążony ciężarem dowodu przesłanek zastosowania art. 5. Źródłem takiego rozkładu ciężaru dowodu jest jednak nie istnienie domniemania (jak nietrafnie przyjął SA we Wrocławiu w wyroku z 14.02.2012 r., I ACa 19/12, LEX nr 1125305), lecz stosowanie art. 6.
66. W odniesieniu do wykonywania prawa podmiotowego nie powinno być także konstruowane domniemanie faktyczne, zakładające, że uprawniony co do zasady korzysta ze swego prawa w sposób nienaruszający norm określonych w art. 5. Twierdzenie o domniemaniu prawnym nie ma podstaw normatywnych, natomiast teza o domniemaniu faktycznym nie może być formułowana w sposób generalny, ponieważ przeczyłoby to istocie tego domniemania, które nigdy nie przybiera postaci ogólnej zasady, lecz jest konstruowane na podstawie okoliczności danego przypadku. Nie jest w szczególności trafne ogólne stwierdzenie, że zasadą jest, iż ten, kto korzysta ze swego prawa, postępuje zgodnie z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem i zasadami współżycia społecznego (wyrok SN z 15.02.2017 r., II CSK 236/16, LEX nr 2242151).

Kwestia subsydiarnego stosowania art. 5

67. W orzecznictwie wskazuje się, że instytucja nadużycia prawa podmiotowego ma charakter subsydiarny, tzn. zastosowanie art. 5 wchodzi w rachubę jedynie wówczas, gdy w inny sposób nie można zabezpieczyć interesu zagrożonego wykonywaniem przez uprawnionego przysługującego mu prawa podmiotowego (zob. m.in. orzeczenie SN z 11.09.1957 r., III CR 888/57, OSN 1958/2, poz. 57; wyrok SN z 17.09.1969 r., III CRN 310/69, OSNCP 1970/6, poz. 115; OSPiKA 1970/9, poz. 192, z glosą Z. Radwańskiego; uchwała składu siedmiu sędziów SN, zasada prawna z 22.09.1972 r., III PZP 12/72, OSNCP 1973/2, poz. 22; wyroki SN: z 29.11.2002 r., IV CKN 1549/00, LEX nr 78325; z 14.12.2004 r., II CK 255/04, LEX nr 277869, i z 19.06.2009 r., V CSK 459/08, LEX nr 532151).

Zgodnie z tym poglądem art. 5 ze względu na swój wyjątkowy charakter nie powinien być stosowany, jeśli dzięki działaniu innych przepisów, regulujących konkretnie daną sytuację prawną, możliwe jest udzielenie ochrony podmiotowi, przeciwko któremu zwraca się wykonywanie prawa podmiotowego. Jeśli więc pozwanemu

przysługują bądź przysługiwały inne instrumenty ochrony, z których mimo takiej możliwości nie skorzystał, to ujemne następstwa niestaranego działania strony, wobec której uprawniony wykonuje swoje prawo, nie mogą być usuwane przez zastosowanie art. 5 (wyrok SN z 8.04.2016 r., I CSK 285/15, LEX nr 2052442).

68. Teza o subsydiarności stosowania art. 5 k.c. była formułowana m.in. w związku z instytucją przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody (art. 362 k.c.), rozłożenia świadczenia na raty lub wyznaczenia odpowiedniego terminu do wydania nieruchomości lub opróżnienia pomieszczenia (art. 320 k.p.c.), miarkowania odszkodowania (art. 440 k.c.) oraz żądania zapłaty kary umownej (art. 484 § 2 k.c.). W tym ostatnim przypadku podkreślano, że istnienie instytucji obniżenia (miarkowania) kary umownej, o której stanowi art. 484 § 2 k.c., powoduje niedopuszczalność zmniejszenia kary umownej na podstawie art. 5 k.c. (wyroki SN: z 8.09.2004 r., IV CK 631/03, LEX nr 188490, i z 22.05.2002 r., I CKN 1567/99, OSN 2003/7–8, poz. 109; zob. jednak odmiennie, trafnie, wyroki SN: z 15.10.2008 r., I CSK 126/08, LEX nr 484662, oraz z 25.11.2016 r., V CSK 123/16, LEX nr 2165599; ponadto o ochronie własności zob. wyrok SN z 14.12.2004 r., II CK 255/04, LEX nr 277869).
69. W sprawach o dział spadku lub podział majątku wspólnego wskazywano, że ochrona interesów poszczególnych osób zagrożonych w związku z żądaniami kierowanymi przeciwko nim przez uprawnionego jest możliwa m.in. przez zaliczanie darowizn na schedę spadkową (art. 1039 i n. k.c.), żądanie przez małżonka lub jego spadkobierców ustalenia udziałów w majątku wspólnym z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z małżonków przyczynił się do powstania tego majątku (art. 43 § 2 k.r.o.), albo przez żądanie wyrównania dorobków (art. 51⁴, art. 51⁵ k.r.o.). Dopiero wówczas, gdy ochrona zagrożonego interesu nie jest możliwa w inny sposób, w rachubę miało wchodzić zastosowanie art. 5 k.c., w formie zarzutu w obronie przed działaniami mieszczącymi się w treści łączącego strony stosunku prawnego (postanowienie SN z 26.10.2017 r., II CSK 7/17, LEX nr 2427134).
70. W dawniejszym orzecnictwie stanowisko o subsydiarnym charakterze stosowania art. 5 k.c. było motywowane w ten sposób, że ogólna norma art. 3 p.o.p.c. z 1950 r. (art. 5 k.c.) nie może być posiłkowo stosowana w wypadkach, w których ustawodawca sam wskazuje granice nadużycia prawa (wyrok SN z 28.04.1964 r., II CR 540/63, OSNCP 1965/2, poz. 32; OSPIKA 1965/9, poz. 197, z glosą S. Garlickiego; NP 1965/7–8, s. 926, z glosą A. Ohanowicza), tzn. w danym stanie faktycznym określa, kiedy czynienie ze swego prawa użytku może być przez wzgląd na zasady współżycia społecznego pozbawione ochrony prawnej (orzeczenie SN z 4.10.1967 r., II PR 340/67, OSPiKA 1968/7–8, poz. 162, z glosą A. Szpunara, z glosą W. Sanetry, PiP 1968/12, s. 1079).

71. Przeszkód do stosowania konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego nie stawiano natomiast w przypadkach innych niż objęte ściśle hipotezą normy wynikającej z przepisu przewidującego autonomiczną ochronę przed skutkami wykonania prawa podmiotowego. Przykładowo, w czasie obowiązywania art. 357¹ § 2 wskazywano, że wobec zawartego w tym przepisie wyłączenia podmiotowego obejmującego osoby prawne pozwanemu bankowi przysługiwała obrona wynikająca z art. 5 (wyrok SN z 14.02.1996 r., II CRN 208/95, OSNC 1996/6, poz. 86, z glosą A. Szpunara, Rejent 1996/10, s. 125).

Ponadto jeśli z treści danego przepisu wynikało wprost, która okoliczność jest przez ustawodawcę traktowana jako istotna dla oceny sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, to stosowanie art. 5 było uznawane za dopuszczalne w pozostałym zakresie, czyli w przypadku zaistnienia innych okoliczności świadczących o naruszeniu zasad współżycia społecznego. Skoro więc uzasadnieniem dla miarkowania odszkodowania (art. 440) jest stan majątkowy poszkodowanego lub osoby odpowiedzialnej, to te okoliczności miały być brane pod uwagę w ramach stosowania art. 440, natomiast inne przyczyny sprzeczności z zasadami współżycia społecznego mogły być uwzględniane w ocenie podstaw działania art. 5 (zob. wyrok SN z 9.04.1982 r., I CR 67/82, LEX nr 8412).

72. Przytoczone wyżej poglądy mogą mieć raczej znaczenie ogólnej dyrektywy, że potrzeba zastosowania art. 5 nie zachodzi, gdy działanie innych instytucji prawa spowoduje efekt ochrony przed możliwymi skutkami naganego wykonywania prawa podmiotowego. Zasadniczo jednak sam fakt istnienia ww. instytucji w systemie prawa nie powinien wykluczać możliwości udzielenia ochrony za pomocą art. 5. Unormowanie to nie zawiera żadnych podmiotowych ani przedmiotowych wyjątków w zwalczaniu nadużycia prawa podmiotowego. Nie można również w sposób generalny założyć, że w zestawieniu z innymi instytucjami o charakterze ochronnym zachodzi stosunek: przepis ogólny (art. 5) – przepis szczególny; tymczasem dopiero wówczas uzasadnione byłoby kierowanie się zasadą *lex specialis derogat legi generali*. O art. 5 jako przepisie ogólnym można byłoby mówić w razie istnienia takich przepisów, które w przypadkach różniących się jakimś czynnikiem od sytuacji realizujących hipotezę normy wywodzonej z art. 5 przewidują następstwa określone w dyspozycji tych innych przepisów. Tymczasem w wymienionych uprzednio instytucjach mowa raczej o współwystępowaniu instrumentów prawnych, które mają doprowadzić do rozstrzygnięcia sprawy cywilnej w sposób zgodny z poczuciem sprawiedliwości.
73. Odmienne są zwykle również skutki stosowania art. 5 oraz innych unormowań chroniących dłużnika, wobec czego inaczej zostają wyznaczone granice udzielanej ochrony. W szczególności miarkowanie kary umownej powoduje trwałe ukształto-

wanie treści uprawnienia wierzyciela, usuwające (dzięki zmniejszeniu roszczenia) ryzyko jego nadużycia, natomiast działanie art. 5 prowadzi jedynie do tymczasowej odmowy ochrony prawnej (zob. wyrok SN z 26.10.2016 r., III CSK 312/15, LEX nr 2186574, trafnie aprobujący możliwość stosowania art. 5). W przypadku przyczynienia się poszkodowanego w ogóle nie zachodzi współwystępowanie środków ochrony, ponieważ przyczynienie się wpływa na określenie zakresu roszczenia odszkodowawczego, a nadużycie prawa podmiotowego mogłoby odnosić się jedynie do dochodzenia roszczenia w takim zakresie, w jakim rzeczywiście (po uprzednim uwzględnieniu przyczynienia się) roszczenie to przysługuje. Ponadto stosowanie innych niż art. 5 regulacji ochronnych może być uzależnione od spełnienia dodatkowych przesłanek, np. zachowania terminu zawitego (art. 388 § 2), zgłoszenia odpowiedniego żądania (miarkowania kary umownej, art. 484 § 2) lub podniesienia zarzutu, jak w przypadku przedawnienia roszczenia. W razie niewykonania tych czynności aktualna pozostanie potrzeba oceny przez sąd, czy zachodzą podstawy do udzielenia ochrony prawnej dzięki stosowaniu art. 5.

74. W rozstrzygnięciu, czy zachowanie uprawnionego jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, sąd powinien wziąć pod uwagę, z jakich przyczyn doszło do nieskorzystania przez jego przeciwnika z instytucji pozwalających na uzyskanie ochrony za pomocą instrumentów prawnych innych niż art. 5. Ostatecznie przyczyny te będą wpływały na stwierdzenie przez sąd, czy – w świetle norm funkcjonujących w stosunkach społecznych – wykonywanie prawa podmiotowego powinno być uznane za przejaw nadużycia tego prawa, czy sprzeczność ta nie występuje, ponieważ osoba, która obecnie powołuje się na takie nadużycie, wcześniej np. rozmyślnie zaniechała skorzystania z innych, dostępnych jej środków ochrony (np. celowo nie wystąpiła o zmniejszenie swego świadczenia z powołaniem się na wyzysk, gdyż zakładała, że łatwiej jej będzie powołać się na nieważność umowy, z której wywodzone jest wysuwane przeciwko niej roszczenie, a w ostateczności – na nadużycie prawa podmiotowego w postaci żądania zapłaty określonego w umowie świadczenia pieniężnego).
75. O relacji stosowania art. 320 k.p.c. i art. 5 k.c. zob. uwagi zawarte w punkcie „Sprawy z zakresu prawa rzeczowego. Ochrona własności”.

Pojęcie prawa podmiotowego

76. Przez pojęcie prawa podmiotowego rozumiana jest wynikająca ze stosunku cywilnoprawnego (będąca elementem treści tego stosunku) sfera możliwości postępowania w określony sposób, przyznana przez normę prawną w celu ochrony interesów uprawnionego i zabezpieczona przez tę normę (A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1996, s. 120).

77. Wykonywanie prawa podmiotowego polega na korzystaniu z określonych uprawnień: w ścisłym znaczeniu oraz kompetencji (zob. P. Machnikowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2019, komentarz do art. 5, nt 10). Termin „uprawnienie”, używany również w innych gałęziach prawa, w prawie cywilnym oznacza także poszczególne elementy („wycinki”, Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2015, s. 87) prawa podmiotowego, np. w przypadku prawa własności: uprawnienie do posiadania rzeczy, do pobierania jej pożytków, do zużycia, do rozporządzenia itd.
78. Wyróżnianych jest kilka normatywnych postaci uprawnień: uprawnienia bezpośrednie (pozwalające na zaspokojenie interesu chronionego prawem podmiotowym przez własne zachowanie, bez potrzeby udziału innych osób, np. wykonywanie posiadania rzeczy przez jej właściciela), roszczenia, uprawnienia kształtujące (*sensu stricto* i *sensu largo*) oraz zarzuty (materialnoprawne) (zob. także P. Machnikowski [w:] *Kodeks cywilny...*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, 2019, komentarz do art. 5, nt 10).
79. Roszczenie to uprawnienie przysługujące jednemu podmiotowi do domagania się od innego podmiotu określonego zachowania, czyli działania lub zaniechania. Z prawem tym skorelowany jest obowiązek odpowiedniego (adekwatnego do treści roszczenia) zachowania się innego podmiotu. Roszczenia najczęściej występują w stosunkach zobowiązaniowych, w których wierzycielowi przysługuje wierzytelność względem dłużnika o spełnienie określonego świadczenia (art. 353). O roszczeniach mowa również w stosunkach prawa rzeczowego, w razie naruszenia prawa bezwzględnie i dochodzenia przez uprawnionego ochrony windykacyjnej lub negatoryjnej (art. 222, także w zw. z art. 251). Roszczenia stanowią w tym przypadku „emanację” prawa podmiotowego bezpośredniego (zob. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys...*, s. 125). Powstają w związku z naruszeniem takiego prawa i służą odtworzeniu stanu zgodnego z prawem, czyli wolnego od ingerencji innych podmiotów (np. przez wydanie rzeczy zabranej właścicielowi, zakazanie przechodzenia przez cudzą nieruchomość).
80. Stosowanie art. 5 jest możliwe w odniesieniu do roszczenia posesoryjnego, czyli roszczenia o ochronę naruszonego posiadania (art. 344). Przedmiotem ochrony jest w tym przypadku roszczenie wynikające ze stanu faktycznego (posiadania), nawet jeśli z jego wykonywaniem nie wiąże się przysługiwanie jakiegokolwiek prawa. Zastosowanie jednak konstrukcji roszczenia, co do którego została wyraźnie przewidziana ochrona sądowa, stwarza również możliwość powołania się na działanie art. 5.
81. Uprawnienie kształtujące (*sensu stricto*) pozwala podmiotowi uprawnionemu na jednostronne, tzn. własnym działaniem, bez udziału drugiej strony, ukształ-

towanie sytuacji prawnej innego podmiotu prawa, polegające na zmianie lub zakończeniu istniejącego uprzednio stosunku prawnego (Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2015, s. 88; o pojęciu kompetencji zob. P. Machnikowski [w:] *Kodeks cywilny...*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, 2019, komentarz do art. 5, nt 10 i 11). Zwykle do wywołania takiego skutku prawnego dochodzi w następstwie dokonania jednostronnej czynności prawnej, tzn. przez złożenie oświadczenia woli określonej treści, np. o wypowiedzeniu umowy, odstąpieniu od niej, o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, podstęp lub groźby. Czynienie użytku z takiego prawa podmiotowego również jest poddawane ocenie na podstawie art. 5 (zob. wyrok SN z 24.09.2015 r., V CSK 698/14, LEX nr 1805901, dotyczący wypowiedzenia umowy kredytowej, które może być uznane za nadużycie prawa podmiotowego, zwłaszcza gdy zaległość jest niewielka, a niedotrzymanie warunków spłaty dotyczy wieloletniego kredytu hipotecznego; w tej kwestii wyrok SN z 23.05.2013 r., IV CSK 679/12, LEX nr 1365728).

82. Wyróżniane są również uprawnienia kształtujące *sensu largo*. W tym przypadku kompetencja podmiotu prawa ogranicza się do zainicjowania postępowania sądowego, w wyniku którego sąd konstytucyjnym orzeczeniem może orzec o ukształtowaniu treści stosunku prawnego lub o rozwiązaniu umowy albo jej unieważnieniu (zob. art. 357¹ § 1, art. 358 § 3, art. 388). Także w opisanych przypadkach dochodzenie ochrony może być poddane badaniu z perspektywy nadużycia prawa podmiotowego. Ocenie podlega jednak nie sama w sobie czynność procesowa wystąpienia z powództwem, lecz akt realizowania w ten sposób uprawnienia materialnoprawnego.
83. Zarzut jako postać prawa podmiotowego umożliwia uprawnionemu odmowę spełnienia roszczenia: trwale (jak w przypadku zarzutu przedawnienia) lub tylko przejściowo, jak w przypadku powstrzymania się od spełnienia świadczenia wzajemnego (art. 488 § 2). W orzecznictwie, powołując się na wywołany tą odmową skutek w postaci jednostronnego ukształtowania sytuacji prawnej przeciwnika procesowego, uznano zarzut za jedną z postaci uprawnienia kształtującego (tak uchwała składu siedmiu sędziów SN z 20.06.2013 r., III CZP 2/13, OSNC 2014/2, poz. 10).

Zasady współżycia społecznego

84. Termin „zasady współżycia społecznego” to klauzula generalna, czyli ocenny zwrot niedookreślony, którego cechą jest uzupełnianie treści odwołaniami do wartości moralnych ukształtowanych poza prawem stanowionym; zgodnie z odmiennym (niepodzielonym tu) stanowiskiem za klauzulę generalną uznawany jest również cały przepis prawa zawierający ocenny zwrot niedookreślony.

85. Zasady współżycia społecznego obejmują nieskodyfikowane, lecz obiektywnie funkcjonujące (powszechnie stosowane) normy postępowania (wyrok SA w Łodzi z 8.10.2015 r., I ACa 446/15, LEX nr 1927616), odnoszące się do uznanych wartości moralnych lub pozytywnie kwalifikowanych norm obyczajowych. Sięganie do tych wartości na etapie stosowania prawa, na podstawie odsyłającej do nich klauzuli generalnej, ma na celu osiągnięcie elastyczności w stosowaniu prawa. Umożliwia bowiem uwzględnienie w ocenie okoliczności konkretnej sprawy ogólnej idei słuszności oraz wartości stanowiących podstawę obowiązującego systemu prawnego (wyrok SA w Warszawie z 6.03.2013 r., I ACa 1132/12, LEX nr 1316297), w tym ochrony usprawiedliwionego zaufania, dobrych obyczajów, lojalności w stosunkach społecznych oraz reguł moralności i przyzwoitego postępowania w określonym miejscu i czasie (wyrok SN z 20.12.2017 r., I CSK 163/17, LEX nr 2438310).
86. Zasady współżycia społecznego były w przeszłości określane mianem „etosu prawa” (zob. uchwała SN z 1.08.1986 r., III CZP 34/86, OSNCP 1987/7, poz. 93). Współcześnie są one wiązane z ideą słuszności w prawie i z powszechnie uznawanymi wartościami w kulturze społeczeństwa (wyrok SN z 21.10.2010 r., IV CSK 236/10, LEX nr 943484), w tym z podstawowymi zasadami etycznego i uczciwego postępowania (wyroki SN: z 28.11.2001 r., IV CKN 1756/00, LEX nr 80259; z 23.05.2013 r., IV CSK 660/12, LEX nr 1365725, i z 8.05.2014 r., V CSK 322/13, LEX nr 1491263).
87. Analizowana klauzula generalna została wprowadzona do polskiego porządku prawnego dopiero w okresie powojennym. Pierwotnie (do 1.10.1990 r.) dotyczyła zasad współżycia społecznego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i w tej postaci sugerowała specyficzną treść zasad moralnych lub obyczajowych, aprobowanych w nowym, socjalistycznym społeczeństwie. Zasadniczo jednak, zwłaszcza po pierwszej połowie lat 50., stosowanie omawianej klauzuli zwykle pozbawione było politycznych konotacji, a zasady współżycia społecznego uznawano za wyraz powszechnie akceptowanych reguł postępowania, pozwalających na zgodne, niekonfliktowe współistnienie w stosunkach społecznych.

Reguły te, gdy chodzi o wartości chronione nakazami i zakazami składającymi się na zasady współżycia społecznego, wyrażały w istocie to, co w ramach tzw. tradycyjnych klauzul generalnych obejmowały pojęcia dobrej wiary w ujęciu obiektywnym (tzw. zasady dobrej wiary), uczciwości, słuszności, dobrych obyczajów itd. Pojęcia te nie mają tożsamej treści, każde z nich cechuje własna specyfika, co oznacza, że zastąpienie zasad współżycia społecznego którąś w ww. klauzul generalnych, np. dobrej wiary w ujęciu obiektywnym albo dobrych obyczajów, wpłynęłoby na zakres (zawężenie) stosowania art. 5 (zob. szerzej B. Janiszewska, *O potrzebie zmiany klauzuli zasad współżycia społecznego (głos w dyskusji)*, PUG 2003/4, s. 7 i n.).

88. Ze słowa „zasady” (współzycia społecznego) wywodzi się, że wartości chronione normami moralnym muszą odnosić się do zakazów niewłaściwego lub nakazów właściwego postępowania, dostatecznie utrwalonych w świadomości społecznej. Normy te mają funkcjonować jako imperatywy określonego zachowania, a nie jedynie jako tzw. reguły preferencji, czyli wskazówki co do zachowania „lepszego z możliwych”, tzn. szczególnie godnego uznania (zob. również wyrok SN z 23.03.2017 r., V CSK 393/16, OSNC 2018/1, poz. 10). Trafnie wskazuje się bowiem (zob. ciekawe rozważania T. Sokołowskiego [w:] *Kodeks cywilny...*, t. 1, red. A. Kidyba, komentarz do art. 5, nt 25–29), że normy te obejmują podstawowe wymagania uczciwości i przyzwoitości, a nie – nadzwyczajnej szlachetności czy poświęcenia dla innych.

Zasady współzycia mają mieć wymiar reguł „społecznych” – norm społecznych, czyli norm moralnych powszechnie uznanych w społeczeństwie i odnoszących się do stosunków między podmiotami współtworzącymi społeczeństwo. W pewnych jednak przypadkach wystarczające może okazać się, że są to zasady utrwalone i aprobowane w określonej grupie społecznej czy zawodowej, a jednocześnie niesprzeczne z ogólnymi zasadami postępowania w stosunkach społecznych.

Odwołanie do zasad „współzycia” służy z kolei wskazaniu, że mowa o regułach postępowania pozwalających na kształtowanie się między podmiotami prawa relacji pozwalających na zgodne współistnienie, wykonywanie zadań itd. Sprzeczność z zasadami współzycia społecznego nie powinna być natomiast rozumiana w ten sposób, że interes publiczny („społeczny”) ma znaczenie nadrzędne, wobec czego powinien doznawać ochrony nawet kosztem możliwości wykonania prawa podmiotowego w sposób realizujący prywatny interes uprawnionego.

89. Odniesienie do współzycia (współistnienia) w stosunkach społecznych nie oznacza, że znaczenie prawne uzyskują jedynie zasady dotyczące relacji „zewnętrznych”: w pracy, w sąsiedztwie, z osobami obcymi. Przeciwnie, zasady współzycia społecznego obejmują także relacje powstające w stosunkach rodzinnych, które same w sobie również mają wymiar społeczny (są stosunkami społecznymi), a ponadto pośrednio istotnie oddziałują na kształtowanie się stosunków w szerszym, „zewnętrznym” wymiarze. Natomiast bliskość relacji powstających między członkami rodziny zwykle wpływa na określenie specyficznej treści zasad, właściwych dla tej sfery życia człowieka, a ponadto oddziałuje na określenie, które zachowania mogą być uznane za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Uczciwość, przyzwoitość, usprawiedliwione okolicznościami zaufanie do innej osoby (dobra wiara w rozumieniu obiektywnym) to wartości, których naruszenie może mieć inne granice w stosunkach rodzinnych niż w relacjach z osobami obcymi.

90. Wymaganie utrwalenia się zasad współzycia w stosunkach społecznych może skłaniać do postawienia pytania, czy do tych zasad powinny być zaliczone zasady słuszności, które mają często wymiar sytuacyjny, tzn. nie realizują wprost określonej normy społecznej, lecz pozwalają rozstrzygnąć konflikt interesów lub wartości w ściśle zindywidualizowanych okolicznościach. Przez ustawodawcę klauzula generalna zasad słuszności używana jest zasadniczo jako kryterium „redystrybucji” dóbr służące do wskazania, jakie dobra powinny być – jako należne – wydzielone uprawnionemu. W tej roli „względdy słuszności” występują w art. 417², art. 761² czy art. 764³ § 1. U podstaw określania przez sąd, co w danym przypadku jest „słuszne”, leży jednak poczucie sprawiedliwości, realizujące wartości chronione zasadami współzycia społecznego. Ostatecznie zatem, mimo że „słuszność” cechuje pewien wymiar sytuacyjny, również ona powinna być uznana za objętą pojęciem zasad współzycia społecznego (zob. również T. Sokołowski [w:] *Kodeks cywilny...*, t. 1, red. A. Kidyba, komentarz do art. 5, nt 28).
91. Termin „zasady współzycia społecznego” stanowi najszerszą i najczęściej przywoływaną klauzulę generalną stosowaną w przepisach polskiego prawa cywilnego. Z natury rzeczy nie jest zdefiniowany i nie obejmuje katalogu istniejących zasad; odnosi się natomiast do różnych wartości, także związanych z innymi, węższymi treściowo klauzulami generalnymi: zasadami dobrej wiary w ujęciu obiektywnym, zasadami słuszności, uczciwości, dobrych obyczajów czy dobrych obyczajów kupieckich.
92. Samo odwołanie do zasad współzycia społecznego, jak i do wymienionych wyżej klauzul generalnych o węższym zakresie znaczeniowym, nie pozwala na rozstrzygnięcie o podstawach stosowania art. 5. Utożsamiane z tymi pojęciami wartości muszą być odniesione do okoliczności danej sprawy, dzięki czemu możliwa staje się ocena, czy zachowanie podmiotów prawa było w konkretnych uwarunkowaniach zgodne z wartościami o pierwszorzędym znaczeniu w stosunkach międzyludzkich, społecznych i gospodarczych, zwłaszcza takich jak uczciwość postępowania podmiotów prawa, szacunek i lojalność wobec siebie kontrahentów umów, a także wykonywanie zobowiązań i rzetelność świadczeń (wyroki SN: z 20.04.2017 r., II CSK 491/16, LEX nr 2331703; z 23.03.2017 r., V CSK 393/16, OSNC 2018/1, poz. 10; z 28.11.2014 r., I CSK 735/13, LEX nr 1545043; z 23.05.2013 r., IV CSK 660/12, LEX nr 1365725; z 28.11.2001 r., IV CKN 1756/00, LEX nr 80259; z 11.05.2012 r., II CSK 540/11, LEX nr 1218184).
93. Zasady współzycia społecznego obejmują zbiorczo liczne, pozytywnie oceniane reguły postępowania przyjęte w stosunkach społecznych. Ponadto samo pojęcie zasad współzycia społecznego może być traktowane jako odnoszące się do uogólnionej reguły zgodnego współistnienia w stosunkach społecznych, tzn. może mu być przydana własna treść nawiązująca do ochrony cennych wartości w szeroko rozumianym życiu społecznym.

94. Podstawy do zastosowania art. 5 występują również w razie naruszenia wartości chronionych normami postępowania ujętymi w klauzulach generalnych o węższym zakresie, niejako „składających się” na zasady współżycia społecznego, w szczególności nadużycia usprawiedliwionego okolicznościami zaufania do innego podmiotu prawa (innego uczestnika obrotu). Takie usprawiedliwione zaufanie, charakterystyczne dla klauzuli generalnej dobrej wiary w ujęciu obiektywnym (zasad dobrej wiary), może w określonych okolicznościach wynikać np. z wcześniejszej postawy kontrahenta, jego zapewnień, obietnic, bliskości relacji rodzącej oczekiwanie lojalności itd. Za nadużycie prawa podmiotowego mogą być zatem uznane działania uprawnionego wewnątrznie sprzeczne, godzące w zaufanie wywołane u innych uczestników obrotu i naruszające tym samym ogólnosystemową regułę *venire contra factum proprium nemini licet* (tak wyroki SN: z 24.06.2014 r., I CSK 392/13, LEX nr 1532770; z 18.10.2006 r., II CSK 121/06, LEX nr 278679, i z 14.01.2015 r., I CSK 19/14, LEX nr 1648688).
95. Do ustalenia, że uprawniony nadużywa prawa podmiotowego, konieczne jest sprecyzowanie, które konkretnie działania pozostają w sprzeczności z normami moralnymi godnymi ochrony i przestrzegania w stosunkach społecznych (por. wyroki SN: z 23.03.2017 r., V CSK 393/16, OSNC 2018/1, poz. 10; z 22.11.1994 r., II CRN 127/94, LEX nr 82293; z 3.02.1998 r., I CKN 459/97, LEX nr 78424; z 2.10.2015 r., II CSK 757/14, LEX nr 1936713). Ocena, czy wykonanie prawa podmiotowego było zgodne z tymi regułami, powinna być zawsze wiązana z konkretną sytuacją i wymaga ustalenia kontekstu sytuacyjnego, w jakim doszło do dokonania określonych czynności (wyrok SN z 25.05.2011 r., II CSK 528/10, LEX nr 794768; wyrok SA w Krakowie z 31.07.2013 r., I ACa 49/13, LEX nr 1439105; wyrok SN z 14.09.2016 r., III CSK 339/15, LEX nr 2135368).
96. O sprzeczności z zasadami współżycia społecznego można mówić w przypadkach wyjątkowych, w których ocena taka ma mocne uzasadnienie aksjologiczne (wyrok SN z 28.01.2016 r., I CSK 16/15, LEX nr 1991134).
97. Sprzeczność z zasadami współżycia społecznego może być w ocenie prawnej uwzględniona wyłącznie wówczas, gdy taką możliwość przewiduje przepis prawa, np. w art. 5 k.c. lub art. 58 § 2 k.c. Czynnikiem sprzeczności z zasadami współżycia społecznego staje się w takim przypadku elementem podstawy prawnej rozstrzygnięcia (zob. postanowienie SN z 21.04.1997 r., II CKN 101/97, LEX nr 258545). W innych przypadkach naruszenie zasad współżycia społecznego samo w sobie nie uprawnia sądu do korekty skutków danego zdarzenia prawnego, nawet gdyby przemawiało za tym poczucie sprawiedliwości czy potrzeba realizowania przez system prawa postulatów idei słuszności lub uczciwości w obrocie (zob. jednak częściowo odmiennie wyrok SN z 20.12.2017 r., I CSK 163/17, LEX nr 2438310,

w którym wyrażono zapatrywanie, że zasady słuszności zawarte w art. 5 k.c. mogą wspomóc zastosowanie art. 189 k.p.c., jeśli powództwo o ustalenie prawa wynika z trwającego przez wiele lat splotu okoliczności i stosunków prawnych, których rozwikłanie w procesie sądowym nakazuje przyznanie racji tej stronie, która wymaga ochrony ze względu na ogólne poczucie sprawiedliwości).

98. Z przywołaniem w przepisach zasad współżycia społecznego wiąże się przydanie sądom większego luzu decyzyjnego, oparte na przekonaniu, że ocena powinna uwzględniać okoliczności konkretnego przypadku. Wyniki takiej oceny mogą być zatem w różnych przypadkach odmienne, stosownie do zmiennych okoliczności poddawanych badaniu oraz ewoluujących zasad współżycia społecznego. Jeśli natomiast ustawodawca co do określonych wartości uznaje, że nie powinny być one poddawane ocenie zróżnicowanej sytuacyjnie, to formułuje przepis prawa wprost nakazujący ich ochronę. W takiej sytuacji, wobec objęcia danej normy postępowania przepisem prawa, traci ona cechy pozwalające zaliczyć ją do zasad współżycia społecznego w ujęciu art. 5 k.c. (zob. wyrok SN z 29.04.2010 r., III PK 69/09, LEX nr 1036596, w którym zasady równego traktowania w zatrudnieniu nie uznano za zasadę współżycia społecznego w rozumieniu art. 8 k.p.).
99. Wraz ze zmianami stosunków społecznych uznane normy postępowania ulegają zmianie. Generalnie normy te mają stymulować do podejmowania zachowań pozwalających na zgodne współistnienie oraz do niepodejmowania zachowań uderzających w takie zgodne współistnienie. Zmiany zasad współżycia społecznego odzwierciedlają natomiast występujące w stosunkach społecznych potrzeby powstania lub „wygaszenia” normy nakazującej określone zachowanie lub zakazującej go. Sąd rozpoznający sprawę, w której może być zastosowany art. 5, powinien zatem każdorazowo rozważyć, czy w społeczeństwie funkcjonuje (już i jeszcze) dana norma postępowania, i czy zachowanie podmiotu żądającego udzielenia ochrony prawnej pozostaje z nią w sprzeczności.
100. W przeprowadzeniu tej oceny nie można pomijać obserwowanego obecnie zjawiska „multiaksjologii”, czyli uznawania przez członków społeczeństwa różnych wartości za istotne i wyznaczające normy właściwego zachowania w stosunkach społecznych. Rola sądu sprowadza się w tym przypadku do stwierdzenia istnienia normy, natomiast nie obejmuje kompetencji do kreowania nowej, nieistniejącej jeszcze zasady postępowania oraz uznania jej za kryterium oceny wykonywania prawa podmiotowego (zob. jednak uchwała składu siedmiu sędziów SN z 15.12.1951 r., C 15/51, OSNCK 1953/1, poz. 3, w której sformułowano nieprzyjętą ówczesnie w stosunkach społecznych zasadę współżycia o naganności żądania zapłaty za doświadczenie za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej, art. 166 k.z.).

101. Sąd każdorazowo powinien rozważyć, czy mimo zachodzących zmian społecznych powinna doznawać ochrony norma postępowania niewątpliwie istniejąca, lecz pozostająca współcześnie w konflikcie z nowymi trendami obserwowanymi w życiu społecznym. Rola sądu nie ogranicza się w tym przypadku do deskrypcji istnienia normy, lecz może polegać na – w pewnym sensie – ochronie normy, tzn. uznaniu jej za nadal aktualne kryterium oceny wykonywania prawa podmiotowego. Zasada oparta na uznanych wartościach nie powinna ustępować przed praktyką niestosowania normy postępowania, mimo że norma ta obiektywnie ma pozytywny wpływ na kształtowanie się stosunków społecznych. Nawet powszechne niestosowanie takiej zasady nie tłumaczy odmowy jej zastosowania przez sąd. W szczególności wykonywanie prawa podmiotowego w sposób złośliwy, uderzający w sytuację innych podmiotów, nawet jeśli z jakichś przyczyn stałoby się powszechne, nie tłumaczyłoby odmowy zastosowania art. 5.
102. W okresie powojennym zgłaszane były postulaty „kodyfikacji” zasad współżycia społecznego, tzn. precyzowania tych zasad w sposób nawiązujący do formułowania przepisów zawartych w aktach prawnych. Od tej idei słusznie odstąpiono, ponieważ założeniom kodyfikacji przeczy, po pierwsze, zmienność zasad współżycia i specyfika ich tworzenia, wskutek zbieżnych, choć spontanicznie kształtujących się ocen społecznych. Po drugie, wiele zasad postępowania znajduje wyraz w ogólnych postulatach uczciwego zachowania czy lojalności w stosunkach z innymi osobami. W tej postaci nie mają one rzeczywistej wartości aplikacyjnej, ponieważ są zbyt ogólne i wymagają następnie odniesienia do skonkretyzowanych okoliczności, w których podejmowane było zachowanie poddawane ocenie. Z kolei zasady konstruowane na tle konkretnego stanu faktycznego mają wymiar jedynie sytuacyjny, przez co na przeszkodzie do ich efektywnego stosowania stoi niewielkie prawdopodobieństwo powtórzenia się dokładnie takich samych okoliczności sprawy.
103. Praktyczną doniosłość ma rozstrzygnięcie kwestii, czy możliwość skutecznego powołania się na nadużycie prawa podmiotowego jest uzależniona od sformułowania zasady postępowania, która doznała naruszenia. We wcześniejszym orzecnictwie wskazywano na potrzebę skonkretyzowania przez stronę naruszonej reguły właściwego zachowania w stosunkach społecznych (wyroki SN: z 14.10.1998 r., II CKN 928/97, OSNC 1999/4, poz. 75; z 7.05.2003 r., IV CKN 120/01, LEX nr 141394; z 7.06.2002 r., IV CKN 1095/00, niepubl.; z 31.05.2006 r., IV CSK 149/05, LEX nr 258681; z 25.07.2001 r., I CKN 363/00, LEX nr 521752). Dzięki takiej konkretyzacji sąd miałby bowiem możliwość oceny, czy uprawniony czyni ze swego prawa użytek sprzeczny z zasadą określoną przez pozwanego, a sąd II instancji mógłby dokonać kontroli wniosku leżącego u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia.

104. Współcześnie dominujące znaczenie ma nie opisana wyżej normatywna koncepcja zasad współżycia społecznego, lecz koncepcja sytuacjonistyczna. Przyjmuje się, że w stosowaniu art. 5 nie jest wymagane sformułowanie konkretnej zasady współżycia społecznego, która doznała naruszenia, czyli ujęcie tej zasady w postać nakazu lub zakazu postępowania zbliżonego do imperatywnego przepisu prawa (wyroki SN: z 29.01.2008 r., IV CSK 417/07, LEX nr 627227; z 16.06.2009 r., I CSK 522/08, LEX nr 518132; z 21.10.2010 r., IV CSK 236/10, LEX nr 943484; z 2.10.2015 r., II CSK 757/14, LEX nr 1936713). Akcentowana jest natomiast potrzeba skonkretyzowania wyjątkowych okoliczności usprawiedliwiających zastosowanie instytucji nadużycia prawa podmiotowego, lecz niekoniecznie konkretnej zasady, z którą niezgodne jest czynienie użytku z prawa podmiotowego (zob. wyrok SN z 6.01.2009 r., I PK 18/08, LEX nr 584914, dotyczący stosowania art. 8 k.p.). Sąd odwołujący się do klauzuli generalnej nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.) ma jednak za zadanie wyjaśnić, jakim wartościom i ze względu na jakie okoliczności konkretnej sprawy dał pierwszeństwo, nie kierując się żadnym schematem myślowym (wyrok SN z 9.11.2016 r., II CSK 93/16, LEX nr 2182276).
105. Za stanowiskiem odrzucającym konieczność sformułowania naruszonej zasady współżycia społecznego przemawia również ta okoliczność, że w postępowaniu sądowym aktualne jest wyrażone w paremii *da mihi factum, dabo tibi ius* wymaganie, aby strona przytoczyła (oraz wykazała) jedynie fakty (ściślej: twierdzenia o faktach), z których wywodzi skutki prawne, natomiast określenie tych skutków należy do sądu. Nie byłoby więc uzasadnione stawianie dalej idących wymagań w przypadku stosowania art. 5 i żądanie formułowania „quasi-przepisu” w postaci zasady współżycia społecznego (zob. szerzej B. Janiszewska, *Glosa do wyroku SN z 8.11.2007 r., III CSK 183/07*, PS 2008/11–12).
106. Za niewystarczające uznaje się poprzestanie na samym twierdzeniu o naruszeniu zasad współżycia społecznego. Konieczne jest co najmniej skonkretyzowanie zachowania będącego przejawem naruszenia aprobowanych norm postępowania, a możliwie także bliższe dookreślenie wartości, które doznały naruszenia (np. zaufania w stosunkach rodzinnych, lojalności w relacjach przyjaźni). Sąd, który zastosował art. 5 albo odmówił jego zastosowania, w uzasadnieniu orzeczenia powinien wyjaśnić, które przejawy zachowania osoby uprawnionej, odniesione do których okoliczności sprawy tworzących kontekst sytuacyjny tego zachowania, świadczą o wykonywaniu prawa podmiotowego z naruszeniem wartości chronionych w relacjach społecznych (wyrok SN z 9.11.2016 r., II CSK 93/16, LEX nr 2182276). Nawet jednak wówczas, gdy sąd opiera rozstrzygnięcie na działaniu art. 5, nie jest konieczne sformułowanie w uzasadnieniu zindywidualizowanej zasady powinnoego postępowania.

107. Modelowo rzecz ujmując, przytoczenie w uzasadnieniu orzeczenia ustaleń faktycznych obrazujących negatywnie oceniane zachowanie podmiotu wykonującego prawo podmiotowe powinno prowadzić do wyzwolenia samodzielnej oceny tych okoliczności ze strony uczestników postępowania, sądu w ramach kontroli orzeczenia czy opinii publicznej zapoznającej się z jego motywami. Osnową przekonania o możliwości wzbudzenia tożsamyh ocen jest społeczny, czyli w założeniu: powszechny wymiar uznanego w społeczeństwie systemu wartości. Odwołanie się do takiego mechanizmu weryfikacyjnego jest częstokroć niezbędne m.in. z powodu złożoności stanów faktycznych poddawanych ocenie, niejednoznacznych także z perspektywy ocen moralnych. Nierzadko dopiero przedstawienie szczegółowego opisu sytuacji pozwala na ukształtowanie własnej oceny w sprawie sprzeczności albo niesprzeczności danego postępowania z aprobowanymi społecznie zasadami postępowania (zob. B. Janiszewska, *Glosa do wyroku SN z 8.11.2007 r., III CSK 183/07*). Praktyka orzecznicza świadczy jednak o możliwej zawodności takiego założenia, zwłaszcza w przypadkach złożonych stanów faktycznych (zob. np. oceny sądów I i II instancji dokonane w wyroku SN z 8.11.2007 r., III CSK 183/07, LEX nr 469893).
108. W praktyce za przejaw nadużycia prawa podmiotowego uznano np.:
- zachowanie wyrażające się w nielojalności kontraktowej wobec partnera, bezwzględności w realizacji swych uprawnień oraz podcinaniu społecznie pożytecznych inicjatyw (wyrok SA w Katowicach z 8.05.2013 r., I ACa 216/13, LEX nr 1327524);
 - dochodzenie zwrotu środków finansowych udzielonych młodemu rolnikowi w celu modernizacji gospodarstwa rolnego (w tym podwyższenia kwalifikacji), w sytuacji osiągnięcia tego celu mimo nieznacznego naruszenia obowiązku umownego (wyrok SN z 24.04.2013 r., IV CSK 621/12, LEX nr 1353258);
 - żądanie zwrotu dofinansowania projektu udzielonego przez instytucję finansującą w sytuacji zrealizowania przez beneficjenta w całości umowy o dofinansowanie i zarzucania mu jedynie proceduralnych uchybień dotyczących kwalifikowalności wydatków (wyrok SN z 27.04.2017 r., II CSK 398/16, LEX nr 2309147);
 - żądanie zwrotu bonifikaty udzielonej w związku z nabyciem własności lokalu, po upływie prawie 8 lat „od lojalnych obywateli po uprzednim wprowadzeniu ich w błąd” (wyrok SA w Łodzi z 18.10.2012 r., I ACa 764/12, LEX nr 1237071);
 - rażące naruszenie przez pozwanego zaufania, jakie wzbudzić mogły jego (kontynuowane przez długi czas) zachowania, i późniejsze przeciwstawienie roszczeniu powoda zarzutu opartego na nieważności zgody na przelew wierzytelności (wyrok SN z 14.01.2015 r., I CSK 19/14, LEX nr 1648688).

Spółeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa

109. W praktyce nadużycie prawa podmiotowego jest relatywnie rzadko wywodzone ze sprzeczności ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem wykonywanego pra-

wa. Pojęcie to zostało użyte dopiero w Kodeksie cywilnym, lecz także we wcześniej obowiązujących aktach prawnych widoczne były odwołania do celu praw podmiotowych. Artykuł 135 k.z. stanowił, że „kto rozmyślnie lub przez niedbalstwo wyrządził drugiemu szkodę, wykonując swe prawo, obowiązany jest do jej naprawienia, jeżeli wykroczył poza granice zakreślone przez dobrą wiarę lub przez cel, ze względu na który prawo mu służyło”. Z kolei obowiązujący w okresie powojennym art. 5 § 1 p.o.p.c. z 1946 r. odwoływał się m.in. do przesłanki nadużycia prawa podmiotowego w postaci „celu społecznego” praw prywatnych, odpowiadającego obecnie społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu prawa (art. 5 k.c.).

110. Za społeczny cel praw prywatnych uznawano m.in. ochronę słabych ekonomicznie i wyrównywanie różnic społecznych (orzeczenie SN z 31.08.1948 r., Kr. C. 348/48, PiP 1949/6–7, s. 126, z glosą A. Ohanowicza, PN 1948/11–12, s. 526). W każdej sprawie sąd miał zatem badać sytuację ekonomiczną obu stron, a „wynik osiągnięty z podsumowania stanu faktycznego pod przepis ustawy” miał być poddany ocenie „przez pryzmat celu społeczno-gospodarczego” (orzeczenie SN z 31.08.1948 r., Kr. C. 348/48, z glosą A. Ohanowicza, w okolicznościach sprawy oznaczało to uwzględnienie stosunków majątkowych pozwanej). W ustalaniu odszkodowania uwzględnienie tego celu miało polegać na kierowaniu się nie tylko wielkością szkody, lecz także stanem majątkowym stron (orzeczenie SN z 31.08.1948 r., Kr. C. 348/48, z glosą A. Ohanowicza).
111. Z użycia w art. 5 alternatywy łącznej („lub”) należy wnosić, że brak sprzeczności zachowania uprawnionego z zasadami współzycia społecznego nie wyklucza stwierdzenia nadużycia prawa podmiotowego z powodu sprzeczności tego zachowania ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa (i odwrotnie).
112. Potrzeba wprowadzenia w art. 5 przesłanki sprzeczności ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa wynika z faktu, że w stosunkach społecznych nie została wypracowana zasada, która za wartość o charakterze moralnym uznawałaby korzystanie z prawa podmiotowego w sposób odpowiadający jego społecznemu i gospodarczemu przeznaczeniu. Gdyby w ramach rozwoju stosunków społecznych doszło do utrwalenia się przekonania, że także prawa prywatne, choć przysługują poszczególnym podmiotom, powinny być traktowane nie tylko jako służące uprawnionemu, lecz także jako realizujące pewne szersze funkcje ogólne, społeczne, to nie istniałaby potrzeba wskazywania w art. 5 na sprzeczność czynienia z prawa użytku ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa. W przypadkach obecnie nawiązujących do tej przesłanki nadużycie prawa podmiotowego byłoby bowiem wywodzone z naruszenia zasad współzycia społecznego.
113. Pojęcie społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa nawiązuje do funkcjonalnego ujęcia praw podmiotowych jako służących zaspokojeniu określonych interesów

i potrzeb uprawnionego, a w dalszym planie – jako realizujących także cele społeczne: wzrostu poziomu życia, zamożności, stabilizacji sytuacji prawnej jednostki pozwalającej na podejmowanie przez nią kolejnych zadań i wyzwań. Ponieważ ustalenie treści pojęcia celu społeczno-gospodarczego nie wymaga odwoływania się do ocen moralnych, lecz do kategorii ekonomicznych i społecznych, termin ten jest uznawany za zwrot niedookreślony, niebędący jednak – w odróżnieniu od zasad współżycia społecznego – klauzulą generalną.

114. Artykuł 5 dotyczy wykonywania prawa podmiotowego sprzecznie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem „tego prawa”, co oznacza, że ustawodawca z każdym prawem wiąże określone, właściwe „temu prawu” przeznaczenie społeczno-gospodarcze. Różne prawa mogą mieć zbieżne lub zbliżone przeznaczenie, natomiast wykluczone wydaje się przyjęcie, że istnieje prawo podmiotowe, które nie miałoby żadnego przeznaczenia społeczno-gospodarczego. W istocie, ponieważ prawa podmiotowe realizują określone interesy, to powinny być traktowane jako posiadające określone przeznaczenie (cel, funkcję). Istniejące w stosunkach społecznych przekonanie o określonym, typowym przeznaczeniu prawa podmiotowego może być dla innych osób podstawą planowania własnych działań, wspartych założeniem, że uprawniony nie będzie wykonywał swego prawa w sposób sprzeczny z tym przeznaczeniem (tak również T. Sokołowski [w:] *Kodeks cywilny...*, t. 1, red. A. Kidyba, komentarz do art. 5, nt 19). Możliwość oparcia się na takiej podstawie, mimo jej nieuniknionej zawodności, należy uznać za wartość w życiu społecznym i gospodarczym.
115. Przeznaczenie ma dotyczyć „prawa”, a nie przedmiotu tego prawa, tzn. przykładowo prawa własności rzeczy, a nie rzeczy jako przedmiotu prawa własności. Takie kryterium opiera się, jak można wnosić, na założeniu, że każde prawo ma swoje typowe przeznaczenie, determinowane czynnikami społeczno-gospodarczymi, natomiast „przedmiot (prawa)” może służyć realizacji różnorodnych, indywidualnych celów. Nie ma więc potrzeby krępowania uprawnionego skonkretyzowanym sposobem korzystania z przedmiotu prawa.
116. Z art. 5 wynika, że ustawodawca sens udzielania ochrony prawu podmiotowemu wiąże z przypadkami korzystania z danego prawa w sposób co najmniej niesprzeczny z jego przeznaczeniem, tzn. realizujący to przeznaczenie lub neutralny. Jeśli natomiast dojdzie do takiej sprzeczności, a jednocześnie uprawniony będzie domagał się sądowej ochrony wybranego przez siebie sposobu korzystania z prawa, art. 5 uzasadnia odmówienie mu tej ochrony. Takie rozwiązanie jurydyczne wydaje się zasadne. Nie jest zabronione nieprzydawanie sobie przez uprawnionego pożytku z przysługującego mu prawa, a nawet wykonywanie tego prawa w sposób sprzeczny z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem. Takie działania lub

zaniechanie, mimo że nieracjonalne i gospodarczo nieefektywne, pozostaje w zakresie dopuszczalnych zachowań uprawnionego.

Kwestia uzyskuje znaczenie prawne dopiero wówczas, gdy uprawniony nie tylko nie realizuje gospodarczego (a w szerszej perspektywie – również społecznego) sensu swego prawa, lecz ponadto ingeruje własnym zachowaniem w sferę interesów innej osoby, żądając udzielenia swemu postępowaniu ochrony sądowej, np. przez nakazanie lub zakazanie przeciwnikowi procesowemu określonego zachowania. Odmowa skorzystania z ochrony prawnej jest uzasadniona negatywną oceną takiego stanu rzeczy, w którym jedyną przyczyną domagania się ochrony, mimo wystąpienia ww. sprzeczności, byłoby wskazanie, że elementem każdego prawa podmiotowego jest zagwarantowanie uprawnionemu ochrony prawnej.

117. We wcześniejszym orzecznictwie nawiązanie do względów społeczno-gospodarczych było traktowane jako istotne w dokonywaniu sądowej kontroli, czy ubezpieczyciel może uzyskać od sprawcy nieumyślnego wypadku drogowego zaspokojenie w pełni roszczenia regresowego, czy też powinno być ono zmniejszone na podstawie art. 5 (wyrok SN z 15.01.1975 r., I CR 729/74, PUG 1975/8–9, s. 264). Możliwość wystąpienia sprzeczności żądania ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem ochrony członkostwa spółdzielni dostrzeżono również w przypadku dochodzonych pozwem po upływie dłuższego czasu roszczeń o uchylenie uchwały wykluczającej członka ze spółdzielni (wyrok SN z 4.04.1975 r., I PR 4/75, OSNCP 1976/2, poz. 35; NP 1977/4, s. 590, z glosą E. Warzochy, POiPPS. *Przegląd orzecznictwa* 1975/2, z glosą T. Zielińskiego, PiP 1977/4, s. 124; z omówieniem W. Siedleckiego).
118. Współcześnie wskazuje się, że społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa powinno być ujmowane z punktu widzenia wolnorynkowego i liberalnego (wyrok SA w Gdańsku z 15.02.2012 r., V ACa 125/12, LEX nr 1212462). Z powyższego wywodzony jest wniosek, że osoba mająca pełną zdolność do czynności prawnych może wykonywać swoje prawo nawet w sposób szkodzący jej interesom. Jeżeli jednak zachowanie takiej osoby koliduje z interesem innych osób, to wówczas musi być uważane za sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa (wyrok SA w Gdańsku z 15.02.2012 r., V ACa 125/12).

Przykładem takiej sprzeczności było, zdaniem sądu, zachowanie „współwłaściciela, który zaniedbuje swoje obowiązki przez to, że nie dokonuje niezbędnych nakładów i remontów oraz bezzasadnie rezygnuje z zawierania umów najmu i pobierania z tego tytułu czynszu”. W opisanej sytuacji żądanie przez tego współwłaściciela rozliczenia stosownie do wielkości udziału pożytków uzyskanych pracą i wysiłkiem drugiego ze współwłaścicieli, jako sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa i zasadami współżycia społecznego, zostało przez sąd

uznane za stanowiące nadużycie prawa podmiotowego, niekorzystające z ochrony (art. 5). Wydaje się jednak, że, jeśli w zarysowanej sytuacji w ogóle doszło do powstania roszczenia, właściwsze byłoby poprzestanie na stwierdzeniu sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

Czynienie z prawa użytku

119. Instytucja nadużycia prawa podmiotowego dotyczy wyłącznie wykonywania tego prawa, czyli *verba legis*: „czynienia z niego użytku”. Zastosowanie art. 5 wchodzi zatem w rachubę jedynie wówczas, gdy dane prawo przysługuje podmiotowi dochodzącemu ochrony, a jednocześnie zachowanie tego podmiotu stanowi konkretnie przejaw korzystania z prawa podmiotowego (zob. wyroki SN: z 31.03.2000 r., II CKN 749/98, OSNC 2000/7–8, poz. 135; z 16.01.2001 r., II CKN 349/00, LEX nr 52690; z 23.10.2002 r., II CKN 873/00, LEX nr 521920, oraz wyrok SA w Białymstoku z 18.10.2013 r., I ACa 552/10, LEX nr 1386076).
120. Artykuł 5 nie dotyczy natomiast zachowania, które, mimo swej postaci, nie jest wykonywaniem przysługującego prawa, np. samoistnego posiadania rzeczy *in statu usucapiendi*. Skoro bowiem samoistne posiadanie rzeczy nie stanowi wykonywania prawa własności, lecz jedynie prowadzi do nabycia tego prawa w drodze zasiedzenia, to zachowania posiadacza nie można oceniać w kategoriach nadużycia prawa podmiotowego. W konsekwencji nie można również uznać, że posiadanie takie „nie korzysta z ochrony”, by tą drogą kwestionować skutek nabycia własności rzeczy przez zasiedzenie.
121. „Czynienie użytku z prawa” podmiotowego przybiera różne formy zmierzające do realizacji uprawnień, stosownie do treści i postaci normatywnej danego prawa: prawa podmiotowego bezpośredniego, roszczenia, uprawnienia kształtującego, zarzutu. Przejawem czynienia użytku z prawa jest np. wykonywanie uprawnień (posiadania rzeczy, pobierania jej pożytków) składających się na prawo podmiotowe, także przez podejmowanie czynności faktycznych, a ponadto żądanie spełnienia przez dłużnika świadczenia w wykonaniu zobowiązania, złożenie oświadczenia woli o wypowiedzeniu umowy lub podniesienie zarzutu przedawnienia.
122. Czynienie z prawa użytku polega na zachowaniu zgodnym z treścią prawa podmiotowego, przy czym z art. 5 wynika, że wykonywanie prawa może przybrać postać działania lub zaniechania. Traktowanie obu aspektów zachowania uprawnionego jako przejawu wykonania prawa uznaje się za pochodną treści pojęcia prawa podmiotowego rozumianego jako „sfera możliwości określonego zachowania się”, czyli zarówno działania, jak i jego zaniechania (zob. A. Doliwa [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Załucki, Warszawa 2019, komentarz do art. 5, nt I.1).

123. Ocenie z perspektywy art. 5 podlega także wykonanie prawa podmiotowego realizujące jednocześnie ciążący na uprawnionym obowiązek (K. Lubiński, *Glosa do uchwały SN z 18.04.1990 r., III CZP 15/90, PiP 1992/4, s. 109*).
124. Skoro nadużycie prawa może nastąpić wyłącznie w razie jego wykonywania, to takim nadużyciem nie jest zaniechanie wykonywania obowiązku polegające na wieloletnim niepłaceniu za korzystanie z cudzego gruntu (odmiennie, nietrafnie, wyrok SA w Warszawie z 16.09.2005 r., I ACa 1045/04, Rejent 2005/11, s. 156).
125. Zaniechanie, czyli powstrzymanie się od wykonania pewnych czynności lub zaprzestanie ich wykonywania, może być oceniane przez pryzmat art. 5, jeśli uprawniony żąda ochrony tej postaci zachowania, tzn. ochrony zaniechania. Skutkiem stwierdzenia, że doszło do nadużycia prawa, ma być bowiem to, że „zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa podmiotowego i nie korzysta z ochrony”. Za nadużycie prawa podmiotowego nie powinno być zatem uznane np. niewystępowanie przez właściciela o eksmisję z lokalu osoby nieposiadającej tytułu prawnego lub niewypowiedzenie umowy – nawet jeśli doprowadzi to do narastania zadłużenia po stronie osoby korzystającej z rzeczy należącej do uprawnionego. Natomiast żądanie zapłaty sumy odpowiadającej zadłużeniu na ogólnych zasadach może być oceniane pod kątem nadużycia prawa podmiotowego.
126. W przypadku terminów zawitych za czynienie z prawa użytku w dawniejszej nauce prawa uznawano także osiągnięcie przez zobowiązanego korzyści polegającej na tym, że może „bez żadnych prawnych ujemnych konsekwencji nie wykonać swego zobowiązania” (A. Ohanowicz, *Glosa do orzeczenia SN z 8.04.1959 r., 3 CR 678/58, OSPiKA 1961/1, poz. 3, s. 13*). Osiągnięcie takiej korzyści „jest czynnikiem użytku ze swego prawa, ponieważ jest ono do tego w ostatecznym wyniku przeznaczone” (A. Ohanowicz, *Glosa do orzeczenia SN z 8.04.1959 r., 3 CR 678/58*), przy czym za korzyść należy „uważać już samą możliwość odmówienia świadczenia, a nie dopiero jego niewykonanie. Przyjęcie zapatrywania odmiennego, a mianowicie że bierne zachowanie się zobowiązanego nie może być uznane za czynienie użytku ze swego prawa, doprowadziłoby do takiej niekonsekwencji, iż w klasycznym przypadku nadużycia prawa, tzw. *venire contra factum proprium*, kiedy zobowiązany swoim zachowaniem się skłonił uprawnionego do niewniesienia powództwa we właściwym terminie, trzeba by uznać *replicatio doli* przy przedawnieniu, a nie uznać przy prekluzji” (A. Ohanowicz, *Glosa do orzeczenia SN z 8.04.1959 r., 3 CR 678/58*).
127. Każdy z przejawów czynienia użytku z prawa podmiotowego podlega odrębnemu badaniu. Sąd w motywach orzeczenia powinien więc odnieść się do poszczególnych przejawów wykonywania prawa podmiotowego i poddać je niezależnej ocenie, ponieważ z perspektywy podstaw stosowania art. 5 stanowią one oddzielne

zdarzenia prawne, badane z uwzględnieniem właściwych dla nich (istniejących w czasie aktu wykonywania prawa) zasad współżycia społecznego oraz poglądów o społeczno-gospodarczym przeznaczeniu prawa.

128. W jednym postępowaniu sądowym możliwe jest kwestionowanie różnych przejawów wykonywania prawa, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Po pierwsze, czynienie użytku z prawa może następować bez związku z postępowaniem sądowym, natomiast w toku postępowania może być dokonywana ocena wcześniejszych zachowań uprawnionego, jako istotnych dla stwierdzenia, czy przysługują mu prawa, o których ochronę obecnie występuje. Po drugie, wykonaniem prawa podmiotowego może być dochodzenie ochrony tego prawa na drodze postępowania sądowego, np. przez żądanie zasądzenia świadczenia, zakazanie pozwanemu określonych zachowań naruszających prawo powoda lub żądanie ukształtowania przez sąd stosunku prawnego (art. 388) (zob. orzeczenie SN z 20.06.1960 r., 4 CR 666/59, RPEiS 1961/3, w którym o naruszeniu zasad współżycia społecznego mowa w kontekście „samego domagania się realizacji roszczenia”). Badaniu, czy doszło do nadużycia prawa podmiotowego, poddawane jest wówczas zgłoszenie żądania zmierzającego do realizacji tego prawa.

Przykładowo w razie żądania przez właściciela lokalu eksmisji osoby, której wypowiedziano najem, pozwany, wnosząc o oddalenie powództwa, może wskazywać, że wypowiedzenie najmu stanowiło nadużycie prawa podmiotowego i z tej przyczyny nie było nieskuteczne; oddalenie powództwa byłoby w tym przypadku uzasadnione faktem dalszego trwania najmu, czyli przysługiwaniem najemcy skutecznego względem właściciela uprawnienia do władania rzeczą. Pozwany może jednak, nie kwestionując skuteczności wypowiedzenia najmu, twierdzić, że takim nadużyciem jest żądanie opuszczenia i opróżnienia lokalu, tzn. wystąpienie przez właściciela o udzielenie mu ochrony windykacyjnej.

129. Ocena, czy zachowanie uprawnionego stanowi nadużycie prawa, jest dokonywana z uwzględnieniem okoliczności, w których nastąpiło czynienie z prawa użytku, w tym treści aprobowanych ówczesnie zasad współżycia społecznego lub przekonań co do społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa. Zasadniczo miarodajny jest zatem stan z chwili wykonania prawa podmiotowego (wyrok składu siedmiu sędziów SN z 19.04.1971 r., III PRN 7/71, OSNPG 1971/9, poz. 39; wyrok SN z 30.01.1975 r., II CR 820/74, LEX nr 7652). Ponieważ jednak ostatecznie udzielenie ochrony następuje orzeczeniem sądu, sąd także na dzień wydania orzeczenia powinien ocenić, czy w świetle art. 5 uprawniony, dochodząc roszczenia, nie nadużywa swego prawa.
130. W pewnych przypadkach za przejaw nadużycia może być uznany sam fakt skorzystania z uprawnienia, mimo że przyczyny danego stanu rzeczy wynikają wy-

łącznie z zachowania osoby broniącej się przywołaniem art. 5. Taka ocena jest niewykluczona w razie podniesienia zarzutu przedawnienia przez dłużnika, jeśli do przedawnienia doszło wprawdzie z przyczyny leżącej po stronie wierzyciela, lecz jednocześnie skutki oddalenia powództwa (np. o zapłatę odszkodowania, zadośćuczynienia czy renty w związku z wyrządzeniem dotkliwej szkody na osobie) byłyby tak drastyczne, że sam fakt podjęcia przez dłużnika obrony przed spełnieniem świadczenia jest uznawany za przejaw nadużycia przez niego prawa podmiotowego (zarzutu przedawnienia) (zob. także M. Gutowski [w:] *Kodeks cywilny*, t. 1, *Komentarz do art. 1–352*, red. M. Gutowski, Warszawa 2018, komentarz do art. 5, nt 12).

131. W praktyce za przejaw czynienia użytku z prawa podmiotowego uznano także nieskorzystanie z wynikającej z art. 68 ust. 2c u.g.n. możliwości odstąpienia od żądania zwrotu bonifikaty udzielonej przy sprzedaży nieruchomości, czyli w istocie z niepodjęcia przez uprawnionego określonego działania (wyrok SN z 12.04.2012 r., II CSK 484/11, LEX nr 1254655).

Skutki stosowania art. 5

132. Odmowa udzielenia ochrony (art. 5) polega na nieskuteczności działań, które stanowią przejaw czynienia użytku z prawa podmiotowego, np. na oddaleniu powództwa o zapłatę, o wydanie rzeczy, na uznaniu za nieskuteczne wypowiedzenia umowy lub odstąpienia od niej. Skutek prawny wypowiedzenia lub odstąpienia nie zostaje więc jedynie odsunięty w czasie do momentu zmiany okoliczności, które pierwotnie przemawiały za stwierdzeniem nadużycia prawa; do wywołania zamierzonego, lecz nieosiągniętego uprzednio rezultatu konieczne jest natomiast ponowne wykonanie prawa (np. ponowne wypowiedzenie umowy).
133. Skoro badaniu z perspektywy art. 5 poddawane jest wyłącznie użycie (a wobec naganności tego użycia, w konsekwencji: nadużycie) prawa podmiotowego, to za akt takiego nadużycia nie mogą być uznane skutki wywoływane wprost z mocy prawa, a nie w efekcie wykonania prawa podmiotowego, np. nabycie własności przez zasiedzenie, wygaśnięcie roszczenia lub uprawnienia wskutek upływu terminu zawitego. Przejawem wykonania prawa podmiotowego (uprawnienia) nie jest również korzystanie ze zdolności do czynności prawnych, np. przez zawarcie umowy. Kontrola dokonanych czynności z perspektywy zgodności z zasadami współżycia społecznego powinna natomiast koncentrować się na ocenie ich treści lub celu (art. 58).
134. W praktyce przedstawione wyżej rozumienie czynienia z prawa użytku jest rozszerzane również na przypadki, które nie stanowią wykonywania prawa podmiotowego, lecz polegają na skorzystaniu przez przeciwnika z sytuacji ukształtowanej

przepisami prawa, np. w razie podniesienia przez pozwanego zarzutu procesowego o wygaśnięciu dochodzonego w sprawie roszczenia wskutek upływu terminu zawitego (zob. wyrok SN z 28.02.2017 r., I CSK 93/16, LEX nr 2329041), lub nawet w ogóle nie dotyczą zachowania stron lub uczestników postępowania (zob. uchwała SN z 15.03.2018 r., III CZP 110/17).

135. Oddalenie powództwa na podstawie art. 5 nie usuwa skutków wystąpienia z powództwem w postaci przerwania biegu przedawnienia dochodzonego roszczenia albo biegu zasiedzenia. „Niekorzystanie z ochrony prawnej” (art. 5 zdanie drugie *in fine*) odnosi się do odmowy udzielenia ochrony temu prawu podmiotowemu, którego dotyczyło postępowanie sądowe, i polega w szczególności na odmowie przez sąd nakazania przymusowego wykonania (realizacji) tego prawa, np. przez oddalenie powództwa eksmisyjnego czy o zapłatę. Brak ochrony nie rozciąga się natomiast na skutki wystąpienia z powództwem wynikające z mocy samego prawa (art. 123), w postaci przerwy biegu przedawnienia roszczenia lub przerwy biegu zasiedzenia (art. 123 w zw. z art. 175).

Zasada czystych rąk

136. W praktyce stosowania art. 5 została sformułowana tzw. zasada czystych rąk, zgodnie z którą na nadużycie przez adwersarza prawa podmiotowego może skutecznie powołać się tylko ten, kto sam nie narusza zasad współżycia społecznego (zob. wyroki SN: z 9.03.1972 r., III CRN 566/71, LEX nr 7070; z 13.06.2000 r., V CKN 448/00, LEX nr 510984; z 12.06.2013 r., II CSK 632/12, LEX nr 1353432; z 9.11.2016 r., II CSK 93/16, LEX nr 2182276, oraz z 4.09.2006 r., IV CSK 196/08, Pa-lestra 2010/7–8, s. 286, z glosą M. Kłody). Działanie zasady czystych rąk ma realizować prewencyjno-wychowawczą rolę instytucji nadużycia prawa podmiotowego; rozstrzygnięcie o udzieleniu albo odmowie ochrony zostaje bowiem poprzedzone oceną odnoszenia się obu stron stosunku prawnego do powinności przestrzegania zasad współżycia społecznego (zob. wyrok SN z 9.03.1972 r., III CRN 566/71, LEX nr 7070).
137. Zasada czystych rąk zasadniczo jest wiązana z wariantem stosowania art. 5 dotyczącym sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, a nie ze społeczno-gospodarczym przeznaczenia prawa. W tym ostatnim przypadku wystąpienie symetrii nagannych zachowań wymagałoby naruszania przez każdego z przeciwników społeczno-gospodarczego przeznaczenia przysługujących im praw podmiotowych. Zachowania będące przejawem takiego naruszenia stanowiłyby jednak dwa odrębne zdarzenia prawne, poddawane samodzielnej ocenie. Tymczasem zasada czystych rąk (o czym poniżej) powinna zakładać badanie podstaw działania art. 5 w odniesieniu do jednego uprawnionego – lecz przez pryzmat współwystępujące-

go, ocenianego jako naganne zachowania jego przeciwnika, stawiającego zarzut nadużycia prawa podmiotowego. Naruszanie zasad współżycia społecznego przez podmiot uprawniony jest zatem zestawiane z naruszaniem tych zasad przez inny podmiot, liczący na ochronę wynikającą z art. 5.

138. Do koncepcji, że na nadużycie prawa podmiotowego może powołać się tylko ten, kto sam nie narusza zasad współżycia społecznego, można zgłosić wątpliwości. Zasada ta nie powinna być rozumiana jako wprowadzająca generalne, quasi-normatywne ograniczenie zakresu stosowania art. 5 jedynie do tych przypadków, w których podmiot stawiający swemu przeciwnikowi zarzut nadużycia prawa podmiotowego sam zachowuje się uczciwie i nienagannie. Nie ma podstawy prawnej twierdzenia, że określone osoby, postępujące w sposób budzący zastrzeżenia, nie mogą powołać się na art. 5 (zob. jednak wyrok SN z 29.11.2017 r., II CSK 86/17, LEX nr 2417587), skoro z treści tego unormowania nie wynikają podmiotowe (lub inne) ograniczenia jego działania. Zawężenie zakresu stosowania art. 5 byłoby także sprzeczne z rolą instytucji nadużycia prawa podmiotowego, będącej jednym z podstawowych instrumentów zharmonizowania skutków wykonywania praw podmiotowych, których treść jest określona prawem przedmiotowym (przepisami prawa), z ocenami uwzględniającymi aprobowane społecznie wartości.

139. Model oceny przyjęty w art. 5 przewiduje wyłącznie badanie zachowania jednego podmiotu, czyli uprawnionego czyniącego użytek z przysługującego mu prawa. Normatywne znaczenie tego zachowania nie może być zrównywane, gdy chodzi o podstawy działania art. 5, z postępowaniem innych podmiotów, w szczególności przeciwnika procesowego osoby uprawnionej. Postępowanie tego przeciwnika ma znaczenie prawne, lecz tylko w ramach oceny, czy w określonych okolicznościach, obejmujących również naganne zachowanie dłużnika, zasady współżycia społecznego uzasadniają skuteczne postawienie uprawnionemu zarzutu nadużycia prawa podmiotowego. W badaniu tym zachowanie podmiotu, który poszukuje ochrony w art. 5, może być zatem istotne jedynie w związku z oceną, czy istnieje zasada współżycia, która za nieaprobowane uznaje czynienie z prawa użytku w okolicznościach obejmujących również naganne zachowanie przeciwnika osoby uprawnionej.

Mowa w szczególności o ocenie, czy zachowanie uprawnionego stanowi adekwatną (niesprzeczną z zasadami współżycia społecznego) reakcję na postępowanie podmiotu powołującego się na art. 5 (zob. wyrok SN z 22.03.2017 r., III CSK 148/16, LEX nr 2352146). Nie chodzi zatem o zestawienie z sobą dwu nagannych zachowań podmiotów prawa, lecz o ocenę wykonania prawa podmiotowego przez uprawnionego, w ramach której weryfikacji poddawana jest wyłącznie sprzeczność jego postępowania z zasadami współżycia społecznego – tyle że w okolicznościach obejmujących

także zachowanie przeciwnika procesowego (tak również P. Machnikowski [w:] *Kodeks cywilny...*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, 2019, komentarz do art. 5, nt 13).

140. O zasadzie czystych rąk w przypadku naruszenia dóbr osobistych zob. uwagi do art. 24.

Stosowanie art. 5 oraz 58 § 2

141. Mimo jednobrzmiącego przywołania w art. 5 i art. 58 § 2 przesłanki sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, generalnie zakresy stosowania tych regulacji należy uznać za rozdzielne. Badanie „sprzeczności” ma odmienny przedmiot, którym w stosowaniu art. 58 § 2 jest ukształtowanie treści lub celu (dalszego skutku) czynności prawnej, a w przypadku art. 5 zachowanie stanowiące wykonanie prawa podmiotowego. Ponadto sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, jeśli dotyczy treści lub celu czynności prawnej, prowadzi do nieważności tej czynności (art. 58 § 2). Czynność taka nie wywołuje więc skutku w postaci (z reguły) powstania stosunku prawnego, którego treścią byłoby uprawnienie jednego podmiotu (strony stosunku) i odpowiadający mu obowiązek drugiej strony tego stosunku. Sytuacja ta różni się od stosowania art. 5, wchodzącego w rachubę jedynie w razie wykonywania przysługującego prawa, uzyskanego np. wskutek dokonania ważnej czynności prawnej. W tym przypadku stosunek prawny, którego elementem jest prawo podmiotowe, już istnieje, tyle że w trakcie trwania tego stosunku zachodzą takie okoliczności, które w świetle zasad współżycia społecznego przeciwstawiają się dochodzeniu uprawnienia tak długo, jak długo te okoliczności będą trwały (wyrok SN z 9.01.2004 r., IV CK 338/02, LEX nr 520026).
142. Potrzeba określenia relacji między działaniem art. 5 i art. 58 § 2 powstaje wówczas, gdy dokonanie czynności prawnej jest jednocześnie przejawem czynienia użytku z prawa podmiotowego, np. w razie wypowiedzenia umowy lub odstąpienia od niej w wykonaniu stosownego uprawnienia kształtującego. Zagadnienie to nie pojawia się natomiast w przypadkach, w których dokonanie czynności prawnej nie stanowi przejawu czynienia użytku z prawa (skorzystania z kompetencji, zob. P. Machnikowski [w:] *Kodeks cywilny...*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, 2019, komentarz do art. 5, nt 10 i 11), lecz jedynie korzystania ze zdolności do czynności prawnych (np. w razie zawarcia umowy).
143. Wątpliwości w kwestii uszeregowania stosowania art. 5 i art. 58 § 2 mogą powstać w razie wykonania uprawnienia kształtującego, np. w postaci wypowiedzenia umowy lub odstąpienia od umowy. Działania te stanowią przejaw wykonania uprawnienia kształtującego w drodze dokonania jednostronnej czynności prawnej, wobec czego, jak każde czynienie użytku z prawa, podlegają ocenie na podstawie art. 5.

Jednocześnie natomiast zarówno treść, jak i cel każdej takiej czynności prawnej są oceniane pod kątem zgodności z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2). Trudność w uszeregowaniu stosowania ww. przepisów wynika z tego, że możliwe jest wzajemne nakładanie się na siebie okoliczności świadczących o wystąpieniu sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Ponadto cel (dalszy skutek) czynności prawnej może wyrażać się w dążeniu do osiągnięcia takiego stanu, którego uniknięciu służy zwykle obrona za pomocą art. 5, np. wypowiedzenie najmu lokalu ma na celu pozbawienie tego prawa osoby w nadzwyczaj trudnej sytuacji życiowej, zdrowotnej itd.

144. Wydaje się, że w pierwszym rzędzie powinno być zbadane, czy zastosowanie znajdzie art. 58 § 2, tzn. czy treść lub cel wypowiedzenia jako czynności prawnej są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Skutkiem tego badania może być ustalenie nieważności dokonanej czynności prawnej („oświadczenia woli o wypowiedzeniu umowy najmu”, wyrok SN z 6.03.2002 r., V CKN 852/00, LEX nr 56024, lub o wykonaniu prawa pierwokupu, wyrok SN z 25.04.1989 r., I CR 137/89, LEX nr 8957). Dopiero jeśli sprzeczność taka nie występuje (tzn. czynność prawna nie jest nieważna, więc zasadniczo jest zdolna do wywołania właściwych dla niej skutków prawnych), to ocenie z perspektywy art. 5 może być poddane wykonanie uprawnienia kształtującego przez dokonanie czynności prawnej w postaci wypowiedzenia.

Stwierdzenie nadużycia powoduje, że dokonanie czynności prawnej nie jest uważane za wykonywanie prawa podmiotowego i nie korzysta z ochrony, co oznacza, iż czynność ta nie wywoła zamierzonego przez uprawnionego skutku prawnego (np. ustania stosunku najmu). Zdaniem P. Machnikowskiego, czynność prawna, jako dokonana poza zakresem kompetencji uprawnionego, jest dotknięta nieważnością na podstawie art. 58 § 1 k.c. (zob. P. Machnikowski [w:] *Kodeks cywilny...*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, 2019, komentarz do art. 5, nt 16).

W tej kwestii zob. wyrok SN z 29.04.1998 r., I CKN 619/97, LEX nr 1633881, w którym ocena wypowiedzenia umowy najmu została dokonana przez pryzmat art. 5, a nie art. 58 § 2; wyrok SN z 12.01.2012 r., II CSK 274/11, LEX nr 1110971, w którym wskazano, że do wypowiedzenia umowy dzierżawy może mieć zastosowanie art. 5, i wyrok SN z 2.12.1985 r., IV CR 211/85, LEX nr 8739, w którym przyjęto, że dokonanie potrącenia wierzytelności może stanowić nadużycie prawa podmiotowego, krytycznie oceniony przez K. Pietrzykowskiego [w:] *Kodeks cywilny...*, t. 1, red. K. Pietrzykowski, komentarz do art. 5, nt IV.5, którego zdaniem czynność prawna powinna być uznana za nieważną na podstawie art. 58 § 2).

145. W dawniejszym orzecznictwie wskazywano, że stosowanie art. 5 nie jest w zasadzie wyłączone wówczas, gdy „powoływanie się na nieważne oświadczenie woli

drugiej strony” jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego (uchwała SN z 20.05.1966 r., III PZP 6/66, OSNCP 1967/1, poz. 5), np. jeśli przyczyny nieważności umowy leżą po stronie podmiotu powołującego się na nieważność, a kwestii nieważności nie podnosi on dopóty, dopóki jest to dla niego korzystne, natomiast zarzutem nieważności broni się przed wykonaniem zobowiązania wynikającego z umowy (wyrok SN z 8.12.1971 r., II CR 532/71, LEX nr 7032).

Współcześnie za utrwalone należy uznać stanowisko, że zastosowanie art. 5 nie może prowadzić do podważenia lub do modyfikacji dyspozycji norm prawnych. Z powołaniem się na nadużycie prawa podmiotowego nie można zatem kwestionować skutku nieważności czynności prawnej wynikającego z art. 58 § 1, który ze względu na bezpieczeństwo obrotu przewiduje sankcję bezwzględnej nieważności dla czynności prawnych sprzecznych z prawem. Przepisy art. 58 nie przewidują żadnych wyjątków, a więc samodzielnie, w sposób jednoznaczny i wyczerpujący przesądzają o prawach stron (wyrok SN z 22.09.1987 r., III CRN 265/87, OSNCP 1989/5, poz. 80; wyrok SN z 10.10.2002 r., V CK 370/02, OSNC 2004/2, poz. 21). Także dochodzenie stwierdzenia przez sąd nieważności czynności prawnej nie podlega ocenie na podstawie art. 5 (wyrok SN z 10.10.2002 r., V CK 370/02, OSNC 2004/2, poz. 21).

146. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ukształtowało się zapatrywanie, że stosowanie art. 5 jest wyłączone w wypadku praw podmiotowych przysługujących w związku z nieważnością czynności prawnej (zob. wyroki SN: z 10.10.2002 r., V CK 370/02, OSNC 2004/2, poz. 21, i z 5.06.2014 r., IV CSK 576/13, LEX nr 1523367). Jeśli więc strona nieważnej czynności prawnej żąda zwrotu tego, co świadczyła w wykonaniu tej czynności, obowiązany do zwrotu nie może skutecznie powołać się na nadużycie w ten sposób prawa podmiotowego. Wskazywano również, że w sprawie o zwrot nienależnego świadczenia zastosowanie art. 5 jest wyłączone przez art. 411 pkt 2 (wyrok SN z 17.05.2002 r., I CKN 827/00, LEX nr 53926).
147. Obecnie trafnie przyjmuje się, że dochodzenie roszczenia o zwrot świadczenia z powołaniem się na nieważność czynności prawnej jest niewątpliwie czynieniem użytku z prawa w rozumieniu art. 5., co otwiera drogę do oceny, czy czyniony użytek ma znamiona nadużycia prawa. Żądanie zwrotu nienależnego świadczenia, spełnionego na podstawie nieważnej czynności prawnej, może być więc uznane za nadużycie prawa (art. 5) (wyrok SN z 15.09.2016 r., I CSK 615/15, LEX nr 2151396; wyrok SN z 26.02.2004 r., V CK 220/03, OSNC 2005/3, poz. 49), jeśli byłoby ewidentnie niesłuszne lub sprzeczne z żywionym przez stronę zaufaniem (zob. wyroki SN: z 6.03.2003 r., I PK 40/02, OSNAPiUS 2001/18, poz. 553 i z 27.03.2007 r., II PK 231/06, OSNP 2008/9–10, poz. 124; z 21.04.2016 r., III CSK 245/15, OSNC-ZD 2018/1, poz. 6, dotyczący tzw. handlu długami szpitalnymi).

Stosowanie art. 5 w niektórych rodzajach spraw

Ochrona dóbr osobistych

148. W obszarze ochrony dóbr osobistych problematyka działania art. 5 pojawia się w kilku aspektach. Pierwszy dotyczy zagadnienia, czy art. 5 może doprowadzić do niepowstania roszczeń ochronnych po stronie podmiotu, którego dobra osobiste zostały naruszone. Stosowanie art. 5 wchodzi w rachubę tylko w razie przysługiwania prawa podmiotowego, czyli – co się tyczy roszczeń niemajątkowych – wówczas, gdy pozwany, któremu udowodniono naruszenie dóbr osobistych powoda, nie wykazał braku bezprawności działania powodującego to naruszenie (art. 24 § 1 zdanie pierwsze). W orzecznictwie art. 5 jest jednak przywoływany również na wcześniejszym etapie oceny, jako jedna z okoliczności prowadzących do uchylenia bezprawności naruszenia dobra osobistego. Zdaniem Sądu Najwyższego (wyrok z 23.03.2017 r., V CSK 262/16, LEX nr 2306387) możliwość taka zachodziłaby „jedynie w bardzo nielicznych przypadkach, tj. tylko w przypadkach rażącej sprzeczności pomiędzy interesem jednostki a interesem społecznym”, traktowanym jako samoistna okoliczność uchylająca bezprawność naruszenia dobra osobistego. Pogląd ten budzi zastrzeżenia.

Okoliczności uchylające bezprawność są uznawane za limitowane; obejmują one wyrażenie zgody na naruszenie dobra osobistego, wykonywanie własnego prawa podmiotowego, działanie w granicach porządku prawnego i działanie w obronie przeważającego interesu społecznego. Nie mieści się wśród nich podstawa wynikająca ściśle z art. 5, czyli nadużycie prawa podmiotowego. Jeśli natomiast, do czego nawiązuje cytowana wypowiedź Sądu Najwyższego, mowa o sprzeczności z interesem społecznym, to należy przyjąć, że wykorzystane zostało jedynie sugestywne skojarzenie z naruszeniem zasad współżycia społecznego jako jedną z przesłanek stosowania art. 5. Do działania art. 5 konieczne jest jednak wykazanie czynienia użytku z prawa podmiotowego, a nie tylko – występująca również w innych instytucjach prawa – sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. W opisanym przypadku odwołanie się do art. 5 jest zatem przedwczesne, gdyż – skoro mowa o okolicznościach uchylających bezprawność naruszenia – nie można jeszcze stwierdzić, czy osobie, która doznała naruszenia dóbr osobistych, przysługuje prawo podmiotowe, czyli niemajątkowe roszczenie o ochronę dóbr osobistych, które mogłoby zostać nadużyte.

Tak samo wypada ocenić pogląd, że: „Okoliczność, iż po śmierci przedstawionej w publikacji osoby przedmiotem ochrony nie są jej dobra osobiste, lecz dobra osób bliskich, może wpływać w istotny sposób na rozszerzenie katalogu sytuacji usprawiedliwiających naruszenie dóbr osobistych w świetle art. 5 k.c.” (wy-

rok SN z 10.02.2016 r., I CSK 231/15, LEX nr 2109626). Pewne wątpliwości budzi poprawność samego twierdzenia o sytuacjach „usprawiedliwiających naruszenie dóbr osobistych w świetle art. 5 k.c.”, podstawowe jednak znaczenie ma wskazanie, że art. 5 jest stosowany wyłącznie w razie nadużycia prawa podmiotowego. Czym innym jest natomiast sytuacja, w której interes społeczny, taki jak wskazany przez sąd „rozwój nauki czy rozpowszechnianie wartościowych rezultatów twórczości”, miałby usprawiedliwiać naruszenie kultu pamięci osoby zmarłej, tzn. powodować, że naruszenie nie byłoby bezprawne, wobec czego po stronie osoby doznającej naruszenia w ogóle nie powstawałyby roszczenia, z których mogłaby ona czynić użytek oceniany na podstawie art. 5.

149. Drugi aspekt stosowania art. 5 dotyczy dochodzenia ochrony dóbr osobistych za pomocą przysługujących powodowi roszczeń niemajątkowych (art. 24 § 1). W tym punkcie wyrażono stanowisko, że art. 5 nie powinien prowadzić wówczas do oddalenia powództwa z tego tylko powodu, że osoba dotknięta naruszeniem dóbr osobistych nadużywa swojego prawa, żądając ochrony. Przepis art. 5 mógłby natomiast uzasadniać ograniczenie sankcji, które mogą być stosowane na podstawie art. 24, np. przez zamieszczenie oświadczenia o przeproszeniu w czasopiśmie fachowym zamiast w poczytnym dzienniku. Sąd mógłby też w ogóle oddalić żądanie przeproszenia w prasie (wyrok SN z 13.02.2002 r., IV CKN 725/00, LEX nr 1171169).

Pogląd ten wydaje się dyskusyjny. Nie można wykluczyć celowości powołania się na nadużycie przez uprawnionego niemajątkowych środków ochrony dóbr osobistych, np. w razie sprowokowania pozwanego przez powoda do naruszenia nietykalności cielesnej. Z kolei ograniczenie instrumentów ochrony, np. przez dobór miejsca publikacji przeproszenia, może być traktowane jako przejaw stosowania art. 24 § 1 zdanie drugie, pozostawiającego sądowi pewną swobodę w określeniu, które z żądanych przez powoda zachowań pozwanego stanowią „czynność potrzebną do usunięcia skutków naruszenia”. W praktyce wskazanie innej strony zamieszczenia oświadczenia o przeproszeniu, mniejszej krotności jego opublikowania itd. jest uznawane za należące do kompetencji sądu, w ramach doboru środków usunięcia skutków naruszenia, bez powoływania się na stosowanie art. 5. Wątpliwe jest jednak, czy – mimo pewnej swobody sądu – art. 5 uprawniałby do rodzajowej zmiany treści roszczenia i uznania, że powodowi przysługuje wprowadzić roszczenie o publikację ogłoszenia w poczytnym dzienniku, lecz z powodu nadużycia swym żądaniem prawa podmiotowego, Sąd zmienia treść tego uprawnienia i nakazuje pozwanemu publikację w czasopiśmie fachowym.

150. Współcześnie za utrwalone można uznać zapatrywanie, że w razie naganego zachowania podmiotów wzajemnie naruszających dobra osobiste, postępowanie każdego z nich podlega odrębnej ocenie jako źródło określonych roszczeń ochron-

nych. Odmowa udzielenia ochrony prawnej nie powinna być zatem uzasadniana stosowaniem tzw. zasady czystych rąk rozumianej jako uzasadnienie odmowy udzielenia ochrony prawnej temu, kto sam narusza zasady współżycia społecznego (zob. uwagi do art. 24).

Przedawnienie roszczeń

- 151.** Zarzut przedawnienia jest jedną z postaci prawa podmiotowego; jego treścią jest możliwość uchylenia się od obowiązku zaspokojenia roszczenia. Podniesienie tego zarzutu w postępowaniu sądowym stanowi przejaw wykonywania prawa podmiotowego. Podstawy zastosowania art. 5 występują wówczas, gdy uwzględnienie tego zarzutu godziłoby w podstawowe, akceptowane społecznie wartości, takie jak uczciwość i poszanowanie cudzej własności (wyrok SN z 28.01.2009 r., IV CSK 363/08, LEX nr 520077). Funkcja przedawnienia w postaci stabilizacji stosunków społecznych jest istotna, lecz nie przedstawia się jako nadrzędna. Musi zatem w pewnych sytuacjach ustąpić przed wartością, jaką jest prawo strony do uzyskania orzeczenia zgodnego z poczuciem sprawiedliwości, jeśli za zastosowaniem art. 5 w odniesieniu do zarzutu przedawnienia przemawia rozważenie, na tle całokształtu okoliczności sprawy, interesów i postaw obu stron stosunku obligacyjnego, tj. zarówno uprawnionego, jak i zobowiązanego (wyrok SN z 27.11.2013 r., V CSK 516/12, LEX nr 1422124). Uznanie podniesienia zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa jest możliwe całkowicie wyjątkowo, w wypadkach szczególnie rażącego nadużycia prawa i wtedy, gdy indywidualna ocena okoliczności sprawy wskazuje, że opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia nie jest nadmierne i było usprawiedliwione szczególnymi przyczynami (wyrok SN z 17.01.2019 r., IV CSK 503/17, LEX nr 2607871).
- 152.** W stosowaniu art. 117 w brzmieniu obowiązującym do 1.10.1990 r. sąd z urzędu uwzględniał upływ terminu przedawnienia roszczenia w stosunkach innych niż między jednostkami gospodarki uspołecznionej (w przypadku których roszczenia te wygasły). Możliwość nieuwzględnienia upływu terminu przedawnienia przewidywał art. 117 § 3 zdanie drugie, jeśli termin ten nie przekraczał 3 lat, a opóźnienie w dochodzeniu roszczenia było spowodowane wyjątkowymi okolicznościami i nie było nadmierne. W razie wystąpienia tych przesłanek sąd mógł pominąć upływ terminu przedawnienia bez potrzeby oceny okoliczności sprawy z perspektywy zasad współżycia społecznego. Jednocześnie w takim zakresie, w jakim zastosowanie znajdował art. 117 § 3 zdanie drugie, za wyłączoną uznawano możliwość stosowania art. 5 (orzeczenia SN: z 4.03.1966 r., II PR 34/66, OSpIKA 1966/9, poz. 210, i z 4.10.1967 r., II PR 340/67, OSpIKA 1968/7–8, poz. 162; wyrok SN z 11.07.1969 r., I CR 83/69, LEX nr 6528; uchwała całej Izby SN z 20.05.1978 r., III CZP 39/77, OSNCP 1979/3, poz. 40, oraz uchwała SN z 30.12.1988 r., III CZP 48/88, OSNC 1989/3, poz. 36).

153. Ocena, czy doszło do nadużycia prawa podmiotowego, wchodziła w rachubę jedynie w razie terminów dłuższych niż 3 lata (wyrok SN z 21.08.1974 r., I CR 332/74, OSPiKA 1975/6, poz. 140, z krytyczną glosą A. Szpunara). Ponieważ jednak upływ terminu przedawnienia brany był przez sąd pod uwagę z urzędu, a nie na zarzut, powstawała wątpliwość co do tego, czy dłużnikowi w ogóle można zarzucić wykonywanie prawa podmiotowego (A. Szpunar, *Glosa do wyroku SN z 21.08.1974 r., I CR 332/74, OSPiKA 1975/6, poz. 140, s. 263*). Nieuwzględnienie na podstawie art. 5 upływu terminu przedawnienia uznawano za możliwe w szczególnych, wyjątkowych okolicznościach, jeżeli odmienne rozstrzygnięcie byłoby nie do pogodzenia z elementarnymi zasadami sprawiedliwości, a przepis art. 117 § 3 nie mógłby mieć zastosowania (zob. wyrok SN z 21.01.1998 r., II CKN 574/97, niepubl.).
154. Zbliżone rozwiązanie, oddziałujące na zakres stosowania art. 5, wprowadzono współcześnie wraz z dodaniem art. 117 § 2¹ oraz art. 117¹. Przepisy te stanowią o niemożności domagania się po upływie terminu przedawnienia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi, co oznacza konieczność uwzględnienia przez sąd upływu tego terminu z urzędu. W wyjątkowych przypadkach sąd może jednak, po rozważeniu interesów stron, nie uwzględnić upływu terminu przedawnienia takiego roszczenia, jeżeli wymagają tego względy słuszności. Korzystając z tego uprawnienia, sąd powinien rozważyć w szczególności długość terminu przedawnienia, długość okresu od upływu terminu przedawnienia do chwili dochodzenia roszczenia i charakter okoliczności, które spowodowały niedochodzenie roszczenia przez uprawnionego, w tym wpływ zachowania zobowiązanego na opóźnienie uprawnionego w dochodzeniu roszczenia. W zakresie objętym działaniem tych przepisów art. 5 nie znajdzie zastosowania, natomiast we wszystkich innych przypadkach rozważenie skuteczności powołania się na nadużycie prawa podmiotowego pozostaje aktualne.
155. W orzecnictwie i nauce prawa nie budzi wątpliwości możliwość uznania, że podniesienie zarzutu przedawnienia jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Stosowanie art. 5 pozwala na rozwiązanie w sytuacjach wyjątkowych kolizji dwu wartości: prawa do uzyskania ochrony sądowej oraz pewności stosunków prawnych, wzmacnianej instytucją przedawnienia (zob. wyroki SN: z 8.11.2002 r., III CKN 1115/00, LEX nr 75288; z 6.05.2010 r., II CSK 536/09, LEX nr 585765; z 12.12.2007 r., V CSK 334/07, LEX nr 521817; uchwały SN: z 10.03.1993 r., III CZP 8/93, OSNCP 1993/9, poz. 153, w której mowa o „skorzystaniu z zarzutu przedawnienia roszczenia majątkowego, dochodzonego z tytułu rękojmi”; z 11.10.1996 r., III CZP 76/96, OSNC 1997/2, poz. 16 – przedawnienie czy termin zawity). Zgodnie z ogólnymi trendami stosowania art. 5 uważa się, że nieuwzględnienie przedawnienia roszczenia może nastąpić po rozważeniu wszystkich okoliczności, które miały wpływ na opóźnione dochodzenie roszczenia, a po-

nadto w przypadkach zupełnie wyjątkowych (zob. np. wyroki SN: z 7.06.2000 r., III CKN 522/99, LEX nr 51563; z 2.02.2000 r., II CKN 468/99, LEX nr 51643; z 9.05.1974 r., I CR 208/74, LEX nr 7490; z 26.01.2000 r., III CKN 566/98, LEX nr 52773; z 11.02.2015 r., I CSK 8/14, LEX nr 1678948).

156. W przypadku roszczeń przysługujących przedsiębiorcy zachodzi konieczność kompleksowej oceny stosunków i zdarzeń, które doprowadziły do upływu terminu przewidzianego na dochodzenie roszczenia, przy uwzględnieniu wzajemnych powiązań między stronami i staranności oraz zapobiegliwości, jaką powinien wykazać przedsiębiorca w zakresie minimalizowania ryzyka strat w prowadzonej działalności (wyrok SN z 12.02.2009 r., III CSK 272/08, LEX nr 520039).
157. Okoliczności uzasadniające zastosowanie art. 5 często są związane z nagannym zachowaniem dłużników, np. w razie świadomego przewlekania przyrzeczonej dobrowolnie zapłaty w celu doprowadzenia do przedawnienia roszczenia (orzeczenie SN z 3.06.1959 r., 2 CR 532/58, RPEiS 1960/2, s. 399), zwodzenia wierzyciela, wprowadzania go w błąd co do możliwości ugodowego załatwienia sporu (orzeczenie SN z 6.05.1960 r., 3 CR 561/59, RPEiS 1961/1, s. 371), bez jednoczesnego uznania roszczenia (wyrok SN z 30.04.1963 r., III PR 8/63, OSNCP 1964/2, poz. 42), wyrabiania przez dłużnika u wierzyciela, w celu doprowadzenia do przedawnienia jego roszczenia, błędnego przekonania, że dłużnik chce roszczenie zaspokoić (wyrok SN z 16.04.2015 r., I CSK 322/14, LEX nr 1713019). W przypadku sprawy o naprawienie tzw. szkody medycznej zastosowanie art. 5 może być uzasadniane faktem nieprzekazania przez szpital jako dłużnika pełnej i zrozumiałej informacji o skutkach choroby zakaźnej (wyrok SN z 8.11.2002 r., III CKN 1115/00, LEX nr 75288).
158. Stwierdzenie, że doszło do nadużycia prawa podmiotowego, jest niewykluczone również wówczas, gdy dłużnik nie miał wpływu na upływ terminu przedawnienia (orzeczenie SN z 27.06.1963 r., III PO 12/63, OSPiKA 1964/5, poz. 98, z glosą B. Dobrzańskiego), toteż nie zachodziły podstawy do negatywnej oceny jego zachowania (wyroki SN: z 13.03.2009 r., II CSK 533/08, LEX nr 494009, i z 21.10.2010 r., IV CSK 236/10, LEX nr 943484; z 7.02.2007 r., III CSK 208/06, LEX nr 457729), albo gdy przyczyny opóźnionego dochodzenia roszczenia były niezależne od obu stron (wyrok SN z 25.11.2010 r., III CSK 16/10, OSNC-ZD 2011/3, poz. 51) lub nawet – gdy przyczyny obciążały wyłącznie wierzyciela (wyroki SN: z 20.05.2009 r., I CSK 386/08, OSNC-ZD 2009/4, poz. 109, i z 27.11.2013 r., V CSK 516/12, LEX nr 1422124).
159. Współcześnie w orzecznictwie wskazuje się, że bierna, lecz usprawiedliwiona postawa wierzyciela może wynikać ze skoncentrowania się na innych, istotnych sprawach, np. leczeniu małoletniej powódki, która doznała szkody na osobie (wyrok SN

z 11.05.2007 r., I CSK 48/07, LEX nr 445215), lub leczeniu depresji po utracie osoby bliskiej (wyrok SN z 27.11.2013 r., V CSK 516/12, LEX nr 1422124). Za doniosły czynnik oceny skuteczności powołania się na zarzut nadużycia prawa podmiotowego uznano także istnienie wątpliwości co do wykładni prawa, które stanowiło podstawę dochodzenia roszczenia (wyrok SN z 11.02.2015 r., I CSK 8/14, LEX nr 1678948), oraz to, czy w okresie biegu przedawnienia istniała, z uwagi na niejasność stanu prawnego, określona, ukształtowana praktyka rozstrzygania tego rodzaju roszczeń przez organy stosujące prawo (wyrok SN z 26.02.2016 r., IV CSK 367/15, LEX nr 2023786).

Badanie sprzeczności z zasadami współżycia społecznego ma w ww. przypadkach za przedmiot nie naganne zachowanie dłużnika, gdyż to nie ono doprowadziło do upływu terminu, lecz samo w sobie podniesienie przez niego zarzutu przedawnienia mimo szczególnych okoliczności, które przemawiają za udzieleniem wierzycielowi ochrony prawnej. Jednakże swobodne aprobowanie takiego wyjaśniania upływu terminu przedawnienia, zwłaszcza odwołującego się do czynników osobistych (zaangażowania w leczenie, depresji) lub do oczekiwania na ukształtowanie się korzystnych trendów orzeczniczych, przeczy istocie tej instytucji, trafnie wywołując zastrzeżenia nauki prawa (zob. A. Szpunar, *Glosa do wyroku SN z 4.10.1967 r., II PR 340/67, OSPiKA 1968/7–8, poz. 162*).

160. Na stwierdzenie, czy podniesienie zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa podmiotowego, mogą mieć wpływ całościowo ocenione okoliczności sprawy (wyrok SN z 21.05.2014 r., II CSK 441/13, LEX nr 1504552), w tym:

- przyczyny opóźnienia w wystąpieniu z żądaniem przez wierzyciela, długość okresu opóźnienia („znaczniejszego” lub „nadmiernego”, zob. wyroki SN: z 5.09.1966 r., II PR 177/66, LEX nr 6033 i z 3.08.2006 r., IV CSK 120/06, LEX nr 381111; z 9.12.2011 r., III CSK 100/11, LEX nr 1130175; z 14.12.2011 r., I CSK 238/11, LEX nr 1129070; zob. jednak wyrok SN z 26.07.2012 r., II CSK 759/11, LEX nr 1218166, w którym także nadmierność opóźnienia nie wykluczyła zastosowania art. 5);
- charakter dochodzonych roszczeń: z tytułu wypadku przy pracy, choroby zawodowej, doznania szkody na osobie (wyroki SN: z 6.03.1996 r., II PRN 3/96, OSNAPiUS 1996/18, poz. 264; z 11.09.1997 r., II UKN 230/97, OSNAPiUS 1998/13, poz. 406, i z 2.04.2003 r., I CKN 204/01, LEX nr 78814; z 10.04.2013 r., IV CSK 611/12, LEX nr 1365718) lub roszczeń o naprawienie szkody górniczej (wyrok SN z 8.05.2014 r., V CSK 370/13, LEX nr 1491334) i
- długość terminu przedawnienia, przy czym nawet termin 10-letni (art. 442 § 1 zdanie drugie), liczony od momentu zdarzenia wyrządzającego szkodę, mógł być uznany za zbyt krótki i często niewystarczający do tego, by ujawniły się wszystkie ujemne następstwa czynu niedozwolonego, zwłaszcza w zakresie szkód na osobie (zob. zapadły przed wprowadzeniem art. 442¹ wyrok SN

z 18.05.2006 r., IV CK 367/05, LEX nr 371507; bardziej rygorystycznie wyrok SN z 9.08.2012 r., V CSK 488/11, LEX nr 1215620).

161. Przyjęcie, że w danej sprawie, z uwagi na całokształt jej okoliczności, skorzystanie z zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa podmiotowego, ma charakter uznaniowy, jest przejawem dyskrecjonalnej władzy sądu *meriti*. Dlatego też skuteczność podniesienia w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia przez sąd II instancji art. 117 § 2 w zw. z art. 5 jest uzależniona od tego, czy dokonanej przez ten sąd ocenie można przypisać cechy dowolności (zob. wyrok SN z 13.09.2012 r., V CSK 409/11, LEX nr 1230163).

Terminy zawite

162. Kwestią kontrowersyjną jest zagadnienie dopuszczalności stosowania art. 5 w razie upływu terminu zawitego (prekluzyjnego). Terminy te cechują się dużą różnorodnością; w ramach ich typologii wyróżnia się prekluzę sądową i pozasądową oraz grupy terminów zawitych dotyczących uprawnień dochodzonych przed organem państwowym (terminy dochodzenia roszczeń, praw stanu cywilnego, wytaczania powództw), terminów zawitych do dokonywania czynności pozasądowych (do wykonania praw kształtujących, dokonania zawiadomień, dochodzenia praw korporacyjnych) oraz terminów zawitych przewidujących wygaśnięcie praw podmiotowych. Przykładem terminów zawitych są terminy określone w art. 88 § 2, art. 677, 719, 848, 563 § 1, art. 568 § 1, art. 576, 344 § 2, art. 347 § 2 k.c., i art. 42 § 3 pr.spółdz., art. 251, 252 § 3, art. 424, 425 § 3 i art. 574 k.s.h., oraz art. 63–65, 69, 70, 80 i 81 k.r.o. (zob. szerzej uchwała składu siedmiu sędziów SN z 20.06.2013 r., III CZP 2/13, OSNC 2014/2, poz. 10).
163. Zasadniczo upływ terminu zawitego wywołuje skutek w postaci wygaśnięcia roszczenia lub uprawnienia, w tym uprawnienia kształtującego. Stosownie do danego przypadku może to prowadzić np. do wygaśnięcia prawa podmiotowego, którego ochrony uprawniony mógłby w innym razie dochodzić w postępowaniu sądowym, lub do niemożności wzruszenia czynności prawnej, z której uprawnienia wywodzi jego przeciwnik procesowy. Wprowadzanie terminów prekluzyjnych, stanowiących „intensywne czasowe ograniczenie dochodzenia lub innej realizacji praw”, ma na celu przede wszystkim interes ogólny wyrażający się w ochronie porządku prawnego i stabilności prawa (zob. wyrok SN z 18.05.2004 r., II CK 270/03, LEX nr 479336), prawidłowości funkcjonowania gospodarki czy stabilizacji rodziny. Korzyść, jaką osiągają poszczególne podmioty prawa, jest natomiast wtórna, w przeciwieństwie do terminów przedawnienia, których celem jest ochrona interesów jednostki (uchwała składu siedmiu sędziów SN z 20.06.2013 r., III CZP 2/13, OSNC 2014/2, poz. 10).

164. Wątpliwości dotyczące stosowania art. 5 wynikały z tej przyczyny, że upływ terminu zawitego powoduje ukształtowanie się określonej sytuacji prawnej stron, którą sąd powinien wziąć pod uwagę z urzędu. Odmowa uwzględnienia zaistniałych skutków byłaby równoznaczną z niezastosowaniem przepisu prawa. Z faktu wygaśnięcia prawa przysługującego dotychczas uprawnionemu wynikają konsekwencje korzystne dla jego przeciwnika procesowego; nie czyni on jednak użytku ze swego prawa, a jedynie jest beneficjentem sytuacji ukształtowanej wskutek wygaśnięcia uprawnienia lub roszczenia przysługującego uprzednio innemu podmiotowi. Uniknięcie konieczności spełnienia świadczenia czy uniknięcie, w związku z upływem terminu zawitego, ryzyka uznania czynności za bezskuteczną (art. 59, 534) nie są uznawane za wykonywanie prawa podmiotowego, wobec czego nie mieszczą się w hipotezie art. 5 (zob. jednak odmienne stanowisko A. Ohanowicza, *Glosa do orzeczenia SN z 8.04.1959 r.*, 3 CR 678/58, OSPiKA 1961/1, poz. 3, s. 13).

Za przejaw wykonania prawa podmiotowego nie może być również uznane stanowisko pozwanego wnioskującego w postępowaniu sądowym o oddalenie powództwa ze względu na wygaśnięcie uprawnienia przeciwnika wskutek upływu terminu zawitego; fakt ten sąd powinien uwzględnić z urzędu, również bez podniesienia zarzutu procesowego (zob. jednak odmienne stanowisko przedstawione w uchwale składu siedmiu sędziów SN z 20.06.2013 r., III CZP 2/13, OSNC 2014/2, poz. 10). Ponadto w pewnych przypadkach pomijanie wystąpienia prekluzji musiałoby prowadzić do „odtworzenia” przysługiwania prawa podmiotowego, które wygasło wskutek upływu terminu (np. ochrony z rękojmi, art. 568). Byłoby to sprzeczne z utrwaloną zasadą, że stosowanie art. 5 nie może prowadzić do powstania albo do wygaśnięcia prawa podmiotowego.

165. W niektórych sytuacjach rygoryzm skutków upływu terminu zawitego łagodzi ustawodawca, wprowadzając rozwiązania, które po spełnieniu określonych przesłanek pozwalają zainteresowanemu na uzyskanie ochrony prawnej. Przykładowo art. 42 § 8 pr.spółdz. przyznaje sądowi uprawnienie do nieuwzględnienia upływu 6-tygodniowego terminu do wniesienia powództwa o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia, jeżeli utrzymanie uchwały walnego zgromadzenia w mocy wywołałoby dla członka szczególnie dotkliwe skutki, a opóźnienie w zaskarżeniu tej uchwały jest usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami i nie jest nadmierne. Z powodu wyjątkowego charakteru takich przepisów ich rozszerzająca interpretacja jest wykluczona (zob. wyrok SN z 28.02.2017 r., I CSK 93/16, LEX nr 2329041), toteż w innych przypadkach aktualny pozostaje problem dopuszczalności stosowania art. 5 k.c. w razie upływu terminu zawitego. Do jego rozważenia skłania zarówno dotkliwość skutków upływu terminu zawitego, jak i fakt, że w doprowadzeniu do uchybienia terminowi nierzadko naganny udział ma przeciwnik procesowy osoby zainteresowanej (zob. wyrok SN z 6.01.1999 r., II CKN 115/98,

LEX nr 197767) lub okoliczności obiektywnie uniemożliwiające uprawnionemu dochodzenie ochrony prawa.

166. Na przestrzeni lat orzecznictwo dotyczące tego zagadnienia ulegało częściowej zmianie. W judykatach zapadłych na tle art. 3 p.o.p.c. z 1950 r., będącego odpowiednikiem art. 5 k.c., kwestia nie była rozstrzygana jednolicie. Obowiązujący wówczas art. 114 p.o.p.c. z 1950 r. stanowił, że w przypadkach, gdy z upływem określonego terminu ustawa wyłącza dochodzenie roszczenia (termin zawity), stosuje się odpowiednio przepisy o przedawnieniu, z zachowaniem przepisów poniższych (tzn. art. 115–116 p.o.p.c. z 1950 r.). Terminy zawite, lecz odnoszące się wyłącznie do roszczeń majątkowych, nie wygasały więc, lecz przekształcały się w zobowiązanie naturalne, tak samo jak roszczenia, których dotyczyły terminy przedawnienia. Różnica między nimi polegała na tym, że upływ terminów przedawnienia sąd był obowiązany uwzględnić tylko na zarzut strony, natomiast upływ terminów zawitych sąd brał pod uwagę z urzędu (art. 106 i art. 115 p.o.p.c. z 1950 r.) (zob. szerzej uchwała składu siedmiu sędziów SN z 20.06.2013 r., III CZP 2/13, OSNC 2014/2, poz. 10).
167. W orzecznictwie dominował pogląd kwestionujący stosowanie instytucji nadużycia prawa podmiotowego do terminów zawitych (zob. orzeczenia SN z 26.05.1955 r., IV CR 268/55, OSN 1956/2, poz. 41; z 22.11.1958 r., 2 CR 931/57, OSN 1960/1, poz. 23; z 6.05.1963 r., 4 CR 901/61, OSNPG 1964/2, poz. 8, oraz uchwała składu siedmiu sędziów SN z 26.11.1964 r. – zasada prawna, III PO 37/63, OSNCP 1965/5, poz. 71). Zajmowano jednak również stanowisko przeciwne, uzasadniane tym, że nie ma żadnych ważnych powodów do różnego traktowania tych samych w ostatecznym wyniku następstw przedawnienia i prekluzji, w przypadku której dłużnik korzysta z prawa uchylenia się od świadczenia (orzeczenia SN z 8.04.1959 r., 3 CR 678/58, OSPiKA 1961/1, poz. 3, z glosą A. Ohanowicza; z 3.06.1958 r., 1 CR 247/58, OSPiKA 1959/9, poz. 249, i z 5.06.1962 r., 1 CR 215/62, OSPiKA 1963/6, poz. 143). Za dopuszczalne uznawano więc nieuwzględnienie prekluzji w okolicznościach, w których oddalenie na tej podstawie powództwa można by zakwalifikować jako nadużycie prawa (orzeczenie SN z 5.06.1962 r., 1 CR 215/62, OSPiKA 1963/6, poz. 143, z glosą F. Błahuty).
168. Po wejściu w życie Kodeksu cywilnego, a przed uchyleniem art. 117 § 3 z dniem 1.10.1990 r., rozważana była kwestia możliwości stosowania tego unormowania *per analogiam* do skutków upływu terminów zawitych. Artykuł ten przewidywał uwzględnianie przez sąd z urzędu faktu przedawnienia roszczenia (co w tym punkcie instytucję tę zbliżało do terminów zawitych), z zachowaniem jednak wynikającej z art. 117 § 3 zdanie drugie możliwości nieuwzględnienia upływu terminu przedawnienia, jeśli termin ten nie przekraczał 3 lat, a opóźnienie w do-

chodzeniu roszczenia było spowodowane wyjątkowymi okolicznościami i nie było nadmierne (szerzej w kwestii zakresu stosowania art. 117 § 3 zob. uchwała składu siedmiu sędziów SN z 20.06.2013 r., III CZP 2/13, OSNC 2014/2, poz. 10). Stanowisko dopuszczające stosowanie art. 5 do upływu terminu zawitego zostało zajęte w uchwałach SN z 10.03.1993 r., III CZP 8/93, OSNC 1993/9, poz. 153; z 11.10.1996 r., III CZP 76/96, OSN 1997/2, poz. 16; w orzeczeniu SN z 3.07.1997 r., I CKN 165/97, LEX nr 1638094; z 6.01.1999 r., II CKN 115/98, LEX nr 197767; z 2.02.2001 r., IV CKN 1882/00, LEX nr 52454 i z 14.03.2001 r., II CKN 434/00, LEX nr 52638.

169. Współcześnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego także dopuszcza się nieuwzględnienia przez sąd w sytuacjach wyjątkowych upływu terminu zawitego (zob. uchwała SN 15.03.2018 r., III CZP 110/17, z glosą T. Justyńskiego), mimo zastrzeżeń formułowanych przez część nauki prawa oraz sądy powszechne (zob. wyrok SA we Wrocławiu z 30.03.2012 r., I ACa 230/12, LEX nr 1162843; wyroki SA w Katowicach: z 1.08.2007 r., V ACa 269/07, LEX nr 446711, i z 9.04.2001 r., I ACa 1239/00, OSA 2002/12, poz. 55). Wskazuje się, że ze względu na różnorodność terminów zawitych każdorazowo konieczne jest przeprowadzenie indywidualnej oceny i właściwe wyważenie w konkretnej sytuacji prawnej charakteru terminu i przedmiotu ochrony, jako ważkich kryteriów indywidualizujących konkretny termin zawity (wyrok SN z 28.02.2017 r., I CSK 93/16, LEX nr 2329041).

Przykładowo, na gruncie Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dopuszczenie zastosowania konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego do upływu terminu określonego w art. 80 k.r.o. zostało ocenione jako pozostające w sprzeczności z widocznym w stosunkach prawnorodzinnych zamiarem zapewnienia przez ustawodawcę stabilizacji istniejących stosunków, z uwagi na potrzebę ochrony dobra dziecka realizowanej przez czasowe ograniczenia możliwości wystąpienia z powództwem o unieważnienie uznania (wyrok SN z 11.02.2016 r., V CSK 302/15, LEX nr 2023169).

170. Uzasadnieniem dla stosowania konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego jest dostrzegana w orzecznictwie potrzeba rozwiązania kolizji między bezpieczeństwem obrotu prawnego i innymi wartościami z niego wynikającymi, wartościami związanymi z celem i rodzajem roszczenia oraz konkretną sytuacją osób działających po stronie powodowej i wagą przyczyn, które doprowadziły do uchybienia terminowi (zob. postanowienia SN: z 6.11.2008 r., III CZP 104/08, LEX nr 478177, dotyczące terminu określonego w art. 534 k.c., i z 9.04.2010 r., III CZP 15/10, LEX nr 583852, dotyczące art. 574 k.s.h., z omówieniem K. Osajdy, Glosa 2011/3, s. 5).
171. W orzecznictwie przedstawiono stanowisko, że zastosowanie art. 5 w sytuacji uchybienia terminowi zawitemu jest uzasadnione jedynie wówczas, gdy nie tylko

uchybie nie nastąpiło z przyczyn niezależnych i niezawinionych przez stronę, lecz ponadto uwzględnienie upływu terminu zawitego spowodowałoby dla strony niepowetowaną stratę, w postaci m.in. definitywnej utraty możliwości dochodzenia roszczenia i otrzymania odszkodowania (wyrok SN z 11.12.2002 r., I CKN 1385/00, LEX nr 78317). Kryteria te mają podkreślić wyjątkowość sytuacji, w których możliwe jest przyjęcie, że mimo upływu terminu zawitego, w ocenie prawnej pomijane są skutki prekluzji roszczenia lub uprawnienia.

172. Pogląd o wyjątkowej dopuszczalności oceny z perspektywy art. 5 skutków upływu terminu zawitego wyrażono w sposób generalny w motywach postanowień SN z 6.11.2008 r., III CZP 104/08, LEX nr 478177, oraz z 9.04.2010 r., III CZP 15/10, LEX nr 583852. W kwestiach szczegółowych możliwość taką potwierdzono w odniesieniu do terminu:

- dochodzenia ochrony posesoryjnej (art. 344 § 2 k.c., z uchwały SN z 16.09.1993 r., III CZP 125/93, OSNC 1994/4, poz. 75);
- stosowania art. 574 k.s.h. (postanowienie SN z 9.04.2010 r., III CZP 15/10, LEX nr 583852);
- 6-tygodniowego terminu do zaskarżenia uchwały wspólnoty mieszkaniowej, określonego w art. 25 ust. 1a u.w.l. (wyrok SN z 17.11.2016 r., IV CSK 107/16, LEX nr 2203521);
- wystąpienia z żądaniem udzielenia ochrony pauliańskiej (art. 534 k.c., postanowienie SN z 6.11.2008 r., III CZP 104/08, LEX nr 478177) oraz
- we wcześniejszym stanie prawnym: także przy realizacji roszczeń przewidzianych w art. 221 pr.spółdz. (zob. wyrok SN z 3.07.1997 r., I CKN 165/97, LEX nr 1638094, dotyczący art. 220 i 221 § 3 pr.spółdz., oraz wyrok SN z 30.08.1991 r., III CRN 206/91, dotyczący art. 228 pr.spółdz.; odmiennie wyrok SN z 19.02.2004 r., IV CK 85/03, LEX nr 529694, negujący możliwość wykorzystania art. 5 k.c.).

173. W uchwale z 15.03.2018 r., III CZP 110/17, z głosem T. Justyńskiego, Sąd Najwyższy stwierdził, że termin zawity do uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku jest zachowany, gdy przed jego upływem sąd odbierze to oświadczenie i oświadczenie o odrzuceniu spadku (art. 1019 § 2). W wypadkach wyjątkowych, w szczególności, gdy za nieodebranie oświadczenia w terminie spadkobierca nie ponosi winy, sąd może nie uwzględnić upływu tego terminu przez wzgląd na zasady współżycia społecznego (art. 5). Nie może być jednak zaaprobowane uzasadnienie powyższego stanowiska „szerokim ujęciem instytucji nadużycia prawa podmiotowego”, którą „należy traktować jako normę legitymującą sędziego do dokonywania korekty obowiązujących przepisów w konkretnym stanie faktycznym, gdy wynik zastosowania tych przepisów okazałby się niesłuszny i niesprawiedliwy”.

174. Zmiana zapatrywań Sądu Najwyższego jest widoczna w kwestii następstw upływu terminu zawitego dochodzenia ochrony z tytułu rękojmi (art. 568 § 1 k.c.). Na tle art. 336 k.z., stanowiącego odpowiednik art. 568 k.c., wskazywano, że ogólna norma art. 3 p.o.p.c. z 1950 r. (art. 5 k.c.) nie może być posiłkowo stosowana w tych przypadkach, w których ustawodawca sam określa granice nadużycia prawa, czyli w razie wyłączenia możliwości korzystania przez sprzedawcę z upływu terminów zawitych z powodu podstępnego zatajenia wady (wyrok SN z 28.04.1964 r., II CR 540/63, OSNCP 1965/2, poz. 32).

Po wejściu w życie Kodeksu cywilnego wyrażono aprobatę dla poglądu dopuszczającego stosowanie art. 5 k.c. do terminu zawitego, o którym mowa w art. 568 § 1 k.c. (wyrok SN z 12.04.2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; uchwała SN z 10.03.1993 r., III CZP 8/93, OSNC 1993/9, poz. 153). Uznano m.in., że art. 5 k.c. nie wskazuje bliżej prawa, z którego nie wolno czynić użytku sprzecznego z zasadami przez ten przepis określonymi, zatem może być on stosowany również w odniesieniu do prawa uchylenia się od zaspokojenia roszczenia majątkowego po upływie terminu zawitego (tak również wyroki SN: z 6.01.1999 r., II CKN 115/98, LEX nr 197767, i z 12.04.2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, oraz uchwała SN z 5.07.2002 r., III CZP 39/02, OSNC 2003/6, poz. 78). Współcześnie natomiast pogląd akceptujący możliwość skutecznego powołania się na nadużycie prawa podmiotowego został odrzucony w uchwale składu siedmiu sędziów SN z 20.06.2013 r., III CZP 2/13, OSNC 2014/2, poz. 10 (zob. także zbieżne stanowisko zajęte w wyroku SN z 18.05.2004 r., II CK 270/03, LEX nr 479336).

Stosowanie art. 5 a zawezwanie do próby ugodowej

175. Rozbieżne stanowiska wywołuje kwestia możliwości uznania za nadużycie prawa podmiotowego wystąpienia przez wierzyciela o zawezwanie do próby ugodowej (art. 185 k.p.c.). Zawezwanie takie jest uważane za przyczynę przerwania biegu zasiedzenia (postanowienie SN z 11.04.2008 r., II CSK 612/07, LEX nr 515703) lub przedawnienia (wyrok SN z 16.04.2014 r., V CSK 274/13, LEX nr 1460982; postanowienie SN z 17.06.2014 r., V CSK 586/13, LEX nr 1493992; wyrok SN z 25.11.2009 r., II CSK 259/09, LEX nr 551105; uchwała SN z 28.06.2006 r., III CZP 42/06, OSNC 2007/4, poz. 54; wyroki SN: z 3.06.1964 r., II CR 675/63, OSNC 1965/2, poz. 34; z 11.04.2008 r., II CSK 612/07, LEX nr 515703; z 15.11.2012 r., V CSK 515/11, Biul. SN 2013/12; z 10.01.2017 r., V CSK 204/16, LEX nr 2252331).

Pytanie o możliwość stosowania art. 5 jest natomiast stawiane w razie kilkakrotnego (co najmniej drugiego – ponownego) występowania przez wierzyciela z zawezwaniem do próby ugodowej. Ponieważ do wywołania skutku przerwy prowadzi jedynie czynność, która zmierza bezpośrednio do dochodzenia roszczenia, rodzi

się dylemat, czy za taką czynność „zmierzającą bezpośrednio” do jego dochodzenia można uznać inicjowanie kolejnych postępowań pojednawczych, zwłaszcza jeśli z okoliczności, w tym z terminów wystąpień, można wnosić, że celem działań było wyłącznie doprowadzenie do przerwania biegu przedawnienia.

176. W orzecznictwie ukształtowały się w tej kwestii trzy poglądy.

Pierwszy z nich głosi, że skoro żaden przepis procedury cywilnej nie zabrania wielokrotnego korzystania z instytucji zawezwania do próby ugodowej, a jej podjęcie nie musi prowadzić do zawarcia ugody, by wywołać wskazany skutek, to brak jest podstaw do uznania, że wyłącznie pierwsze zawezwanie do próby ugodowej powoduje przerwanie biegu przedawnienia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt I (wyrok SA w Krakowie z 20.11.2018 r., I ACa 184/18, LEX nr 2601001; wyroki SA w Gdańsku: z 14.06.2013 r., I ACa 74/13, LEX nr 1345522, oraz z 27.02.2015 r., I ACa 649/14, LEX nr 1765941) lub zasiedzenia (postanowienie SN z 11.04.2008 r., II CSK 612/07, LEX nr 515703, w którym jednak ocenie zostało poddane pierwsze zawezwanie do próby ugodowej).

Drugie stanowisko przyjmuje, że zainicjowanie kolejnego (w okolicznościach sprawy – drugiego) postępowania pojednawczego może być uznane za nadużycie prawa przez wierzyciela. Niweczy bowiem sens instytucji przedawnienia roszczenia i prowadzi do destabilizacji stosunków prawnych wskutek wydłużenia okresu zaskarżalności wierzytelności (wyroki SA w Warszawie: z 6.06.2014 r., I ACa 12/14, LEX nr 1483863, i z 16.01.2014 r., I ACa 1194/13, LEX nr 1419154).

Trzecie, pośrednie, zapatrywanie uznaje, że co do zasady także kolejne zawezwanie do próby ugodowej prowadzi do przerwania biegu przedawnienia, jednakże musi spełniać przesłankę przedsięwzięcia czynności zawezwania bezpośrednio w celu określonym w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. i nie może stanowić nadużycia prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c. (zob. wyroki SN: z 10.01.2017 r., V CSK 204/16, LEX nr 2252331; z 28.01.2016 r., III CSK 50/15, LEX nr 1975839).

177. Rozbieżność między opisanymi stanowiskami wynika z odmiennego ujmowania „czynności, która zmierza bezpośrednio do dochodzenia roszczenia”. Jeśli to kryterium traktować jako czysto obiektywne (jak w pierwszym z opisanych nurtów), to każde zawezwanie do próby ugodowej będzie uznawane za powodujące przerwę biegu terminu przedawnienia, bez względu na osobiste intencje wierzyciela inicjującego postępowanie pojednawcze oraz bez względu na to, czy w danym przypadku istniały jakiegokolwiek szanse na powodzenie próby ugodowej. Z kolei do akceptacji trzeciego z poglądów prowadziłoby uwzględnienie czynników subiektywnych, w tym celu towarzyszącego wierzycielowi w związku z zawezwaniem, oraz oceny w danych uwarunkowaniach, czy zawarcie ugody z dłużnikiem było realne.

178. Podstawowa wątpliwość dotyczy tego, czy zawezwanie do próby ugodowej w ogóle powinno być uznawane za wywołujące skutek przerwania biegu terminu przedawnienia – także w przypadku pierwszego zawezwania i bez względu na rzeczywiste intencje podmiotu inicjującego postępowanie. Skoro jednak zawezwanie jest kwalifikowane jako „czynność”, o której mowa w art. 123 § 1 pkt 1, to zaaprobować należy, jak się wydaje, pierwszy z ww. poglądów. Skutek przerwania biegu przedawnienia stanowi bowiem w tym przypadku ustawowe następstwo dokonania takiej „czynności”. Pogląd ten w największym stopniu realizuje również ideę pewności prawa, będącą istotną wartością zwłaszcza w obszarze przedawnienia roszczeń. Z doświadczeń praktycznych wynika, że gdyby opierać się na ocenie celu inicjowania postępowań pojednawczych oraz realności zawarcia ugody, to najczęściej trzeba byłoby zakwestionować skutek przerwania biegu terminu przedawnienia także w przypadku pierwszego zawezwania, które wszak jednolicie uznawane jest za czynność prowadzącą do wywołania przerwy.
179. Z motywów orzeczeń wspierających pozostałe stanowiska wynika, że zastosowanie art. 5 miałyby prowadzić do niewywołania przez zawezwanie skutku przerwania biegu terminu przedawnienia. Termin ten upływałby zatem jako nieprzerwany, co dłużnikowi umożliwiałoby skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia. Jednakże, po pierwsze, przerwa stanowi ustawowe następstwo „czynności” w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1. Po drugie, skoro posiedzenie pojednawcze miałyby być przyczyną przerwy biegu terminu przedawnienia jedynie wówczas, gdy (jak w trzecim poglądzie) byłoby (z perspektywy kryteriów zsubiektywizowanych) czynnością, która zmierza bezpośrednio do dochodzenia roszczenia, to niespełnienie tego kryterium powodowałoby nieistnienie podstaw do zastosowania art. 123. Do przerwy nie dochodziłoby zatem nie z powodu działania art. 5, lecz braku „czynności” zdolnej do wywołania skutku przerwania biegu terminu przedawnienia. Potrzeba zastosowania art. 5 mogłaby być natomiast rozważana jedynie wówczas, gdyby uprzednio zostało rozstrzygnięte, że postępowanie pojednawcze zainicjowano bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia, tzn. czynność ta miałaby zasadniczo moc wywołania skutku przerwania biegu przedawnienia, lecz jej podjęcie w konkretnym przypadku zostałoby uznane za przejaw wykonywania prawa podmiotowego, który nie korzysta z ochrony z powodu nadużycia prawa podmiotowego.

Stosowanie art. 5 w sprawach o ustalenie

180. W praktyce powstało zagadnienie możliwości zastosowania art. 5 k.c. w sprawach o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego (art. 189 k.p.c.). W dawniejszym orzecznictwie wskazywano, że art. 5 k.c. (ówcześnie – art. 3 p.o.p.c. z 1950 r.) nie ma zastosowania w wypadku „żądania ustalenia nieważności umowy” (ściślej: ustalenia nieistnienia stosunku prawnego), gdyż domagając się takiego

ustalenia, „powód nie czyni jeszcze żadnego «użytku» (art. 3 p.o.p.c.) ze swego prawa” (orzeczenie SN z 29.10.1960 r., 4 CR 680/59, OSPiKA 1962/5, poz. 118, z głosem A. Ohanowicza, RPEiS 1961/4).

- 181.** Kwestia nadużycia prawa była szerzej badana na tle spraw o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym (art. 10 u.k.w.h.; zob. szerzej uwagi 205 i 206) oraz spraw o ustalenie wstąpienia w stosunek najmu (art. 691 k.c.). W tym ostatnim przypadku skutek wstąpienia, powodującego związanie stosunkiem najmu w określonym układzie podmiotowym, następuje z mocy prawa i zostaje jedynie potwierdzony treścią deklaratywnego wyroku sądu. Rodzi się zatem pytanie, czy w opisanej sytuacji ma miejsce czynienie ze swego prawa użytku, które mogłoby być poddane ocenie z perspektywy art. 5 k.c.
- 182.** Możliwość zastosowania art. 5 w sprawach o ustalenie stosunku najmu dostrzeżono w wyroku z 8.07.1999 r., I CKN 1367/98, OSP 2000/5, s. 227–229, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że z góry założone i podporządkowane temu założeniu działania zmierzające do nabycia uprawnienia do wstąpienia w stosunek najmu, w połączeniu z zaniechaniem możliwości zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych w inny sposób, pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Żądanie wstąpienia w stosunek najmu zgłoszone przez osobę, której takie działania dotyczą, może być zatem uznane za nadużycie prawa.

W nauce prawa zauważono jednak (zob. K. Pietrzykowski, *Glosa do wyroku SN z 8.07.1999 r., I CKN 1367/98*, OSP 2000/5, s. 69), że do wstąpienia w stosunek najmu dochodzi z mocy samego prawa, a nie w wykonaniu prawa podmiotowego, np. roszczenia o zawarcie umowy najmu. Aby zatem możliwe stało się zastosowanie art. 5, konieczne byłoby uznanie, że podmiot występujący o ustalenie dopuszcza się nadużycia prawa do powództwa o ustalenie (prawa do skargi), traktowanego jako samodzielne prawo podmiotowe lub uprawnienie kształtujące albo jako jedno z uprawnień wynikających z prawa podmiotowego najmu lokalu. W obu tych wariantach możliwe byłoby oddalenie powództwa o ustalenie z powołaniem się na nadużycie prawa podmiotowego. Dochodzenie ustalenia prawa lub stosunku prawnego stanowiłoby bowiem przejaw żądania ochrony prawa podmiotowego.

- 183.** Współcześnie w przypadku spraw o ustalenie prawa lub stosunku prawnego przyjmowana jest inna droga eliminacji udzielania ochrony prawnej osobie postępującej w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. W miejsce trudnego do wyjaśnienia stosowania art. 5 k.c. przyjmuje się raczej, że w razie podejmowania rażących zachowań, prowadzących do uzyskania prawa będącego przedmiotem ustalenia (np. zabójstwa najemcy w celu wstąpienia w stosunek najmu po nim), ocenie zgodności z zasadami współżycia społecznego powinien podlegać interes

prawny w wystąpieniu o ustalenie, stanowiący przesłankę skuteczności powództwa opartego na art. 189 k.p.c.

184. Powództwo w sprawie o ustalenie może być uwzględnione wówczas, gdy interes taki zostanie uznany za zgodny z prawem, zasadami współżycia społecznego oraz z celem, któremu ma służyć art. 189 k.p.c. (wyrok SN z 27.06.2001 r., II CKN 898/00, LEX nr 52613, z powołaniem się na stanowisko wyrażone w wyroku SN z 20.12.1979 r., III PR 78/79, OSPiKA 1980/11, poz. 196). Jeśli natomiast występuje sprzeczność tego interesu z ww. kryteriami, to powództwo podlega oddaleniu, nawet jeśli z okoliczności wynika, że spełniona byłaby druga z przesłanek stosowania art. 189 k.p.c. (tzw. przesłanka zasadności), czyli istnienie prawa lub stosunku prawnego, które miałyby być przedmiotem ustalenia.

Sprawy z zakresu prawa rzeczowego

Ochrona własności

185. W orzecznictwie zaprezentowano stanowisko, że w razie dochodzenia przez właściciela roszczenia windykacyjnego (o wydanie rzeczy, art. 222 § 1) nie jest dopuszczalne oddalenie powództwa na podstawie art. 5 (wyrok SN z 22.03.2000 r., I CKN 440/98, LEX nr 521753). Przeciwno takiemu oddaleniu przemawia bowiem fakt przysługiwania właścicielowi najszerzego prawa rzeczowego, którego ochrona ma nie tylko silne podstawy w prawie cywilnym, lecz ponadto osnowy konstytucyjne (art. 21 ust. 1 Konstytucji RP) i prawnomiędzynarodowe. Trafniejsze, gdyż lepiej uwzględniające różnorodność sytuacji poddawanych ocenie, wydaje się jednak zapatrywanie, że oddalenie powództwa windykacyjnego na podstawie art. 5 nie jest wykluczone, lecz może nastąpić zupełnie wyjątkowo (zob. wyroki SN: z 27.05.1999 r., II CKN 337/98, LEX nr 37461; z 14.12.2004 r., II CSK 255/04, niepubl.; z 29.01.2008 r. IV CSK 417/07, LEX nr 627227; z 10.03.2011 r., V CSK 287/10, LEX nr 1129172; z 28.07.2011 r., I CSK 77/11, LEX nr 1620356; z 20.06.2012 r., I CSK 590/11, LEX nr 1232228; wyrok SA w Warszawie z 5.05.2017 r., VI ACa 166/16, LEX nr 2488220). Pozbawienie właściciela możliwości władania swą rzeczą, czyli korzystania z jednego z podstawowych atrybutów prawa własności, mogłoby zatem mieć miejsce wyłącznie w przypadkach szczególnych, mających uzasadnienie w bardzo doniosłych racjach.
186. Za bardziej liberalne uznawane jest stosowanie art. 5 w przypadku dochodzenia roszczenia negatoryjnego, np. w sprawach o nakazanie usunięcia urządzeń przesyłowych umiejscowionych na nieruchomości. Sprzeczność żądania właściciela z zasadami współżycia społecznego może być w tym przypadku wywodzona z dążenia w ten sposób do „przerzucenia” na właścicieli innych gruntów znoszenia ograni-

czeń związanych z przeniesieniem linii przesyłowych (zob. wyrok SA we Wrocławiu z 13.02.2013 r., I ACa 1398/12, LEX nr 1313456) lub z faktu, że uwzględnienie powództwa prowadziłoby do dotkliwych skutków, np. pozbawienia odbiorców dostaw wody, prądu, gazu lub możliwości korzystania z systemu kanalizacji.

187. Zastosowanie art. 5 nie prowadzi do utraty prawa, którego nadużywa uprawniony (np. wyrok SN z 8.08.1997 r., II CKN 243/97, LEX nr 1228335), w tym zwłaszcza do unicestwienia konstytucyjnie chronionego prawa własności (wyroki SN: z 22.03.2000 r., I CKN 440/98, LEX nr 521753, i z 30.05.2000 r., IV CKN 28/00, LEX nr 303361). Może ono jedynie pozbawić przez pewien czas ochrony prawa podmiotowego (wyrok SN z 19.02.1999 r., II CKN 200/98, LEX nr 1212963). Nie trafne jest zatem stanowisko, że: „Jeśli skutecznie się zarzuci uprawnionemu wykonującemu prawo własności jego nadużycie na podstawie art. 5 k.c., to traci on roszczenie windykacyjne lub negatoryjne, o jakim mowa w art. 222 k.c.” (wyroki SA w Warszawie: z 31.07.2012 r., I ACA 1367/11, LEX nr 1220669, oraz z 5.10.2012 r., I ACa 215/12, LEX nr 1240239, nawet w razie wskazywania, że nadużycie prawa podmiotowego prowadzi do takiej sytuacji, jakby uprawniony „już wyszedł poza treść swego prawa”). Skutek działania art. 5 polega jedynie na odmowie udzielenia ochrony mimo przysługiwania prawa, a nie w związku z jego nieprzysługiwaniem wskutek rzekomej „utraty” wywołanej nadużyciem prawa podmiotowego.
188. Zasadniczo twierdzenie o nadużyciu prawa podmiotowego (w szczególności roszczeń chroniących prawo własności) powinno opierać się na okolicznościach wyjątkowych i przemijających, które tylko chwilowo sprzeciwiają się uwzględnieniu powództwa (wyrok SN z 10.03.2011 r., V CSK 287/10, LEX nr 1129172). W przypadku spraw o wydanie nieruchomości kryteriów tych nie spełniają trwałe uwarunkowania związane z dochodzeniem ochrony prawa podmiotowego, np. w razie żądania opuszczenia mieszkania wskutek windykacji rzeczy po utracie tytułu prawnego do zajmowania lokalu (wyrok SN z 19.09.2002 r., V CKN 1155/00, LEX nr 1164882). Zastosowanie art. 5 prowadziłoby w takim przypadku do nieograniczonego w czasie, czyli stałego uniemożliwienia właścicielowi odzyskania władztwa nad rzeczą i w istocie trwałego pozbawienia uprawnionego możliwości korzystania z przysługującego mu prawa. Takiej natomiast sytuacji nie uzasadniają zasady współżycia społecznego, nawet w okolicznościach przemawiających za zapewnieniem tym osobom jak najdalej idącej ochrony (wyroki SN: z 27.05.1999 r., II CKN 337/98, LEX nr 37461, i z 8.08.1997 r., II CKN 243/97, LEX nr 1228335).
189. W przypadkach, w których nie zachodzą podstawy do zastosowania art. 5 k.c., złagodzenie skutków uwzględnienia powództwa windykacyjnego może nastąpić dzięki wyznaczeniu odpowiedniego terminu do spełnienia świadczenia, późniejszego niż uprawomocnienie się wyroku (art. 320 k.p.c.). Unormowane w tym przepisie

tw. moratorium sędziowskie, mimo swojego umiejscowienia w Kodeksie postępowania cywilnego, jest przede wszystkim normą z zakresu prawa materialnego. Umożliwia bowiem modyfikację treści łączącego strony stosunku cywilnoprawnego w odniesieniu do sposobu i terminu spełnienia świadczenia; wydane na tej podstawie orzeczenie jest w opisanym zakresie konstytutywne (wyrok SN z 30.04.2015 r., II CSK 383/14, LEX nr 1745792). Długość tego terminu nie jest normatywnie limitowana. Sądowi pozostawiono więc duży margines swobody w doborze takiego rozwiązania uwzględniającego interesy obu stron sporu, które pozwoli uznać, że ostatecznie żądanie wydania rzeczy nie będzie odbierane jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

190. W orzecznictwie wyrażono stanowisko, że art. 320 k.p.c. w zakresie objętym jego hipotezą wyłącza stosowanie art. 5 k.c. (wyrok SN z 26.04.2006 r., V CSK 20/06, LEX nr 198525). Trafniejszy wydaje się jednak odmienny pogląd, że art. 320 k.p.c. nie wyłącza *a limine* możliwości zastosowania art. 5 k.c. Gdyby okazało się, że zadośćuczynienie żądaniu właściciela nie jest możliwe w realnej i przewidywalnej przyszłości, w grę może wejść zastosowanie art. 5 k.c. jako dalej idące i stwarzające silniejszą ochronę pozwanemu (tak wyroki SN: z 9.07.2008 r., V CSK 52/08, LEX nr 510986, i z 6.01.2005 r., III CK 129/04, Pa-lestra 2006/9–10, s. 302, z głosem A. Zbiegień, oraz wyrok SN z 11.12.1986 r., III CRN 332/86, LEX nr 8798, dotyczący ochrony własności; wyrok SN z 30.04.2015 r., II CSK 383/14, LEX nr 1745792, odnoszący się do możliwości rozłożenia na raty świadczenia pieniężnego, oraz wyrok SN z 28.05.2008 r., II CSK 658/07, LEX nr 432067, dotyczący dochodzenia przez użytkownika wieczystego przywrócenia stanu zgodnego z prawem i zaniechania naruszeń przez usunięcie z nieruchomości linii wysokiego napięcia).
191. Pogląd, że możliwość stosowania art. 5 k.c. dotyczy sytuacji, gdy na innej drodze (w sprawie o opróżnienie pomieszczenia – za pomocą art. 320 k.p.c.) nie można zabezpieczyć interesu osoby zagrożonej wykonaniem przez inną osobę prawa podmiotowego, został wyrażony w wyroku SN z 17.09.1969 r., III CRN 310/69, OSPiKA 1970/9, poz. 192, z głosem Z. Radwańskiego krytyczną w kwestii relacji art. 320 k.p.c. i art. 5 k.c. W motywach orzeczenia stanowisko to zostało jednak wyjaśnione w ten sposób, że art. 320 k.p.c. „ogranicza prawo podmiotowe żądającego opróżnienia mieszkania czy innego lokalu, a tym samym przekreśla stosowanie art. 5 k.c.”. Można z tego wnosić, że brak podstaw do zastosowania art. 5 k.c. miał być wynikiem nieprzysługiwania właścicielowi – w zakresie odpowiadającym podstawom stosowania art. 320 k.p.c. – uprawnienia do żądania natychmiastowego opróżnienia mieszkania, co powodowałoby, że żądanie takie nie stanowiłoby wykonania prawa podmiotowego i w konsekwencji nie mogłoby być zwalczane za pomocą art. 5 k.c.

Zniesienie współwłasności

- 192.** Wniosek realizujący roszczenie o zniesienie współwłasności unormowane w art. 210 w zasadzie nie może zostać oddalony z powołaniem się na art. 5. Każdy ze współwłaścicieli, bez względu na wolę pozostałych, może w każdym czasie żądać zniesienia współwłasności (z zastrzeżeniem art. 210 zdanie drugie). Żądanie wyjścia ze współwłasności, także wraz z towarzyszącym mu wnioskiem o dział spadku, jest ustawowym prawem współwłaścicieli o tak podstawowym charakterze, że co do zasady nie może być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Z samego bowiem założenia współwłasność jest nietrwała i każdy ze współwłaścicieli musi liczyć się z możliwością jej zniesienia także w sposób, który może pozbawić go prawa do rzeczy lub je ograniczyć (postanowienie SN z 6.06.2002 r., I CKN 249/00, LEX nr 55559).
- 193.** Możliwość oddalenia na podstawie art. 5 wniosku o zniesienie współwłasności nie jest jednak wykluczona (postanowienie SN z 14.03.2017 r., II CSK 221/16, LEX nr 2297384), tyle że powinna być traktowana jako sytuacja zupełnie wyjątkowa, wiązana np. z przypadkami, w których okazałoby się, że jedyny możliwy sposób zniesienia współwłasności polega na sprzedaży rzeczy oraz że ten sposób byłby rażąco krzywdzący zwłaszcza dla współwłaścicieli zamieszkujących na terenie nieruchomości (siedliska) (postanowienie SN z 9.10.1981 r., III CRN 202/81, LEX nr 503252).
- 194.** Oddalenia wniosku o zniesienie współwłasności nie uzasadnia fakt niemożliwości podziału rzeczy w naturze; w takim przypadku zachodzi potrzeba zastosowania innego sposobu zniesienia współwłasności. Brak zgody uczestników postępowania na wybór jednego z wysuniętych przez biegłych wariantów zniesienia współwłasności nie może stanowić przeszkody do uwzględnienia wniosku w sposób najbardziej w konkretnej sytuacji celowy, nawet gdyby nie odpowiadało to w całości życzeniom wnioskodawcy. Zachodzą wprawdzie sytuacje uniemożliwiające dokonanie zniesienia współwłasności w konkretnym czasie, ale oddalenie wniosku mogłoby wtedy nastąpić jedynie z przyczyn przedwczesności i to wyłącznie w aspekcie art. 5 (postanowienie SN z 22.05.1969 r., III CRN 202/69, OSNPG 1969/12, poz. 81, i orzeczenie SN z 3.12.1966 r., III CR 301/66, OSNCP 1967/12, poz. 220).

Stwierdzenie zasiedzenia

- 195.** Zarzut nadużycia prawa nie może być skutecznie podniesiony w sprawie o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości (odmiennie, jak się wydaje, postanowienie SN z 15.10.2020 r., IV CSK 283/20, LEX nr 3066701). Nabycie własności przez zasiedzenie następuje bowiem nie w wykonaniu prawa podmiotowego, lecz z mocy prawa

(art. 172), wskutek upływu wymaganego przepisami okresu samoistnego posiadania rzeczy (zob. postanowienia SN: z 10.08.2020 r., I CSK 119/20, LEX nr 3053977; z 24.02.2010 r., III CSK 129/09, LEX nr 585821; z 29.09.1999 r., I CKN 134/98, LEX nr 142535; z 26.03.2002 r., III CKN 311/01, LEX nr 2709337, i z 17.06.2016 r., IV CSK 662/15, LEX nr 2080886). Aktem wykonania prawa podmiotowego (własności) nie jest wystąpienie o stwierdzenie zasiedzenia.

196. Stosowanie art. 5 nie może podważać skutku zasiedzenia, gdyż nie może zmieniać obowiązującego prawa (postanowienia SN: z 10.07.2014 r., I CSK 533/13, LEX nr 1532940; z 29.09.1999 r., I CKN 134/98, LEX nr 142535; z 20.06.2012 r., I CSK 590/11, LEX nr 1232228; z 4.04.2012 r., I CSK 534/11, LEX nr 1254620; z 19.03.1998 r., III CKN 396/97, LEX nr 50533; z 6.02.2014 r., I CSK 243/13, LEX nr 1532765).
197. W związku z przedmiotem spraw o stwierdzenie zasiedzenia podjęte zostało zagadnienie, czy wystąpienie przez dotychczasowego właściciela z powództwem lub wnioskiem zmierzającym do przerwania biegu zasiedzenia może być uznane za nadużycie prawa podmiotowego poddawane ocenie z perspektywy art. 5 (zob. postanowienie z 18.12.2013 r., I CSK 257/13, LEX nr 1424849) lub czy za takie nadużycie można uznać „podniesienie zarzutu przerwania biegu zasiedzenia”, czyli twierdzenia zgłoszonego przez właściciela w toku postępowania o stwierdzenie zasiedzenia, a nie zarzutu jako postaci prawa podmiotowego (postanowienie SN z 5.12.2007 r., I CSK 300/07 r., OSNC-ZD 2008/3, poz. 91). W obu tych przypadkach zastosowanie art. 5 miałyby prowadzić do pominięcia faktu przerwania biegu terminu zasiedzenia, mimo wystąpienia z roszczeniem windykacyjnym, a w konsekwencji do obliczania tego biegu jako niezakłóconego (nieprzerwanego), ze skutkiem nabycia własności przez zasiedzenie.
198. Trafne jest stanowisko, że w razie wystąpienia przez właściciela rzeczy z żądaniem jej wydania pominięcie przerwania biegu zasiedzenia nie jest możliwe. Zasadniczo nie budzi wątpliwości, że właściciel może w ciągu całego terminu zasiedzenia, także ostatniego dnia tego terminu, podejmować działania prowadzące do przerwania biegu zasiedzenia, nawet jeśli wystąpienie z powództwem windykacyjnym zmierzało wyłącznie do wywołania skutku przerwy (postanowienia SN: z 2.06.2011 r., I CSK 520/10, LEX nr 1129076, i z 20.01.2017 r., I CSK 42/16, LEX nr 2259293, oraz wyrok SN z 9.11.2016 r., II CSK 93/16, LEX nr 2182276, dotyczący przedawnienia roszczenia). Przez ustanowienie ustawowych terminów zasiedzenia ustawodawca dał bowiem wyraz temu, że z punktu widzenia porządku prawnego jest obojętne, czy uprawniony wystąpi z żądaniem ochrony swego prawa w pierwszym, czy w ostatnim dniu tego terminu (postanowienie SN z 4.03.2016 r., I CSK 750/15, LEX nr 2019495). Wystąpienie w końcowym okresie lub nawet w ostatnim dniu ter-

minu nie powinno być zatem z tej przyczyny uznawane za nadużycie prawa przez właściciela, gdyż w innym razie dochodziłoby do takiej sytuacji, jakby stosowanie art. 5 powodowało uchylenie bądź zmianę przepisów o terminach zasiedzenia.

- 199.** W sprawach o wydanie nieruchomości na podstawie art. 222 § 1 zastosowanie art. 5 uznaje się co do zasady za wyłączone, a jeśli dopuszczalne, to całkiem wyjątkowo i po dokonaniu oceny całokształtu okoliczności danego wypadku, w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym (postanowienia SN: z 2.06.2011 r., I CSK 520/10, LEX nr 1129076, i z 5.12.2007 r., I CSK 300/07, OSNC-ZD 2008/3, poz. 91). Oddalenie powództwa windykacyjnego z powodu jego sprzeczności z zasadami współżycia społecznego nie podważa jednak wywołania skutku przerwania biegu terminu zasiedzenia. Przerwanie takie jest bowiem wynikającym z przepisów prawa (art. 123 § 1 pkt 1 w zw. z art. 175) następstwem dochodzenia roszczenia, wobec czego nie może go zniweczyć powołanie się na art. 5. Jeśli więc powództwo windykacyjne wytoczone przez osobę uprawnioną zostanie oddalone z powodu skutecznego zarzutu nadużycia prawa podmiotowego, bieg przedawnienia ulega przerwaniu („w zasadzie”, jak zauważył Sąd Najwyższy w postanowieniu z 10.07.2014 r., I CSK 533/13, LEX nr 1532940; zob. także postanowienie SN z 23.09.2009 r., I CSK 99/09, OSNC-ZD 2010/2, poz. 66).
- 200.** Z powyższych przyczyn za nietrafne należy uznać zapatrywanie, że w pewnych przypadkach może nastąpić pominięcie skutku polegającego na przerwaniu biegu zasiedzenia, jeśli „sama czynność wytoczenia powództwa windykacyjnego przeciwko posiadaczowi rzeczy zostanie uznana za nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c.” (zob. postanowienia SN: z 20.06.2012 r., I CSK 590/11, LEX nr 1232228, i z 2.06.2011 r., I CSK 520/10, LEX nr 1129076), gdyż w takim przypadku rzekomo usprawiedliwione jest danie pierwszeństwa ochronie stanu wynikającego z długotrwałego posiadania nieruchomości – przed ochroną prawa własności (postanowienie SN z 4.04.2012 r., I CSK 534/11, LEX nr 1254620). Nie jest także wewnętrznie spójne zapatrywanie, które z jednej strony potwierdza, że wniesienie powództwa windykacyjnego powoduje z mocy prawa przerwanie biegu zasiedzenia, a z drugiej podważa skutki przerwy z powołaniem się na okoliczności wytoczenia powództwa windykacyjnego na dwa dni przed upływem okresu zasiedzenia w złej wierze (postanowienie SN z 5.12.2007 r., I CSK 300/07, OSNC-ZD 2008/3, poz. 91).

Sprawy posesoryjne

- 201.** Możliwość skutecznego powołania się na nadużycie prawa podmiotowego istnieje również w sprawach o ochronę naruszonego posiadania (posesoryjnych) (tak m.in. uchwała składu siedmiu sędziów SN, zasada prawna, z 23.11.1959 r., 1 CO 21/59, OSN 1960/3, poz. 65). Ochrona posiadania jako stanu faktycznego,

a nie jednego z uprawnień składających się na treść prawa podmiotowego, np. prawa własności, jest realizowana za pomocą przysługującego posiadaczowi roszczenia posesoryjnego. Wykonanie tego roszczenia, będącego postacią prawa podmiotowego, następuje przez wystąpienie na drogę postępowania sądowego w sprawie o przywrócenie naruszonego posiadania. Czynienie użytku z roszczenia posesoryjnego podlega więc ocenie z perspektywy nadużycia prawa podmiotowego (orzeczenie SN z 6.04.1963 r., III CR 117/62, PiP 1964/4, s. 703, z glosą S. Grzybowskiego).

- 202.** Możliwości oddalenia powództwa posesoryjnego z powołaniem się na nadużycie prawa podmiotowego nie podważa okoliczność nie tylko prywatnoprawnego, lecz także publicznoprawnego celu udzielenia ochrony posesoryjnej. Cel ten polega na wykluczeniu, poza granicami dozwolonej samopomocy (art. 343 § 2), samodzielnego przywracania sobie posiadania przez zainteresowanych, równoznacznego z samowolnym naruszeniem posiadania aktualnego posiadacza. Postuluje się jednak, aby oddalenie powództwa posesoryjnego z powodu jego sprzeczności z zasadami współżycia społecznego następowało jedynie w razie rażącej kolizji roszczenia z tymi zasadami (wyrok SN z 6.05.1974 r., III CRN 79/74, LEX nr 7486).

Sprawy wieczystoksięgowe

- 203.** Wniosek o wpis do księgi wieczystej (np. hipoteki przymusowej) nie podlega ocenie z punktu widzenia art. 5 k.c., a to ze względu na ograniczony zakres postępowania wieczystoksięgowego, wyznaczony przepisem art. 46 ust. 1 u.k.w.h. (nieobowiązującego od 23.09.2001 r., obecnie art. 626⁸ § 2 k.p.c.) – postanowienia SN: z 14.02.2003 r., IV CK 109/02, LEX nr 137545, oraz z 17.01.2013 r., III CSK 75/12, LEX nr 1293780.
- 204.** Utrwalone jest stanowisko, że w sprawie o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym oddalenie powództwa ze względu na sprzeczność żądania z zasadami współżycia społecznego jest niedopuszczalne (wyroki SN: z 8.10.1965 r., I CR 265/65, OSNCP 1966/7–8, poz. 123; z 3.08.2006 r., IV CSK 113/06, LEX nr 191703; z 9.01.2009 r., I CSK 276/08, LEX nr 578031).
- 205.** Roszczenie o usunięcie niezgodności (art. 10 u.k.w.h.) jest uprawnieniem do żądania ustalenia przez sąd istnienia i zakresu prawa przysługującego uprawnionemu. Sprawa wytoczona na tej podstawie jest więc szczególną odmianą sprawy o ustalenie (art. 189 k.p.c.). Oznacza to, że powód nie dochodzi od strony przeciwnej żadnego świadczenia, czyli nie wykonuje prawa, co stanowi przesłankę zastosowania art. 5 k.c. (wyrok SN z 26.02.2016 r., IV CSK 257/15, LEX nr 2023934). Podstawowe znaczenie jest jednak przypisywane temu, że skutkiem stosowania art. 5 k.c. w tej kategorii spraw byłoby ujawnienie w księdze wieczystej stanu nieodpowiadającego

rzeczywistemu stanowi prawnemu nieruchomości. Pozostawałoby to w oczywistej sprzeczności z istotą i ideą prowadzenia ksiąg wieczystych oraz zaburzało podstawy działania zasady ochrony pozoru prawnego, związanej ze skutkami wpisu do księgi wieczystej.

- 206.** Doprowadzenie treści wpisów w księdze wieczystej do stanu usprawiedliwiającego zaufanie do księgi jest celem nadrzędnym w procesie wytoczonym na podstawie art. 10 u.k.w.h., toteż interes publiczny wynikający z funkcji ksiąg wieczystych sprzeciwia się możliwości oddalenia powództwa ze względu na sprzeczność żądania z zasadami współżycia społecznego (wyrok SN z 26.02.2016 r., IV CSK 257/15, LEX nr 2023934, i wyrok SN z 23.02.2017 r., V CSK 332/16, LEX nr 2297426, w którym mowa jednak o niedopuszczalności „w zasadzie” oddalenia powództwa z powodu sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, art. 5).

Sprawy z zakresu prawa spadkowego

- 207.** Na podstawie art. 5 k.c. nie można korygować bezwzględnie obowiązujących przepisów dotyczących spadkobrania (wyrok SN z 19.03.1998 r., III KKN 429/97, LEX nr 1633875). Dochodzenie do dziedziczenia na podstawie testamentu lub ustawy następuje zgodnie z zasadami określonymi przepisami prawa, a nie wskutek wykonania prawa podmiotowego, toteż nie może być zmienione przez zastosowanie art. 5 k.c., zarówno co do osób będących spadkobiercami, jak i wielkości udziałów nabytego spadku. Nie można także stwierdzić niegodności dziedziczenia z przyczyn innych niż unormowane w art. 928 § 1 k.c. (orzeczenie SN z 3.11.1955 r., III CR 999/55, OSN 1956/2, poz. 52, dotyczące art. 3 p.o.p.c. z 1950 r.).
- 208.** Artykuł 5 nie może stanowić podstawy nieuwzględnienia zarzutu nieważności testamentu z powodu sporządzenia go w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli (postanowienie SN z 9.12.2010 r., IV CSK 248/10, LEX nr 784299).
- 209.** Rozbieżne stanowiska zostały wyrażone w kwestii tego, czy dopuszczalne jest oddalenie na podstawie art. 5 wniosku o dział spadku. Na tle przypadków działu obejmującego mieszkanie lub nieruchomość zabudowaną domem, w razie braku możliwości spłaty przez zajmujące je osoby i ryzyka sprzedaży licytacyjnej przyjmowano, że żądanie działu spadku może być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (orzeczenie SN z 29.09.1959 r., I CR 289/59, OSPiKA 1960/11, poz. 295; postanowienie SN z 15.01.1971 r., III CRN 216/70, LEX nr 6858; odmiennie, w specyficznej sytuacji niepodzielności prawa spółdzielczego własnościowego i braku możliwości spłaty, uchwała SN z 18.04.1990 r., III CZP 15/90, OSNCP 1990/10–11, poz. 137, z głosem K. Lubińskiego, PiP 1992/4, s. 109). Zasadne wydaje się stanowi-

sko, że w razie żądania działu spadku stosowanie art. 5 nie jest wyłączone, jednakże odmowa dokonania działu mogłaby być uzasadniona w zupełnie wyjątkowych przypadkach, po uprzednim stwierdzeniu przez sąd (*in pectore*), że wystarczającym środkiem nie będzie np. zmniejszenie należnych spłat lub dopłat.

210. W praktyce art. 5 relatywnie często znajduje zastosowanie w sprawach o zapłatę zachowku. Istotą przydania uprawnionemu roszczenia o zachówek jest założenie ustawodawcy, że ściśle określone grono osób bliskich spadkodawcy uzyskuje ochronę niezależnie od tego, czy taka była jego wola. Prawa osoby uprawnionej do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych (wyrok SN z 7.04.2004 r., IV CK 215/03, z glosą T. Justyńskiego, PiP 2005/6, s. 116; wyrok SA w Krakowie z 30.01.2013 r., I ACa 1352/12, LEX nr 1344081). Takie ukształtowanie instytucji zachowku przemawia za stosowaniem art. 5 jedynie w wyjątkowych przypadkach, zwłaszcza że sam spadkodawca ma możliwość pozbawienia uprawnionego prawa do zachowku przez jego wydziedziczenie (postanowienie SN z 27.08.2020 r., V CSK 173/20, LEX nr 3053969; wyrok SA z Warszawie z 16.03.2017 r., I ACa 67/16, LEX nr 2275510; wyrok SN z 25.01.2001 r., IV CKN 250/00, LEX nr 490432, i z 6.03.2013 r., I ACa 1132/12, LEX nr 1316297).
211. Mimo doniosłych względów towarzyszących wprowadzeniu instytucji zachowku całkowicie trafne jest stanowisko, że na podstawie art. 5 może nastąpić nieuwzględnienie żądania zapłaty zachowku w całości lub w części (uchwała SN z 19.05.1981 r., III CZP 18/81, OSNC 1981/12, poz. 228; wyroki SN: z 28.03.2018 r., IV CNP 10/18, niepubl.; z 16.06.2016 r., V CSK 625/15, OSNC 2017/4, poz. 45, i z 4.07.2012 r., I CSK 599/11, LEX nr 1218157; postanowienie SN z 11.07.2012 r., I CSK 75/12, LEX nr 1311040; odmiennie wyrok SN z 28.03.2018 r., V CSK 428/17, LEX nr 2519624). Rażące sytuacje widoczne w praktyce, wynikające m.in. ze zmian społecznych i osłabienia więzi rodzinnych, a polegające na pozostawianiu np. chorych i niedołążnych krewnych bez pomocy, przemawiają za stosowaniem art. 5 jako instrumentu reakcji na sprzeczność żądania zapłaty zachowku z zasadami współżycia społecznego (zob. np. wyrok SA w Warszawie z 21.10.2010 r., VI ACa 332/10, LEX nr 785393).

Towarzyszące systemowi zachowku założenie, że prawa osoby uprawnionej do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych, realizuje się w pełni dopiero po stwierdzeniu, że osoby uprawnione do zachowku urzeczywistniły również obowiązki moralne (a częstokroć – także prawne), które miały względem spadkodawcy, zwłaszcza jeśli u schyłku życia potrzebował on ich wsparcia i pomocy.

Z samego faktu, że spadkodawca nie dokonał wydziedziczenia, nie powinno się wnioskować o braku podstaw do zastosowania art. 5. Przeciwnie takiemu wnio-

skowaniu przemawia, po pierwsze, nadal dość niski poziom świadomości prawnej, który nierzadko powoduje zaniechanie skorzystania z tej instytucji, mimo istnienia podstaw do wydziedziczenia, po drugie natomiast – warunkowana także względami kulturowymi złożoność sytuacji, w jakiej znajduje się spadkodawca, który z różnych względów, również nawiązujących do przekonań religijnych czy uwarunkowań środowiskowych, nie decyduje się na wydziedziczenie, licząc jednakże na honorowe odstąpienie od dochodzenia zachowku przez osoby (formalnie) uprawnione.

212. Różnie określane są okoliczności, które mają świadczyć o sprzeczności żądania zapłaty zachowku z zasadami współżycia społecznego. Wskazuje się, że sprzeczność ta powinna być badana przez pryzmat postawy uprawnionego względem zobowiązanego z tytułu zachowku, a przy tym ze względu na taką postawę występującą w przeszłości (postanowienie SN z 11.07.2012 r., I CSK 75/12, LEX nr 1311040). Konstrukcja nadużycia prawa podmiotowego powinna natomiast zasadniczo abstrahować od relacji: uprawniony do zachowku – spadkodawca (wyrok SA z Warszawy z 16.03.2017 r., I ACa 67/16, LEX nr 2275510), ponieważ ukształtowanie się tych relacji, jako zaszłości, nie ulegnie zmianie; czynnik oddalenia powództwa miałby zatem charakter stały i trwale pozbawiałby uprawnionego roszczenia o zapłatę zachowku.

Reprezentowane jest także odmienne stanowisko, że możliwość pozbawienia prawa do zachowku powinna być ograniczona do przypadków wyczerpujących przesłanki określone w art. 1008, czyli umożliwiających ewentualne wydziedziczenie (wyrok SA w Warszawie z 9.05.2018 r., V ACa 921/17, LEX nr 2503366), a podstawą oddalenia powództwa o zachówek może być sprzeczność z zasadami współżycia społecznego zachowania uprawnionego względem spadkodawcy (wyroki SN: z 28.03.2018 r., IV CNP 10/17, LEX nr 2525387, i z 16.06.2016 r., V CSK 625/15, OSNC 2017/4, poz. 45). Nie wyklucza się także zastosowania art. 5 mimo braku podstaw do negatywnej oceny zachowania uprawnionego względem spadkodawcy lub spadkobiercy, gdy nadużyciem prawa jest samo dochodzenie zapłaty, która ze względu na konieczność spłaty długów spadkowych doprowadziłaby do stanu nieuzyskania przez zobowiązanego korzyści z dziedziczenia (wyrok SN z 14.03.2017 r., II CSK 436/16, LEX nr 2278305).

Wydaje się, że badania sprzeczności z zasadami współżycia społecznego nie powinno się – wobec braku normatywnych podstaw – ograniczać ani w sferze podmiotowej (zachowania uprawnionego względem zobowiązanego albo spadkodawcy, tak również postanowienie SN z 27.08.2020 r., V CSK 173/20, LEX nr 3053969), ani przedmiotowej, czyli okoliczności, które mogą być brane pod uwagę w ocenie nadużycia prawa podmiotowego, w tym sytuacji majątkowej zobowiązanego czy

konieczności spłaty przez niego innych długów. W świetle sytuacionistycznej koncepcji zasad współżycia społecznego istotne jest zbadanie całokształtu okoliczności sprawy i na tej podstawie sformułowanie oceny, czy na tle dokonanych ustaleń żądanie zapłaty może być uznane za przejaw realizacji prawa podmiotowego naruszającej przyjęte w społeczeństwie zasady współżycia.

Sprawy z zakresu prawa rodzinnego

Sprawy o prawa stanu

213. W sprawach z zakresu prawa rodzinnego istotne okazało się zagadnienie stosowania art. 5 w sprawach o prawa stanu: o ustalenie albo zaprzeczenie pochodzenia dziecka od określonego ojca lub matki oraz o unieważnienie małżeństwa. W dawniejszym orzecznictwie uznawano, że instytucja nadużycia prawa podmiotowego nie ma zastosowania w sprawach o pochodzenie dziecka. Nie jest zatem możliwe oddalenie powództwa z powołaniem się na naruszenie zasad współżycia społecznego, a o wyniku takiej sprawy może decydować tylko obiektywne ustalenie, czy dziecko pochodzi, czy nie pochodzi od danych rodziców (orzeczenie SN z 30.12.1961 r., 2 CR 789/61, OSNCP 1963/2, poz. 37, z głosem J. Litwina, OSPiKA 1963/9, poz. 233).

Wskazywano, że prawa stanu wynikające z aktów stanu cywilnego powinny odpowiadać rzeczywistym układom stosunków, opartych na określonych faktach, choćby to prowadziło do pomijania istniejących nawet od dłuższego czasu stanów faktycznych (wyrok SN z 27.01.1978 r., I CR 3/78, LEX nr 8063). Interes społeczny wyrażający się w postulatcie ustalenia prawidłowej rejestracji zdarzeń ulegających wpisowi do aktów stanu cywilnego był bowiem uznawany za nadrzędny w stosunku do interesu dziecka, co wykluczało stosowanie art. 5, nawet jeśli ustalenie albo zaprzeczenie pochodzenia dziecka było równoznaczne z naruszeniem zasad współżycia społecznego (wyroki SN: z 14.06.1966 r., I CR 161/66, LEX nr 6004; z 9.11.1967 r., I CR 371/67, LEX nr 2711417).

214. Linia orzecnicza wykluczająca stosowanie art. 5 k.c. w sprawach o prawa stanu uległa jednak częściowej zmianie, początkowo w odniesieniu do spraw o zaprzeczenia macierzyństwa (uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN, zalecenia kierunkowe, z 9.06.1976 r., III CZP 46/75, OSNCP 1976/9, poz. 184). Zaprzeczenie takie, w odróżnieniu od zaprzeczenia ojcostwa, aż do wprowadzenia art. 61¹³ k.r.o. 13.06.2009 r., nie było uregulowane prawnie. Z powództwem o zaprzeczenie macierzyństwa (ściślej, o ustalenie nieistnienia macierzyństwa, tzw. negatywne ustalenie, art. 189 k.p.c.) można więc było wystąpić w różnym czasie, bez ograniczeń właściwych dla zaprzeczenia ojcostwa (zob. Z. Wasilkowska, *Glosa do wyroku SN z 7.06.1976 r., IV CR 177/76, OSPiKA 1877/5, poz. 85*).

Wbrew pierwotnie głoszonemu racjom przyjęto, że w sprawach o zaprzeczenie macierzyństwa nie można kierować się wyłącznie względami nadrzędności prawdy obiektywnej w ustaleniu stanu cywilnego dziecka, jeżeli szczególne okoliczności sprawy wskazują na sprzeczność żądania z zasadami współżycia społecznego oraz na konieczność ochrony interesu dziecka (zob. wyroki SN: z 5.06.1968 r., II CR 164/68, OSNCP 1969/3, poz. 55, z glosą A. Szpunara, PiP 1971/1, s. 137; z glosą B. Walaszka, OSPiKA 1971/7–8, poz. 137; z 27.01.1978 r., I CR 3/78, LEX nr 8063). Stanowiska te były częściowo reakcją na dostrzegane w praktyce przyczyny występowania o zaprzeczenie macierzyństwa, np. dążenie do podważenia tą drogą domniemania pochodzenia dziecka od męża matki w celu uniknięcia przez ojca obowiązku alimentacyjnego lub wykluczenia dziecka spośród uprawnionych do spadku po zmarłym mężu matki (zob. J. Litwin, *Glosa do orzeczenia SN z 30.12.1961 r.*, 2 CR 789/61, OSPiKA 1963/9, poz. 233).

215. W szczególnie uzasadnionych sytuacjach w orzecznictwie dopuszczona została możliwość odstąpienia od prymatu zasady prawdy obiektywnej w sprawach o prawa stanu, przez oddalenie powództwa na podstawie art. 5 (wyrok SN z 13.01.2005 r., III CK 126/04, LEX nr 160695). Takie wyjątkowe okoliczności mogą zachodzić wówczas, gdy macierzyństwu stwierdzonemu w akcie stanu cywilnego odpowiadają zgodne z nim, od wielu lat istniejące stosunki rodzinne, a poza przesłankami natury biologicznej brak innych przyczyn o charakterze niemajątkowym, które by mogły przemawiać za potrzebą zmiany stanu cywilnego (uchwała składu siedmiu sędziów SN, zasada prawna, z 7.06.1971 r., III CZP 87/70, OSNCP 1972/3, poz. 42, z glosą B. Dobrzańskiego). O takich okolicznościach nie można natomiast mówić w sytuacji, gdy dziecko zna prawdziwy stan rzeczy, wobec czego nie zachodzi obawa doznania przez nie szoku psychicznego lub innych niekorzystnych następstw (wyrok SN z 7.06.1976 r., IV CR 177/76, OSPiKA 1877/5, poz. 85, z glosą Z. Wasilkowskiej, oraz PiP 1978/6, s. 169, z glosą K. Pietrzykowskiego).
216. W toku rozwoju orzecznictwa możliwość oceny, czy wystąpienie z żądaniem stanowi nadużycie podmiotowego prawa stanu cywilnego, dostrzeżono także w przypadku żądania zaprzeczenia ojcostwa, nie wyłączając powództwa prokuratora (orzeczenie SN z 16.05.1984 r., I CR 103/84, LEX nr 2711335). Między zaprzeczeniem macierzyństwa i zaprzeczeniem ojcostwa istnieje bowiem ta podstawowa różnica, istotna dla zasady prawdy obiektywnej, że w pierwszym z tych przypadków akt urodzenia został sporządzony niezgodnie z rzeczywistością (dziecko urodziła inna matka niż wpisana do aktu), natomiast zaprzeczenie ojcostwa oznacza zwykle w istocie obalenie domniemania ojcostwa (zob. J. Litwin, *Glosa do orzeczenia SN z 30.12.1961 r.*, 2 CR 789/61).

Sprzeczność żądania zaprzeczenia ojcostwa z zasadami współżycia mogła wystąpić m.in. wówczas, gdy żądanie zostało zgłoszone przez męża matki i dotyczyło

dziecka poczętego w wyniku dokonanego za zgodą tego męża sztucznego zapłodnienia nasieniem innego mężczyzny (uchwała składu siedmiu sędziów SN, zasada prawna, z 27.10.1983 r., III CZP 35/83, OSNCP 1984/6, poz. 86, OSPiKA 1985/1, poz. 1, z glosą J.S. Piątowskiego; NP 1985/2, s. 113, z glosą M. Nesterowicza; PiP 1985/11–12, s. 187, z glosą K. Krzekotowskiej). Odmienne mogła być natomiast ocena żądania zaprzeczenia ojcostwa, gdy między mężem matki dziecka a małoletnim nie ukształtowały się faktycznie żadne stosunki rodzinne, co przemawiało za przyznaniem prymatu zasadzie obiektywnej i uwzględnieniem powództwa (wyrok SN z 30.09.1997 r., III CKN 192/97, LEX nr 31438).

217. Możliwe jest uznanie za nadużycie prawa podmiotowego zgłoszonego przez prokuratora żądania ustalenia bezskuteczności uznania ojcostwa dokonanego po urodzeniu się dziecka poczętego w następstwie procedury medycznie wspomaganej prokreacji z zastosowaniem komórek rozrodczych pochodzących od anonimowego dawcy (zob. uchwała SN z 27.02.2020 r., III CZP 56/19).
218. Nie zachodzi powaga rzeczy osądzonej w sprawie o zaprzeczenie ojcostwa, w której były mąż matki dziecka, niebędący biologicznym ojcem dziecka, powołał – poza zdarzeniami, które uzasadniały w sprawie prawomocnie osądzonej oddalenie powództwa na podstawie art. 5 – nowe okoliczności, żądając ich oceny w płaszczyźnie zasad współżycia społecznego (postanowienie SN z 7.03.2013 r., II CSK 411/12, OSNC 2013/7–8, poz. 102).
219. W sprawach o unieważnienie małżeństwa w orzecznictwie ukształtował się pogląd, że stosowanie art. 5 jest niedopuszczalne ze względu na charakter przepisów o przeszkodach do zawarcia małżeństwa. Na tle spraw związanych z bigamią wskazano, że w razie stwierdzenia przesłanek unieważnienia małżeństwa sąd pozbawiony jest możliwości wzięcia pod uwagę okoliczności dotyczących niekorzystnych skutków prawnych związanych według obowiązującego prawa z unieważnieniem małżeństwa (np. w zakresie uprawnień rentowych po współmałżonku bigamicznym, w zakresie spadkobrania i innych korzyści określonych pozostawaniem w związku małżeńskim) w tym sensie, aby z ich przyczyny mogło nastąpić oddalenie powództwa o unieważnienie małżeństwa (orzeczenie SN z 14.01.1971 r., II CR 601/70, LEX nr 2709074). Zawarcie małżeństwa bigamicznego stanowi przestępstwo, a utrzymywanie takiego małżeństwa godzi w sposób rażący w istniejący porządek prawny i obraża poczucie moralne społeczeństwa, toteż likwidacja takiego stanu rzeczy leży w szeroko pojętym interesie społecznym wyższego rzędu, przed którym interes jednostki musi ustąpić (wyrok SN z 13.04.1973 r., II CR 106/73, LEX nr 7246).
220. Odmienne stanowisko w kwestii skuteczności stosowania art. 5 k.c. zostało zajęte w przypadku podstawy nieważności w postaci choroby psychicznej (art. 12 k.r.o.).

Uznano bowiem, że wyjątkowo, gdy za tym przemawiają szczególne okoliczności, np. długotrwałe i prawidłowe funkcjonowanie małżeństwa oraz pochodzenie z małżeństwa zdrowych, dorosłych dzieci, zasady współżycia społecznego mogą przemawiać za oddaleniem powództwa o unieważnienie małżeństwa z powodu choroby psychicznej (art. 5 k.c.) (wyrok SN z 4.02.1985 r., IV CR 557/84, OSNCP 1985/11, poz. 181; NP 1986/6, s. 82, z glosą A. Szpunara; NP 1986/10, s. 107, z glosą K. Pietrzykowskiego; OSPiKA 1987/7–8, poz. 132, z glosą M. Zielonackiego). Możliwość taką należy uznać za wyjątkową, gdyż w innym razie podważone zostałyby znaczenie zakazu zawierania małżeństw przez osoby dotknięte chorobą psychiczną lub niedorozwojem umysłowym (niepełnosprawnością umysłową) oraz znaczenie kontroli sądu dokonywanej *ex ante*, na etapie zezwalania na zawarcie małżeństwa.

Sprawy alimentacyjne

221. W orzecznictwie poddano analizie kilka aspektów stosowania art. 5 w sprawach alimentacyjnych. Generalnie możliwość oddalenia na tej podstawie powództwa dziecka przeciwko rodzicom o zapłatę alimentów była uznawana za ograniczoną do zupełnie wyjątkowych wypadków (wyrok SN z 16.01.2001 r., II CKN 40/99, LEX nr 52373). O sprzeczności żądania zapłaty z zasadami współżycia społecznego, uzasadniającej oddalenie powództwa w całości lub części, mogło jednak świadczyć rażąco niewłaściwe, budzące powszechną dezaprobatę postępowanie osoby uprawnionej do alimentów, niebędącej jednak małoletnim dzieckiem (uchwała pełnego składu Izby Cywilnej i Administracyjnej SN, wytyczne wymiaru sprawiedliwości, z 16.12.1987 r., III CZP 91/86, OSNCP 1988/4, poz. 42).

Idea ta znalazła współcześnie odzwierciedlenie wprost w art. 144¹ k.r.o., który stanowi, że zobowiązany może uchylić się od wykonania obowiązku alimentacyjnego względem uprawnionego, jeżeli żądanie alimentów jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Nie dotyczy to obowiązku rodziców względem ich małoletniego dziecka.

222. Za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i noszące charakter szykany uznano zachowanie uprawnionego do alimentów dziecka, które w celu dokuczenia rodzicom zrezygnowało w pomocy udzielanej przez państwo (w postaci stypendium) w sytuacji, gdy rodzice są skromnie sytuowani i z trudnością mogą zaspokoić potrzeby wszystkich członków rodziny (orzeczenie SN z 20.01.1972 r., III CRN 470/71, LEX nr 2709513). W taki sam sposób oceniono doprowadzenie przez uprawnionego swym zachowaniem w celu szykany osoby zobowiązanej do stanu niedostatku, rodzącego uprawnienie do alimentów (wyrok SN z 4.05.1972 r., III CRN 48/72, LEX nr 7087).

223. W przytoczonych stanowiskach trafnie dostrzeżona została możliwość zastosowania art. 5. Doszło bowiem do stanu (np. niedostatku), w którym obiektywnie ziszczy się przesłanki powstania obowiązku alimentacyjnego. Uprawniony uzyskał zatem roszczenie określonej treści, a zgłoszone przez niego żądanie zasądzenia alimentów stanowiło przejaw czynienia użytku z przysługującego mu prawa podmiotowego. Ponieważ jednak powstanie lub zwiększenie rozmiaru obowiązku alimentacyjnego było wynikiem nagannego zachowania uprawnionego, to żądanie zasądzenia alimentów mogło zostać uznane za nadużycie prawa podmiotowego.
224. Zastrzeżenia można zgłosić do poglądu, że o nadużyciu prawa świadczy żądanie przez osobę uprawnioną, w porozumieniu z osobą zobowiązaną do alimentacji, nadmiernych alimentów w celu pokrzywdzenia innej osoby, również uprawnionej do alimentacji (wyroki SN: z 6.03.1963 r., III CR 88/62, OSNCP 1964/5, poz. 98; z 7.12.1965 r., III CR 278/65, OSNCP 1966/7–8, poz. 130; z 30.10.1972 r., III CRN 255/72, LEX nr 7174; z 18.04.1974 r., III CRN 35/74, LEX nr 7465). Skoro mowa o żądaniu nadmiernym, lecz co do zasady przysługującym, to pojęcie nadużycia prawa nie powinno być odnoszone do prawa do alimentów jako takiego, lecz do żądania zasądzenia alimentów w konkretnej wysokości. Trafna jest wprawdzie naganna ocena takiego postępowania osoby uprawnionej, jako zmierzającego do pogorszenia sytuacji innego podmiotu oczekującego na zaspokojenie swych potrzeb życiowych dzięki świadczeniom alimentacyjnym, jednakże teza o stosowaniu art. 5 powinna być poprzedzona stwierdzeniem, że uprawniony wykonuje prawo podmiotowe, czyli prawo istniejące i przysługujące w określonym rozmiarze.

Zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego (art. 135 § 1 k.r.o.). Możliwości majątkowe zobowiązanego są uzależnione m.in. od obciążających go pozostałych obowiązków, w tym obowiązku alimentacyjnego względem innych uprawnionych, a wysokość roszczeń przysługujących wszystkim uprawnionym z tytułu alimentów stanowi ostatecznie wynik wzajemnego oddziaływania czynników wymienionych w art. 135 § 1 k.r.o. Uwzględnienie tych czynników powoduje, że uprawnionemu przysługuje roszczenie o określonej wysokości, konkretyzowane w wyroku zasądzającym należność alimentacyjną. W tym wyłącznie zakresie prawo obiektywnie istnieje i może być wykonywane. Samo zgłoszenie żądania nadmiernych alimentów nie jest natomiast równoznaczne z czynieniem użytku z prawa, skoro żądaniu „nadmiernemu” nie odpowiada rzeczywiste przysługiwanie roszczenia w dochodzonym zakresie.

225. Nadużyciem prawa podmiotowego może być żądanie alimentów przez byłego współmałżonka, który zerwał pożycie i pozostaje w konkubinacie z inną osobą (uchwała SN z 7.08.1974 r., III CZP 46/74, OSNCP 1975/12, poz. 160). Potrzebę

oceny, czy żądanie stanowi akt nadużycia prawa podmiotowego, uznano za aktualną również w razie zawarcia przez byłego małżonka ślubu kościelnego, który nie powoduje wygaśnięcia obowiązku dostarczania środków utrzymania (uchwała SN z 17.12.1991 r., III CZP 131/91, OSNCP 1992/6, poz. 107).

Ustanowienie rozdzielności majątkowej

226. Utrwalone jest stanowisko dopuszczające wyjątkowo oddalenie wniosku o ustanowienie rozdzielności majątkowej z powodu sprzeczności żądania z zasadami współżycia społecznego (wyroki SN: z 13.05.1997 r., III CKN 51/97, OSNC 1997/12, poz. 194; z 12.09.2000 r., III CKN 373/99, LEX nr 51561, i z 4.04.2014 r., II CSK 387/13, OSNC 2015/4, poz. 46). Mimo istnienia ważnych powodów zniesienia przez sąd wspólności majątkowej (obecnie: ustanowienia rozdzielności majątkowej), za takim oddaleniem może przemawiać wzgląd na dobro rodziny lub pozwanego małżonka oraz wyłączna wina żądającego w doprowadzeniu do separacji faktycznej, uniemożliwiającej współdziałanie w zarządzie majątkiem wspólnym (wyrok SN z 4.04.2014 r., II CSK 387/13, a ponadto wyroki SN: z 17.09.1999 r., I CKN 129/99, LEX nr 38947; z 27.01.2000 r., III CKN 426/98, LEX nr 52653, i z 19.09.2000 r., IV CKN 100/00, LEX nr 1166896).

Obniżenie spłat w sprawach o podział majątku wspólnego

227. Niejednolicie rozstrzygana była kwestia możliwości obniżenia na podstawie art. 5 spłaty lub dopłaty należnej małżonkowi w sprawie o podział majątku wspólnego. Wątpliwości wynikały z tego, że roszczenie o zapłatę spłat lub dopłat powstaje dopiero z momentem uprawomocnienia się postanowienia o podziale majątku (zniesienie współwłasności, dział spadku), a samo zasądzenie tych kwot nie wymaga zgłoszenia żądania zapłaty, gdyż sąd z urzędu rozstrzyga o spłacie lub dopłacie jako o korelatach utraty udziału we współwłasności rzeczy (wspólności majątku) wskutek przyznania określonych składników na własność innemu z uprawnionych. Wskazywano również na możliwość uniknięcia niesprawiedliwości za pomocą skorzystania z możliwości orzeczenia o nierównych udziałach małżonków w majątku wspólnym, dzięki czemu stosownie mniejsza byłaby spłata lub dopłata należna współmałżonkowi. Ponadto podnoszono, że obniżenie spłaty byłoby równoznaczne z pozbawieniem uprawnionego przysługującego mu prawa podmiotowego, co nie mieści się w sferze skutków działania art. 5.
228. Stanowisko wykluczające obniżenie spłaty lub dopłaty Sąd Najwyższy zajął w postanowieniu z 6.01.2000 r., I CKN 320/98, OSNC 2000/7–8, poz. 133, z głosą M. Niedośpiała, PiP 2001/2, s. 110, z głosą T. Smoczyńskiego, OSP 2001/9, poz. 136, z głosą T. Justyńskiego, PS z 2001/10, s. 141). W kwestii tej wyrażono jednak rów-

niez odmienny (trafny) pogląd (postanowienia SN: z 25.05.1998 r., I CKN 684/97, LEX nr 477333; z 7.12.2000 r., II CKN 335/00, LEX nr 1170116, i z 22.01.2009 r., III CSK 251/08, LEX nr 507972), w którym przyjęto, że nie można w sposób generalny wyłączyć możliwości zastosowania art. 5 jako podstawy do obniżenia spłat lub dopłat z udziałów przy podziale majątku wspólnego byłych małżonków.

Zapatrywanie o możliwości stosowania art. 5 należy podzielić mimo zastrzeżeń dotyczących definitywności obniżenia kwot należnych tytułem rozliczeń. Zgłoszenie żądania dokonania podziału majątku rodzi także konieczność rozstrzygnięcia przez sąd o zasądzeniu spłaty lub dopłaty, w razie gdyby nie mogło dojść do podziału fizycznego lub prawnego ściśle odzwierciedlającego wielkość przysługujących udziałów. Pozycja prawna wnioskodawcy i uczestników postępowania jest w zasadzie jednakowa, więc bez znaczenia pozostaje, kto z uczestników zgłosił żądanie zastosowania sposobu podziału majątku powodującego potrzebę zasądzenia spłat lub dopłat. W każdym bowiem przypadku można mówić o wykonaniu prawa podmiotowego, a rola sądu sprowadza się do ustalenia wysokości kwoty należnej z tego tytułu. Zasadności poglądu dopuszczającego stosowanie art. 5 k.c. nie podważa również możliwość rozłożenia świadczenia na raty (art. 320 k.p.c.) lub instytucja nierównych udziałów w majątku wspólnym, która nierzadko nie może być zastosowana z powodu niespełnienia przesłanek określonych w art. 43 § 2 k.r.o.

229. Zagadnienie obniżenia spłat lub dopłat ma szczególne znaczenie w rozstrzygnięciu o prawie do lokalu mieszkalnego służącego zaspokojeniu podstawowych potrzeb życiowych człowieka. Kwota spłaty lub dopłaty jest niejednokrotnie wysoka, gdyż odnosi się do aktualnej wartości prawa, uzyskanego częstokroć w odmiennych warunkach gospodarczych i społecznych, m.in. w ramach rozliczenia książeczek mieszkaniowych, za cenę niewspółmiernie niższą od obecnych realiów rynkowych. Te uwarunkowania, jak również przyczyny, które doprowadziły do konieczności podziału majątku (w tym wina współmałżonków w rozpadzie małżeństwa), oraz plany co do dalszego sprawowania opieki nad dziećmi przemawiają za tym, aby po uwzględnieniu całokształtu okoliczności, ze względu na zasady współżycia społecznego i społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa do lokalu dopuścić zmniejszenie ciężaru wynikającego z obowiązku spłaty lub dopłaty oraz rozstrzygnięć o zakresie miarkowania spłaty (uchwała SN z 14.10.1977 r., III CZP 77/77, OSNPG 1978/3, poz. 17, z komentarzem M. Nazara).

230. W sprawach o podział majątku art. 5 k.c. nie znajduje zastosowania w odniesieniu do samego żądania dokonania podziału w określony sposób, np. przez podział fizyczny lub cywilny. Kwestie te regulują przepisy prawa (art. 212 k.c. w zw. z art. 45 k.r.o. i art. 1035 k.c.), natomiast art. 5 k.c. nie może prowadzić do ich modyfikacji. W rozstrzygnięciu o tym, któremu z byłych małżonków na-

leży przyznać np. prawo do lokalu mieszkalnego, sąd rozważa usprawiedliwione interesy osób uprawnionych wyłącznie z punktu widzenia tych przepisów, a nie w aspekcie art. 5 k.c. (postanowienie SN z 10.01.2001 r., IV CKN 190/00).

231. Artykuł 5 nie stanowi samoistnej podstawy do nabycia przez uczestnika postępowania działowego (o dział spadku, podział majątku wspólnego) prawa do dopłaty, która łącznie z wartością prawa przyznanego mu w ramach podziału przekraczałaby wartość przysługującego temu uczestnikowi udziału w majątku podlegającym podziałowi. Zastosowanie art. 5 nie może bowiem prowadzić do nabycia prawa podmiotowego (postanowienie SN z 26.10.2017 r., II CSK 7/17, LEX nr 2427134).

Różne

232. O tzw. nadużyciu osobowości prawnej zob. obszernie A. Zbiegień-Turzańska [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna*, red. K. Osajda, Warszawa 2017, komentarz do art. 5, nt 104 i n.
233. O przypadkach nadużycia prawa podmiotowego w sprawach z zakresu Prawa spółdzielczego zob. K. Pietrzykowski [w:] *Kodeks cywilny...*, t. 1, red. K. Pietrzykowski, komentarz do art. 5, nt V.36 i n.

Art. 6. [Onus probandi]

Ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Spis treści

Pojęcie ciężaru dowodu	168
Ciężar przytoczenia twierdzeń o fakcie	171
Pojęcie faktu	172
Dowód główny, przeciwieństwa i przeciwny	174
Wyniki stosowania art. 6 k.c.	177
„Przeniesienie ciężaru dowodu”	181
Znaczenie zwrotu „chyba że”	184
Domniemanie prawne	185
Domniemanie faktyczne	189
Dowód <i>prima facie</i>	192
Ciężar dowodzenia faktu – art. 232 k.p.c.	195

Pojęcie ciężaru dowodu

1. Komentowany przepis wyraża podstawową w polskim prawie cywilnym zasadę rozkładu ciężaru udowodnienia (ciężaru dowodu w rozumieniu materialnym, obiektywnym) faktu, z którego strona postępowania sądowego wywodzi skutki prawne. Istotą ujętej w nim reguły jest określenie, który z podmiotów (powód, pozwany, uczestnik postępowania nieprocesowego) poniesie negatywne konsekwencje nieustalenia danego faktu w sporze sądowym, a ściślej: niewykazania prawdziwości twierdzeń o takim prawnie doniosłym (prawnie relewantnym) fakcie. Z użytego w art. 6 pojęcia ciężaru udowodnienia wywodzone jest także „obarczenie strony procesu obowiązkiem przekonania sądu dowodami o słuszności swoich twierdzeń” (zob. wyrok SN z 7.11.2007 r., II CSK 293/07, LEX nr 487510) (szerzej zob. P. Machnikowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Legalis 2017, komentarz do art. 6, nt I.1).
2. Stosowanie art. 6 umożliwia rozstrzygnięcie każdego sporu cywilnego. W razie stwierdzenia przez sąd, że nie została udowodniona prawdziwość twierdzeń o fakcie prawotwórczym, stanowiącym przesłankę zastosowania normy prawnej, z której powód wywodził skutki prawne, powództwo podlega oddaleniu. Jeśli natomiast powód sprostował obciążającemu go dowodowi, natomiast pozwany nie udowodnił prawdziwości twierdzeń o faktach, które były przedmiotem obciążającego go dowodu (tamujących albo niweczących prawo), powództwo zostanie uwzględnione w całości albo w części (zob. wyroki SN: z 22.02.2019 r., IV CSK 574/17, LEX nr 2623929, i z 28.11.2019 r., III CSK 282/17, LEX nr 2792257).
3. Z przydania normie wywodzonej z art. 6 roli instrumentu pozwalającego rozstrzygnąć każdą sprawę cywilną wynika, że ciężar dowodu prawdziwości twierdzeń o danym, prawnie doniosłym fakcie zawsze obarcza tylko jedną stronę procesu. Nie jest również możliwe, aby na powodzie spoczywał ciężar dowodu określonego faktu, a na pozwanym – ciężar dowodu jego zaprzeczenia (np. w razie odpowiedzialności na podstawie art. 415: winy oraz braku winy). W takim bowiem stanie rzeczy, w tzw. sytuacjach granicznych (czyli w razie braku podstaw do jednoznacznego ustalenia każdego z ww. faktów), wykluczone byłoby przypisanie jednej ze stron skutków niesprostania ciężarowi dowodu w rozumieniu materialnym. Jeśli zatem wnioski o tym, co jest faktem i kogo obciąża dowód prawdziwości twierdzeń o fakcie, ukształtują się w sposób sprzeczny z przedstawioną tu zasadą, należy uznać, że nastąpił błąd w wykładni przepisów określających podstawę prawną roszczenia. Potrzebne jest wówczas dokonanie takiej interpretacji ponownie, z perspektywy zasady wyrażonej w art. 6, w celu poprawnego oznaczenia rozkładu ciężaru udowodnienia faktów. Częstą przyczyną opisanego błędu jest nierozróżnianie pojęć dowodu głównego, przeciwnego i przeciwieństwa, wyjaśnianych w dalszych uwagach.

4. Unormowana w art. 6 reguła dowodowa ma zastosowanie również w tych przypadkach, w których przepisy ustawy przewidują uprawdopodobnienie (*semiplena probatio*) zamiast dowodu. Wymaganie uprawdopodobnienia powoduje, że zachowanie szczegółowych przepisów o postępowaniu dowodowym nie jest konieczne (art. 243 k.p.c.). Rozstrzygnięcie sądu może wówczas opierać się na ustaleniach o „niższym stopniu poznania” (K. Markiewicz [w:] *Dowody w postępowaniu cywilnym*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk, Warszawa 2010, s. 115), natomiast aktualny pozostaje rozkład ciężaru dowodu (tu: uprawdopodobnienia), a w konsekwencji także ryzyka niesprostania ciężarowi uprawdopodobnienia faktu, który miałby być podstawą rozstrzygnięcia sądu (szerzej o uprawdopodobnieniu K. Markiewicz [w:] *Dowody w postępowaniu...*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk, s. 115 i n.).
5. Zasada wyrażona w art. 6 odnosi się do wszystkich postępowań cywilnych, także z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych (tak np. wyrok SA w Szczecinie z 19.12.2017 r., III AUa 343/17, LEX nr 2436604) oraz w sprawach prowadzonych na podstawie ustawy o ochronie zdrowia psychicznego (odmiennie, nietrafnie, postanowienie SN z 9.09.2020 r., II CSK 121/20, LEX nr 3080597). Szczególne obowiązki sądu opiekuńczego w zakresie postępowania dowodowego prowadzonego w wyżej wskazanych sprawach mogą przemawiać np. za dopuszczeniem dowodu niewskazanego przez stronę lub uczestnika postępowania (z urzędu, art. 232 zdanie drugie k.p.c.), lecz nie uzasadniają stanowiska, że w tej kategorii spraw sąd nie może stosować reguły wyrażonej w art. 6. W nauce prawa zasadnie wskazuje się jednak na uniwersalny charakter myśli ujętej w art. 6, aktualnej również w postępowaniu administracyjnym. Jak trafnie zauważa M. Pyziak-Szafnicka [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna*, Warszawa 2014, red. P. Księżak, M. Pyziak-Szafnicka, komentarz do art. 6, nt 5): „art. 6 wyraża pewną logiczną konieczność, przed którą nie ma ucieczki, niezależnie od tego, czy postępowanie dowodowe jest ukształtowane jako kontradyktoryjne czy inkwizycyjne. Sprawiedliwe rozstrzygnięcie sprawy wymaga bowiem oparcia na udowodnionych okolicznościach; kto chce, by zgłaszane przez niego okoliczności były uwzględnione, musi przekonać organ rozstrzygający o ich istnieniu”.
6. Norma wywodzona z art. 6 nie ma samodzielnego zastosowania w praktyce orzeczniczej, lecz zawsze współwystępuje z odpowiednią normą prawa materialnego, stanowiącą podstawę prawną roszczenia. Do naruszenia art. 6 dochodzi zatem wówczas, gdy sąd dowodem określonego faktu obarczy stronę wbrew regule wynikającej z tego przepisu (zob. wyrok SN z 6.10.2010 r., II CNP 44/10, LEX nr 970065). Kwestionowanie prawidłowości uznania przez sąd, że przeprowadzone dowody nie są wystarczające do przyjęcia za udowodnione okoliczności, których ciężar udowodnienia spoczywał na jednej ze stron, może nastąpić

w drodze zarzutu naruszenia odpowiednich przepisów prawa procesowego, nie zaś art. 6 (wyrok SN z 29.04.2011 r., I CSK 517/10, LEX nr 960502). Błędne związanie ciężarem udowodnienia (art. 6) stanowi podstawę do sformułowania zarzutu naruszenia prawa materialnego, a nie prawa procesowego. Oznacza to, że zarzut takiego naruszenia, wraz ze wskazaniem wadliwie zinterpretowanego przepisu, z którego wywodzone jest roszczenie, może być podstawą sformułowania zarzutu kasacyjnego (zob. np. wyroki SN: z 15.07.2010 r., IV CSK 25/10, LEX nr 885020; z 14.07.2011 r., III SK 4/10, LEX nr 901642). Natomiast w postępowaniu apelacyjnym ww. naruszenie jest przez sąd uwzględniane z urzędu.

7. Od ciężaru dowodu w ujęciu materialnym odróżniane jest pojęcie ciężaru dowodzenia, czyli ciężaru dowodu w rozumieniu formalnym, procesowym. O ciężarze dowodzenia stanowi art. 232 zdanie pierwsze k.p.c. (w zw. z art. 3 k.p.c.), zgodnie z którym strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Unormowanie art. 232 zdanie pierwsze k.p.c. zostało oparte na prakseologicznym założeniu, że inicjatywę w zgłaszaniu wniosków dowodowych przejawia zwykle ten podmiot, na którym spoczywa ciężar dowodu w rozumieniu materialnym, tzn. podmiot ponoszący ryzyko przegrania sprawy wskutek nieudowodnienia prawdziwości twierdzeń o faktach w rozumieniu art. 6.
8. Między oboma ujęciami „ciężaru dowodu” (w rozumieniu materialnym i formalnym), określanymi łącznie jako „ciężar dowodu *sensu largo*”, istnieje więź wynikająca z pragmatycznych zachowań stron postępowania sądowego. Nie oznacza to jednak, że wnioski dowodowe zmierzające do wykazania prawdziwości twierdzeń o faktach zgłasza zawsze strona obarczona ciężarem udowodnienia tych twierdzeń (art. 6). Niektóre fakty, wobec ich niesporności albo powszechnej lub urzędowej wiedzy o nich, nie wymagają wykazywania (art. 228 § 1 i 2 k.p.c.). Ponadto sąd może dopuścić z urzędu (*ex officio*) dowód niewskazany przez stronę (art. 232 zdanie drugie k.p.c.). Zbyt rygorystyczne wydaje się przy tym stanowisko, że „korzystanie przez sąd z uprawnienia przewidzianego w art. 232 zdanie drugie k.p.c. musi być niezwykle powściągliwe i tylko wyjątkowo sąd może dopuścić dowód z urzędu” (M. Pyziak-Szafnicka [w:] *Kodeks cywilny...*, red. P. Księżak, M. Pyziak-Szafnicka, komentarz do art. 7, nt 15) – mimo że niewątpliwie konieczne jest nieprzekraczanie granic stosowania art. 232 zdanie drugie k.p.c. wyznaczanych treścią konstytucyjnego prawa do bezstronności sądu i zasady równego traktowania stron.
9. Poza tym, na podstawie art. 248 k.p.c. sąd może zarządzeniem zobowiązać każdego, w tym stronę postępowania, do przedstawienia w oznaczonym terminie i miejscu dokumentu znajdującego się w jego posiadaniu i stanowiącego dowód faktu istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy, chyba że dokument zawiera tajemnicę pań-

stwową. Stosownie do art. 248 § 2 zdanie trzecie k.p.c. strona nie może odmówić przedstawienia dokumentu, jeżeli szkoda, na którą byłaby przez to narażona, polega na przegraniu procesu. Natomiast w razie odmowy przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkód stawianych przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu sąd według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału oceni, jakie znaczenie nadać takiemu zachowaniu strony (art. 233 § 2 w zw. z § 1 k.p.c.; zob. wyrok SN z 9.03.2018 r., I CSK 197/17, LEX nr 2506122).

10. Mimo pewnej złożoności problematyki przedstawiania dowodów w postępowaniu cywilnym, nawet w odniesieniu do ciężaru dowodzenia (ciężaru dowodu w ujęciu formalnym), za daleko idące wydaje się nadal stanowisko Sądu Najwyższego, że w polskim systemie prawnym rozkład ciężaru udowodnienia faktów nie rysuje się zbyt ostro (zob. uchwała składu siedmiu sędziów SN z 21.11.1969 r., III PZP 24/69, OSNCP 1970/5, poz. 76, z omówieniem A. Szpunara i W. Wanatowskiej, *Przegląd orzecznictwa*, NP 1970/12, s. 1822). Przytoczonej tezy nie można podzielić w odniesieniu do ciężaru dowodu w rozumieniu materialnym, kwestie te bowiem są jednoznacznie ukształtowane w art. 6.

Ciężar przytoczenia twierdzeń o fakcie

11. Pojęcie ciężaru dowodu (*onus probandi*) faktu należy odróżnić od ciężaru przytoczenia twierdzeń o fakcie, określanego jako *onus proferendi*, a służącego zindywidualizowaniu zgłoszonego żądania (zob. T. Zembrzusi [w:] *Dowody w postępowaniu...*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk, s. 272). Wskazany ostatnio ciężar spoczywa na stronie postępowania, która z danego faktu zamierza wywodzić skutki prawne. Zasadniczo zatem spoczywa na podmiocie występującym z roszczeniem procesowym (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.), czyli z żądaniem wywodzonym z określonej podstawy faktycznej, lub na jego przeciwniku, jeśli z faktami, będącymi przedmiotem powoływanych przez niego twierdzeń wiąże on istnienie określonych przepisami skutków prawnych, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Ściśle rzecz ujmując, postępowanie dowodowe dotyczy nie ustalenia faktów, lecz weryfikacji (zbadania prawdziwości) twierdzeń strony o istnieniu faktów, z których, w świetle przepisów prawa, miałyby dla niej wynikać skutki prawne. Jeśli zatem nie przywoła ona takich twierdzeń, bezprzedmiotowe staje się prowadzenie w tym kierunku postępowania dowodowego, nawet jeśli wyniki tego postępowania mogłyby świadczyć o zasadności dochodzonego roszczenia.
12. Obarczenie strony ciężarem przytoczenia twierdzeń o faktach oznacza, że twierdzenia te nie mogą być efektem inicjatywy sądu, również wówczas, gdy sąd na podstawie materiału sprawy dostrzega możliwość zbadania innych jeszcze niż powo-

lane przez stronę aspektów sporu. Podstawę faktyczną roszczenia określa strona inicjująca postępowanie, a sąd jest związany tą podstawą (zob. wyrok SA w Katowicach z 27.09.2012 r., I ACa 570/12, LEX nr 1220473). Niedopuszczalność aktywności sądu w zakresie przytoczenia twierdzeń o faktach zachodzi nawet w tych przypadkach, w których przepisy przewidywałyby możliwość prowadzenia przez sąd dochodzenia w celu pozyskania dowodów. Dochodzenie takie dotyczy bowiem wyłącznie zebrania dowodów, natomiast twierdzenia, do których miałyby odnosić się te dowody, musi przytoczyć strona postępowania sądowego. Odmienne stanowiska nie uzasadnia również możliwość dopuszczenia przez sąd dowodu niewskazanego przez stronę (art. 232 zdanie drugie k.p.c.). Dopuszczalność działania przez sąd z urzędu zachodzi bowiem wyłącznie w sytuacji niewskazania dowodu przez stronę, a nie – niepowołania twierdzenia, którego prawdziwości miałyby dotyczyć przeprowadzony dowód.

Pojęcie faktu

13. Faktami w rozumieniu art. 6 są tzw. fakty prawne, czyli wszelkie okoliczności, z którymi normy prawa materialnego wiążą skutki prawne, w tym także powstanie i treść stosunku prawnego (zob. wyrok SN z 26.03.2015 r., V CSK 312/14, LEX nr 1712826). Pojęcie faktu nie powinno być zatem utożsamiane wyłącznie ze „zjawiskami świata zewnętrznego”, ponieważ obejmuje również stany niemające takiego charakteru, lecz będące w istocie przesłanką o wymiarze jurydycznym (wina, zła wiara, adekwatny związek przyczynowy itd.). Przedmiotem postępowania dowodowego pozostają w takim przypadku różne okoliczności, na których podstawie sąd ma dokonać oceny (uwzględniającej także przyjęte rozumienie pojęć prawnych, np. złej wiary), czy zachodzą podstawy do ustalenia tak ujmowanego faktu. Opisane, szerokie rozumienie pojęcia faktu jest uzasadnione, zważywszy na funkcję art. 6 w postaci dania sądowi instrumentu pozwalającego na rozstrzygnięcie każdego sporu sądowego, również przez oddalenie powództwa lub wniosku w razie nieudowodnienia którejkolwiek z przesłanek nastąpienia skutków prawnych, powoływanych przez stronę postępowania.
14. Wśród faktów prawnych (art. 6) tradycyjnie wyróżnia się fakty prawotwórcze (prawotwórcze), prawotamujące i prawoniweczące (zob. np. wyrok SA w Białymstoku z 30.11.2017 r., I ACa 491/17, LEX nr 2423333, oraz wyroki SA w Szczecinie: z 14.09.2016 r., I ACa 267/16, LEX nr 2326566, i z 23.03.2016 r., I ACa 40/16, LEX nr 2069312).

Wbrew zastrzeżeniom, które można odczytać jako postulat większej precyzji językowej (zob. P. Sobolewski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis 2018, komentarz do art. 6, nt A.3), podziału tego nie dyskwalifikuje ujęcie go

w przyjętej formie, opierającej się na skrócie myślowym – choć rzeczywiście, precyzyjnie rzecz ujmując, źródłem prawa nie jest w omawianym przypadku fakt sam w sobie, lecz norma prawna, która z wystąpieniem tego faktu (niejednokrotnie dopiero wspólnie z innymi faktami) wiąże powstanie prawa podmiotowego.

15. Charakterystyka faktów prawotworzących (prawotwórczych) zwykle nie budzi wątpliwości – mowa o faktach, których udowodnienie pozwala przyjąć nastąpienie określonego skutku prawnego będącego podstawą dochodzonego roszczenia (np. gdy z zawarcia umowy strona wywodzi roszczenie o zapłatę). Przyczyną błędnego określania rozkładu ciężaru dowodu bywa natomiast niezupełnie ściśle nadawanie treści pojęciu tzw. faktów prawotamujących, jako rzekomo obciążających pozwanego faktów podważających zasadność żądania z powodu nieistnienia prawa lub wprost niezasadności żądania (zob. wyrok SO w Gdańsku z 18.12.2012 r., XVI Ca 1022/12, LEX nr 1714964). Kategoria faktów prawotamujących nie obejmuje wszystkich okoliczności, których powołanie miałyby prowadzić do podważenia zasadności żądania; w innym razie pozwanego, który przeczy twierdzeniom powoda o zawarciu umowy, można byłoby obarczać np. ciężarem dowodu jej niezawarcia, tym samym zwalniając powoda z ciężaru dowiedzenia prawotwórczego faktu zawarcia umowy.
16. Faktem prawotamującym nie jest każdy fakt, do którego odnosi się podniesione przez stronę postępowania twierdzenie, lecz jedynie taki, który – mimo wykazania przez przeciwnika (zwykle powoda) faktów prawotwórczych – ma świadczyć o nieprzysługiwaniu mu dochodzonego roszczenia. Oznacza to, że samo zaprzeczenie przez stronę nieobarczoną ciężarem dowodu (pozwanego) twierdzeniom swego przeciwnika (powoda) o faktach prawotworzących nie oznacza podniesienia zarzutu prawotamującego, co do którego podmiot zaprzeczający, czyli pozwany, stawałby się obciążony ciężarem dowodu. Pozwany staje się związany ciężarem dowodu faktów tamujących prawo, jeśli wskazuje, że, choć umowa została zawarta, tzn. złożone zostały zgodne oświadczenia woli stron, powodowi nie przysługują mające z niej wynikać roszczenia, np. dlatego, że kontrahent z powodu ubezwłasnowolnienia nie miał zdolności do czynności prawnych, był niepoczytalny itd., co spowodowało nieważność umowy (zob. trafne wyjaśnienia P. Machnikowskiego [w:] *Kodeks cywilny...*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, komentarz do art. 6, pkt 2.2). Fakty prawotamujące są więc ukierunkowane na wykazanie niepowstania prawa mimo istnienia faktów prawotwórczych. Z kolei fakty prawoniweczące, jak wskazuje ich nazwa, obejmują okoliczności, które – gdy określony skutek nastąpił (np. powstało prawo dochodzone przez powoda), doprowadziły do jego ustania (np. istniejąca uprzednio wierzytelność wygasła w wyniku spełnienia świadczenia lub zwolnienia z długu).
17. Fakt w rozumieniu art. 6 może odnosić się zarówno do istnienia, jak i nieistnienia określonych okoliczności. W tym ostatnim przypadku mowa o tzw. faktach nega-

tywnych, np. braku wiedzy („nie wiedział”) lub braku winy. Dowodzenie ww. faktów następuje przez wykazywanie takich faktów dowodowych pozytywnych przeciwnych, których istnienie wyłącza twierdzoną okoliczność negatywną (por. wyrok SN z 16.04.2003 r., II CKN 1409/00, OSNC 2004/7–8, poz. 113, z glosą K. Łozy, *Studia Iuridica Lublinensia* 2006/8, s. 179), tzn. na podstawie których można wnioskować o tym, że będąca przedmiotem ciężaru dowodu okoliczność (fakt negatywny) nie miała miejsca.

Dowód główny, przeciwieństwa i przeciwny

18. Na tle wykładni pojęcia ciężaru dowodu w ujęciu materialnym (art. 6) wyróżnia się pojęcia dowodu głównego, dowodu przeciwieństwa i dowodu przeciwnego (szerzej zob. B. Janiszewska, *Koncepcje dobrej wiary w przepisach prawa rzeczowego. Zasiedzenie nieruchomości, roszczenie o wykup gruntu*, Warszawa 2005, s. 67 i n.). Rozróżnienie to ma doniosłe znaczenie dla oceny wyników postępowania dowodowego, dokonywanej z perspektywy określenia skutków niesprostania ciężarowi dowodu faktu. Dowód główny to dowód obciążający stronę związaną ciężarem udowodnienia faktu w rozumieniu art. 6, czyli faktu wskazanego w przepisie prawa, z którym ustawa wiąże określony skutek prawny. Niepowodzenie dowodu głównego powoduje przegranie sporu przez stronę, która była nim obarczona.
19. Taki sam charakter (i takie same skutki niesprostania ciężarowi dowodu) należy przypisać dowodowi przeciwieństwa. W porównaniu z dowodem głównym różnica polega wyłącznie na tym, że pojęcie dowodu przeciwieństwa używane jest jedynie w sytuacji stosowania domniemania prawnego i opisuje przypadek podważenia (obalenia) wniosku takiego domniemania. W odniesieniu do obu tych dowodów (głównego i przeciwieństwa) zasadą pozostaje, że dopiero udowodnienie dotyczących ich faktów (tzn. prawdziwości twierdzeń o faktach) pozwala przyjąć nastąpienie określonych przepisami skutków prawnych. Oznacza to, że istnienie po przeprowadzeniu postępowania dowodowego wątpliwości sądu co do prawdziwości twierdzeń o faktach jest równoznaczne z niewykazaniem faktu, tzn. z niesprostaniem dowodowi, którego ciężar obarczał daną stronę.
20. Odmiennej w swej naturze jest dowód przeciwny. Tym mianem określany jest dowód strony nieobciążonej ciężarem dowodu faktu w rozumieniu art. 6. Skoro ciężarem dowodu danego faktu obciążona jest nie ta strona, lecz jej przeciwnik, to ona sama mogłaby nie przejawiać inicjatywy dowodowej, biernie obserwując przebieg postępowania dowodowego i licząc na niepowodzenie dowodu (głównego albo przeciwieństwa) swego przeciwnika. Strona ta może jednak przyjąć inną, aktywną postawę w postępowaniu dowodowym i wnioskowanymi przez siebie dowodami dążyć do utrudnienia przeciwnikowi wykazania okoliczności, których doty-

czy obarczający go (przeciwnika) ciężar dowodu. Tę aktywność dowodową strony nieobarczonej ciężarem dowodu można obrazowo określić jako „przeszkadzanie” przeciwnikowi.

21. Takie postępowanie ma dla strony „przeszkadzającej” istotne znaczenie, ponieważ może doprowadzić do polepszenia jej sytuacji procesowej, zwykle bowiem wskutek przeprowadzenia dowodów wnioskowanych przez stronę „przeszkadzającą” mniej jednoznaczne i pewne stają się wnioski wynikające z dowodów zgłoszonych przez jej przeciwnika. „Przeszkadzający” nie jest obciążony ciężarem dowodu danego faktu, zatem jego działania będą skuteczne już wówczas, gdy sąd poweźmie wątpliwości co do tego, czy prawdziwe są twierdzenia przeciwnika obciążonego ciężarem dowodu (i tym samym ponoszącego ryzyko niesprostania dowodowi) faktu, z którego przeciwnik ten wywodzi skutki prawne. Jeśli zgłaszanymi dowodami strona, której pozycję procesową charakteryzuje pojęcie dowodu przeciwnego, doprowadzi do takiego stanu niepewności, określanego mianem *non liquet* (niejasne), sąd będzie musiał uznać, że dany fakt nie został przez jej przeciwnika udowodniony. A ponieważ skutki prawne mogą być wywodzone tylko z faktów wykazanych, opisany stan spowoduje przegranie sprawy przez podmiot obciążony ciężarem dowodu, tzn. przez przeciwnika procesowego strony „przeszkadzającej”.
22. Opisywane pojęcia może zobrazować przykład dowodzenia w sprawie o ustalenie ojcostwa dziecka pozamałżeńskiego. Jeśli matka dziecka (powódka) w dowodzeniu ojcostwa pozwanego chce skorzystać z domniemania prawnego unormowanego w art. 85 § 1 k.r.o., musi dowodem głównym wykazać przesłankę działania tego domniemania, tzn. fakt obcowania z ojcem dziecka w okresie koncepcyjnym, czyli nie dawniej niż w trzechsetnym, a nie później niż sto osiemdziesiątym pierwszym dniu przed urodzeniem się dziecka (art. 85 § 1 *in medio, in fine* k.r.o.). Z wykładni art. 85 § 1 k.r.o. w zw. z art. 6 k.c. wynika bowiem, że ciężar dowodu przesłanki domniemania ojcostwa dziecka pozamałżeńskiego obarcza tę osobę, która z faktu ojcostwa takiego wywodzi skutki prawne, taką natomiast osobą jest w podanym przykładzie matka dziecka. Dowodzenie tej przesłanki ze względu na jej naturę może następować np. z wykorzystaniem konstrukcji domniemania faktycznego.

Z kolei pozwany mężczyzna, choć na tym etapie sporu może zachować bierność w postępowaniu dowodowym, może jednak, decydując się na aktywną postawę, przedstawiać – w ramach dowodu przeciwnego – dowody podważające prawdziwość twierdzeń powódki o tym, że w okresie koncepcyjnym doszło do pożycia z matką dziecka. Doprowadzenie do stanu niepewności (*non liquet*), uniemożliwiającego dokonanie ustalenia faktu pożycia w okresie koncepcyjnym, czyli faktu obarczającego powódkę, wykluczy zastosowanie domniemania prawnego oraz zwiążanie sądu wnioskiem tego domniemania o ustaleniu ojcostwa pozwanego.

Działanie presumpcji prawnej, w tym przypadku zaliczanej do kategorii tzw. domniemań materialnych (jeżeli p to q), następuje jedynie po wykazaniu przesłanki domniemania. Inaczej rzecz ujmując, dopiero udowodnienie przesłanki (p) stwarza możliwość powołania się na wniosek presumpcji (q) („domniemywa się, że ojcem dziecka jest ten, kto obcował z matką dziecka”).

Jeśli jednak powódka, obarczona dowodem głównym, zdoła udowodnić, że w okresie koncepcyjnym doszło do pożycia z pozwanym, pozwany stanie się związany dowodem przeciwności, iż – wbrew wnioskowi wypływającemu z domniemania prawnego z art. 85 § 1 k.r.o. – nie jest ojcem dziecka. Okoliczność tę może wykazać np. wynikami dowodu z badania DNA albo dowodami z opinii biegłego świadczącymi o niepłodności. Do obalenia domniemania nie jest przy tym wystarczające podanie w wątpliwość wniosku domniemania przypisującego ojcostwo pozwanemu. Konieczne pozostaje, tak samo jak w przypadku dowodu głównego, wykazanie nieprawdziwości wniosku domniemania, czyli następnika implikacji, w której ujęte zostało to domniemanie. Na tym etapie postępowania dowodowego to powódka, nieobarczona ciężarem dowodu, może z kolei podejmować (w ramach dowodu przeciwnego) aktywność dowodową, mającą utrudnić pozwanemu wykazanie dowodem przeciwności fałszywości wniosku domniemania.

23. Podstawowy problem praktyczny, widoczny w orzecznictwie sądów, dotyczy traktowania strony, której sytuację charakteryzuje pojęcie dowodu przeciwnego, tak jakby była obarczona ciężarem dowodu powoływanych przez nią okoliczności, podczas gdy zamiarem tej strony jest jedynie osłabienie wydźwięku twierdzeń i dowodów zgłaszanych przez przeciwnika, na którym rzeczywiście spoczywa ciężar dowodu określonych faktów (zob. wyrok SN z 3.02.2005 r., II CK 395/04, LEX nr 1110941; wyrok SN z 17.02.1998 r., II CKN 583/97, niepubl.; wyrok SA w Szczecinie z 6.06.2017 r., III AUa 823/16, LEX nr 2348567; wyrok SA w Warszawie z 3.09.2015 r., I ACa 2022/14, LEX nr 1927433). W efekcie to, że strona „przeszkadzająca” nie zdołała udowodnić powoływanych przez siebie twierdzeń, jest niejednokrotnie mylnie utożsamiane z podstawami zwolnienia z ciężaru dowodu jej przeciwnika procesowego – podczas gdy w istocie właśnie przeciwnik, na którym ciążył dowód główny albo dowód przeciwności, był jako jedyny obciążony ryzykiem niewykazania konkretnego faktu.
24. Pomocny może się tu okazać zaczerpnięty w praktyki tzw. spraw medycznych przykład, w którym np. poszkodowany powód dochodzi w sprawie odszkodowawczej naprawienia szkody wynikłej z konieczności pokrycia kosztów 8 tygodni opieki pielęgniarzkiej w okresie rekonwalescencji poszkodowanego. Z kolei pozwany twierdzi, że opieka była potrzebna przez mniej niż 4 tygodnie i na tę okoliczność zgłasza wnioski dowodowe. Z zestawienia tych stanowisk wynika, że niesporna jest mię-

dzy stronami prawdziwość twierdzenia o wykonywaniu opieki w okresie 4 tygodni. Co dotyczy natomiast pozostałych okresów, będących przedmiotem odmiennych stanowisk stron, nawet niepowodzenie dowodu pozwanego, ukierunkowanego na wykazanie, że opieka wynosiła mniej niż 4 tygodnie, nie zwalnia powoda z wykazania dłuższego, 8-tygodniowego okresu opieki, na nim bowiem ciąży dowód wysokości doznanej szkody majątkowej, w omawianym przypadku zależnej od czasu opieki, której koszty podlegają wliczeniu do kwoty należnego odszkodowania. Skoro w zakresie przekraczającym pierwsze 4 tygodnie opieki twierdzenia powoda zostały zaprzeczone przez pozwanego, jako sporne wymagają dowiedzenia, przy czym ciężar dowodu (głównego) tej okoliczności, jako tzw. faktu dowodowego zmierzającego do wykazania wysokości szkody, stosownie do ogólnej zasady (art. 6) obarcza powoda. Aktywność dowodowa pozwanego w zakresie faktu obciążającego powoda nie może być traktowana jako okoliczność w istocie zwalniająca powoda z ciężaru dowodu tego faktu. Niewykazanie zatem przez pozwanego, że potrzebna opieka trwała wyłącznie 4 tygodnie, nie oznacza, że sąd – w braku innych, świadczących o tym dowodów – może ustalić wysokość szkody odpowiadającą, stosownie do twierdzeń powoda, kosztom 8 tygodni czynności pielęgniarских.

Wyniki stosowania art. 6 k.c.

25. W art. 6 wyrażona została ogólna zasada rozkładu ciężaru dowodu faktu (prawdziwości twierdzenia o fakcie), natomiast określenie, jakie konkretnie okoliczności stanowią „fakty” w rozumieniu tego unormowania, wymaga wykładni przepisów, z których, na tle podniesionych przez stronę twierdzeń, miałyby wynikać materialnoprawna podstawa żądania. Rozkład ciężaru dowodu określa więc art. 6, natomiast przedmiot dowodu (*thema probandi*) – norma wyinterpretowana z przepisu stanowiącego podstawę prawną dochodzonego roszczenia (zob. szerzej B. Janiszewska, *Uwagi o ciężarze dowodu w procesach medycznych* [w:] *Prawne oraz zarządcze aspekty prowadzenia dokumentacji medycznej*, red. M. Śliwka, Warszawa 2015, s. 131 i n.).
26. Rolą sądu jest dokonanie interpretacji przepisów właściwych dla przywoływanych twierdzeń o faktach, z perspektywy reguły ujętej w art. 6. Ustawodawca na etapie kształtowania treści danego przepisu uwzględnił przyszłe stosowanie tej reguły, „kodując” dla organu stosującego prawo informację o tym, która ze stron będzie obciążona ciężarem dowodu konkretnego faktu. Zasada wyrażona w art. 6 odzwierciedla podstawowe, trafne założenie o związaniu ciężarem dowodu faktu tego, kto z wykazania faktu (określonej w przepisie przesłanki) wywodzi skutki prawne. Rozkład ciężaru dowodu nie może być więc „utożsamiany z nierównym traktowaniem stron w procesie” (tak trafnie wyrok SA w Katowicach z 4.10.2012 r., I ACa 585/12, LEX nr 1236364).

27. Rozwiązanie przyjęte przez prawodawcę stanowi wyraz jego zamierzeń co do obciążenia danej strony sporu ryzykiem nieudowodnienia faktu, prowadzącego do przegrania sprawy. W szerszej natomiast perspektywie przyjęty rozkład ciężaru dowodu świadczy o zamyśle ustawodawcy co do udzielenia silniejszej ochrony tej stronie, która nie zostaje obciążona ciężarem dowodu danego faktu. Ryzyko niesprostania dowodowi będzie bowiem ponosił jej przeciwnik procesowy, związany ciężarem dowodu. Środkiem uzyskania zamierzonego efektu w kwestii obarczenia jednego z przeciwników ciężarem dowodu jest odpowiednie zrehabilitowanie przepisu, w tym przywołanie faktu w postaci twierdzącej albo w przeczącej (np. „kto z winy swej...” albo „chyba że nie ponosi winy...”), zastosowanie konstrukcji „chyba że” albo zastosowanie wiążącego sąd domniemania prawnego (art. 234 k.p.c.).
28. Wnioski wynikające z wykładni art. 6, dokonanej z perspektywy przepisów mających stanowić podstawę roszczenia, umożliwiają określenie przez podmiot rozważający wystąpienie na drogę postępowania sądowego, które okoliczności będą przedmiotem obciążającego go dowodu. Jeszcze przed wszczęciem postępowania podmiot taki może zatem ocenić, czy dysponuje środkami dowodowymi pozwalającymi na wykazanie prawdziwości twierdzeń, z których wywodzi przysługiwanie mu roszczenia, oraz opracować „strategię dowodową”, obejmującą treść i kolejność zgłaszania wniosków dowodowych, pozwalających na udowodnienie tych twierdzeń.
29. Strona, nawet w razie profesjonalnej reprezentacji w postępowaniu sądowym, nie jest obowiązana wskazać podstawę prawną dochodzonego roszczenia. Zadaniem sądu pozostaje więc zbadanie, czy przywołane przez stronę twierdzenia o faktach, w razie wykazania ich prawdziwości, będą świadczyły o zasadności zgłoszonego w sprawie żądania, tzn. czy przepisy prawa przewidują w danych uwarunkowaniach udzielenie ochrony prawnej.
30. Jeśli strona swoimi twierdzeniami obejmuje szerzej ujęty opis zdarzeń, do sądu należy selekcja powołanych twierdzeń w celu wyboru okoliczności prawnie doniosłych, czyli przesłanek wywołania (nastąpienia) skutków prawnych. Przedmiotem postępowania dowodowego powinno być wyłącznie dowodzenie prawdziwości twierdzeń o tych faktach. Natomiast wnioski dowodowe dotyczące faktów doniosłych jedynie subiektywnie (zdaniem strony postępowania) podlegają oddaleniu jako nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy.
31. Obarczenie strony ciężarem udowodnienia faktu zasadniczo nie jest determinowane pozycją procesową strony (jako powoda albo pozwanego) w postępowaniu sądowym. W szczególności, nie jest wykluczone, że ciężar dowodu pewnych okoliczności będzie spoczywał na pozwanym (np. zarzutów tamujących lub niweczących).

Stosownie do treści zgłoszonego roszczenia procesowego, należy zatem określić możliwe podstawy prawne żądania, a następnie, kierując się zasadą unormowaną w art. 6, sprecyzować, którą ze stron obarcza ciężar dowodu konkretnego faktu. Określenie rozkładu ciężaru dowodu następuje bowiem indywidualnie w odniesieniu do każdego z faktów w rozumieniu art. 6. W tym samym postępowaniu sądowym niektóre z prawnie doniosłych okoliczności mogą być więc przedmiotem dowodu obarczającego powoda, a inne – pozwanego.

Charakterystyczna jest wówczas sekwencyjność aktualizowania się dowodzenia faktów, których dowód obciąża określoną stronę postępowania (wyrok SA w Szczecinie z 14.09.2016 r., I ACa 267/16, LEX nr 2326566; wyrok SA w Szczecinie z 28.02.2013 r., I ACa 873/12, LEX nr 1344240). Powoduje ona, że jeśli powód nie udowodni podstaw swego żądania, powództwo podlega oddaleniu nawet w razie bezczynności pozwanego (zob. wyrok SA w Szczecinie z 21.05.2014 r., I ACa 214/14, LEX nr 1483834; wyrok SA w Szczecinie z 4.10.2012 r., I ACa 510/12, LEX nr 1237866). Sekwencyjność ta dotyczy ciężaru dowodzenia (w znaczeniu formalnym, art. 232 zdanie pierwsze w zw. z art. 227 k.p.c.), a stanowi następstwo rozkładu ciężaru udowodnienia faktów w ujęciu materialnym (art. 6).

Tytułem przykładu można wskazać, że w sprawie o ochronę dóbr osobistych środkami niemajątkowymi (przeproszeniem, złożeniem oświadczenia określonej treści i w określonej formie) na powodzie spoczywa dowód naruszenia dobra osobistego (art. 24 § 1 zdanie pierwsze *in principio* w zw. ze zdaniem drugim). niesprostanie ciężarowi dowodu tego faktu, a ściślej, faktu istnienia wskazywanego przez powoda dobra osobistego oraz jego naruszenia, uzasadnia oddalenie powództwa, nawet w razie biernej dowodowo postawy pozwanego. W ujęciu modelowym dopiero w razie wykazania przez powoda ww. okoliczności celowe stanie się dowodzenie przez pozwanego, że naruszenie nie było bezprawne, tzn. mimo naruszenia dobra osobistego nie doszło do naruszenia prawa podmiotowego osobistego.

32. Niewykluczone są sytuacje, w których sekwencyjność ciężaru dowodu przybiera bardziej rozbudowaną postać, tzn. ciężar dowodu określonych okoliczności obarcza powoda, następnie aktualizuje się potrzeba dowodzenia innych faktów przez pozwanego, a w razie sprostania przez niego temu dowodowi – powód, dążąc do wygrania sprawy, może jeszcze wykazać istnienie kolejnych okoliczności, co do których dopiero na tym etapie postępowania aktualizuje się potrzeba ich dowodzenia (por. wyniki wykładni art. 151).
33. Modelowy obraz kolejnego aktualizowania ciężaru dowodu faktów komplikuje się z tej przyczyny, że w toku postępowania sądowego strony nie są informowane o bieżącym przekonaniu sądu co do sprostania albo niesprostania ciężarowi dowa-

du danych okoliczności; ponadto podstawą rozstrzygnięcia pozostaje stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.). Pośrednio o takim przekonaniu strony mogą wnioskować w razie pomijania przez sąd następnych wniosków dowodowych zgłaszanych na te same okoliczności art. 235² § 1 pkt 2 *in fine* k.p.c. Ostatecznie jednak dopiero z motywów orzeczenia wydanego w danej instancji strona postępowania uzyskuje pełną informację o tym, które dowody sąd uznał za wiarygodne i w jaki sposób, w kontekście wyników postępowania dowodowego, sąd ocenił prawdziwość twierdzeń o faktach mających stanowić podstawę wywodzonych przez daną stronę skutków prawnych. Z tej przyczyny strony niejednokrotnie zgłaszają wnioski dowodowe z pominięciem modelowej sekwencyjności dowodzenia faktów, sąd ma jednak wówczas możliwość określenia kolejności przeprowadzanych dowodów, stosownie do tego, czy wykazane już zostały sekwencyjnie „wcześniejsze” okoliczności.

34. Przedstawione uwagi mają doniosłe znaczenie dla oceny przez sąd, czy wnioski dowodowe zgłoszone w toku postępowania powinny być uznane za spóźnione. W razie sekwencyjności dowodzenia ocena taka powinna być szczególnie ostrożna w odniesieniu do wniosków dotyczących twierdzeń o faktach, co do których potrzeba ich wykazania aktualizuje się dopiero po udowodnieniu określonych okoliczności przez przeciwnika strony wnoszącej o przeprowadzenie dowodu (o zgłaszaniu wniosków „na wszelki wypadek” zob. wyrok SA w Katowicach z 7.12.2017 r., V ACa 149/17, LEX nr 2414611). Do czasu rozpoznania wniosków dowodowych zmierzających do wykazania okoliczności sekwencyjnie „wcześniejszych” wnioski strony przeciwnej nie powinny *a priori* być uznane za spóźnione; sąd powinien natomiast rozważyć, czy potrzeba powołania twierdzeń i dowodów wynikała później (art. 205³ § 2, art. 205¹² § 2 k.p.c.).
35. Sekwencyjności aktualizowania się ciężaru dowodu nie można utożsamiać z koniecznością uwzględniania przez sąd wniosków dowodowych zgłaszanych na dowolnym etapie postępowania sądowego, gdyż przepisy o organizacji postępowania (art. 205¹ i n. k.p.c.) i o rozprawie (art. 206 i n. k.p.c.) świadczą o znaczeniu przywiązywanym przez ustawodawcę do koncentracji materiału dowodowego. Sądowi pozostawiona została jednak swoboda w rozstrzygnięciu, czy wniosek zgłoszony w danym stadium postępowania dowodowego jest spóźniony. Dokonywana przez sąd ocena powinna uwzględniać kolejność powstawania potrzeby dowodzenia prawdziwości twierdzeń o faktach, właściwą dla danego postępowania dowodowego. Istotne jest również bieżące rozważanie przez sąd wyników prowadzonych czynności dowodowych, kształtujące wewnętrzne przekonanie sądu o tym, czy prawdziwość określonego twierdzenia została wykazana, i odnoszone w każdym stanie sprawy do ustalonego w niej rozkładu ciężaru dowodu (art. 6).

„Przeniesienie ciężaru dowodu”

36. Norma wywodzona z art. 6 nie ma samodzielnego zastosowania, a wyrażoną w niej zasadę należy zawsze odnosić do odpowiedniej normy prawa materialnego, stanowiącej podstawę prawną roszczenia, nie jest więc dopuszczalna zmiana przez sąd, np. na potrzeby rozstrzygnięcia danej sprawy, rozkładu ciężaru dowodu faktów wynikającego z prawidłowo przeprowadzonej wykładni przepisów. Uzasadnieniem dla takiej zmiany nie może być również np. przekonanie o nieracjonalności lub niesprawiedliwości przyjętego w przepisach rozwiązania co do obarczenia ciężarem dowodu.
37. Nie mają podstaw twierdzenia o możliwości „przerzucania” lub „przesuwania” ciężaru dowodu na stronę przeciwną, np. wskutek powołania przez nią twierdzeń odmiennych od tych, które powód przytacza w podstawie faktycznej powództwa (tak, jak się wydaje, K. Piasecki, *Kodeks cywilny. Księga pierwsza. Część ogólna...*, komentarz do art. 6, nt 4, który wskazuje, że: „Prawu obowiązującemu nie jest natomiast znana technika przechodzenia ciężaru dowodu z jednej strony na drugą w zależności od wyników postępowania dowodowego i poszczególnych jego etapów”).

W razie powołania takich twierdzeń należy każdorazowo badać, czy są one podnoszone w ramach dowodu przeciwnego, bez wiązania z nimi konsekwencji wynikających z art. 6, czy stanowią powołanie faktów tamujących albo niweczących prawo. Tylko w tych ostatnich przypadkach, cechujących się podniesieniem przez przeciwnika (zwykle pozwanego) nowych twierdzeń, a nie zaprzeczeniem twierdzeniom przeciwnika (zwykle powoda), wchodzi w rachubę zastosowanie art. 6. Nie jest to jednak „przerzucenie” ciężaru dowodu, zakładające wiązanie przeciwnika procesowego dowodem tej samej okoliczności, która „pierwotnie” miała obarczać drugą stronę sporu, lecz powołanie twierdzenia o nowym, prawnie doniosłym fakcie, powodującym niepowstanie lub wygaśnięcie dochodzonego roszczenia. Podniesienie w sprawie twierdzenia o takim fakcie rodzi natomiast oczywistą dla postępowania sądowego konieczność określenia, na kim, w świetle art. 6, będzie spoczywał ciężar dowodu prawdziwości tego twierdzenia.

38. Nietrafny jest pogląd, że: „Na skutek wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym w drugiej fazie postępowania, która rozpoczyna się wniesieniem zarzutów, następuje przerzucenie ciężaru dowodu na stronę przeciwną” (wyrok SN z 20.08.2015 r., II CSK 597/14, LEX nr 1816589; wyrok SN z 21.10.2010 r., IV CSK 109/10, LEX nr 898262), oraz twierdzenie o „przeniesieniu ciężaru dowodu na stronę pozwaną” (zob. wyrok SA w Gdańsku z 26.08.2015 r., V ACa 232/15, LEX nr 1856525). W razie wniesienia zarzutów każdorazowo konieczne jest okre-

ślenie, czy pozwany jedynie zaprzecza twierdzeniom powoda o faktach, czy przywołuje własne twierdzenia o faktach w rozumieniu art. 6 (np. prawotamujących albo prawoniweczających); w tym ostatnim przypadku ciężar dowodu prawdziwości ww. twierdzeń o faktach spoczywa na pozwanym.

39. Uznanie roszczenia przez dłużnika nie wpływa na rozkład ciężaru dowodu w razie późniejszego sporu między stronami co do istnienia lub wysokości uznanego roszczenia. Uznanie takie wywołuje jedynie skutki materialnoprawne określone w art. 123 § 1 pkt 2, czyli przerwania biegu terminu przedawnienia (por. wyrok SN z 26.03.2015 r., V CSK 312/14, LEX nr 1712826).
40. Trudności dowodowe dotyczące stronę obarczoną ciężarem dowodu także nie powodują przesunięcia na stronę przeciwną ciężaru dowodu faktów mających świadczyć o zasadności żądania (tak trafnie wyrok SA w Katowicach z 23.01.2014 r., I ACa 869/13, LEX nr 1437970; zob. jednak T. Zembrzusi [w:] *Dowody w postępowaniu...*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk, s. 283).

W orzecznictwie przywołuje się jako utrwalony pogląd, że ilekroć jedna ze stron swoim postępowaniem spowoduje uniemożliwienie lub poważne utrudnienie wykazania okoliczności przeciwnikowi, na którym spoczywał ciężar ich udowodnienia, tylekroć na tę stronę przechodzi ciężar dowodu co do tego, że okoliczności takie nie zachodziły (zob. wyrok SN z 3.03.1971 r., II PR 453/70, LEX nr 14120). Stanowisko to zostało opatrzone niezupełnie adekwatnym do tezy orzeczenia stwierdzeniem, że: „Żądanie udowodnienia przez stronę dokumentami, że zapłaciła za pobrany towar, w sytuacji gdy z przyczyn od niej niezależnych posiadana przez nią dokumentacja w okresie pozbawienia jej wolności zaginęła, byłoby niezgodne z zasadami współżycia społecznego, zwłaszcza w świetle ustalonych okoliczności faktycznych, przemawiających z dużym prawdopodobieństwem za tym, iż bez uprzedniej zapłaty pobranie towaru było niemożliwe”. Zbieżny pogląd został wyrażony na tle „braku dokumentacji (ewidencji czasu pracy) wynikającego z zaniechania jej prowadzenia przez pracodawcę”, powodującego, jak stwierdził Sąd Najwyższy, zmianę wynikającego z art. 6 rozkładu ciężaru dowodu, gdyż: „Bezzasadny jest wniosek, że to pracownik ma wykazać czas rzeczywiście przepracowany” (tak wyrok SN z 25.01.2005 r., II PK 178/04, LEX nr 2549605).

Twierdzenia o „przerzuceniu” ciężaru dowodu w opisanych sytuacjach nie można podzielić. Zasadą pozostaje swobodna ocena przedstawionych sądowi dowodów, wzmocniona możliwością dopuszczenia dowodu niewskazanego przez stronę (art. 232 zdanie drugie k.p.c.). Z kolei, w razie odmowy przedstawienia dowodu lub przeszkód stawianych przez stronę w przeprowadzeniu dowodu wbrew postanowieniu sądu, sądowi pozostawiona jest ocena, jakie znaczenie nadać odmowie lub

stawianym przeszkodom (art. 233 § 2 k.p.c.). Ocena ta dokonywana jest na podstawie (*verba legis*) „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału” (art. 233 § 2 *in fine* k.p.c.), czyli nie tylko materiału dowodowego, lecz całego materiału sprawy.

Wobec pozostawienia sądowi tak szerokiej swobody oceny niedostatki wynikające z braku danego dowodu, np. dokumentu potwierdzającego zapłatę czy ewidencji czasu pracy, nie powinny stanowić przeszkody do wnikliwego rozpoznania i sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy, jak i uzasadniać „zmiany” rozkładu ciężaru dowodu faktów. W obu przytoczonych przypadkach zmiana taka nie przyniosłaby zresztą pożądanego rezultatu. W szczególności w razie niewykazania czasu pracy przez pracodawcę, obarczonego „przeniesionym” nań ciężarem dowodu tego faktu, nadal nie byłoby możliwe uwzględnienie powództwa pracownika o zapłatę wynagrodzenia. W istocie, bez powoływania się na „przerzucenie” ciężaru dowodu, sąd powinien ocenić zebrany materiał i rozstrzygnąć spór, np. opierając się na uznanych za wiarygodne zeznaniach pracownika lub pozwanego, który twierdzi, że uregulował dług, tyle że z powodów niezależnych utracił pokwitowanie zapłaty.

41. Strony nie mogą, np. przez dokonanie czynności prawnej (zawarcie tzw. umowy o ciężar dowodu), zmieniać zasady wyrażonej w art. 6 (tak m.in. Ł. Błaszczak [w:] *Dowody w postępowaniu...*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk, s. 33). Norma wyrażona w tym przepisie jest skierowana do sądu, który na podstawie wyników oceny materiału sprawy ma zgodnie z założeniami ustawodawcy rozstrzygnąć o udzieleniu albo odmowie udzielenia ochrony prawnej. Umowna modyfikacja rozkładu ciężaru dowodu kolidowałaby z założeniem o realizacji zasady prawdy w procesie (zob. T. Zembrzusi [w:] *Dowody w postępowaniu...*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk, s. 282).
42. W nauce prawa wskazuje się, że strony mogą pośrednio wpływać na rozkład ciężaru dowodu w razie dokumentowania zdarzeń prawnych dokumentami urzędowymi lub prywatnymi (T. Zembrzusi [w:] *Dowody w postępowaniu...*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk, s. 283) lub przez umowne – w ramach określonych w art. 353¹ – ukształtowanie swych stosunków prawnych, np. zmierzające do modyfikacji granic odpowiedzialności (art. 473) (P. Machnikowski [w:] *Kodeks cywilny...*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, komentarz do art. 6, nt 8). W ten sposób następuje oddziaływanie na określenie, co jest faktem w rozumieniu art. 6, a zmiana tematu dowodu na fakt łatwiejszy do wykazania zwiększa szansę na efektywne dochodzenie roszczeń procesowych.
43. Szerzej rozumiane umowy dowodowe, dotyczące także wyłączenia albo dopuszczalności skorzystania z określonych środków dowodowych, jak również możliwość zawierania umów w przedmiocie przyznania określonych faktów oraz wpływania

przez strony na dopuszczalność przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków lub przesłuchania stron przez wyrażenie zgody w sytuacjach unormowanych w art. 74 omawia Ł. Błaszczak [w:] *Dowody w postępowaniu...*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk, s. 33 i n.

Znaczenie zwrotu „chyba że”

44. Na rozkład ciężaru dowodu wpływa użycie przez ustawodawcę zwrotu „chyba że”. Ten spójnik złożony pełniący funkcję wyrażenia przysłówkowego oznacza, że w razie zrealizowania w danym stanie faktycznym elementów hipotezy normy prawnej, czyli wykazania przez powoda określonych przesłanek stanowiących fakty prawotwórcze, dyspozycja tej normy nie będzie miała zastosowania, jeśli pozwany wykaże określony fakt (prawotamujący), będący przedmiotem dowodu „chyba że”. Ujmując rzecz w pewnym uproszczeniu, można stwierdzić, że norma prawa, z której powód wywodzi przysługiwanie mu roszczenia, nie obejmuje przypadków, cechujących się okolicznością skonkretyzowaną po słowach „chyba że”. Takie ukształtowanie przepisu powoduje, że potrzeba dowodzenia określonych faktów będzie aktualizowała się sekwencyjnie, kolejno przez strony postępowania.
45. Dowodzenie przez jedną ze stron (zwykle pozwanego) okoliczności wskazanej w zwrocie „chyba że” staje się celowe dopiero po uprzednim wykazaniu przez stronę przeciwną (powoda) prawdziwości twierdzeń o faktach, z których wywodzi ona skutki prawne. W razie niepodołania ciężarowi dowodu przez stronę, która w tym modelu powinna dane okoliczności wykazać pierwsza („powoda”), nie zachodzi potrzeba dowodzenia przez jej przeciwnika faktu sprecyzowanego w zwrocie „chyba że”, wobec czego wnioski dowodowe na tę okoliczność zasadniczo powinny być oddalone. Przykładowo potrzeba dowodzenia przez pozwanego w sprawie o roszczenie z zakresu niemajątkowej ochrony dóbr osobistych (art. 24 § 1), że naruszenie dóbr osobistych nie było bezprawne, aktualizuje się dopiero po udowodnieniu przez powoda, że pozwany naruszył jego dobra osobiste.
46. Nieudowodnienie okoliczności określonej w zwrocie „chyba że” nie stwarza podstaw do dokonania ustalenia, że okoliczność ta nie miała miejsca lub, w razie podjęcia przez stronę inicjatywy dowodowej, że nie było zgodne z prawdą twierdzenie o istnieniu tej okoliczności. Niepowodzenie dowodu oznacza jedynie, że pozwany z danej okoliczności nie będzie mógł wywodzić skutków prawnych. Nieudowodnienie przez pozwanego w sprawie o wydanie rzeczy (art. 222 § 1 *in fine*), że przysługuje mu skuteczne względem właściciela prawo do władania nią, nie daje podstaw do ustalenia, iż pozwany nie dysponował takim prawem. W istocie „obiektywnie” prawo mogło mu przysługiwać, lecz w postępowaniu sądowym nie zdołał tego wykazać, ponieważ nie przedstawił sądowi wystarczających dowodów.

Ustalenie, że pozwanemu nie przysługuje skuteczne względem właściciela prawo do władania rzeczą, nie jest zresztą potrzebne, faktem bowiem w ujęciu art. 6 pozostaje wyłącznie wskazana w art. 222 § 1 *in fine* okoliczność przysługiwania, a nie nieprzysługiwania pozwanemu takiego prawa. Do wygrania sprawy wystarczające jest zatem udowodnienie przez powoda, że jest właścicielem rzeczy, którą włada pozwany, a w razie zgłoszenia przez pozwanego twierdzeń o faktach określonych w art. 222 § 1 *in fine*, czyli o przysługiwaniu mu skutecznego względem właściciela uprawnienia do władania rzeczą, stwierdzenie sądu, iż pozwany nie wykazał prawdziwości tych twierdzeń.

47. Za nieściśle w odniesieniu do konstrukcji „chyba że” należy uznać twierdzenie, że powoduje ona zmianę rozkładu lub „przerzucenie” ciężaru dowodu, sugerujące, iż ta sama okoliczność staje się przedmiotem dowodu obciążającego drugą stronę sporu. Tymczasem w istocie dochodzi do zmiany tematu dowodu, tzn. dowodzony ma być fakt inny niż te, które wcześniej, tzn. na poprzednim etapie aktualizującej się sekwencyjnie potrzeby dowodzenia faktów, obciążały przeciwnika procesowego strony wykazującej okoliczność określoną w zwrocie „chyba że”. Rozkład ciężaru dowodu danego faktu jest w tym przypadku – jak w każdej innej sytuacji – określony i niezmienny; wynika on z art. 6. Nie jest zatem przekonujące twierdzenie, że dochodzi do „zmiany” lub „przerzucenia” ciężaru dowodu.

Zob. również „Przeniesienie ciężaru dowodu”.

Domniemanie prawne

48. O domniemaniach prawnych (presumpcji prawnej) jest mowa wówczas, gdy „norma prawa (przepis) w sytuacjach określonych w tzw. przesłance domniemania mocą swych postanowień nakazuje, bez przeprowadzania postępowania dowodowego, przyjęcie faktów oznaczonych w tzw. wniosku domniemania” (J. Nowacki, *Domniemania prawne*, PN UŚ 1976/142, s. 25; K. Markiewicz [w:] *Dowody w postępowaniu...*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk, s. 45 i n.; B. Janiszewska, *Koncepcje dobrej wiary...*, s. 38–79).
49. Domniemania prawne stanowią normy prawa wywiedzione z przepisów prawa stanowionego. Z normatywnego ujęcia domniemań prawnych wynika ich wiążący charakter, potwierdzony w art. 234 k.p.c., który stanowi, że domniemania ustanowione przez prawo (domniemania prawne) wiążą sąd, mogą być jednak obalone, ilekroć ustawa tego nie wyłącza. Wskazane w art. 234 k.p.c. związanie sądu domniemaniami prawnymi oznacza, że w razie istnienia podstaw do stosowania presumpcji sąd za udowodniony musi przyjąć fakt określony we wniosku domniemania. Inaczej rzecz ujmując, sąd musi uznać za prawdziwe dotyczące tego faktu

twierdzenie strony korzystającej z domniemania prawnego, nawet jeśli z różnych przyczyn powstają wątpliwości co do jego zgodności z prawdziwym stanem rzeczy, niewystarczające jednak do obalenia (podważenia wniosku) tego domniemania.

50. Potrzeba stosowania domniemań wynika zwykle z trudności w dowodzeniu prawnie doniosłych faktów, traktowanych jako przesłanki nastąpienia określonych skutków prawnych. Działanie presumpcji było pierwotnie oparte na zaobserwowaniu przez ustawodawcę, że wystąpienie określonych faktów jest zwykle następstwem zajścia innych, łatwiejszych do stwierdzenia i do udowodnienia okoliczności. Konstruowanie domniemania prawnego miało więc za podstawę refleksję o powtarzalności wynikania określonych skutków z pewnych przesłanek. Celem stosowania domniemań było ułatwienie dowodzenia i dokonywania ustaleń faktycznych w sytuacjach, w których udowodnienie wprost prawnie doniosłego faktu było niemożliwe lub bardzo utrudnione, gdy jednocześnie w świetle zasad doświadczenia życiowego dostrzegalna była zachodząca z wysokim prawdopodobieństwem prawidłowość wystąpienia danych konsekwencji jako następstwa określonych przyczyn. Domniemania prawne stanowiły zatem w istocie domniemania faktyczne ujęte w postać normy prawnej. Ich rola koncentrowała się na ułatwieniu dowodzenia w przypadkach, które i tak znajdowały potwierdzenie w rozeznanej prawidłowości wynikania faktów „poszukiwanych” z innych, stwierdzonych faktów.
51. Presumpcje mogą być jednak również środkiem osiągnięcia dalszych celów, nieograniczonych do ułatwienia dowodzenia trudno wykazywanych faktów prawnych. Cele takie polegają na zapewnieniu silniejszej ochrony jednej ze stron sporu przez odpowiednie dookreślenie przesłanek działania presumpcji oraz obarczenie strony przeciwnej ciężarem obalenia domniemania, czyli falsyfikacji (wykazania nieprawdziwości) jego wniosku. Dobitym przykładem dążenia prawodawcy do zagwarantowania takiej ochrony dziecku pozamałżeńskiemu jest np. ukształtowanie domniemania ojcostwa (art. 85 k.r.o.), którego przesłanką jest pożycie w okresie koncepcyjnym, wynoszącym aż 120 dni.
52. Domniemania prawne przybierają zazwyczaj postać implikacji, w której wyróżniana jest przesłanka (poprzednik) oraz wynikający z niej wniosek (następnik); dopiero udowodnienie prawdziwości twierdzeń o przesłance presumpcji implikuje przyjęcie wniosku domniemania, tzn. obliuguje sąd do uwzględnienia w ocenie prawnej, że udowodniona została prawdziwość twierdzeń, których dotyczy ten wniosek. Użycie tzw. funktora domniemaniotwórczego „domniemywa się” powoduje nakaz wywiedzenia wniosku wprost z mocy przepisu prawa, bez prowadzenia na tę okoliczność postępowania dowodowego. Między przesłanką a wnioskiem istnieje zależność, nazywana związkiem zależności. W przypadku domniemań prawnych związek ten jest ustalony normatywnie, tzn. ma charakter sztywny, niepodlegają-

cy weryfikacji przez sąd. Związek ten może, ale nie musi być oparty na wysokim prawdopodobieństwie wynikania wniosku z przesłanki, ponieważ prawodawca samodzielnie określa, mając na uwadze własne cele legislacyjne, w tym potrzebę silniejszej ochrony jednej strony sporu, powiązanie między jakim faktem określonym w przesłance domniemania oraz jakim faktem stanowiącym wniosek presumpcji uznaje za wystarczające dla skonstruowania domniemania prawnego.

53. Domniemania ujmowane w postaci implikacji określane są mianem domniemań materialnych. Ich cechą jest konieczność udowodnienia określonych okoliczności (jako przesłanki presumpcji) w celu możliwości powołania się na wniosek domniemania. Z kolei za presumpcje formalne uważa się domniemania, w których nie jest wyróżniana przesłanka (poprzednik) presumpcji, natomiast wniosek zawiera „nakaz bezwarunkowego uznania różnych twierdzeń” (L. Morawski, *Domniemania a dowody prawnicze*, Toruń 1981, s. 47). Odmienna struktura domniemania formalnego wiąże się z odmiennością pełnionych przez nie funkcji, w postaci ustalenia określonego stanu rzeczy: dobrej wiary (art. 7), samoistności posiadania (art. 339), ciągłości posiadania (art. 340 zdanie pierwsze) oraz jego zgodności ze stanem prawnym (art. 341). Wypełnienie tych funkcji wymaga sprowadzenia presumpcji niejako do samego wniosku (następnika) domniemania, pozwalającego za punkt wyjścia w dokonywaniu ustaleń przyjąć stan odpowiadający wnioskowi presumpcji i pozostawiającego dowodzenie odmiennych faktów ewentualnej dalszej aktywności dowodowej zainteresowanej tym strony, obarczonej dowodem przeciwnieństwa.
54. Cechą charakterystyczną presumpcji formalnych jest jednak nie możliwość sformułowania przesłanki domniemania, lecz to, że nawet w razie redakcyjnego przedstawienia presumpcji w formie implikacji nie jest wymagane udowodnienie żadnej okoliczności (w roli przesłanki), aby móc skorzystać z wniosku domniemania, jak bowiem wskazano, presumpcje te są niejako sprowadzone do wniosku domniemania (o pojęciu domniemań formalnych zob. B. Janiszewska, *Koncepcje dobrej wiary...*, s. 60 i n.). Przykładem domniemania formalnego jest domniemanie dobrej wiary (por. uwagi do art. 7); mimo że przybrało ono postać implikacji, możliwa do wyróżnienia przesłanka („Jeżeli ustawa uzależnia skutki prawne od dobrej lub złej wiary”) nie wymaga udowodnienia, ponieważ określenie, czy skutki prawne zależą od dobrej lub złej wiary, należy do sądu (*iura novit curia*).
55. Podziałowi domniemań prawnych na materialne i formalne nadawane jest również inne rozumienie, które za kryterium wyróżniające uznaje ocenę stopnia prawdopodobieństwa prawdziwości wniosku domniemania: wysokiej w przypadku domniemań materialnych, a pozostającej bez znaczenia w razie domniemań formalnych. Klasyfikacja ta nie przekłada się jednak na skutki prawne działania presumpcji zaliczanych do poszczególnych kategorii.

56. Z działaniem domniemania prawnego wiązanych jest kilka charakterystycznych cech i skutków (szerzej o funkcjach domniemań prawnych K. Markiewicz [w:] *Dowody w postępowaniu...*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk, s. 49 i n.). Po pierwsze, presumpcja prawna uzasadnia ustalenie (domniemywanego) faktu, mimo że ze stosowaniem domniemań immanentnie związany jest element niepewności co do zgodności poczynionego tą drogą ustalenia ze stanem rzeczywistym. Opisany tu skutek odróżnia działanie domniemania prawnego od zwrotu „chyba że”, analizowanego we wcześniejszych uwagach. Po drugie, związanie domniemaniem prawnym powoduje przypisanie ciężaru dowodu (tzw. dowodu przeciwności) podmiotowi, przeciwko któremu działa domniemanie, czyli stronie, która skutki prawne wywodzi z obalenia domniemania, tzn. wykazania nieprawdziwości jego wniosku (następnika domniemania). Jeżeli zatem nie dojdzie do udowodnienia przez tę stronę dowodem przeciwności, że domniemywany fakt nie miał miejsca, tzn. że nieprawdziwe jest twierdzenie o tym fakcie, sąd za podstawę subsumpcji musi przyjąć istnienie okoliczności określonej we wniosku domniemania prawnego.

Oznacza to, że działanie presumpcji prawnych powoduje zmianę rozkładu ciężaru dowodu. Przykładowo w nawiązaniu do domniemania ojcostwa dziecka pozamałżeńskiego (art. 85 § 1 k.r.o.) należy zauważyć, że fakt ojcostwa pozwanego zasadniczo, zgodnie z regułą wynikającą z art. 6, obarcza matkę dochodzącą ustalenia ojcostwa, to ona bowiem z faktu tego wywodzi skutki prawne w postaci ustalenia wyrokiem sądu pochodzenia dziecka od określonego mężczyzny. Gdyby zatem nie miało zastosowania domniemanie, matka ponosiłaby ryzyko niesprostania ciężarowi udowodnienia pochodzenia dziecka od pozwanego, tymczasem dzięki presumpcji to pozwany zostaje obciążony dowodem faktu, że – wbrew wnioskowi domniemania – nie jest ojcem dziecka, a w konsekwencji to on ponosi ryzyko niesprostania temu dowodowi. Stosowanie art. 85 § 1 k.r.o. powoduje zatem również zmianę przedmiotu dowodu – z wykazania przez powódkę ojcostwa na udowodnienie przez pozwanego, że nie jest ojcem dziecka. Ponadto ciężarem dowodu zostaje obarczona nie strona, która dochodzi powyższego ustalenia, lecz strona zaprzeczająca pochodzeniu dziecka od niej.

57. Jeśli ustawa tego nie wyłącza, domniemania prawne mogą być obalone, tzn. strona przeciwna do korzystającej z domniemania może wykazać, że fakt określony we wniosku presumpcji nie miał miejsca, tzn. że twierdzenie jej przeciwnika o istnieniu tego faktu nie jest prawdziwe (szerzej K. Markiewicz [w:] *Dowody w postępowaniu...*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk, s. 57 i n.). Dowodzenie to następuje w ramach dowodu przeciwności, co oznacza, że dopiero wykazanie takiej nieprawdziwości wyklucza dokonanie ustalenia wskazanego we wniosku domniemania. Nie jest natomiast wystarczające doprowadzenie do po-

dania twierdzeń o takim fakcie w wątpliwość, równoznaczne ze stanem *non liquet* (niejasne), w takim bowiem przypadku domniemanie, jako nieobalone, utrzymuje swoją skuteczność.

58. Obalenie domniemanie prawnego należy odróżnić od tzw. zniweczenia podstawy domniemanie, czyli przedstawienia dowodów wykazujących nieprawdziwość przesłanki lub co najmniej czyniących wątpliwymi twierdzenia dotyczące tej przesłanki. Doprowadzenie do takich wątpliwości oznacza, że przesłanka nie została udowodniona, wobec czego nie jest dopuszczalne powołanie się na wniosek domniemanie. Ujmując rzecz w pewnym uproszczeniu, można stwierdzić, że domniemanie nie może być wówczas skuteczne, co oznacza, że bezprzedmiotowe staje się także dążenie do jego obalenia.

Domniemanie faktyczne

59. Odmienne konstrukcją prawną są domniemanie faktyczne (zob. szerzej K. Markiewicz [w:] *Dowody w postępowaniu...*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk, s. 73 i n.; B. Janiszewska, *Dowodzenie w procesach lekarskich (domniemanie faktyczne i reguły wnioskowania prima facie)*, PiM 2004/2, s. 104). Pojęcie to zostało zdefiniowane w art. 231 k.p.c., który stanowi, że sąd może uznać za uzasadnione fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne). Zastosowanie tego przepisu polega na ustaleniu określonego, istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy faktu (lub jego braku) za pomocą wnioskowania uwzględniającego reguły logicznego rozumowania, zasady wiedzy i doświadczenia życiowego na podstawie innych ustalonych w sprawie faktów (wyrok SN z 26.03.2015 r., V CSK 312/14, LEX nr 1712826).
60. Ze zbieżności terminologicznej art. 231 oraz art. 227 k.p.c. wynika, że domniemanie faktyczne może służyć ustaleniu każdego „faktu mającego dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie”, a nie jedynie faktu, z którego osoba wywodzi skutki prawne (art. 6), rozumianego jako określona w normie prawa okoliczność doniosła dla wystąpienia następstw prawnych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Za pomocą domniemań faktycznych możliwe jest zatem wykazywanie również tzw. faktów dowodowych, stanowiących podstawę do dokonywania ustaleń, które jedynie pośrednio mogą świadczyć o prawdziwości twierdzeń o faktach w rozumieniu art. 6. Fakty stanowiące ośnowę wnioskowania mają być bowiem ustalone (*verba legis*: „wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów”), jednak nie istnieją ograniczenia co do tego, w jaki sposób dojdzie do takiego ustalenia. Może ono mieć miejsce także drogą zastosowania presumpcji faktycznej. Nie jest zatem wykluczone konstruowanie niejako „piętrowych” domniemań faktycznych,

ponieważ w istocie stanowią one sposób wnioskowania z faktów o faktach, czyli logicznego, opartego na doświadczeniu życiowym wiązania zajścia stwierdzonych okoliczności z faktami poszukiwanymi.

61. Domniemania faktyczne można ująć w postaci implikacji, ich stosowanie bowiem polega na wywodzeniu wniosku o faktach z innych ustalonych faktów, stanowiących przesłankę implikacji. Mimo pewnej zbieżności z domniemaniami prawnymi, między obiema konstrukcjami występują jednak daleko idące różnice.

Po pierwsze, presumpcje faktyczne nie są ujęte w normie prawnej, lecz budowane incydentalnie, stosownie do okoliczności wynikających z materiału sprawy. Nie istnieją zatem normatywne ograniczenia w określeniu faktów, które mogą stanowić przesłankę domniemania, natomiast – co dotyczy wniosku – ma on odnosić się do „faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy”, z zastrzeżeniem jednak wskazanej wyżej możliwości dowodzenia tzw. faktów dowodowych. Ostatecznie zatem dowodzenie za pomocą domniemań faktycznych stwarza stronom znacznie większą swobodę niż istniejąca w sferze stosowania presumpcji prawnych.

Po drugie, w przypadku domniemań prawnych ustalenie odpowiadające wnioskowi jest zwykle związane z wykazaniem jednej, określonej w przepisie prawa okoliczności, stanowiącej przesłankę domniemania. W przypadku natomiast presumpcji faktycznych wniosek może być i często jest wywodzony z szeregu okoliczności (*verba legis*: „wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów”). Nie musi on przy tym dotyczyć konkretnie wynikającej z ustawy przesłanki nastąpienia skutków prawnych, lecz może odnosić się do okoliczności, które dopiero w drodze dalszego dowodzenia (niewykluczone, że także domniemaniem faktycznym) będą stanowiły podstawę ustalenia faktu w rozumieniu art. 6.

Po trzecie, w presumpcjach prawnych między przesłanką i wnioskiem występuje normatywny związek zależności, tzn. sam ustawodawca określa, istnienie jakiej okoliczności (przesłanki domniemania) uzasadnia ustalenie faktu widniejącego we wniosku presumpcji. Bez znaczenia pozostaje przy tym prawdopodobieństwo trafności wniosku w odniesieniu do okoliczności określonej w przesłance. W przypadku natomiast domniemań faktycznych istnienie związku zależności jest oceniane stosownie do indywidualnie ukształtowanych okoliczności sprawy, a możliwość uznania faktu za ustalony zachodzi wyłącznie wtedy, gdy prawdopodobieństwo zgodności wniosku z prawdziwym stanem rzeczy jest wysokie. Jedynie bowiem wówczas można w sposób uzasadniony stwierdzić, że w rozumieniu art. 231 *in medio* k.p.c. wniosek o ustaleniu faktu (*verba legis*) „można wyprowadzić (z innych ustalonych faktów)”.

62. Domniemanie faktyczne musi dawać podstawę do przekonania, że ważny dla sprawy fakt rzeczywiście miał miejsce. Warunek ten jest zachowany, gdy stopień prawdopodobieństwa wniosku stanowiącego to domniemanie jest dostatecznie duży i gdy zarazem wniosek wykluczający możliwość danego faktu nie ma żadnego uzasadnienia lub jest prawdopodobny w znikomym stopniu (orzeczenie SW w Poznaniu z 31.01.1964 r., III Cr 2534/63, OSPiKA 1964/12, poz. 252, z notką W.Ś.). Domniemanie faktyczne nie powinno być zatem stosowane wówczas, gdy wynik rozumowania, na którym opiera się domniemanie, jest w dużym stopniu niepewny, zwłaszcza gdy jednocześnie istnieje „obiektywna możliwość, nie wiążąca się z nadmiernymi trudnościami, wykazania spornego faktu przez stronę środkami dowodowymi” (wyrok SN z 26.03.2015 r., V CSK 312/14, LEX nr 1712826).
63. W tzw. sprawach medycznych, które z powodu natury dowodzonych faktów cechują się zwykle obiektywnymi trudnościami dowodowymi, zwłaszcza w ustaleniu związku przyczynowego między zdarzeniem szkodzącym i naruszeniem dóbr prawnie chronionych, za wystarczające uznaje się, w razie wielości możliwych przyczyn, nawet przeważające prawdopodobieństwo takiego związku z jedną z przyczyn (zob. wyrok SN z 27.04.2012 r., V CSK 142/11, OSP 2013/6, poz. 61, z głosem M. Nesterowicza, oraz powołane tam orzecznictwo).
64. Podstawą stwierdzenia przez sąd zależności (tzw. związku zależności) między faktami ustalonymi i innym faktem, który ma być z nich wyprowadzany zgodnie z art. 231 k.p.c., jest wiedza sądu o związkach między zdarzeniami i zjawiskami, wynikająca z doświadczenia życiowego, oparta na wskazaniach nauki oraz zasadach logicznego rozumowania itd. Nie jest zatem wykluczone, że w zależności od ww. czynników w różnych sprawach, mimo oparcia wnioskowania na tych samych ustalonych faktach, odmiennie będą kształtowały się stanowiska sądu co do podstaw ustalenia okoliczności „poszukiwanej”, czyli faktu ujętego we wniosku domniemania faktycznego.
65. Najbardziej doniosła różnica między domniemaniami prawnymi i domniemaniami faktycznymi dotyczy tego, że stosowanie presumpcji faktycznej nie prowadzi do zmiany rozkładu ciężaru dowodu (zob. wyrok SN z 26.03.2015 r., V CSK 312/14, LEX nr 1712826, i wyrok SA w Katowicach z 3.02.2016 r., V ACa 435/15, LEX nr 1997495, odmiennie, nietrafnie, wyrok SA w Białymstoku z 14.09.2016 r., I ACa 7/16, LEX nr 2136998). Powołanie się zatem przez osobę obciążoną ciężarem dowodu faktu (art. 6) na dowodzenie go presumpcją faktyczną nie oznacza, że jej przeciwnik staje się obciążony dowodem okoliczności przeczącej wnioskowi domniemania faktycznego, ze skutkami określonymi w art. 6, tzn. z ryzykiem przegrania sprawy w razie niepowodzenia w wykazywaniu takiej okoliczności.

66. Zastosowanie presumpcji faktycznej nie uzasadnia odmiennego rozkładu ciężaru dowodu niż ten, który wynika z prawidłowej wykładni przepisów określających podstawę prawną roszczenia, przeprowadzonej z perspektywy zasady unormowanej w art. 6. W konsekwencji niemożność dokonania ustalenia z powołaniem się na domniemanie faktyczne zachodzi już wówczas, gdy przesłanka tej presumpcji, jej wniosek lub związek zależności, na którego istnienie powołuje się strona dowodząca, zostaną uznane za wątpliwe lub niepewne (*non liquet*), a nie dopiero w razie wykazania fałszywości wniosku przez przeciwnika tej strony. Możliwość oparcia się na domniemaniu faktycznym jest zatem wykluczona nie w razie przeprowadzenia dowodu przeciwnieństwa – jak w przypadku domniemań prawnych – lecz dowodu przeciwnego, prowadzącego do powstania wątpliwości co do trafności przesłanki, związku zależności lub wniosku takiego domniemania (zob. wyrok SN z 15.02.2008 r., I CSK 426/07, LEX nr 465919; wyrok SA w Gdańsku z 8.11.2013 r., I ACa 503/13, LEX nr 1422338).

O nieadekwatności terminu „obalenie domniemania” w odniesieniu do domniemań faktycznych zob. K. Markiewicz [w:] *Dowody w postępowaniu...*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk, s. 85–86).

67. Nie istnieją normatywne ograniczenia w stosowaniu domniemań faktycznych, zatem zbyt daleko idące jest stanowisko, że: „Skorzystanie z możliwości poczynienia ustaleń faktycznych przy zastosowaniu domniemania faktycznego, powinno mieć miejsce, gdy brak jest bezpośrednich środków dowodowych albo istnieją znaczne utrudnienia dla wykazania faktu, którego ustalenie jest możliwe przy zastosowaniu reguł logicznego rozumowania” (postanowienie SN z 9.01.2014 r., V CSK 87/13, LEX nr 1448336; zob. też wyroki SN: z 26.03.2015 r., V CSK 312/14, LEX nr 1712826, z 2.12.2010 r., I CSK 11/10, LEX nr 737365, z 12.04.2001 r., II CKN 410/00, LEX nr 1168695, i z 18.05.2012 r., IV CSK 486/11, IC 2013/10, s. 41, z omówieniem M. Bączyka, *Przegląd orzecznictwa*, M.Pr.Bank. 2013/2, s. 81). Do oceny sądu, dokonanej na tle okoliczności sprawy, należy stwierdzenie, czy zachodzą podstawy do poczynienia ustaleń opartych na konstrukcji domniemania faktycznego także w innych przypadkach (tak również K. Markiewicz [w:] *Dowody w postępowaniu...*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk, s. 80–81).

Dowód *prima facie*

68. Pojęcie dowodu *prima facie*, czy inaczej reguł wnioskowania *prima facie* (na pierwszy rzut oka, na pierwsze wejrzenie), nie zostało normatywnie dookreślone (zob. szerzej K. Markiewicz [w:] *Dowody w postępowaniu...*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk, s. 86 i n.; B. Janiszewska, *Dowodzenie w procesach*

lekarskich...). Konstrukcja ta jest wynikiem koncepcji doktrynalnych, opartych zasadniczo na spostrzeżeniu, że w pewnych przypadkach stwierdzenie zależności między faktami nasuwa się „samo przez się” (*res ipsa loquitur* – „rzecz mówi sama za siebie”), w sposób oczywisty, oparty na typowym, najbardziej prawdopodobnym przebiegu zdarzeń. Jako przykład zastosowania tego dowodu wskazuje się wyjęcie – w wyniku reoperacji – z jamy brzusznej operowanego wcześniej żołnierza ręcznika z napisem „Armia USA”. Współcześnie za egzemplifikację działania dowodu *prima facie* bywa uznawane ustalenie zarażenia żółtaczką wszczepienną osoby hospitalizowanej, która przed pobytem w szpitalu nie była dotknięta tą chorobą. Proste powiązanie tych faktów może skłaniać do przypisania szpitalowi zarażenia pacjenta – mimo że obiektywnie (choć niejednokrotnie poza możliwościami stwierdzenia tego w postępowaniu sądowym) pacjent ten mógł zostać zarażony np. przez osobę odwiedzającą chorego hospitalizowanego w tej samej sali szpitalnej.

69. Nie istnieje jedna, utrwalona koncepcja dowodu *prima facie*, a jedynie spektrum poglądów o istocie tego dowodu (zob. szerzej K. Markiewicz [w:] *Dowody w postępowaniu...*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk, s. 88 i n.). W każdym z nich dowód *prima facie* jest opierany na konstrukcji domniemania, wyrażonego implikacją o wynikaniu wniosku z określonych przesłanek. Rozbieżności zapatrywań dotyczą natomiast tego, czy dowód *prima facie* stanowi jedynie silne, „narzucające się” co do swej trafności domniemanie faktyczne (zob. wyrok SA w Warszawie z 24.05.2017 r., I ACa 418/16, LEX nr 2375022; wyrok SA w Katowicach z 3.02.2016 r., V ACa 435/15, LEX nr 1997495; wyrok SA w Białymstoku z 17.01.2014 r., I ACa 663/13, LEX nr 1425369), czy (w stanowisku dalej idącym) wywołuje skutki zbieżne z domniemaniami prawnymi (zob. wyrok SA w Krakowie z 8.07.2016 r., I ACa 360/16, LEX nr 2112375, w którym mowa o „swoistym przemieszczeniu ciężaru dowodu”).

W tym przypadku dowód *prima facie* prowadziłby do zmiany rozkładu ciężaru dowodu. Ustalenie zatem faktu określonego we wniosku domniemania powodowałoby, że to strona przeciwna – zasadniczo nieobarczona ciężarem dowodu – musiałaby bronić się przed tym ustaleniem, udowadniając, iż nie jest zgodne z prawdą twierdzenie o faktach wykazywanych dowodem *prima facie*. W nawiązaniu do zarażenia żółtaczką można wskazać, że pozwany szpital stawałby się związany dowodem, iż do zdarzenia szkodzącego (zarażenia) nie doszło wskutek zachowań szpitala lub jego personelu. Szpital ponosiłby więc także ryzyko niepodołania temu dowodowi, w tym doprowadzenia jedynie do stanu niepewności (*non liquet*) co do tego, czy rzeczywiście powinno mu być przypisane doprowadzenie do zarażenia. Taki dowód jest co najmniej bardzo trudny do przeprowadzenia, a obarczenie szpitala ciężarem dowodu (w istocie dowodu przeciwności) może determinować kierunek rozstrzygnięcia sprawy odszkodowawczej.

70. Dowód *prima facie* powinien być ujmowany wyłącznie jako silne domniemanie faktyczne. Za tym stanowiskiem przemawia argument, że zmiana rozkładu ciężaru dowodu określonego w art. 6 może nastąpić jedynie normą prawa stanowionego. W taki sposób są do systemu prawa wprowadzane presumpcje prawne, będące przejawem przekonania ustawodawcy, że z ważnych przyczyn należy odstąpić od zasady określonej w art. 6. Tymczasem stosowanie dowodu *prima facie* nie ma umocowania normatywnego, a jest efektem określonego kształtowania się praktyki orzeczniczej, opartego na przekonaniu o szczególnie silnym wydzwisku niektórych, „narzucających się” powiązań między faktami. Jeśli jednak prawodawca rzeczywiście uznałby za celowe objęcie szczególną ochroną określonych stron postępowań sądowych, znalazłoby to odzwierciedlenie w zmianie stanu prawnego. Nie należy jednak środkami orzeczniczymi doprowadzać do skutków, które w istocie oznaczają pozanormatywne odstępstwo od reguły rozkładu ciężaru dowodu uregulowanej w art. 6.
71. Koncepcję zrównującą działanie dowodu *prima facie* ze stosowaniem domniemania prawnego reprezentowano w zasadzie tylko w odniesieniu do dwu kategorii spraw sądowych: o manko (niedobór), w razie materialnej odpowiedzialności pracownika za powierzone mu mienie, oraz o naprawienie szkód na osobie doznanych w związku z leczeniem (tzw. spraw medycznych). Osnową tego poglądu było stwierdzenie występowania dwu zbieżnych czynników w postaci obiektywnych trudności dowodowych oraz potrzeby wsparcia w dowodzeniu słabszej strony postępowania (pracownika, poszkodowanego pacjenta). Przypisanie regułom wnioskowania *prima facie* skutków działania domniemania prawnego stawało się zatem instrumentem wsparcia słabszej strony sporu, obciążonej ciężarem dowodu faktu, któremu obiektywnie trudno podołać (w sprawach medycznych przypisania zdarzenia szkodzącego, winy oraz adekwatnego związku przyczynowego).
72. Klasycznym przykładem, mającym potwierdzać przydatność analizowanej obecnie, quasi-normatywnej koncepcji dowodu *prima facie*, jest rozstrzygana w orzecznictwie sytuacja zarażenia żółtaczką pacjenta, który w trakcie hospitalizacji był incydentalnie przewożony do innego szpitala, np. w celu wykonania określonych badań specjalistycznych. Udowodnienie, w którym konkretnie z dwu pozwanych szpitali doszło do zarażenia, jest w zasadzie niemożliwe. Zastosowanie dowodu *prima facie* polepszałoby więc sytuację pacjenta w tym sensie, że w razie udowodnienia, iż do zarażenia doszło w czasie hospitalizacji, zostałby on uznany za stronę, która uczyniła już zadość ciężarowi dowodu. Każdy z pozwanych stawałby się natomiast obciążony dowodem, że zarażenie nie było skutkiem jego zachowania. Dochodziłoby więc do swoistej konkurencji między pozwanymi, a na oddalenie powództwa mógłby liczyć ten z nich, który w bardziej przekonujący sposób wykazywałby fakt „niezarażenia” pacjenta. Podany przykład nie świadczy jednak o konieczności aprobowania koncepcji dowodu *prima facie* w wersji aprobującej zmianę rozkładu ciężaru dowodu.

Po pierwsze, ustalenie faktu zarażenia, czyli przypisanie obu szpitalom zdarzenia szkodzącego ze skutkami obciążenia tych szpitali ciężarem dowodu przeciwnieństwa, musiałoby zostać oparte na trudnym do zaaprobowania stwierdzeniu, że do zarażenia doszło niejako jednocześnie w obu szpitalach. Tymczasem odpowiedzialność powinien ponosić tylko szpital, w którym pierwotnie doszło do zarażenia, nawet jeśli także w drugim z nich występował czynnik chorobotwórczy i oddziaływał na zarażonego już pacjenta.

Po drugie, przekonanie sądu, że do zarażenia doszło w czasie hospitalizacji, także prowadziłyby do uwzględnienia powództwa w odniesieniu do jednego z pozwanych, nawet w razie uznania dowodu *prima facie* jedynie za silne domniemanie faktyczne. Sąd wychodziłby jednak z założenia o obarczeniu pacjenta, a nie szpitali ciężarem dowodu, i następnie oceniałby, w odniesieniu do którego z pozwanych wyższe jest prawdopodobieństwo zarażenia, biorąc pod uwagę np. długość okresów hospitalizacji, korelację terminów pobytu i czasu wylegania się choroby, wyniki badania stanu epidemiologicznego szpitali w istotnych dla sprawy periodach itd.

Ciężar dowodzenia faktu – art. 232 k.p.c.

73. Zgodnie z art. 232 zdanie pierwsze k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Unormowanie to dotyczy ciężaru procesowego („obowiązku wobec samego siebie”, zob. T. Zembrzusi [w:] *Dowody w postępowaniu...*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk, s. 269 i n.), co oznacza, że z jego niewykonaniem, wyrażającym się brakiem inicjatywy dowodowej, wiążą się dla strony jedynie negatywne następstwa procesowe. Polegają one na przegraniu sprawy, jeżeli nie wystąpią inne podstawy do ustalenia faktu, z którego bierna dowodowo strona postępowania wywodzi skutki prawne. Ustalenie takie może być np. następstwem dopuszczenia przez sąd dowodu niewskazanego przez stronę (art. 232 zdanie drugie k.p.c.) lub skutkiem inicjatywy dowodowej przeciwnika procesowego albo innego uczestnika postępowania nieprocesowego.
74. Dowodu nie wymagają fakty powszechnie znane (art. 228 § 1 k.p.c.) oraz fakty znane sądowi (choćby jednemu członkowi składu orzekającego) urzędowo, przy czym sąd powinien na rozprawie zwrócić na nie uwagę stron (art. 228 § 2 k.p.c.). Ponadto stosownie do art. 229 k.p.c. nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości, oraz fakty niezaprzeczone, w razie spełnienia przesłanek stosowania art. 230 k.p.c. W konsekwencji w razie istnienia podstaw stosowania art. 228 lub 229 k.p.c. bezprzedmiotowe staje się w odniesieniu do tych faktów zgłaszanie wniosków dowodowych (oceniane w aspekcie ciężaru dowodzenia faktu, art. 232 k.p.c.). Nie zwalnia to jednak strony z przytoczenia twierdzeń o określonych faktach, jeśli wywodzi ona z nich skutki prawne.

O faktach powszechnie znanych, znanych sądowi z urzędu, przyznanych i niezaprzeczonych zob. szerzej K. Markiewicz [w:] *Dowody w postępowaniu...*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk, s. 94–114.

75. Stosownie do art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Zakres zastosowania tego przepisu jest zatem szerszy od materii uregulowanej w art. 232 zdanie pierwsze k.p.c., w którym mowa o wskazywaniu dowodów dla stwierdzenia faktów, z których strony wywodzą skutki prawne, oraz w art. 6 (zob. jednak błędne zrównywanie zakresu faktów w rozumieniu art. 227 k.p.c. i art. 6 k.c. w wyroku SA w Białymstoku z 20.07.2017 r., I ACa 130/17, LEX nr 2352737). W związku z tym zachodzi potrzeba rozstrzygnięcia, czy sąd bez ryzyka naruszenia przepisów postępowania może oddalić wnioski dowodowe na okoliczności, które nie dotyczą faktów, z których strona wnioskująca wywodzi skutki prawne (art. 232 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z art. 6 k.c.).

Jeżeli wnioski dowodowe dotyczą faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, tzn. mieszczą się w zakresie wyznaczonym w art. 227 k.p.c., dowody takie powinny być przeprowadzone, nawet jeśli nie odnoszą się konkretnie do faktów, z których strony wywodzą skutki prawne, tzn. określonych przepisami prawa przesłanek nastąpienia danych skutków. Zakres przedmiotowy postępowania dowodowego wyznacza bowiem nie art. 232 zdanie pierwsze k.p.c., lecz art. 227 k.p.c. Ma to znaczenie w razie dążenia przez stronę postępowania do skorzystania z tzw. dowodów pośrednich. Wobec braku dowodów potwierdzających wprost prawdziwość twierdzeń o fakcie, z których strona wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.), może ona przedstawiać dowody na okoliczności stanowiące np. podstawę domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.). Wprawdzie same te okoliczności nie stanowią wówczas przesłanek zastosowania normy prawa materialnego, pozwalającego na stwierdzenie powstania skutków prawnych w rozumieniu art. 6 k.c., jednak wykazanie ich może pośrednio wpłynąć na ustalenie faktu, którego dotyczy ciężar dowodu w ujęciu materialnym, obarczający stronę wnioskującą o przeprowadzenie dowodu. Z tej przyczyny wnioski takie nie powinny być oddalane, ponieważ dotyczą faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.).

76. Postępowanie dowodowe może obejmować nie tylko okoliczności stanowiące przedmiot dowodu głównego lub dowodu przeciwności, lecz również dowodu przeciwnego. Dowód taki natomiast nie dotyczy faktów w rozumieniu art. 6 k.c., gdyby zatem przedmiot postępowania dowodowego ujmować wąsko, ograniczając go do zakresu wskazanego w art. 232 zdanie pierwsze k.p.c., wnioski na okoliczności będące przedmiotem dowodu przeciwnego trzeba byłoby uznać za zbędne. Nie można jednak pomijać, że istotą dowodu przeciwnego jest zasadniczo osłabianie mocy konkluzji wynikających z dowodów przeprowadzonych z inicjatywy prze-

ciwnika procesowego, który – jako obarczony ciężarem dowodu głównego albo dowodu przeciwności – dąży do udowodnienia określonych faktów (art. 6 k.c.). O powodzeniu dowodu przeciwnego można zatem mówić już wówczas, gdy sąd za wątpliwe (*non liquet*) uzna twierdzenia tego przeciwnika o faktach, z których wywodzi on skutki prawne. Wątpliwości sądu co do prawdziwości twierdzeń o faktach oznaczają, że strona postępowania nie sprostowała obarczającemu ją ciężarowi dowodu (art. 6 k.c.). Dowód przeciwny, np. na okoliczność braku winy pozwanego jako przesłanki zastosowania art. 415 k.c., niepowstania szkody majątkowej w wysokości wskazywanej przez powoda itd., dotyczy więc faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, może bowiem wpłynąć na kierunek rozstrzygnięcia sprawy. Oznacza to, że przedmiot tego dowodu mieści się w zakresie zastosowania art. 227 k.p.c., mimo że nie służy stwierdzeniu faktów, z których miałyby być wywodzone skutki prawne w rozumieniu art. 232 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z art. 6 k.c.

77. W praktyce powstaje zagadnienie, czy oddaleniu powinny podlegać wnioski dowodowe zgłaszane nie przez tę stronę postępowania, która jest obciążona ciężarem dowodu faktów w rozumieniu art. 6 k.c. Wątpliwość powstaje z tej przyczyny, że zgodnie z art. 232 zdanie pierwsze k.p.c. strony są obowiązane „wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne”, tymczasem wnioskowany w takiej sytuacji dowód zmierza do stwierdzenia faktu, z którego skutki prawne wywodzi przeciwnik procesowy. Opisana praktyka jest nieprawidłowa; opiera się na nieścisłości prowadzącej do nieporozumienia.

Wyjątkowo może zdarzyć się, że strona wnosi o przeprowadzenie dowodu na okoliczność, której udowodnienie obciąża jej przeciwnika procesowego. Najczęściej strona, broniąc się przed skutkami postępowania dowodowego prowadzonego z inicjatywy swego przeciwnika, zgłasza wnioski dowodowe mające podważyć sformułowane przez niego twierdzenia. Przykładowo, pozwany w sprawie o odszkodowanie zwykle wnosi o przeprowadzenie dowodu na okoliczność braku swej winy lub niewyrządzenia, ewentualnie wyrządzenia mniejszego, niż twierdzi powód, uszczerbku majątkowego. Te okoliczności stanowią przedmiot dowodu przeciwnego, wobec czego dotyczące ich dowody powinny być przeprowadzone jako odnoszące się do faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.).

Nawet jednak gdyby strona, niejako wbrew własnym interesom, zgłosiła wniosek na okoliczność, której udowodnienie stanowi przedmiot ciężaru dowodu jej przeciwnika, wniosek taki nie powinien być oddalony, gdyż przedmiotem dowodu jest fakt mający dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Z wykładni art. 232 zdanie pierwsze k.p.c. nie wynika „personalne” ograniczenie w zgłaszaniu skutecznych – podlegających dopuszczeniu przez sąd – wniosków dowodowych. Wyniki interpretacji tego przepisu nie uzasadniają więc tezy, że uwzględnione mogą być

tylko wnioski strony, która jest obciążona ciężarem dowodu w ujęciu prawa materialnego (art. 6 k.c.).

78. Artykuł 232 zdanie pierwsze k.p.c. dotyczy jedynie ciężaru procesowego i wyraża racjonalne założenie, że inicjatywę dowodową przejawia strona postępowania ponosząca ryzyko przegrania sprawy w razie nieudowodnienia faktów, z których wywodzi skutki prawne. Unormowanie to nie reguluje natomiast czynności sądu, a w szczególności nie wprowadza kryteriów dokonywania przez sąd podmiotowej selekcji wniosków dowodowych. Aktualna pozostaje zatem wyrażona w art. 227 k.p.c. zasada, że przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Jeśli więc wniosek dotyczy takiego faktu, a z okoliczności sprawy nie wynika, że wobec zachowania strony wnioskującej uzasadnione jest zastosowanie art. 229 k.p.c., nie ma podstaw do oddalenia wniosku dowodowego.
79. Przeszkodą do uwzględnienia wniosku nie powinny być również wyniki wykładni art. 232 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z art. 6 k.c., odnoszące się do stwierdzenia (udowodnienia) faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Kryterium to nie ogranicza się do wywodzenia skutków „korzystnych dla strony” wnioskującej o przeprowadzenie dowodu. Sam czynnik „korzyści” jest zresztą wątpliwy, gdyż nie ma charakteru obiektywnego, a strona może z różnych, także subiektywnych powodów wnosić o dopuszczenie dowodu obiektywnie pogarszającego jej pozycję procesową. Kwestią jej indywidualnej oceny pozostaje, jaki wynik postępowania uznaje za korzystny. Nie jest także wykluczone, a tym bardziej „zabronione” podejmowanie inicjatyw dowodowych prowadzących do przegrania sprawy.

Art. 7. [Domniemanie dobrej wiary]

Jeżeli ustawa uzależnia skutki prawne od dobrej lub złej wiary, domniemywa się istnienie dobrej wiary.

	Spis treści	
Uwagi wstępne		199
Ogólna charakterystyka domniemania dobrej wiary		201
Formalny charakter domniemania dobrej wiary		205
Wzruszalność domniemania dobrej wiary		207
Wiedział lub powinien był wiedzieć		211
Dobra wiara jako przedmiot domniemania		213
Pojęcie dobrej wiary		213
Badanie dobrej lub złej wiary		219
Ewolucja wykładni dobrej wiary		222

Działanie przedstawiciela ustawowego, pełnomocnika i piastunów organu osoby prawnej	226
Uwagi wstępne	226
Działanie kolegialne	227
Działanie przedstawiciela ustawowego	228
Działanie pełnomocnika	231
Działanie organu osoby prawnej	231
Dobra lub zła wiara Skarbu Państwa	234

Uwagi wstępne

1. Domniemanie dobrej wiary jest domniemaniem prawnym, tzn. ujętym w normie prawnej, która w określonych przypadkach nakazuje ustalenie oznaczonych faktów bez przeprowadzania co do tych faktów postępowania dowodowego (szerzej o domniemaniu dobrej wiary zob. B. Janiszewska, *Koncepcje dobrej wiary w przepisach prawa rzeczowego. Zasiedzenie nieruchomości, roszczenie o wykup gruntu*, Warszawa 2005, s. 48–104, s. 183–194, s. 209–214).

O pojęciu domniemania prawnego i domniemania faktycznego zob. uwagi do art. 6.

2. Omawiane domniemanie wiąże sąd (art. 234 *in principio* k.p.c.), co oznacza, że w razie uzależnienia przez ustawę skutków prawnych od dobrej lub złej wiary sąd stosuje domniemanie dobrej wiary bez względu na to, czy powoła się na nie strona procesu lub uczestnik postępowania nieprocesowego. Jeśli nie doszło do obalenia domniemania, tzn. do wykazania nieprawdziwości wniosku (podważenia lub falsyfikacji wniosku domniemania), za podstawę oceny prawnej sąd musi przyjąć ustalenie dobrej wiary.
3. Domniemanie dobrej wiary ma zastosowanie w każdym przypadku, w którym przepisy ustawy od dobrej lub złej wiary uzależniają skutki prawne, nie tylko w razie powoływania dobrej lub złej wiary w przepisach Kodeksu cywilnego, lecz także w przepisach innych ustaw (zob. wyrok SN z 10.10.2008 r., II CSK 235/08, LEX nr 558581).
4. Ochrona dobrej wiary, której instrumentem jest działanie domniemania, nie ma w systemie prawa charakteru generalnego, lecz jest zapewniana wyłącznie w normatywnie określonych granicach (tak trafnie P. Machnikowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2011, s. 28). Występuje ona jedynie wówczas, gdy przepisy ustawy z dobrą wiarą podmiotu prawa wiążą określone następstwa prawne.

Działanie domniemania obejmuje sytuacje, w których od ustalenia dobrej lub złej wiary uzależnione jest wystąpienie skutków w sferze prawa cywilnego (nabycie prawa, wygaśnięcie zobowiązania itd.), a nie skutków publicznoprawnych, wyrażających się np. w możliwości orzeczenia kary grzywny. Z tej przyczyny presumpcja dobrej wiary nie ma zastosowania w przypadku art. 255 i 545 § 4 k.p.c. (odmiennie, jak się wydaje, S. Dmowski, R. Trzaskowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Księga I. Część ogólna*, red. J. Gudowski, Warszawa 2014, komentarz do art. 7, nt 9).

5. Wprowadzenie domniemania dobrej wiary wzmacnia praktyczne znaczenie zasady jej ochrony. Skutki podejmowanych działań prawnych są określane na podstawie czynników obiektywnych, toteż sam w sobie fakt kierowania się przez osobę subiektywnym, lecz błędnym przeświadczeniem o uzyskaniu prawa czy zwolnieniu z obowiązku nie stanowiłby uzasadnienia dla udzielenia ochrony. Cele ochrony dobrej wiary powinny być jednak postrzegane w szerszym kontekście ochrony porządku prawnego, czyli „pewnego obrazu stanu prawnego, który nie odpowiada jednak rzeczywistości. Ochrona ta polega na przyjęciu wobec uczestników obrotu, działających w zaufaniu do tego porządku, takich jego skutków, jakby był on rzeczywistością prawną – tzw. pozytywna ochrona zaufania (Positiververtrauensschutz)” (M. Giaro, *Pozór pełnomocnictwa w przepisach kodeksu cywilnego o przedstawicielstwie, Materiał na posiedzenie katedr prawa cywilnego materialnego IPC WPiA UW* (17.05.2018 r.)). Dla ochrony porządku prawnego istotny pozostaje zatem fakt, że podmiot działał w określonych uwarunkowaniach skłaniających go do zawieszenia zewnętrznym przejawom spełnienia przesłanek prowadzących do wywołania pożądanego skutku prawnego i uzasadniających zaangażowanie się w podjęcie danych działań, w przekonaniu o ich efektywności.
6. Wobec stosowania domniemań prawnych wiązanych z posiadaniem (art. 341) i wpisem do księgi wieczystej (art. 3 ust. 1 u.k.w.h.), ochrona dobrej wiary jest uznawana za „logiczną konsekwencję przyjęcia przez ustawodawcę pewnych założeń ogólnych, służących bezpieczeństwu obrotu prawnego” (M. Pyziak-Szafnicka [w:] *Kodeks cywilny...*, red. P. Księżak, M. Pyziak-Szafnicka, komentarz do art. 7, nt 4, oraz M. Pyziak-Szafnicka [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 1, *Prawo cywilne – część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2007, s. 760 i n.). Instytucje będące przejawem ochrony dobrej wiary mają także na celu zapewnienie bezpieczeństwa, w tym płynności obrotu, m.in. dzięki „wygaszaniu” negatywnych w perspektywie systemowej konsekwencji (np. nienabycia prawa od nieuprawnionego), do których prowadziłyby poprzestanie na obiektywnie ocenianych skutkach działań prawnych. Działanie domniemania dobrej wiary zwiększa zatem efektywność instrumentów juredycznych mających na celu stabilizację obrotu cywilnoprawnego (szerzej M. Safjan [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 1, s. 292 i n.).

7. Określając granice ochrony pozoru prawnego i bezpieczeństwa obrotu, należy jednak mieć na względzie, że udzielenie jej następuje zawsze kosztem niezapewnienia ochrony innej osobie, która pozostawałaby lub stałaby się uprawniona, gdyby ocena prawna poprzestawała na kryteriach obiektywnych, bez uwzględnienia dobrej wiary. Mowa tu np. o utracie prawa własności przez dotychczasowego właściciela rzeczy (art. 169 i 174 k.c., art. 5 i 6 u.k.w.h.) lub o skróceniu terminu zasiedzenia nieruchomości (art. 172 § 1 k.c.). Z tej przyczyny, a także w celu zachowania spójności założeń aksjologicznych, na których oparta jest idea ochrony dobrej wiary, należy więc odmówić ochrony podmiotowi, który podjął działanie w złej wierze, tzn. mimo świadomości, że w danych okolicznościach wywołanie skutku prawnego nie powinno nastąpić. Nie istnieją bowiem wówczas szczególne względy uzasadniające odstępienie od obiektywnej oceny skutków czynności, uwzględniającej m.in. konsekwencje stosowania zasady *nemo plus iuris ad alium transferre potest, quam ipse habet*.

Ogólna charakterystyka domniemania dobrej wiary

8. Domniemanie unormowane w art. 7, czyli presumpcja dobrej wiary w rozumieniu subiektywnym, podmiotowym, jest domniemaniem prawnym faktu, a nie domniemaniem prawa. Kwalifikacja ta jest oparta na ocenie przedmiotu wniosku presumpcji, a nie skutków w postaci uzyskania prawa, do których może prowadzić istnienie dobrej wiary, ustalone na podstawie omawianego domniemania. Przez tzw. fakt prawny należy rozumieć także przejawy stanu świata wewnętrznego człowieka, towarzyszące określonej w normie prawnej zachowaniu, np. uzyskaniu posiadania samoistnego (art. 172 § 1) lub „działaniu” (art. 169 § 1).
9. Artykuł 7 dotyczy domniemania dobrej wiary w ujęciu subiektywnym. W świetle dominującej obecnie tzw. koncepcji tradycyjnej dobra wiara jest ujmowana jako stan psychiczny osoby, polegający na błędnym, lecz w danych uwarunkowaniach usprawiedliwionym przekonaniu o okolicznościach bliżej określonych przepisami prawa, np. o istnieniu określonego prawa lub stosunku prawnego.
10. Jak w każdym przypadku domniemania prawnego, z działaniem presumpcji dobrej wiary związane są dwa skutki: ustalenie faktu będącego przedmiotem domniemania (dobrej wiary) oraz zmiana rozkładu ciężaru dowodu faktu w rozumieniu art. 6.
11. Wobec działania domniemania dobrej wiary, w postępowaniu sądowym podstawowe znaczenie ma określenie treści pojęcia złej wiary oraz dowodzenie złej wiary, traktowane jako falsyfikacja wniosku presumpcji prawnej. Przypisanie złej wiary wymaga przede wszystkim dokonania ustaleń dotyczących stanu świadomości, rekonstruowanego m.in. na podstawie zachowania się danej osoby.

W przypadku wywodzenia złej wiary z nieusprawiedliwionej w danych okolicznościach nieświadomości określonego stanu rzeczy konieczna jest ponadto ocena prawna poczynionych ustaleń, dokonana pod kątem braku usprawiedliwienia dla takiej nieświadomości. Stosowanie domniemania dobrej wiary pozwala więc uniknąć zarówno dowodzenia bliższych uwarunkowań zachowania jako mającego świadczyć o dobrej wierze, jak i etapu kwalifikacji prawnej tego zachowania.

12. Przypisanie złej wiary następuje zawsze w ramach obalenia domniemania dobrej wiary, także zatem wtedy, gdy podmiot powołuje się na własne lub swego poprzednika prawnego działanie w złej wierze, sąd jest zobligowany do zbadania, czy w świetle materiału sprawy rzeczywiście zachodzą podstawy do ustaleń podważających wnioski domniemania. Sąd nie jest związany stanowiskiem strony przypisującej złą wiarę sobie lub swemu poprzednikowi prawnemu; ustalenie złej wiary, będącej faktem prawnym, stanowi element jurydycznej oceny określonych okoliczności, a ocena taka, dokonywana przez stronę postępowania, nie wiąże sądu rozstrzygającego sprawę.

W zależności od tego, czy np. osoba uzyskała posiadanie samoistne nieruchomości w dobrej, czy w złej wierze, różnie kształtuje się chwila nabycia własności rzeczy, co może oddziaływać na wejście tego prawa do spadku po określonej osobie lub do majątku wspólnego albo osobistego posiadacza. Kierowanie się w przypisaniu „wiary” wyłącznie stanowiskiem strony (uczestnika) postępowania stwarzałoby zatem ryzyko sterowania przez nią pożądanymi skutkami prawnymi – wbrew rzeczywistemu stanowi, który powinien być podstawą dokonywanej przez sąd oceny jurydycznej.

13. Twierdzenia strony o faktach, które miałyby być podstawą przypisania złej wiary, podlegają ocenie zgodnej z regułami przyjętymi w art. 229 i n. k.p.c. Nawet zatem w razie przyznania ich w toku postępowania przez stronę przeciwną, sąd ma obowiązek rozważyć, czy przyznanie nie budzi wątpliwości (art. 229 k.p.c.). Tak samo w przypadku niewypowiedzenia się przez stronę co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd powinien ocenić, czy wyniki całej rozprawy przemawiają za uznaniem tych faktów za przyznane (art. 230 k.p.c.). Za nieścisłe należy więc uznać stanowisko zajęte w postanowieniu SN z 14.03.2017 r., II CSK 463/16, LEX nr 2334878, że domniemanie przewidziane w art. 7 zostaje obalone, jeśli „sam wnioskodawca w treści wniosku wskazał, że należy go traktować jak posiadacza w złej wierze”, „nie ma bowiem podstaw do obciążenia uczestnika postępowania obowiązkiem dowodzenia faktu – korzystnego dla uczestnika – który został przyznany przez wnioskodawcę (art. 229 k.p.c.)”.
14. Dobra wiara jako stan świadomości (nieświadomości) jest każdorazowo odnoszona do zdarzenia prawnego w szerokim rozumieniu, skonkretyzowanego w przepisie jako okoliczność istotna dla nastąpienia określonych skutków prawnych, np. na-

bycia własności ruchomości od nieuprawnionego (art. 169). W konsekwencji samo wykazanie, że takie zdarzenie, np. uzyskanie posiadania (art. 172) miało miejsce, uzasadnia ustalenie dobrej wiary w odniesieniu do osoby, której stan świadomości (przekonanie, przeświadczenie) poddawany jest ocenie prawnej.

15. Opisane wyżej następstwo stosowania presumpcji dobrej wiary jest istotne zwłaszcza w sprawach o stwierdzenie nabycia własności rzeczy w drodze zasiedzenia, w związku z możliwością doliczenia na podstawie art. 176 okresu posiadania samoistnego swego poprzednika w celu wykazania upływu terminu zasiedzenia. Osoba występująca z wnioskiem może ze stosowania domniemania wywodzić również dobrą wiarę swego poprzednika prawnego, który przed laty uzyskał posiadanie samoistne rzeczy. Stanowisko takie znalazło potwierdzenie w postanowieniu SN z 18.11.2004 r., I CK 230/04, LEX nr 197631, z aprobowaną glosą B. Janiszewskiej, Rejent 2006/12, s. 121, stwierdzającym, że w sytuacji, o której mowa w art. 176 § 1, domniemanie prawne z art. 7 ma takie znaczenie, iż należy przyjąć, że poprzednik obecnego posiadacza uzyskał posiadanie w dobrej wierze.

Odgrywa to doniosłą rolę w przypadkach, w których zdarzenie w postaci uzyskania posiadania niewątpliwie nastąpiło, natomiast, np. z powodu upływu czasu, nie są znane bliższe uwarunkowania jego przebiegu. W praktyce podmiot przeczący wnioskowi domniemania znajduje się wówczas w bardzo złożonej sytuacji dowodowej, obalenie bowiem domniemania wymaga przedstawienia twierdzeń wskazujących na złą wiarę pierwotnego posiadacza samoistnego. Tymczasem w razie braku bliższych informacji o okolicznościach objęcia przez niego gruntu w posiadanie uczestnicy oponujący przeciwko wnioskowi mogą mieć trudności w sformułowaniu twierdzeń (a tym bardziej: przedstawieniu dowodów) prowadzących do wykazania, że objęcie takie nastąpiło w złej wierze.

16. Stosowanie domniemania dobrej wiary pozostaje zawsze w nierozłącznym związku z normą prawa, która w swojej hipotezie zawiera odwołanie do przesłanki dobrej lub złej wiary (szerzej B. Janiszewska, *Koncepcje dobrej wiary...*, s. 185 i n.). Działanie domniemania prowadzi więc każdorazowo do ustalenia dobrej wiary w takim znaczeniu, jakie jest przyjęte w wykładni konkretnego przepisu powołującego dobrą wiarę jako fakt doniosły dla wywołania określonych skutków prawnych. W wykładni poszczególnych unormowań rozumienie dobrej lub złej wiary może być zatem odmienne. Odpowiednio do skonkretyzowanego w danym przypadku rozumienia dobrej wiary należy także określić pojmowanie złej wiary, która – wobec stosowania art. 7 – staje się przedmiotem postępowania dowodowego.
17. Unormowane w art. 7 domniemanie nie odnosi się do dobrej wiary w rozumieniu obiektywnym, tzn. do zasad lub wymagań dobrej wiary, czyli „obiektywnej

miary dla oceny czyjegoś zachowania się jako odpowiedniego lub nieodpowiedniego z punktu widzenia norm etycznych przyjętych w obrocie” (R. Longchamps de Brier, *Polskie prawo cywilne. Zobowiązania*, Lwów 1939, wydanie anastatyczne, Poznań 1999, s. 141). W tym ujęciu dobra wiara, tak jak zasady współżycia społecznego, zasady słuszności lub dobre obyczaje, stanowi klauzulę generalną, czyli ocenny zwrot niedookreślony, odwołujący się do kryteriów moralnych. Klauzula ta utożsamiana jest z usprawiedliwionym okolicznościami zaufaniem do innego uczestnika obrotu, tzn. przekonaniem o jego lojalnym zachowaniu względem kontrahenta. Klauzulą generalną nie jest natomiast dobra wiara w rozumieniu subiektywnym, ocena dobrej wiary bowiem nie odwołuje się do kryteriów moralnych, a jedynie do stanu świadomości lub nieusprawiedliwionej w danych okolicznościach nieświadomości prawdziwego stanu rzeczy (odmiennie postanowienie SN z 9.01.2014 r., V CSK 87/13, LEX nr 1448336, oraz P. Nazaruk [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. J. Ciszewski, Warszawa 2014, komentarz do art. 7, nt 1).

18. Domniemanie unormowane w art. 7 nie dotyczy dobrej wiary w ujęciu obiektywnym, zatem z powołania się na to domniemanie nie można wywodzić ustaleń o własnym, lojalnym zachowaniu względem kontrahenta. W konsekwencji nie powinno się również oczekiwać, że strona postępowania, która skutki prawne chce wywodzić z twierdzenia o niełojalnym zachowaniu swego przeciwnika procesowego, będzie musiała obalić domniemanie dobrej wiary. Nie ma także uzasadnienia widoczna w praktyce argumentacja, że na podstawie art. 7 należy domniemywać wykonanie zobowiązania przez dłużnika w dobrej wierze (zgodnie z zasadami dobrej wiary), w tym z zachowaniem należytej staranności, co z kolei miałoby wpływać na ocenę podstaw odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 w zw. z art. 472).
19. Treść wiązana z zasadami dobrej wiary pozostaje wprawdzie w pewnej łączności z dobrą wiarą pojmowaną subiektywnie (tak M. Pyziak-Szafnicka [w:] *Kodeks cywilny...*, red. P. Księżak, M. Pyziak-Szafnicka, komentarz do art. 7, nt 4), jednak związek ten nie może być rozumiany jako rezygnacja z ujęcia subiektywnego na rzecz ustalania zgodności zachowania podmiotu prawa z zasadami dobrej wiary (tzn. z dobrą wiarą w ujęciu obiektywnym).
20. Historycznie oba wyróżniane wyżej rozumienia, subiektywne i obiektywne, były związane z odmiennymi aspektami pojęcia dobrej wiary, zwrot *bona fides* pełnił rolę kryterium badania zgodności zachowania kontrahenta ze stawianymi przez prawo standardami. Współcześnie nie budzi jednak wątpliwości, że ocena dokonywana z perspektywy ujęcia subiektywnego koncentruje się na badaniu stanu świadomości, zasadniczo bez charakterystycznej dla dobrej wiary (rozumianej obiektywnie) moralnej kwalifikacji określonego zachowania, dokonywanej z punktu widzenia reguł właściwego postępowania przyjętych w stosunkach społecznych,

w tym w stosunkach obrotu. Do wywołania skutków prawnych w postaci np. nabycia ruchomości od nieuprawnionego (art. 169) albo w drodze zasiedzenia (art. 174) taka dodatkowa, afirmatywna ocena zachowania podmiotu prawa nie jest konieczna, powołane bowiem przepisy nie uzależniają następstw prawnych od udzielenia postępowaniu osoby działającej w dobrej wierze dalszej, moralnej aprobaty.

21. Z takiej samej perspektywy należy przypisywać złą wiarę. Z jej ustaleniem może wprawdzie wiązać się krytyka poczynań osoby, podejmowanych mimo świadomości prawdziwego stanu rzeczy, np. o nieprzysługiwaniu zbywcy uprawnienia do rozporządzania rzeczą w sytuacji unormowanej w art. 169, jednak dokonanie takiej negatywnej oceny nie jest potrzebne do ustalenia złej wiary. Podobnie nie istnieje konieczność badania, czy działanie nabywcy lub posiadacza samoistnego cechowała wina w rozumieniu subiektywnym, nawet jeśli stan faktyczny pozwalałby na sformułowanie wniosku o podstawach przypisania zawinienia. Wystarczające jest poprzestanie na stwierdzeniu, że dane zachowanie zostało podjęte mimo świadomości lub nieusprawiedliwionej w danych okolicznościach nieświadomości wystąpienia okoliczności wykluczających wywołanie określonego skutku prawnego.
22. Wiąż między subiektywnym i obiektywnym rozumieniem dobrej wiary w toku ewolucji wykładni tego pojęcia przejawiała się najsilniej w zaakceptowaniu tzw. liberalnej koncepcji dobrej wiary w sprawach o zasiedzenie nieruchomości i o wykup gruntu (art. 231 § 1). W koncepcji tej przyjmowano, że podstawy ustalenia dobrej wiary, równoznaczne z brakiem podstaw do obalenia domniemania (art. 7), zachodzą już wówczas, gdy np. nieformalny nabywca nieruchomości żywił usprawiedliwione, oparte na uzasadnionych podstawach przekonanie, że nie krzywdzi zbywcy, obejmując w posiadanie samoistne dobrowolnie przekazany mu przez zbywcę grunt, za który nabywca zapłacił uprzednio cenę rynkową, mimo nieuzyskania własności nieruchomości w związku z niezachowaniem formy aktu notarialnego, wymaganej w przypadku takiej umowy.

Formalny charakter domniemania dobrej wiary

23. Domniemanie dobrej wiary jest domniemaniem formalnym w obu znaczeniach wyjaśnionych w uwagach do art. 6, do powołania się bowiem na wniosek domniemania o istnieniu dobrej wiary nie jest potrzebne wykazanie jakichkolwiek okoliczności, które miałyby stanowić przesłankę domniemania (zob. jednak krytyka konstrukcji domniemań formalnych: Z. Radwański, M. Zieliński [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 1, s. 373). Presumpcja ta sprowadza się niejako do samego wniosku o istnieniu dobrej wiary, nawet zatem w razie ujęcia treści art. 7 w postać implikacji, której przesłankę stanowi zdanie (w sensie logicznym): „jeżeli ustawa uzależnia skutki prawne od istnienia dobrej lub złej wiary (...)”, nie podlegałoby

ono udowodnieniu. Sąd zna prawo (*iura novit curia*), a w jego stosowaniu bada także podstawy działania instytucji, dla których prawnie doniosłe jest przypisanie podmiotowi dobrej albo złej wiary. W razie natomiast stwierdzenia, że określone skutki prawne są uzależnione od takiego ustalenia, sąd z urzędu uwzględnia, na rzecz istnienia dobrej wiary, działanie domniemania unormowanego w art. 7.

24. Odrębną kwestią, nie dotyczącą formalnego charakteru tego domniemania, jest okoliczność, że zastosowanie presumpcji następuje dopiero w razie wykazania prawnie doniosłego faktu, traktowanego jako pole oceny dobrej lub złej wiary, np. uzyskania posiadania nieruchomości (art. 172). Konieczność udowodnienia takiego faktu nie powinna być utożsamiana z przesłanką presumpcji, przemawiającą za traktowaniem domniemania z art. 7 jako domniemania materialnego (o pojęciu domniemania prawnego materialnego zob. uwaga 54 do art. 6). Jest oczywiste, że sens powołania się na presumpcję dobrej wiary powstaje dopiero w razie spełnienia innych przesłanek zastosowania normy, odwołującej się także do dobrej wiary. Między tymi faktami nie istnieje jednak zależność charakterystyczna dla domniemań materialnych, ponieważ istnienie dobrej wiary nie jest wynikiem (następstwem) określonych zachowań, lecz stanowi kwalifikację stanu świadomości osoby, która je podejmuje. Czynności te stanowią natomiast odrębne fakty w rozumieniu art. 6; samodzielnie, np. wydanie ruchomości i objęcie jej w posiadanie (art. 169 § 1) albo jako czynnik kwalifikacji określonej przesłanki niezbędnej do wywołania skutku prawnego, np. uzyskanie posiadania samoistnego jako rozpoczynające bieg terminu zasiedzenia (art. 172).
25. Domniemanie dobrej wiary należy do presumpcji formalnych również w tym znaczeniu, że wniosku domniemania nie opiera na stwierdzeniu wysokiego stopnia prawdopodobieństwa trafności, czyli zgodności ustalenia dobrej wiary z obserwacją rzeczywistych zachowań podmiotów prawa. W szczególności przypisanie dobrej wiary nie powinno być zaliczane do tzw. prawd tymczasowych, opartych na założeniu o działaniu w dobrej wierze jako *notorium* stanowiącym regułę w praktyce społecznej. Stopień wspomnianego prawdopodobieństwa, niezależnie od trudności w jego precyzyjniejszym obliczeniu, nie stanowił dla ustawodawcy, jak się wydaje, inspiracji do wprowadzenia domniemania dobrej wiary.
26. Motywem ustanowienia domniemania dobrej wiary było dążenie do nadania rzeczywistego znaczenia zasadzie ochrony dobrej wiary oraz do wzmocnienia jej wpływu na kształtowanie następstw zdarzeń prawnych, głównie w odniesieniu do skutków czynności prawnych. Instrumentem osiągnięcia tego celu jest określenie danego stanu – dobrej wiary będącej przedmiotem domniemania prawnego – jako jednoznacznego punktu wyjścia dla dokonywania ustaleń faktycznych sprawy. Te względy przemawiały za odstąpieniem w przypadku dobrej wiary od ogólnej zasady rozkła-

du ciężaru dowodu wyrażonej w art. 6 i za związaniem dowodem złej wiary strony przeczącej wnioskowi domniemania. W innym razie skuteczne powołanie się na dobrą wiarę, stanowiącą fakt w rozumieniu art. 6, wymagałoby od zainteresowanego w zasadzie dowodu na okoliczność negatywną, potwierdzającego, że z przyczyn usprawiedliwionych w danych okolicznościach nie wiedział on o określonych uwarunkowaniach, obiektywnie istotnych dla wywołania skutku prawnego, np. o nieprzysługiwaniu zbywcy uprawnienia do rozporządzania rzeczą (art. 169 § 1).

Dowód dobrej wiary, z powodu stopnia swej trudności określany mianem dowodu „diabelskiego” (*probatio diabolica*), realnie ograniczałby znaczenie jej ochrony, która nie sprowadza się do aspektów moralnych, wyrażających się w przywiązywaniu wagi do subiektywnego, lecz usprawiedliwionego okolicznościami przekonania podmiotu prawa, lecz jest jednym z elementów ochrony pozoru prawnego, pozwalającej zachować płynność obrotu cywilnoprawnego dzięki skuteczności instrumentów jurydycznych mających na celu stabilizację skutków zdarzeń prawnych.

Wzruszalność domniemania dobrej wiary

27. Domniemanie dobrej wiary należy do domniemań wzruszalnych (*presumptiones iuris tantum*), może być zatem obalone (art. 234 *in fine* k.p.c.) wskutek wykazania fałszywości wniosku stanowiącego o dobrej wierze. Falsyfikacja wniosku następuje wyłącznie drogą udowodnienia przeciwnieństwa, czyli złej wiary, w odniesieniu do tego stanu, co do którego domniemywana jest dobra wiara, np. uzyskania posiadania samoistnego (art. 172 § 1) (zob. m.in. wyrok SN z 15.02.2017 r., II CSK 157/16, LEX nr 2254784; postanowienie SN z 18.08.2017 r., IV CSK 609/16, LEX nr 2372558). Tak zwane sytuacje graniczne, stwarzające niepewność co do podstaw przypisania złej wiary, powinny być rozstrzygane na korzyść ostanienia się wniosku domniemania o istnieniu dobrej wiary.
28. Przed wejściem w życie Kodeksu cywilnego kwestię obalenia domniemania dobrej wiary regulował wprost art. 5 p.o.p.c. z 1950 r., który stanowił w § 2, że „kto zarzuca złą wiarę, powinien ją udowodnić”. Artykuł 7 nie zawiera odpowiednika tego przepisu, jednak nie powinno budzić wątpliwości, że obalenie domniemania następuje przez udowodnienie złej wiary; podział na dobrą i złą wiarę jest bowiem podziałem dychotomicznym, co oznacza, że nie ma trzeciego stanu („trzeciej wiary”).
29. Dowód złej wiary obciąża podmiot przeczący domniemaniu w obu możliwych w prawie polskim wariantach przywołania dobrej wiary w przepisach prawa. Pierwszy z nich dotyczy sytuacji, w których tylko ustalenie dobrej wiary prowadzi do wystąpienia skutków prawnych, podczas gdy przypisanie złej wiary nie stanowi przesłanki skutku prawnego w rozumieniu art. 6, lecz przeciwnie, prowadzi

do stwierdzenia, że dany skutek nie będzie miał miejsca (np. art. 169 k.c. lub art. 5 w zw. z art. 6 u.k.w.h.). Drugi wariant obejmuje przypadki, w których ustawa przewiduje określone, odmienne skutki prawne w zależności od tego, czy w badanym stanie rzeczy osobie zostanie przypisana dobra, czy zła wiara (np. art. 224 i n.). Również w tych sytuacjach zastosowanie znajdzie presumpcja unormowana w art. 7, wobec czego za podstawę oceny prawnej będzie przyjęte istnienie dobrej wiary i związanych z nią następstw prawnych. W razie natomiast obalenia domniemania zastosowanie będą miały przepisy określające skutki właściwe dla działania w złej wierze.

30. Artykuł 224 § 1 stanowi m.in., że w razie dobrej wiary posiadacza samoistnego nie jest on obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i nie jest odpowiedzialny za jej zużycie ani za jej pogorszenie lub utratę; wyjątkowo zatem wiąże z dobrą wiarą niepowstanie skutku prawnego, podczas gdy wiele takich skutków występuje w razie złej wiary posiadacza samoistnego lub po wytoczeniu przeciwko posiadaczowi w dobrej wierze powództwa o wydanie rzeczy. W tym przypadku zasadniczo również w razie niewprowadzenia domniemania dobrej wiary właściciel dochodzący wynagrodzenia lub odszkodowania byłby obciążony ciężarem dowodu złej wiary, podczas gdy posiadacz samoistny nie musiałby wykazywać swej dobrej wiary, z którą nie jest związane powstanie stosunku prawnego z właścicielem. Należy jednak zauważyć, że przepisy o roszczeniach uzupełniających są uznawane za przepisy szczególne względem przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Przypisanie posiadaczowi dobrej wiary, wykluczające zasądzenie roszczeń uzupełniających, ma więc dla posiadacza również tę konsekwencję, że nie będzie można od niego żądać skutecznie zasądzenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z posiadanej rzeczy. Status posiadacza w dobrej wierze, co do której działa presumpcja (art. 7), pozwala mu zatem na uniknięcie odpowiedzialności cywilnej w szerszym spektrum jej możliwych podstaw.
31. Podmiot przeczący wnioskowi domniemania jest obciążony dowodem złej wiary także wówczas, gdy jej udowodnienie prowadzi do stanu, w którym w sferze prawa cywilnego materialnego nie nastąpią zamierzone skutki danej czynności. Wynikające z domniemania dobrej wiary związanie ciężarem dowodu złej wiary wprowadza więc wyjątek od wyrażonej w art. 6 zasady, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne (odmiennie co do domniemań wzruszalnych, w tym – jak się wydaje – także domniemania dobrej wiary, P. Sobolewski [w:] *Kodeks cywilny...*, red. K. Osajda, komentarz do art. 6, nt 10).
32. W świetle art. 6 przez pojęcie skutku prawnego nie jest rozumiany negatywny skutek procesowy w postaci przegrania sprawy, gdyby zatem nie działało domniemanie dobrej wiary, obarczenia strony dowodem złej wiary nie mogłaby tłumaczyć konstatacja, że skoro korzystny dla siebie wynik procesu strona wiąże z ustaleniem złej wiary przeciwnika procesowego, powinna ten fakt udowodnić. Przeciwi-

nie, ciężar dowodu dobrej wiary spoczywałby na tym, kto wywodzi z niej skutek prawny – korzystniejszy, w przypadkach, w których ustawa określone skutki wiąże zarówno z dobrą, jak i złą wiarą, lub jedyny, gdy wyłącznie wykazanie dobrej wiary powoduje następstwa materialnoprawne, a istnienie złej wiary takie następstwa wyklucza, np. nie dochodzi do nabycia własności rzeczy ruchomej w drodze zasiedzenia (art. 174), toteż prawo to nadal przysługuje dotychczasowemu właścicielowi. W ww. przypadkach obarczenie ciężarem dowodu złej wiary nie wynika zatem ze stosowania art. 6, lecz jest spowodowane wyłącznie działaniem domniemania prawnego unormowanego w art. 7 (zob. jednak uwaga 37).

33. Nie istnieją ograniczenia przedmiotowe i podmiotowe w przedstawianiu dowodów, na których podstawie może dojść do ustalenia prawdziwości twierdzeń obalających domniemanie dobrej wiary. Oznacza to, że dowodzenie złej wiary może nastąpić dowolnymi środkami dowodowymi. Podstawę wnioskowania o złą wiarę mogą stanowić także domniemania faktyczne, jeżeli zachodzą przesłanki zastosowania art. 231 k.p.c. (wyrok SN z 13.10.2000 r., II CKN 288/00, LEX nr 479342). Poczynione ustalenia mogą opierać się na wynikach postępowania dowodowego przeprowadzonego na wniosek każdej ze stron, także tej strony, która skutki prawne wywodzi z ustalenia dobrej wiary (tak trafnie postanowienia SN: z 21.05.2014 r., II CSK 499/13, LEX nr 1511382, i z 9.01.2014 r., V CSK 87/13, LEX nr 1448336) lub nawet przeprowadzonego z urzędu, w granicach określonych w art. 232 zdanie drugie k.p.c. Za przeszkodę do przeprowadzenia dowodu z urzędu lub za inspirację do szczególnej wstrzeźliwości sądu w tym zakresie nie powinno być samo prowadzenie postępowania dowodowego ukierunkowanego na weryfikację (falsyfikację) wniosku domniemania prawnego (odmiennie, jak się wydaje, M. Pyziak-Szafnicka [w:] *Kodeks cywilny...*, red. P. Księżak, M. Pyziak-Szafnicka, komentarz do art. 7, nt 15).
34. Nawet w razie oczywistych podstaw do przypisania złej wiary nie jest zasadne twierdzenie o „niedopuszczalności” domniemania dobrej wiary (wbrew stanowisku W. Bryła [w:] F. Błahuta i in., *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 1972, s. 69–70, odnoszącym się do orzeczenia SN z 26.11.1949 r., Wa.C. 159/49, DPP 1950/6, s. 56), Sąd jest w każdym przypadku związany presumpcją prawną, toteż w dokonywaniu ustaleń faktycznych powinien za punkt wyjścia uznać ustalenie dobrej wiary, a dopiero następnie badać, czy – w ramach obalenia domniemania – zachodzą podstawy do przypisania osobie złej wiary. W każdym przypadku, również w sytuacjach uznawanych za oczywiste, konieczne jest zatem uzasadnienie, jakie uwarunkowania, odnoszące się do ustaleń faktycznych sprawy, przemawiały w ocenie jurydycznej za przyjęciem podstaw obalenia domniemania.

Do zakwestionowania wniosku presumpcji nie jest natomiast konieczne wyraźne sformułowanie przez przeciwnika twierdzenia o złej wierze. Wystarczające pozosta-